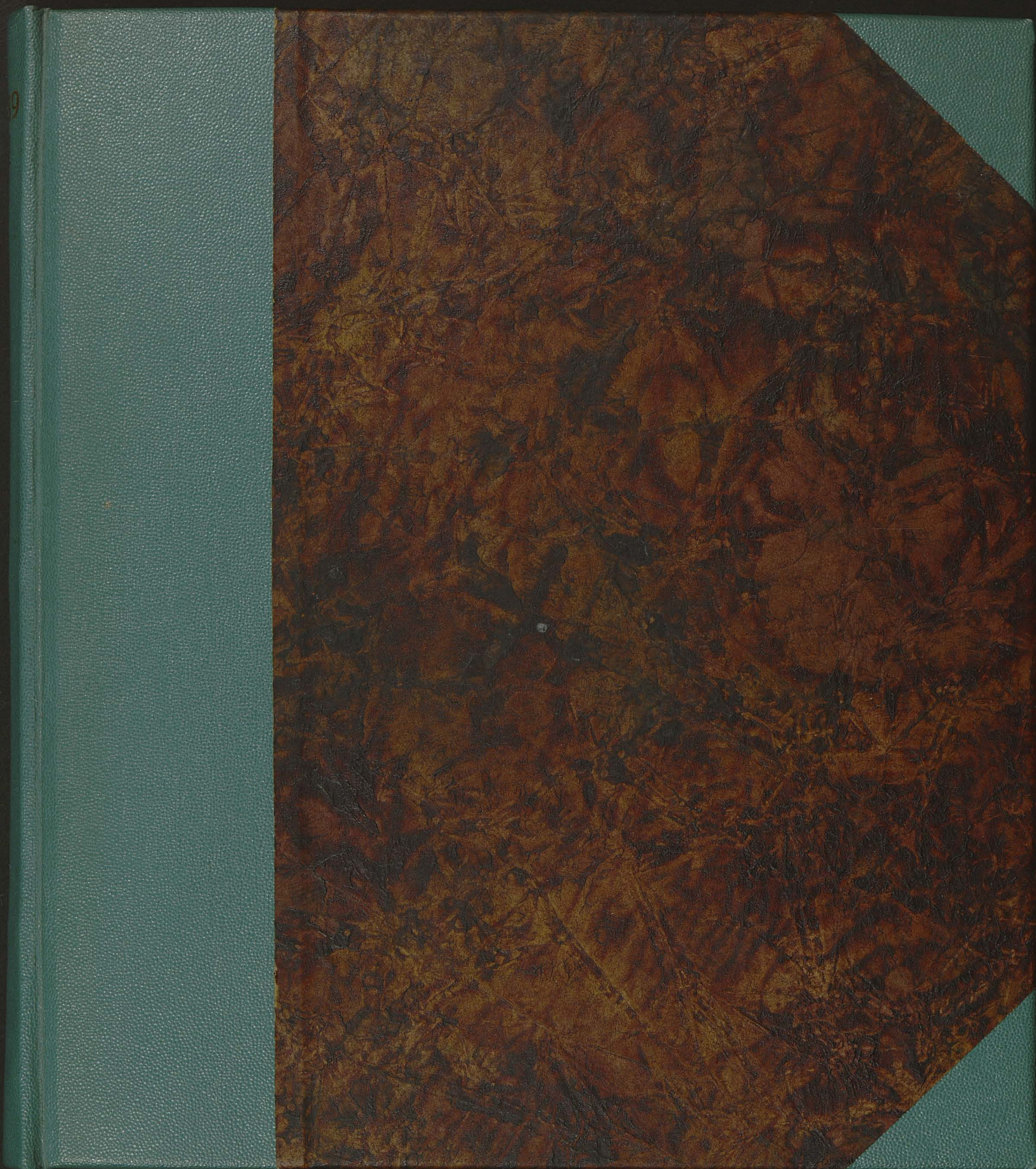


Opr. „Starodruk" 1968 r.

Do Stanisława z Małachowskiego Referendarza Koronnego, o przysztym Seymie – I. List pierwszy

Kiedy w nayważnieyszey materyi troskliwość dobrze myślących o los Oyczyzny zaspokoiona została przeznaczeniem JWW Pana do funkcyi Marszałkowskiey, przysztego Seymu, kiedy wybór Króla nalazł potwierdzenie od całego narodu, i pochwalonym został od Stron obydwuch, dozwolisz abym i ia wynurzył ukontentowanie moie, które z tey naywięcey czynię strony, że pod Sterem cnotliwego, i Oświeconego Obywatela, żadną dotąd podłością, a tym bardziey niesprawiedliwością nieskażonego ma się rozpocząć dzieło dla całego kraiu nieoboiętne, i podobno ostatnie, przez które Opatrzność łagodną rewolucią nastręczać nam zdaie się; bo ten albowiem uchybiony, nie nam się więcey nie zostanie, iak tylko albo stać się nadgrodą, i zaspokoieniem Woyny teraźnieyszey, albo łupem iednego tyrana, któryby ośmielony nikczemnością całego Narodu powstał na ukaranie rządu naszego i na kształt trzęsienia ziemi wszystko z swoich fundamentów poruszył, zburzył, napełniwszy krwią i łzami ziemię tak nikczemnemi osadzoną mieszkańcami.

Minęły czasy pobłażania, i podchlebstw, niemożna więcey mówić w tonie ulegaiącym ani do Rządu, ani do całego Narodu. Niebespieczeństwo nadto zbliżone, środki ratowania się zbyt odalone, zimna oboiętność, w tym wszystkim, co się tyczę losu Oyczyzny, nikczemne oglądanie się iednych na drugich, dumne oczekiwanie kto do kogo ma przemówić, strata czasu tak małemi określona granicami, bo losem Woyny obiey, wszystko to na nas woła, że stoimy nad przepaścią od któréy zwrócić się nam należy, bez żadnego ociągania się bez długiego nawet namyślania, gdyż tylko reszty marnie utraconego czasu pozostały w ręku naszych; a koniec Woyny dzisieyszy, która nas od północy,

wschodu

7

wschodu, i południa otoczyła, nietylko wydrze reszte sposobnosci, ale ogłosi całey Europie okropny dekret naszego zniszczenia, ieżeli nas wtakim iaki dziś iesteśmy, znaydzie stanie. Opatrzność przeznacza JW^o WPana do tak trudnych Oyczyznie posług, ktore przyiąwszy, z nayiwiększą gorliwością, męstwem i więcey, niż ludzkim rozumem wypełnić obowiązanym iesteś. Czeka cię zapewne, nieśmiertelna sława, w przybytku cnoty, i miłości Oyczyzny; czeka błogosławieństwo ludu nieszczęśliwego, ktory masz uwolnić z kaydan Obcych, czeka zhanbiona Oyczyzna, ktorey krzywd, i na złym obywatelu, i na niesprawiedliwym sąsiedzie pomścić się powinieneś. Lecz tych tak pięknych dla cnotliwey duszy korzyści osiągnąć inaczey niezdołasz, tylko offiarą całego siebie. Maiący przysięgać Bogu, i Narodowi pomniey na to że nie w Sercu swoim dla siebie zostawić niemożesz: Maiątek, familia, zdrowie, i Osobę Twoią offiarować musisz na Ocalenie Oyczyzny. Obrażone, niebo zbrodniami poprzednieyszych Synow, nie da się zapewne mnieyszą przebłagać offiarą, i dla tego w wiecznych swych wyrokach niechciało li inszey zostawić pociechy, tylko cnotliwego Obywatela. Niedozwoliło ci bydź Oycem, odeymuiąc nay=przyiemnieyszą sercu twemu słodycz, lecz mogącą przeszkodzić do świętych dla powszechności offiar. Niemasz dziś pomiędzy kogo dzielić przywiązania twego. Oyczyzna iednym będzie dla ciebie likiem, dla iey miłości staniesz się chętnie offiarą za cały Narod.

Gdy ia to pisze ufam niepłonnie, że Serce twoie nad boiaźni i pochwały wyższe, ani się wielkością dzieła ulęknie, ani też prozney Ambicyi pociągać dozwoli. Nikczemnych tylko dusz iest zasłoną zmyślona pokora, a słabego rozumu boiaźń iest cechą, ktora nie śmie wyciągnąć ręki do pracy swą ogromnością przestraszaiącey. Narod ktoremu masz przodkować, nie iest bez siły, nie iest bez sposobow ale iest bez świątych, i mężnych przewodnikow, ale iest bez wzaiemnego porozu=mienia się, ale wytępił w sobie miłość Oyczyzny, i braterstwa: Narod ten przez wyniosłość i pogardę ~~w obcych~~ wewnętrzną zatłumił na pogardę u obcych, lekce ważąc Subordynacyą, i Zwierzchność, poniżył, i upodlił Władzę rządową,

i tym

i tym samym został poniżonym, i upodlonym w oczach całey Europy. Lu=
biący przewodzie, i dzieląc się na partie, ogołocił z prerogatyw władzę w kraiu nay=
wyższą, przez co zrobił ią bezsilną, daiąc wolny wstęp uzurpacyi Sąsiadow, za nie wa=
żąc powagę i Maiestat swego rządu, wyciąga niewolnicze ręce do obcych Mo=
carstw, a każdy tym się tylko chlubi, że zasłużył, na protekcią zagranicznego
Posta. Łakomstwo zrobiło offiarę z całości Kraiowey, na ten iedynie koniec,
aby mogło bezkarnie ubogacać rozrzutne swe ręce maiątkiem Rpltey lub pod=
ściwie nabytym swych Braci groszem. Rozrzutność Partykularnych ogołociwszy
ich z fortuny Oyców, uczyniła niezdolnemi wszystkich, do uczynienia tyle
na dobro Rpltey, ile potrzeba było dla postawienia iey w stanie wyrównywaią=
cym i mocy Sąsiadow, zgoła nierząd w domach zgorszenie, i rozpusta w Familiach,
niesprawiedliwość w Sądach, zły przykład i nieoświecenie w Duchowieństwie, nik=
czemność w Woysku, w całym rządzie niesubordynacyia; niemogły nas do inszego
przyprowadzić stanu, tylko do tey wzgardy, i upodlenia, które zrobiło Sąsiadow
naszych świadkami, a obrady nasze! zawstydzaiąc nas przed nami samemi, nie
wmawiały w nas więcey, tylko chańbę, i rozpacz. — Otoż to iest ten Narod który
odbywszy ostrą przez lat dwadzieścia, i kilka pokutę, który przez wszystkie nieszczę=
ście i dolegliwości przechodzić musiał, w którym, i grzechy powszechności, i grzechy
Partykularnych srogo ukarało Niebo. Który po tylu odniesionych klęskach po=
winien, iuż zmierzyć sobie nieprawe drogi, chce się dziś szczerze brać do tych
ratunkow, które mu ieszcze litościwa zostawiła Opatrzność; Będziesz Mu JWW.
Urban przewodnikiem, chcąc bydź dla niego offiarą, co więc w tak ważnym dziele
zostaie czynić? iak się starać, ażeby ślepemu przypadkowi zostawione niebyło?
Chcę troskliwość JWW. Obrana iżby mierze zastanowić, nie przeto, ażebym mu
nieprzeto ażebym mu ważył się przepisywać iakowe na ten koniec prawidła lecz aby się Oyczyznie

[illegible] ... tego [illegible] nasza [illegible]
niosła

Oyczyznie moiey wypłacił z tych obowiązków, które iey winien iestem, iako Obywatel i żebym JW. W. Pana przekonał, ile wrozumie, ile w Cnocie Jego mam zaufania.

Odbieraiąc korespondencyą od Osoby, która JW. W. Pana prosi, abyś niebadał o Jey nazwisku, i stanie, muszę tu niektóre przełożyć charaktery dla zaspokojenia Jego we mnie ufności, i dla zaręczenia, że dosyć być poczciwym Obywatelem aby tak cnotliwego Męża, iak iesteś JW. W. Pan nie zdradzać Zaufania, i aby nawzaiem nietaić przed nim tego wszystkiego, co może zabespieczyć dobro powszechne Oyczyzny naszey. Jestem przyiacielem i Imienia, i Osoby JW. W. Pana; dałeś mi nieraz poznać swoy sposób myślenia. Znam go ile iesteś Sprawiedliwy, i stateczny, znasz mię nawzaiem JW. W. Pan, i ze strony prac moich w Narodzie, i ze Strony mego Charakteru, niech mu więc nieczyni wstrętu, że pod zasłoną mego Imienia wprzód z nim korespondować pragnę. Jeżeli moy sposób myślenia w nayszczerszey otwartości odkryty, w części, lub całości zasłuży, na Jego Aprobacyą, zdymę z siebie tę zasłonę i nie uymę rąk moich ~~do~~ od dźwigania z nim ciężaru, który ma przynieść ulgę Oyczyznie ~~którey~~. Lecz ieżelibym widział, że wszystkie nadzieie łagodney rewolucyi, którą nam Seym teraźnieyszy przynieść powinien, zawiedzione będą, pragnę na zawsze zostać pod moią zasłoną, a nie będę do ostatka rozpaczał o Rzpltey, ufaiąc że chociażbyśmy nie chwycili się łagodnych środków, które nam teraźnieysza okoliczność więc dobrowolnie podaie, tedy i tak Cnota Obywatelska naydzie sposobność uczynić z siebie offiarę dla Oyczyzny, i nie pozwoli ażeby zdrada i niewdzięczność wewnętrzna, albo przemoc zewnętrzna bezkarnie ię pokonała. Ach litościwe niebo tak okropney niedopuścisz potrzeby! Tyle zacnych posłów maiących wraz z JW. W. Panem na następuiącym prawować Seymie czynią mi słodką nadzieię, że offiara ich posługi dla Oyczyzny podięta wystarczy na podźwignienie nasze i iakośmy dotąd gorszyli całą Europę niezgodą, dumną i podłością, tak dziśiay potrafiemy

z siebie

z siebie daydz przykład cnoty przekładaiące całość Oyczyzny nad wszelkie osobiste niechęci.

Dzisieyszą korrespondencyą zaczynam od tego, co powinno bydz naypierwszym
staraniem JWW Pana, to iest, ażeby Laska Jego mogła bydz rószczką oliwną znakiem
spokoyności wewnętrzney. Nie można bowiem do niczego dobrego przystąpić, nie-
zgasiwszy pożaru niechęci między Obywatelami, i nieułagodziwszy umysłow przez daro-
wanie sobie nawzaiem, lub przynaymniey zamilczenie wszystkich osobistych uraz,
a nawet, i tych, które wynikaią z nagany wad rządowych. Gdy idzie o dźwignienie
Rpltey gdy idzie o przyszłość, zapomnimy o wadach przeszłości. Ten będzie wart naj=
większey całego Narodu wdzięczności, kto pierwszy złoży z siebie ducha pogardy, zawzię=
tości, i sprawiedliwego nawet żalu. Chcąc przeydź z niewoli do swobody, trzeba się na-
pić w przód ze zdroiu niepamięci, i nawet nie oglądać się w tę stronę która nas zaraziła
niechęcią, i upodliła zawziętością. Nie iest to rada dla Was cnotliwi przy mierności Oby-
watele! dla Was smutne narzędzia obcey niechęci! iest to lekarstwo, którego nayprzod
Tron, a potem naypierwsi w urzędach, i maiątkach zażyć winni. Cały rozum obroisz Pożar
do tego, ażebyś nie wchodził do przybytku Rpltey, poki rozróżnionych ~~z~~ między sobą stanow,
poki znienawidzonych, i zawziętych Braci, do iedności, do darowania nie przywiedziesz. Niech
nie nieskażonego, nie tchnącego nienawiścią, niewchodzi do tey świątyni! niech nieszczęśli-
wość powszechna zmiękczy zawzięte, i zażalone Serca! niech naymaiętnieyszy, i naywięcey
nad wielkością Imienia swego mogący rozmyślać, niepogardza tym, którego los, fawor
lub zasługa wyżey wyniosła, albo ~~w~~ do względow Tronu zbliżyły. Nietraćmy próżno cza-
su nad wyrzucaniem słabości panuiącemu: Człowiek iest; nieryehło poprawiać, i prze-
rabiać Serce, które szczęściem, i wrodzoną dobrocią nadto podobno zmiękczone zostało;
lepiey raczey w tym nieszczęśliwym, i ścieśnionym czasie, samych słabości, na dobre za-
żyć niż się na wzaiemne wystawiać wdzięczenia. Gdybyśmy to byli tak dobremi, zebyśmy
~~tylko~~ samemu Tronowi przyganiać mogli pewnieby tyle z tego Oyczyzna nasza zwod
niosła

nieodniosła; lecz ktoż iest bez grzechu, żeby miał prawo rzucić kamień na winnych.
Obrociło się właśnie w charakter Narodowy, to śmieszne utorzenie, że iak tylko osobiste niechęci powstaną między nami, tak zaraz rzucamy interessa kraiowe, rzucamy nawet Oyczyznę, cały na to wysilaiąc rozum, abyśmy coraz do większey niedołężności, przyprowadzili Krola, niepomniąc że od Jego losu niedołężności, Narodu odłączyć niemożna. Obrażeni szczęściem, i robotami kilku faworytów, zostawiliśmy go przypadkowi, poglądaiąc na to z zimną krwią, że Rzeczpospolita publiczne coraz do nikczemnieyszego przychodzą stanu; coż za pożytek z takowych mogł nastąpić krokow? O to zgryzoty nasze niepomnieyszyły się; dogodziliśmy tylko uraganiu zagranicznemu, a kosztowi obcy nabywaią coraz większego prawa, Krolowi i nam być szczęśliwemi. Gdybyśmy przyganiaiąc robotom Dworu postawili na przeciw co takiego, żeby dowodziło troskliwość naszą o dobro kraiu, mnieybym miał przyczyny żalić się, na marnie upłyniony czas, i utratę tylu sposobności, ktore iuż dawniey nas dźwignąć nas mogły. Lecz niech się każdy sam nad sobą zastanowi, i a pierwszy z siebie daie przykład, że nikomu wymawiać niechce. Święta Opatrzności ieżeliś ieszcze w wyrokach twoich przeznaczyłaś trwałość i swobody temu nieszczęśliwemu Narodowi, nadchniey zgodę w umysły rozróżnione, i zastanów ich nad losem biedney Oyczyzny! Niech pomyślą, że nikt bardziey obrażonym nie iest nad Oyczyznę, nikt więcey nieponiosł szkody, i krzywdy, nad Oyczyznę, nikt nima większego prawa, do ukarania niewdzięcznych nad Oyczyznę a ieżeli ta wśrzod niesławy i nędzy, przepuszczaiąc wszystkie przewinienia, wzywa nas do iedności, i wzaiemnego ratunku, ktoż potrafi mieć tak kamienne Serce aby się niepoczuwał do wzaiemnego darowania, uraz osobistych, aby sobie nieobmierził nienawiści, i pogardy drugich spółbraci.

Do tak Wielkiego dzieła trzeba [illegible], silnych, pomocników, równie [illegible]wych iak mocnych [illegible], trzeba wymowy, nie tey ktora napełniwszy usta goryczą zapala niespokoyność umysłu, lecz tey, ktora przyodziana cnotą, umie dadz z siebie przykład a przykładem innych poruszyć. Nie masz wymownieyszego Człowieka nad tego, ktory dobrze czyni; niemasz skutecznieyszey wymowy, nad tę ktora

iest

z iest cnotliwych wychodzi; Poczciwe przedsięwzięcia wspieray JW. WPan radą i pomocą cnotliwych. Wezwiy Stanisława Potockiego Jenerała Artylleryi, którego czyny powszechność uwielbia. Niech on pierwszy zachęci liczną, i zasłużoną familię swoię, ażeby wchodząc do świątyni Rpltey, wszyscy z równym iemu weszli sercem, toiest przeiętym miłością nieszczęśliwey Oyczyzny, uszanowaniem dla Maiestatu, i duchem nayścisłeyszey iedności. Uproś JW. Xcia Imci Prymasa, ażeby on dał pierwszy z siebie przykład godny miłości Oyczyzny, godny swego powołania. Niechay się stara oto aby Serce Króla do dobroci skłonne, sprowadził przy zwykłości Maiestatu, Braterskim węzłem poiednał z całą iego familią, z którey i Oyczyzna nieobo=iętną mieć może pomoc, i Król rzetelną pociechę. Na całe nie zasłuży Błogosławieństwo, kto tak potrzebnego dokaże dzieła. Kto ieżeli nie potrafi wytępić zawziętych niesnasek, przynaymniey i na czas Rpltey losom poświęcony zawiesić postara się.

Pogodziwszy, i połączywszy umysły Obywatelskie, co iest naypierwszym warunkiem bez którego nic Systematycznie w rządzie naszym ułożyć niemożna, a o dźwignieniu sił Rpltey ani pomyśleć wolno, trzeba dopiero zacząć od związku Seym teraźnieyszy. Akt uczynionego związku, mieć powinien punkta, któreby nie tylko nikomu nieczyniły wstrętu do łączenia się wspólnego, ale owszem, być mogły nayskutecznieyszym zachęceniem dla wszystkich stanów, Konfederacia przyszła być powinna przy Wierze Wolności, i Królu, przy pomno=żeniu sił zewnętrznych kraiu przez Aukcią Woyska, i uczynieniu na nowo popisowego porządku, w Stanie Rycerskim, przy zabespieczeniu granic i ich całości, zupełną neu=tralnością co do Teraźnieyszego stanu Woyny naszych Sąsiadów, przy potrzebney refor=mie, niektórych Artykułów rządu kraiowego. Ta mówię Konfederacia przez swoią usta-wę zawiesić powinna Elekcią urzędników do Wszystkich Magistratur, a zacząć nay=~~przed~~ pierwey od wyznaczenia delegacyi, któreyby nadana była moc uchwalenia podatków ułożenia Etatu Woyska regularnego, przepisania porządku, na wszystkie Woiewódz-twa, co się tyczy popisów Milicyi; zgoła tego wszystkiego co zawiera w sobie

obmyślenie.

8.

obmyslenie funduszu na Woysko, na broń, na Amunicią, na Magazyny, co zawiera w sobie pomnożenie żołnierza, w których Gimeinow, zreformowanie sztabu, przystosowanie regulaminu, do Popisów Woiewódzkich, ustanowienie rady Woyskowey, dobór Kommendantów Subalternow, i Generalnego regimentarza, to wszystko w przeciągu, iak naykrotszego czasu powinno bydź dopełnione, i zaraz do uskutecznienia tak Generalnemu Regimentarzowi, iako i kommendantom Subalternom powierzone, Rekrut nakazany, Magazyny opatrzone, nareszcie lokacie Woyskom wyznaczone, i Ordynanse do gotowości, wydane.

Do tak wielkiey roboty, krotki czasu wyznaczaiąc przeciąg, chcę przeto JWWPanu dadź uwagę, że na nie się nie przyda myśleć wtedy, o projektach, kiedy ie do skutku, przyprowadzać należy. Ci wszyscy ktorzy zawołani są do Steru obrad Rzeczypospolitey, powinni mieć cały układ roboty przygotowany, powinni się oswoić z proiektami, żeby ie, i zręcznie zaradzaiącym poddawali, i do zamierzonego celu trafić mogli. Niesprawiedliwie, to bynaymniey żadnego Marszałka, że dozwola izbie robić co się iey podoba, dla tego on iest przy Sterze obrad Rzeczypospolitey dla tego iest wyżey nad innych, żeby widział dokąd kierować tą tak wielką Machinę, żeby żeby sobie nie dał wyrwać z ręki powierzonego mu rudla, przez wzgląd niepotrzebnego ulegania i dogadzania, przeto do tey tak ważney materyi proiekta powinny bydź zupełnie gotowe, mowy, i obiaśnienia stosowne, żeby nawet próżnym deliberaciom w rzeczy ze wszech miar iasney mieysca niedawać. Jakie więc mam u siebie myśli, do zwyż wyrażonego celu stosowne, udzielać ich będę JWWPanu w następuiących listach, z których zaraz się zrobi osnowa i układ przyszłego Seymu, ieżeli chcemy ratować się skutecznie. Nie zostawiay JWWPan przypadkowi dzieła, tak ważnego, nieoglądaj się na cudze układy, pomnij że potomności, sam za siebie odpowiedzieć musisz. Znasz dobrze Naród, znasz przeszkody, znasz pomocy. Otoż to są sprężyny, których użyć trzeba, oto Materyał, z którego ma powstać budowa upadku lub podźwignienia Oyczyzny naszey.

Na tym pierwszy list moy konczę zoświadczeniem nayrzetelnieyszego uszanowania, i przywiązania, iako

JWWPana nayniższy sługa

List 2.gi

Pisząc do JW. WPana, o konieczney potrzebie uczynienia związku jeneralney konfederacyi
i sądząc, ażeby ta pierwsza robota zaczęta od wyznaczenia Delegacyi, o którey wprzeszłym namieni-
tem liście; nieprzywiązuię się bynaymniey do żadnych widoków, ani porozumień, które może mieć
Gabinet Warszawski z Dworem Petersburskim; ~~[illegible]~~, mam tylko przed sobą
dobro Oyczyzny, do którego cały układ Seymu teraźnieyszego przystosować należy. Jeżeli propo-
zycye zagranicznych Ministrów zgodne będą z tak ważnym celem, nie łatwieyszego iak się w
takim znaleźć przypadku; lecz ieżeliby interesa Potencyi, z nami graniczących, lub do Aliansu
wzywaiących niosły z sobą ukryte dla kraiu naszego nieszczęście, będzie to naypierwszym JW.
WPana staraniem, abyś się ani pochlebstwem nie uwiódł, ani groźbie nie poddał. Dzięki
nayważniey opatrzności, że aby przecie teraz potrafiemy ieżeli zechcemy zachować powagę Rządu
Naszego! że aby teraz Posłowie Cudzoziemscy maią cokolwiek więcey potrzeby menażowania
tey Nacyi, z którą się dotąd nieludzko obchodzili.

Kiedy Moskwa z iedney strony zatrudniona Woyną Turecką, z drugiey nad ~~[illegible]~~ podziewanie musi
dzielić swe siły przeciw Szwecyi; trzeba wnosić, że też sama umieiętna ręka, która kieruie
obrotami teraźnieyszey Woyny, postara się o to, ażeby i Cesarz podobną Moskwie miał rozrywkę.
W takim tedy położeniu, interesów Sąsiedzkich, bylesmy tylko drogą naturalności, ~~iść chcieli~~
do ciągłego czasu iść chcieli, nie tylko dokażemy cośmy sobie zamierzyli, ale też coraz bardziey
menażowani będziemy od tych, którzy dotąd z dobrowolney niedołężności naszey korzystali. Gdybyśmy
w samym zaraz początku, nadzieią uchwaloney, lecz ieszcze do skutku nieprzywiedzioney siły przy-
iąć chcieli Alians Moskwy, ściągnęlibyśmy do granic naszych Woysko Pruskie i ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ znaleźlibyśmy bardzo silną przeciwność naypierwszemu celowi naszemu
to iest pomnożenia sił zewnętrznych, i wewnętrznych. Dwór nasz wprawiony do łaskawości Kon-
towi Moskiewskiemu, nie ośmieliłby się zapewne na przyięcie Aliansu Króla Pruskiego, i przyłączenie
się do Ligi Imperyi, a zatym musiałyby się porobić Partie, za których powstaniem, albo by nastąpiła
domowa Woyna tym straszniejsza, że każda z stron przeciwnych wciągnęłaby Woysko zagra-
niczne

zagraniczne na swoię obronę albo ieżeliby się znalazły obydwie strony boiaźliwe, całą porę Seymową zabrałaby niedołężna bezczynność, otwieraiące drogę Takomstwu, i bałamuctwom, a my uśpieni letargiem i niepamięcią na naszą własną zgubę, strawilibyśmy czas na próżnych marzeniach, aż do owey pory która czyniąc koniec Woynie teraźnieyszey dopełniłaby dawno zamierzone od Sąsiadów naszych chuci. Moim przeto zdaniem wzglę interessów zewnętrznych, ścisłey trzymać się neutralności, nieodstępuiąc ani dwóch Cesarskich Dworów, ani Króla Pruskiego, bez tak iedney iak drugiey stronie wystawiać należy, że póty do żadnych związków przyiść niemożemy, póki kray nasz niewzmoże się, wprzyzwoite siły, mogące odpowiadać tak szanowney Sąsiadom przyiaźni. Coraz więcey zapewnić się można, że Woyna zaczęta skończy się rokiem teraźnieyszym. Nadto daleko Cesarz exponował swoy honor żeby mógł znieść na sobie poczuliwani pokoiu bez swych korzyści. Nadto zyskowna dla Turka idzie teraźnieysza Kampania, żeby chciał bez poniżenia swych nieprzyiaciół, tak prędko przyiąć pokóy, który sam dobrowolnie zerwał; Zatem będzie iescze czas, i dla męstwa Polskiego, którym nienależy uprzedzać wzrostu sił naszych, ieżeli chcemy zabespieczyć trwałość rządu, i całości granic.

To co do zewnętrznych robót przełożywszy, przystępuię do dalszego ciągu robót wewnętrznych. Namierzałem Głosem izbym radził, ażeby pierwszym działem teraźnieyszey konffederacyi było wyznaczenie delegacyi do obmyślenia funduszu wedle powiększenia sił kraiowych. Jak więc do tego wziąć się należy. i co w dalszym ciągu zostaie czynić. właśnie iest mieysce abym WW. Panu przełożył. —

Przyszedł czas że przecięż znayduiemy zgodne Obywatelów umysły, co do przyięcia nowych podatków, lecz im większą wnarodzie widziemy ~~[illegible]~~ ochotę do tak potrzebney ofiary, tym sprawiedliwszemi i dalekowidczyszemi być powinniśmy, abyśmy tyle tylko tego przyięli, ile dobre gospodarstwo, ile sprawiedliwość dozwala, oszczędność iest pierwszym źródłem bogactwa, i iedyną dobrego rządu cechą. Byłaby to rzecz powszechnego uwagi warta, i swą niesprawiedliwością nayczulsze oburzaiąca umysły; gdybyśmy pierwiey przystępować mieli, do impozycyi nowych podatków, niewyrachowawszy wprzód, iaki iest rozchód dawnych, i czyliby na nim przyzwoicie oszczędzićby niemożna. Konstytucia 1776. poprawiła znacznie wzrutność poprzedniczego Seymu, lecz zostawiła bardzo wiele

bardzo wiele do poprawy następnym.
Nadtoby zaślepiała każdego miłość własna, i nadtoby był omamiony Naród, gdyby niewidział
że wszystkie urzędy Cywilne na próżno Rplta kosztownie opłaca, pierwiey wprzód niebezpieczny i gra:
nic swoich, i formy rządu. Bo coż dokaże liczne Ministerium, i Rada gdy pomyślimy, że ani Mi:
nisterium powagi, ani Rada mocy wykonawczey mieć niepotrafi, póki kray nasz, niebędzie
opatrzony siłą zewnętrzną, która uczyni i całość iego zabespieczy, i rządowi przyzwoite zjedna
poważenie. Ta prawda tyle iest wsobie iasna, że iey żadnemi dowodami wspierać nietrzeba;
lecz zamiast idzie druga, to iest, że stany Rpltey zbyt nieuważnie rozchód publiczny ułożyły,
gdy wprzód starały się nasycić listę Cywilną, niepomniąc czyli powystarczy potrzebom listy
Militarney. Niemoże przeto większa znaleść się krytyka na rząd Polski, iak gdy się zastano:
wiemy nad rozrządzeniem dochodów Rpltey. Coż za pożytek przynosi nam kosztowny wydatek
na Ministerya, Radę, i Listę Cywilną? pozwolmy być że są nayzdolnieysze in Ministerio
Osoby, Nadgroda tych urzędów dość iest wielka, lecz gdyby nawet, wtrzynasób nadgradzani
byli, na mało się Rpltey przydadzą, bo niedołężnego Narodu Minister, iest uwagiem, a czasem szkodliwym
instrumentem, którego na zgubę własnego kraiu, mocny używa Sąsiad. Nie powszechnieyszego
iak słyszeć o niedołężności, i nieużyteczności Rady Nieustaiącey, Magistratura ta próżnym
iest ciężarem, szkodliwym Rpltey, a często bardzo przykrym Tronowi. Dla czegoż?
nie sama niedoskonałość prawodawstwa, iest tak smutną przyczyną; Niedostatek sił kraiowych
wpływa we wszystkie sprężyny rządu, osłabia władzę wykonawczą, i przekonywa nas, że na próżno, pilnie
nadgradzać będziemy Cywilne prace, dopóki Woysko nasze, niebędzie wstanie bronić prerogatyw
rządowych, i całości granic. gdybyśmy zastanowić się chcieli, nad Epoką od którey zaczęta się
opłata Ministeriow, Rady przy Boku Królewskim, i innych Cywilnych urzędów, a razem
gdybyśmy mieli prawdziwie Obywatelskie Serce, każdy wtym Rodzaiu posługi Rpltey, umiesz:
czony, wstydziłby się posiągnąć po tak chyvoliwąj dobrych, czy złych usług swoich nadgrodę, pomyś
lawszy że w przyniosł ów czas okropny, kiedy Polska, ulegliszy mocy Sąsiadów, wydana
była na łup bezkarnemu, złych Obywatelów łakomstwu, kiedy własnie, nienota, uragaiąc
się zpodściwey gorliwości, nieszczęśliwych wSpółbraci, rozdzieraiąc na części, kray krwią Oyców
naszych

#12

naszych nabytey, Kazała sobie nadgradzać świętokradzkie przestępstwa. Nieznali takowych pensyi Oycowie nasi, nieznali poprzednicy dzisieyszych Ministrow, lubo przy powadze rządu czynnieysi, a tym samym większe do nadgrody maiący prawo. Pozwolicież więc zacni Ministrowie, tę w sercach Obywatelskich, o sobie ustanowić Opinią, że iako całkowicie brzydzicie się dziełem które nas do tak opłakanego przywiodło stanu, tak chętnie uczynicie offiarę z tych nadgrod, które z ubogiego Rzpltey Skarbu, chciwość wydarła, umk-czemniwszy powszechną w narodzie czułość, rzuciwszy postrach na cnotę, i puls Oyczyzny.

Zapomniawszy przeto, o wszystkich wydatkach, iakieśmy dotąd mieli, i zawiesiwszy całą opłatę Listy Cywilney trzeba naypierwiey wyobrazić sobie takowy dochod, któryby nie-uchronnym a porządnym Rzpltey zrownał wydatkom, na których czele należy wprzod poło-żyć potrzeby Narodu, sięgaiące się do sił zewnętrznych, a dopiero potym wolno myśleć o przyzwoitych nadgrodach, postug należących do porządku wewnętrznego, ieżeli na to Skarb ubogiego Narodu wystarczyć może.

Połozywszy za fundament, że Etat wydatków Rzpltey zaczynać się powinien od potrzebney na Woysko opłaty, trzeba się daley zastanowić nad niektoremi gatun-kami wydatków Woyskowych, i w tych nawet iak naysprawiedliwsze zachować gospodarstwo. Sztab generalny Woyska naszego bardziey okazałości, iak potrzebie, dogo-dzaiący, naypierwszy dać powinien z siebie przykład oszczędności, i sam dobrowol-nie offiarować skasowanie pensyi, dla urzędów niepotrzebnych, już to podobno wniczyiey, niezdziwi się myśli, żeby Hetman miał kiedy bydź absolutnym rządcą Woyska Polskiego. Cztery tego gatunku Ministerya w Rzpltey postanowione, z tey tylko strony warte są względu, że rozumieiąc iż bydź ozdobą 4rech nayzasłużeńszych i nayumieiętnieyszych w służbie Woyskowey Obywatelow, starczyć nam mogą gotowych Prezesow, do Rady Woyskowey, drogą wyboru, lecz Hetmani, są razem Szefami dwoch Regimentow, rowną dwom Szefom biorący gażę, a cóż pytam się gdy ieden tylko z pomiędzy nich Prezesem bydź może Rady Woyskowey, trzech innych tak drogo opłacać? Przybyło na wieki powaznych, nowe urzędy zastą-

pity

zastąpiły obowiązki dawnych, dawne stały się nieczynnemi, a wszystkie są płatne. 554393 Złł
g. 20. Skarb Koronny, a 292000, skarb Litewski, opłaca na potrzeby Sztabu Generalnego
wielcz, by można, na tym oszczędzić, zastanówmy się nieco.

Pozwoliwszy, że powinno bydź 4.ch Woyskowych ludzi, w Ministerio czyli 4.rech Kandydatów do
Prezydencyi w Radzie Woyskowey, iednemu tylko z nich, wyznaczyłbym pensią, cała przyzwoi Pre-
zesowi, taki poważny Rządu, to iest 20000. Na którego przypadnie usługa czynna, ten będzie
od Rzpltey płatnym, innym zostanie honor i nadzieia. Lecz ponieważby trzech inni Het-
mani, niemieli bydź Inspektorami Woyska, na rożne Dywizie podzielonego, z tą różnicą,
że Prezydujący w Radzie Woyskowey, nazywałby się Hetmanem W. a Hetmani, Inspektorowie
po Prowinciach, nazywaliby się Hetmani polni.? Byłoby to tak, i po gospodarsku, i po Pol-
sku; Dla takowych, Hetmanów, dosyć iest i po 18000, a zatym, na wszystkich 54000.
Urzędy Pisarza, Strażnika, i Obożnego polnych, nie w cale Woysku nienaraią, Buńczuczni
i Stanowniczy, rowniesz są niepotrzebni, a zatym, gdy Generałów, Inspektorów, Hetmani
Polni, zastąpić mogą, gdy pisarza Polnego, Strażnika, et Obożnego, Buńczucznych, i Stano-
wniczego urzędy skasowane zostaną, oszczędzi się znaczniey wydatku na stan Generalny, a tak
sama Posługa, i porządek w Woysku zachowany będzie, z tym ieszcze pożytkiem, że się za-
pobieży próżnowaniu kosztownie opłacanemu, gdyż nie masz wrzędzie większego zgorszenia,
iak gdy się w nim znayduią Dystynkcye, dla urzędów nieczynnych, a dopieroż nadgrody. Nie-
mam przed mojemi oczyma, tylko Dobro Oyczyzny, rozumiem, że i Wszyscy Zacni Obywatele
którzy dziś są umieszczeni w Sztabie Generalnym, chętnie uczynią z siebie ofiarę tych nieczyn-
nych szarż, dla Dobra Kraiu; zostaną się prawda bez urzędu, lecz imiona ich z naywię-
kszym poszanowaniem czytać będzie, Potomność, w księdze Poprawy Rządu Rzpltey, dadzą
oni z siebie przykład, Ziemi Cywilney, a ia nieprożno cieszę się nadzieią, że w tem nieszczęśliwym
Oyczyzny położeniu, gdzie każdy cnotliwy, z ofiarą swego własnego Maiątku, idzieiey na ofiarę,
tem chętniey Obywatele, Posiadaiący urzędy nieczynne a płatne, wyprzedzać się nawzaiem
będą z ofiarą tey pensyi, którą dotąd z ubogiego Rzpltey, zyskiwa Skarbu —

Nie iest.

14 X

Nie iest, nam tayno, że w Wielu bardzo rządnych Narodach, które nas, i liczbą, i doskonałością Woyska przewyższaią, które maią bez porównania większą, i lepszą Artyllerią, nie ma Generałow Artylleryi. U nas tylko do tak małey garstki Woyska, dwa korpusy, i dwoch utrzymuiemy Generałow. Moim zdaniem radził bym, ieden korpus Artylleryi dla obydwoch, utrzymywać Narodow, pod dobremi, i doskonałemi, Pułkownikami, a Pensią Generała Artylleryi Koronney, na inne obrócić potrzeby Woyska; Dobra zas Generała Artylleryi Litewskiey, przez Licytacią sprzedać, i Kapitału, na potrzeby Arsenału użyć. Lecz powiesz mi JW. WPan, czy można tak przykrą propozycią podać, na przeciw Obywatelowi, niepospolitemi zasługami, wsławionemu, a i rzadkiemi Cnotami, ozdobionemu? Tym bardziey odpowiadam. Dzisieyszy Generał Artylleryi, szlachetnieysze zapewnie miał widoki, w staraniu się o pozyskanie ~~tey~~ ~~godn~~ tego Urzędu i niemogę nigdy wierzyć, żeby ten, który, po kilkakroćkroć tysięcy, nie żałuie, dla dobra Rpltey, miał szukać zasilenia swych Dochodow, w ubogim iey funduszu. Spodziewam się owszem, że dobrowolny iego przykład pociągnie Rpltą do smielszey reformy całego sztabu. Szczęśliwym to stało się zdarzeniem, że urząd Generała Artylleryi, dostał się dzisiay w ręce tego obywatela, który piastować go ile zechce, powinien, nie dla tego ażeby potrzebował Pensyi, nie dla tego, żeby bez rzeczonego urzędu Woysko obeyść się niemogło, lecz żeby, i w tym pokazał widoczne ślady swego do dobra Oyczyzny przywiązania, i wspaniałości, przez dobre urządzenie Arsenału, i szkoły Artylleryi wolny tyrze ~~Funduszem~~ Artylleryi, Litewskiey, wiem, że ile razy sobie pomyśli, w którym wieku do tego przyszedł urzędu, ile razy się zastanowi, w znaczny ziego Korpus nad którym iest przełożony, ile razy, zwróci myśl, na los Oyczyzny, i iey potrzeby tyle razy ~~przekona się, że maią tak wielki szczęność~~, utraci smaku w tych zyskach i okazałościach tyle razy, przekona się, że maiąc tak wiele zręczności, inszemi, drogami, wysługiwać się Rpltey przystoi raczey w czynnie z własney miłości, ofiarę a przez inszą usługę na wdzięczność Narodu, pewniey zarobić.

Nierozumiem także, dla czego Expens, na Inwalidow umieszczono, w Etacie, Sztabu, Generalnego. Ten gatunek wydatku równie uchyliłbym, obiecuiąc JWWPanu łatwy, i niekosztuiący, Rpltey proiekt dla Inwalidow Woyska naszego; lecz o tem poźniey.

Tu tylko

Dam tu wraz specyfikacią Osob, z których się ma składać Sztab Generalny, i wydatku na nich potrzebnego.

1. Hetman W. iako prezes, Rady Woyskowey — — 20000.
3. Hetmanow Polnych, iako Inspektorowie po 18000 — — — — — 54000
1 ~~Pisarz Generał Artyleryi~~
2. Pisarzow bez pensyi — — — — —
1 Generał Artyleryi bez pensyi — — — —
2 Strażnikow bez pensyi
2. Oboźnych bez pensyi — — — —
5 Generałow Lieutnantow ~~bez~~ po 18000 — — 90000.
10. Generałow Maiorow po 12000 — — 120000.
Potoczne expensa Departamentu — — — 30000.

26 Głow Sztabu Generalnego, i płaca — — fl 314000.

Na Officialistow Kancellaryi, i Departamentu woyskowego ~~kancelaryi~~ nie kładę przy Sztabie wydatku, ponieważ ~~poniewaz~~ ten przy opłacie Rady Woyskowey mieysce mieć powinien. Gdybyśmy przeto na takowe urządzenie Sztabu Generalnego przystali oszczędzilibyśmy na Woysko gotowego Rzpltey dochodu, fl 33393. gr. 20. — Idźmy daley,

Zawiesiwszy na moment uwagę nad inszemi Rzpltey wydatkami, które się ściągaią do Opłaty Ministeryiow Cywilnych, i innych Rządu Departamentow, należy wprzod roztrząsnąć potrzebę Armii, Woyska Obydwoch Narodow, i do niey przystosować nie tylko fundusze, które dziś Rzplta w skarbie swoim należąc może przez oszczędność, ale i te, któreby narod Dobrowolnie mogł Offiarować w stanie widoczney Oyczyzny potrzebie. Pozwolmy że będziemy utrzymywać Woyska w liczbie 60000, Wydatek na to Woysko, przystosowany do teraźnieyszey opłaty, z małą bardzo reformą kosztować będzie corocznie Rzpltę 18,000,000. to iest na Sztab Generalny — — — — — — — — — 314,000.

№ 16.

Jazda Narodowa.

1mo Kawaleryia Narodowa Szlachetna

5000. głow towarzyszow } Towarzysz z Szeregowym a f 1000. 5000000.
5000. głow Szeregowych }

Każdy Szwadron będzie Stokonny, a zatem rachuiąc trzech Officierow do iednego Szwadronu trzeba do 10000. głow

100. Rotmistrzow ktorzy nie będą płatni ———

100. Porucznikow po 3000 Zł. ——— 300000.

100. Chorążych po 1500 Zł. ——— 150000.

200. Kapralow „ 500, ——— 100000.

100. Trębaczow „ 500 ——— 50000.

100. Felczerow 600. ——— 60000.

34, Konowałow 432 ——— 14688.

75. Woznic, 75 Wozow 300 koni, po 1000 ——— 75000.

Na rekwizyta każdey Chorągwi po Zł: 100 „ 10000.

Summa
10809. Głow, koszta na ich utrzymanie ——— 5759688.

Kawalerya dzielić się będzie na 5. Brygad, gdyż nie iest wielka i ważliwa kommenda mieć pod swym rządem 2000. głow rotmistrza, i kilkadziesiąt głow Unteroffiecierow ~~a~~ podług × łaskawszego Etatu, iedna Brygada kosztuie na roku 26008 Zł: dodaie na proch i inne polepszenie Brygad 3992. to iest na każdą Brygadę po 30000, na 5. f 150000.

Więc koszt na Kawaleryią Narodową facit 5909688.

2do Srzednia stała

5000 głow Towarzyszow } Towarzysz z Szeregowym a f 800. ——— 4000000.
5000 głow Szeregowych }

Każda Chorągiew, będzie 100 konna a zatem rachuiąc trzech Officierow do iedney chorągwi, trzeba do 10000 głow

100 Rotmistrzow, ktorzy nie będą płatni ———

10100 głow — Latus Facit 4000000

100.	Poruczników po Zł 1500 ………	Zł 150000.
100.	Chorążych po Zł 1200 ………	120000.
200.	Kaprałów po — — 400 ………	80000.
100	Trębaczów — — 400 ………	40000.
100	Felczerów ……… 500 ………	50000.
34	Konowałów — — 360 ………	12240.
75	Woźnic 75; Wozów 300 koni; po 1000, ………	75000
	Na rekwizyta każdey Chorągwi, po Zł 100 ………	10000.
10809,	z Głów, i Kosztu na iey utrzymanie czyni ………	4,537,240.

Przednia Straż dzieli się będzie na 5 Pułków
każdy Pułk mieć w sobie będzie głów 2162.
Podług teraźnieyszego Etatu Sztab pułku iednego
kosztuie na rok 30880. uymuie się 880 Zł. żeby
Sztab Pułku niekosztował więcey nad Sztab
Brygady, a zatem każdy Sztab kosztować będzie
30000. na 5 ……… 150000.

Więc koszt na przednią Straż wynosi: 4,687,240.

Rekapitulacja.

10809.	Głów Kawaleryi Narodowey Szlacheckiey kosztować będzie na Rok ………	5,159,688.
60	Głów w 5 Sztabach Brygad Kawaleryi Narodowey i na inne potrzeby ………	150,000.
10809	Głów Przedniey Straży ………	4,537,240.
60	Głów w 5 Sztabach pułków przedniey Straży i na inne potrzeby ………	150000.
21738.	Głów Jazdy Narodowey na rok, kosztować będą ………	10596928 Zł.

Niechota

№ 18.

3tie Piechota

Wydatki potrzebny na ieden Regiment Piechoty.

Sztab

1,	Szef	12000.
1,	Pułkownik	6000.
1,	Podpułkownik	4000.
2,	Maiorów po 3000 Zł.	6000.
1,	Regiments kwatermistrz	1800.
1,	Adiutant	1500.
1,	Auuditor	1500.
1,	Regiments Felczer	1500.
1,	Regiments dobosz	288.
1,	Profos	300.
1,	Buszhasz	300.
1,	Podprofos	122.
1,	Wożnica, 1, Wóz 4, konie	1000.
14	Głów Sztabu, i płaca na niego rocznie	36310.

1ma Kompania

1,	Kapitan	3000.
1,	Porucznik	1800,
1,	Chorąży	1000.
1,	Feldfebel	384.
1,	Podchorąży	360.
1,	Furier	288.
1,	Felczer	432,
2.	Kapralów	576.
2.	Doboszów	288.
200,	Gimeinów	28800.
4,	Wozy, i 4, Wożniców, i 16 koni	4000
215.	Głów i płaca, na iedną kompanią	40626.

Każda kompania

10100 głów

Każda kompania będzie się składać w 215 głów;
10 kompanij będzie w iednym Regimencie, zatem
głów 2150. na które płaca ———— 406280.

Sprawunki dla iedney kompanij podług teraznieyszego Etatu

Na Wielki Mundur dla 5 Underofficierow po Zł. 51, na rok — 255.

Na Wielki Mundur dla 2 doboszów przez 200 Gimeynow
~~podoficerow~~ a Zł. 34 na rok ———— 6800.

Na mały mundur dla dwoch doboszów 5 Unteroff.
200 Gimeinów, a Zł. 33 na rok ———— 6614.

Na Medycyny dla 207 głów, na każdą, a Zł. 3. ———— 611.

Na ~~zaopatrowanie~~ rekwizyta Lazaretowe na
kompanią ———— 400.

Na reparacią broni, Lederwerku ———— 300.

Na kredę ———— 200.

Na 4 płaszcze dla Szyldwachów ———— 200.

Mundur, który co dwa lata dawany
będzie, i inne rekwizyta co rok koszto
wać będą ———— 15448.

Lederwerk, Broń, i insze Sprawunki

Na 5 sztuk ładownic dla unteroffizierow po Zł. 12
potrzeba na lat 18, Zł. 60 corok wchodzi po
winno do kassy z. ———— Zł. 3. – g. 10.

Na 200 patrontaszów, po Zł. 18 potrzeba na lat 18,
Zł. 3600, corok wchodzić powinno do kassy Zł. ———— 200

Za 2 bębny, po Zł. 90 na 18 lat potrzeba
180 Zł. na rok ———— 10.

Na dwa pasy do bębnow, po Zł. 5 potrzeba
na lat 9, Zł. 10. na rok Zł. ———— 1. g. 3 1/3

Na 207, pendentow po Zł. 6 na lat 9 potrzeba
1242. Na rok ———— 138.

Latus Zł. 352 gr 13 1/3.

XX.20.

Transport Laterit ... 352 zł 13 1/2

Na 205 szlentpasów z pokrywkami, na panewki; po Zł. 3, na lat 9, potrzeba Zł. 615. na rok ... 68, zł 10.

Na 207, Tornistrów po Zł. 5 na lat 9, 1035 potrzeba na rok ... 115,

Na 207 sztuk broni po Zł. 30. potrzeba na lat 18, 6210, na rok ... 345, zł 13. dz: 1.

Na proch, i ładunki; ~~[illegible]~~ na rok Zł. circ. - 600

Na 52, Namiotów a zł 36. potrzeba na lat 18, 1782, Zł. na rok, ~~104~~ ... 104

Na 48 kociołków a zł 12 na lat 18, potrzeba 576, na rok ... 32,

Na 107 flasz blaszanych a zł 3, na lat 18, potrzeba 321, na rok, ... 17, zł 25.

Na 48, Toporków, a zł 3. na lat, 18, potrzeba Zł: 144, na rok ... 8,

Na 48, Rydlów, i motyk, a zł 6, na lat, 18, potrzeba 288, na rok ... 16.

Na 8, płaszczy, na broń, a zł 25, na 18 lat potrzeba 200, na rok, ... 11, zł 3 1/2

Na dwie chorągiewki furierskich a zł 3, na lat 18, potrzeba, 6, Zł, na rok, ... zł 10.

Lederwerk, broń, i inne sprawunki, kosztować będą co rok ... 1670 - zł 15.

A zatem całe sprawunki, kosztować będą jedną kompanią co rok, ... 1711, 6, - zł 15.

Sprawunki zaś regimentu całego, z dziesięciu kompanii złożonego, to jest z ludzi, z 2060, kosztować będą na rok, ... 17112, 15.

Transport Latus 171,185.

Dodaie się na mundur dla Profosa i Regimentu doboszą ktory co dwa lata dawany będzie a Zł. 51, ... 102,

Uczynią Sprawunki całe ... 171287.

Rekapitulatia

14 Głow Sztabu kosztować będą Zł. ..... 35310.

2150 Głow Gmeinow z Officerami, unteroficerami, etc. .... 406280.

Sprawunki kosztować będą Zł. ... 171287.

Summa 2164 Głow iednego Regimentu, kosztować będzie Zł. .... 613877.

Chcąc mieć 20 Regimentow, z 2164 Głow złozonych potrzeba ludzi 43280. a zatem płacy na nich etc. ...... 12277540.

Łącząc dwa korpusy, Artyleryi z korpusem Inzinierow Obyga Narodow, wynosi głow 919 ktore kosztuią, podług teraznieyszego Etatu 551361, A zatem chcąc ie powiększyć do liczby głow 1000. i na inne potrzeby wyznacza się na rok .... 650000.

In Summa Piechota z Artylerya kosztować będzie na Rok .... 12927540.

Rada Woyskowa, czyli Departament Woyskowy podług teraznieyszego Etatu składa się z 8. osob, to iest prezyduiącego Hetmana, trzech Senatorow, i 4 ze Stanu Rycerskiego. Jezeli taka liczba osob w Departamencie Woyskowym, obaczy się będą potrzebną, więc wytrącaiąc pensią dla prezyduiącego, ktora iest w sztabie Generalnym umieszczona, na 7 konsyliarzow wyznacza się po 10000, uczyni na rok, ... 70000.

22.

Transport Latus ~~70000~~ ------------ 70000

Kancelaryia Woyskowa

1, Pisarz Woyskowy .... 6000.
1, Regent Kancelaryi Woyskowey .... 4000.
1, Regent Likwidacyiny .... 4000.
1, Pułkownik do Kart Geograficznych .... 6000.
1 Architekt Woyskowy .... 6000.
1 Jeden Sekretarz .... 4000.
1 Jeden General Audytor .... 3000.
2, Generałów Adjutantów po 300 złłot .... 6000.
1, Instygator .... 2000.
1, Archiwista .... 2000.
Na potrzeby Kancelaryi .... 5000.

Rada Woyskowa z kancelaryą kosztować będzie 120000.

Rekapitulacya Ogólna na Woysko Oboyga Narodów

26. Głów Sztabu Generalnego kosztować będzie .... 314000.
21738, Głów Gwardyi Narodowey kosztować będzie .... 10,596928.
44,280 Piechoty z Artyleryą .... 12,927340.
Rada Woyskowa z Kancelaryą 1,20000
Na Extra Expensa dodaie się .... 41532.

66,044 Summa ogólna na Woysko oboyga Narodów Koronnych 24000000.

Mamy dziś dochodu, w obydwoych Skarbach .... 18481893. złł 26, Den: 6½
Więc nam na Woysko ieżeli go w takiey, chcemy mieć liczbie, niedostaie ~~więc nam nie dostaie~~
5518106. złł 1. Den: 9½ a zatym będzie moim uważaniem, pokazać sposoba ziałuiby

źrzódeł można temu niedostatkowi zaradzić, iak dalszym potrzebom, maiącym związek
z wydatkami Woyskowemi, dogodzić, iak nakoniec inne rodzaie Cywilnych posług, wyciąga-
iące ie, rzetelnych rządu potrzeby, przyzwoitą nadgrodą opatrzyć.

List Dnia 6. ~~Maja~~ augusti 1788.

List 3ci.

We wszystkich robotach na których się zasadza doskonałość politycznego rządu, powinna bydź zachowana Proporcja, żeby przez nię, i zbytku, i niedostatku, iako dwoch złych ostateczności, uchronić się można. Te ważne prawidła, maiąc przed oczyma, radzę ażeby Narod przystał, na wystawienie Woyska 60000. nie więcey, i nie mniey, mowię, niewięcey bo lubo, nasz kray, dziś ieszcze obszernością swoią przewyższa Krolestwo Francuskie, niezapominaymy się iednak, że bardzo nieprędko przy naylepszym rządzie, potrafilibyśmy zrównać ludnością przemysłem, obfitością, a zatem bogactwem, daleko mnieyszym od Francyi Narodu. Prowincie które z pod panowania Rzptey odpadły, były nierownie ludnieysze, żyznieysze, bogatsze Nam pozostały po większey części piaszczyste, nieprzeyrzanemi lasami zarosłe, gniiące pod błotami, gdzie niezliczone, z rządu, i opinii wynikaiące trudności, niedaią dźwignąć się Industryi, gdzie mocny sąsiad położył na wszystkie strony niezliczone przeszkody handlowi, gdzie nakoniec ubóstwo i nieoświecenie powiększey części niedozwala właścicielom z bardzo wielu korzystać rzeczy, i obracać ich naypierwod na zysk wszystkich szczególny, a potem na dobro ogólne W takim tedy Narodzie, niemożna zbyt wielkiemi podatkami żadney Obywatelów obciążać klassy, gdyż te stosowane bydź powinny, do siły i bogactwa, całego kraiu, które się dostrzega, i z corocznéy reprodukcyi, i z massy cyrkuluiących pomiędzy, różnemi stopniami, podwyższane powoli, w przyzwoitey niestaną proporcyi, nietylko nie są nikomu uciążliwe, ale owszem pomagaią do wzrostu, tak Ekonomii prywatney, iako, i Ekonomii Polityczney, lecz gdy niemi zbyt nagle obciążymy Narod, chybiemy, nayzbawienniejszego celu, bo odbierzemy wszystkie partykularnym siły, ktoremi ich przemysł, pracuie, na wydobycie coraz większych, a nowych bogactw Reprodukcyi. Gdybyśmy przeto większą liczbę Woyska w Kraiach Rzptey utrzymywać chcieli, wyniszczylibyśmy, zbyt nagle siły partykularnych, a niezrównalibyśmy nigdy, nienaturalney mocy, groźnych naszych Sąsiadów, nieoglądaymy się zatym na tę proporcyą, ktorą zachowuią graniczące z nami, Mocarstwa

Mocarstwa, jest ona ~~niebył~~ straszna na pozór, lecz nietylko zawodna w skutkach, ale koniecznie uważliwa, niezastaniaiąc bynaymniey, od niebespiecznych wypadków, które z nieprzewnego Woyny pochodzą losu; byłaby to nadto obszerna Materya, dowodzić tych wielkich prawd, które, nietylko czasy dawnieysze, ale my nawet sami, widocznie dostrzegamy. Mężny, odważny, umiejętny, a nadewszystko Determinowany, i szczęśliwy w małey garstce żołnierz, zwycięża nieprzeliczone chmurę podłych niewolników, ~~ma~~! Niech Woysko Polskie, na same tylko obronę granic, i swobód Narodowych, zażyte będzie; a rzecz, że go póty nikt niezwycięży, póki ono nieprzestanie, za iak ważny obiekt, mieć w ofierze [illegible] swe męstwo; gdybyśmy tylko szczęśliwie przyjść, mogli, do tego stanu, żeby rząd nasz, miał ~~[illegible]~~ po sobie 60000, Woyska, należałoby inne środki, równie skuteczne, iako pewne, przewyższyć wszelką niewaluczalną ogromność Woysk Obcych, lecz, o tym później. Tu dosyć iest namienić, że wyprowadzaiąc kray nasz z nierządu i letargu, niemależy nawet życzyć sobie, większey liczby ~~[illegible]~~ Woyska, bo o stanie, w iaki przyszło nam dokończyć ostatimości; niepokazuiąc naymnieyszego zuchwałości, uważa. Jesteśmy prawie teraz w tym stanie, iako ów chory, który po ciężkiey niemocy, pomału do zdrowia przychodzi; Naymnieyszy zbytek siły Polityczney, mógłby nas o niebespiecznieyszą przyprawić recydywę; którykolwiek Sąsiad zdaie się obojętnym spoglądać okiem na nasze usiłowania, albo zapatrzywszy się swoie potrzeby, dozwoli nam korzystać, pomniiemy, że [illegible] do tego zmierza, żebyśmy niepotrafili nad niego wygórować. Niepochlebiaymy sobie, żeby rozróżnione Mocarstwa, około innych Ważnych Europy celów, nie były zgodni, względem bezsilności naszey, nasza niezgoda dopomogła ich potrzebie; lecz ich potrzeba czuwać zawsze będzie nad ~~ich~~ potrzeby, nasza zgoda ieśliby ią Opatrzność udarować raczyła, Kryszki Seymu Obrady.

Mówi niemniey: że na tak obszerne Królestwo, iak iest Polska, chcąc mieć każdą krawędź choć miernym zasłonioną korpusem, niemożna sobie wystawić, mnieyszey liczby regularnego Woyska, ato [illegible], przy wielu innych pomocach, któreby i o twardym czasie, całości nie zaradzić mogły, i w gwałtowney potrzebie, ogromność ich ~~powię~~kszye. Gdybyśmy tylko na tak

da z trun

Prus, Prowincyi po 20000. Woyska trzymać chcieli, weźmy na uwagę granice nasze
a przekonamy się, że żadnym sposobem mnieysza liczba obeyść się niepodobna. Więcey powiem
mnieysza liczba Woyska, byłaby tylko dla nas uciążliwą, nieprzynoszącą żadnego dla Kraiu po-
żytku. Doświadczamy dziś aż nadto, tey prawdy, ia nie chcę wyłuszczać wszystkich iey skutków.
Trzymaiąc Woysko w proporcionalney liczbie do obszerności Kraiu, iżbyśmy przeciw pierwszemu
zasłonić w przypadku granice nasze ubezpieczyć, przynależyte uszanowanie dla rządu. Które
niektóre zobcych, potencyi, do użytecznego Aliansu, lecz bez tego wszelki wydatek, którybyśmy
na małą garstkę Woyska łożyć chcieli, będzie próżnie trwoniony, bo niedostarczy Kraiowi tyle
sił ile potrzeba do iego całości, i powagi rządowey. Wszystkie koszta, które ze Skarbu Publiczne-
go, na insze łożymy obiekta, nieutrzymuią tak proporcionalney cyrkulacyi, pieniędzy Kra-
iowych iak opłata Woyska, bo Lista Cywilna, idzie w konsumpcią, podług woli partykularnych,
który mniey zyskuią, dogadza często woli, ich, zbytkom, i przepychowi; wyprowadza pieniądze za Kray Lista
zaś militarna, idzie na obrót wcyrkulacią gospodarstwa Kraiowego, opłaca rzeczy, pierwszey
potrzebie człowieka służące, przez to świadczy szczęśliwy konsumpcia wewnętrzna, pomnażaiąc
rzemiosła, nie te, które służą do zbytku, lecz te które przerabiaiąc owe produkty Kraiowych
dla wygody żołnierza, przyczyniaią roboty warsztatom, i wielorakim innym fabrykom, i formu-
iąc nową klassę, Ludzi, konsumpcią wewnętrzną utrzymuiących.

Na utrzymanie przeto Woyska 60000, kładąc ~~[illegible]~~ f. Rachuiąc okrągło, dowiedzieć się
że potrzeba 24000000 Złł: w obudwoch Skarbach okazuie się tylko 16,481,893 Złł: g 20. d. 6½
więc przekonani iesteśmy, że gdybyśmy o innych Skarbu wydatkach zapomnieć chcieli, sama po-
trzeba Liczby, Woyska, prowadzi nas do Liczby, podatków, i tym iednak do tak ważney przy-
czyny Materyi, pozwolisz JWWPan ażebym mu uczynił różnicę, między naglącą Kraiu po-
trzebą w tym opłakanym, iey stanie, a między ścisłą Sprawiedliwością, zaktórą rząd nasz
poydzie kiedykolwiek powinien wyszukaniu, czystych źródeł, zktórych podatek Publiczny
ciągniony być może.

może. Teraz takie tylko ich gatunki upatrywać będę, do których Naród przywykł, i które bez zbytnich zatrudnień, bez nowych lustracyi, i przysiąg mogą bydź ustanowione, póki[?] zas wskaże źrzódła prawdziwego podatkowania, około którego w czasach szczęśliwszych zatrudnić się radziłbym.

Dzisieyszy Rzetelny dochód, składa się po części z Artykułów nieodmienney, żadnemu ubytkowi nie:podlegaiący, i z stałuny[?], który raz większy, drugi raz ~~większy~~ mnieyszy do Skarbu, przynosi; Dochodi Opłata Woyska potrzebuie dochodów niezawodnych, a zatym lubo rachuiemy dzisiay, w obu woch Rzetelny Skarbach, 14481,593. zł. gr. 20. d. 6½, z tych iednak takowe tylko Artykuły Woysku przeznaczyłbym, która żadnemu nie podlega ubytkowi. Taka iest następuiąca

Podymne { w Koronie — 5008039 gr. 17½ / w Litwie — 2082686 — 15 }	zł.	7090725	gr. 22½
Przyczynia się nowego podatku podymnego tyle drugie		7090725	22½
Łanowego w Koronie		59649	14
Połtory kwarty w Koronie, ze Starostw		1,365,352	21½
Przyczynia się drugie połtory kwarty w Koronie ze Starostw		1,365,352	21½
Dwie kwarty w Litwie ze Starostw		1,103,323	24½
Przyczynia się na Starostwa Litewskie trzecia kwarta		551,661	27
Subsidium Charitativum w Koronie		600,000.	—
Subsidium Charitativum w Litwie		200,000.	
Czynsz Emfiteutyczny w Koronie		83,426.	13
Czynsz Emfiteutyczny w Litwie		59609.	7½
Z dóbr Ostrowskich w Koronie		300,000	
Czopowe z miast w Koronie		1,760,259.	27½
Czopowe w W. X. Litt.		283,726.	29½
Prowenienia Tabaczna w Koronie		1,045,119.	2½
Prowenienia Tabaczna w Litwie		137646.	2½

Pogłowne żydowskie w Koronie — 599,109 — 21½ 15

Pogłowne żydowskie w Litwie — 335,969 — 15.

Summa Podatku — 24037,023 — 2.

Z wyliczonych, dopiero podatkowania gatunków, iakie dziś Rplta w Skarbie swoim naydnie, wybrały się takie, których przychod, albo niebędzie podległ ubytkowi, albo przy dobrey administracyi Skarbu powiększony zostanie. Podymne kwarty ze Starostw, Subsidium Charitativum, Czynsz Emfiteutyczny w obydwoch Narodach. Dochod z dobr Ostrogskich w Koronie niepodpadaią ubytkowi. Czopowe z Miast, Propinacyia Tabaczna; i Pogłowne żydowskie, w obydwoch Narodach, przy dobrey administracyi, Kommissyi Skarbowey, znacznie wyższe dochodu, przyczynić mogą. Zatem póki Rplta niebędzie w szczęśliwym Stanie, rozrządził lepiey Ekonomią polityczną, radziłbym te gatunki dochodu, iako w kraiach Rpltey naypewnieysze na fundusz Woyska przeznaczyć, i lubo w nich naydnie się teraz niewielka Superata chociażby iednak znacznie pomnożona została, może bydź wyższa na powiększenie Artylleryi, która iest za mała w rozdołku, przystoi Woyska Antecypacyi.

Pomiędzy wiliczonemi dochodami, przyczyniło się dwa podatkowania gatunki, ieden równie na wszystkie właścicielów klassy rozłożony, to iest podymne w takiey samey kwocie, iaka się dziś do Skarbu, obudwoch Narodów wnosi. Wiem że go chętnie przyimą stany Rpltey, spodziewam się nawet, że bez szemrania opłaci go każdy Dziedzic, nieprzyczyniaiąc ciężaru, swoim poddanym. Niemoże bydź sprawiedliwszy podatek, nad ten który równie dotyka każdego właściciela, nie może bydź, sprawiedliwszy podatek przyiemnieyszy, iak gdy go każdy, dobrowolnie w obec, i własnemu powięci bespieczeństwu. Drugi, wydobyty iest z nayprzyzwoitszego źrodła, bo z dobr Rpltey dziedzicznych bez naruszenia praw, własności, partykularnych. Takie są Starostwa, które od bardzo dawnego czasu, były nieoboętną przyczyną nieszczęśliwości naszey. Niech aby teraz Rplta swoiey korzysta własności, niech aby raz zna się do wdzięczności każey, co tak długo darow władzy nayważszy bez publicznego pożytku korzystał, i rzeklibym widział, iakową trudność, ze Strony Starostów

w offiarowaniu

w offiarowaniu trzech kwart, do Skarbu Rzeczypospolitej, niedziwowałbym się gdyby w czasie na zemstę rozpaczaiącego Narodu, zasłużyli; Jest to ieden gatunek dochodów, który w Rzeczypospolitej partykularni pożyczaią bez naymnieyszego obowiązku. Nie iest że sprawiedliwie, ażeby Rzeczpospolita tyle na swe potrzeby od nich wzięła, ile stan iey teraźnieyszy koniecznie wymaga. Ktokolwiek się ze mną zastanowi nad sprawiedliwością tego podatku, przekona się, że ninieysze propozycye są nadto Dyskretne. Niezabrawszy wszystkich dochodów, które Skarb publiczny dzisiay liczy, nie przyczyniwszy tylko dwa gatunki nowych podatków, to iest powtórne podymne, półtory kwarty, na Starostwa w Koronie, a iedne kwartę, na Starostwa w Litwie, mamy iuż wystarczaiący na Woysko coroczny Fundusz, to iest dawnego podatku, 15,126,893. nowego 8,910,170. Złł: in Summa 24,037,093. gr. 2. Lecz nie na tym koniec, iest to tylko coroczna opłata potrzeb Woyskowych, ale na nic by się nie przydały takowe wydatki, gdybyśmy, o zakładowym nie pomyślili funduszu, który raz tylko lecz bardzo znacznie Rzeczpospolitą kosztować będzie. Czyli spoyrzemy na naszą fortecę, czyli weźmiemy na uwagę potrzeby Artyleryi, założenie porządnych Arsenałów, opatrzenie całego Woyska w broń, i wszelkie moderunki, czyli pomyślimy o Magazynach, wszystko to wielkie za sobą ciągnie koszta, lecz nawzaiem bez tego woysko byłoby próżnym ciężarem. Jakiż więc na to wynaleźć Fundusz? Trzeba zeby otem Stany Rzeczypospolitej serio pomyślały. Spytay się, sposobnych Ludzi, w professyi Woyskowey gruntownie świadłych, którzy się na tym od niemałego zagłębiaią czasu, a przekonasz się że naymniey na ten obiekt potrzeba będzie 15,000000. Niemożna radzić ażeby Rzeczpospolita zaciągać miała dług Stanu, uchodzi, to silnym Mocarstwom, lecz iest rzeczą zbyt niebezpieczną dla słabych narodów. Trzeba więc szukać sposobów, do możności, kraiowey przywiązanych, chronić się wszystkich obcych zasiłek, pod pozorem wsparcia moglibyśmy nabawić na ukryte niebezpieczeństwo, nowey dependencyi; i póty Polak niech się zna być niewolnikiem obcey siły, póki nie znaydzie sam w sobie skutecznych ratowania się środków. Szukaymy ich, nie skąpmy naszym własnym potrzebom, będąc aż nadto przekonani, że zbyt drogo musielibyśmy przypłacić złych skutków, nierozsądney oszczędności. Lecz mamże na to radzić nowy podatek? Nie trzeba się chwycić takich środków, któreby nie ogołacały z dochodu

Obywatelów

Obywatelów, a Starczyły nam w krótkim czasie tak potrzebnego Kapitału, maiącego nas wykupić z niewoli nierządu, wszystkie stany przyłożyć się do tego powinny./: Osobliwszym i nigdzie nienaśladowanym przypadkiem ma Stan Woyskowy dobra w Polszcze, które są funduszem generała Attyleryi, Litewskiey, dobra te maią dziś czynić 60000, Zł. sprzedać ie przez licytacyą, a będziemy mieli 1,200000. kapitału. Nadała Rzplta na fortecę i Garnizon Częstochowski, Starostwo Brzeznickie, Kłobuckie, z Dzierżawą piaseczną, wyznaczona Kommissya z Departamentu Woyskowego, ugodziła się z Paulinami, o zapłatę dóbr pomienionych w kwocie czterdziestu i kilku tysięcy. Że iednak, forteca Częstochowska może być osadzona Garnizonem od Rzplty płatnym, więc rzeczone starostwa należy, przez licytacyą przedać w których wynaydzie się intrata do 80000, a zatem będzie kapitału 1,600000:/: To co do Dóbr, funduszu Stanu żołnierskiego powiedziawszy, i wynalazłszy zcink gotowego kapitału 2,800000. zdaie mi się żem dosyć iasnie pokazał drogi, poszukiwania dalszego Kapitału, w inszych Stanach być tylko nie drogą gwałtowności, lecz za wzaiemnym porozumieniem się, za cnotliwym nadchnieniem, które każdego wmówią miłość Oyczyzny, naydą się takowe do sprzedania fundusze i w Stanie duchownym, lecz ostrzegam, żeby tego po sąsiedzku, nie robić, żeby wprzód znieść się z duchowieństwem tak świeckim, iako i zakonnym, żeby ten ważny obiekt był porządnie ułożony przez Xcia Jmci Prymasa i całe kollegium zacnych Biskupów, żeby do tego zaciągnąć zdan kapituł, iako stróżów praw i prerogatyw Stanu Duchownego, żeby nawet nie uchybić Defferencyi, Stolicy Rzymskiey, która podobno aż nadto czuie, pochylone Interessa, Chrześciaństwa przez upadek sił, narodu naszego. Takowe J.W. Stanu, i Seymuiącym Stanom radząc Królu, chciałbym mu dadz uczuć, że nanic się nie przyda naprawiać iedną część Rządową, psuiąc drugą. Nic powszechnieyszego, dziśay we wszystkich Dzieiach, iak chęć ogołocenia z dochodów Duchowieństwa Polskiego, a nikt się podobno nie zastanawia nad tym że nie tylko każdemu wiary dotrzymać należy, ale nadto, żadney Obywatelów Klassy więcey nad drugą nie przystoi uciskać. Nareście, co dobremi, drogami, bez zgorszenia do skutku, przywieść można, za cóż używać do tego środków gwałtownych? Przyzwoitemi drogami oddarozumiem Duchowieństwo, zbywaiąc nawet z swych Ołtarzów złoto i srebro, któreby przy gwałtowności, użyć się mogło na zakupienie niezgody, lub ukryć, i sekretnie rostrwonić, iak się trafiło za czasów Zygmunta III. Lecz niech Duchowieństwo więcey na swoią pysze Obronę, ia Obywatel prawowiernego

prawowiernego Narodu, na tym tylko przestaię zim za sprawiedliwością i przyzwoitością słow
kilka powiedział, za którą idę winieniem JWWPanu; i to dodadz że w dobrach i funduszach Stanu
Duchownego niemożna poszukiwać tak wielkiey Massy potrzebnego Kapitału, bez zwrócenia by się
należało do Królewszczyzn, które podsenie sprzedaiąc bardzobyśmy prędko do zamierzonego
doyśc mogli celu. Nie iest to materya listu anonime pisanego, ieżeli pobłogosławi niebo robotom
Seymu teraznieyszego, podam na ówczas JWWPanu gotowy proiekt, oo maią Stany Rzpltey
z duchowieństwem traktować, oco i iak ze Starostami. bardzoby wiele do dobra Rzpltey przyłożyło się
Skassowanie Starostw i rozprzedanie ich między Obywatelów na dziedzictwo, lecz tak delikatną
Materyą zostawię poprawionemu Narodowi; Nieufam albowiem tey nawet gorliwości, która się
daie wpowszechnym zapale widzieć, a znaiąc iak nas zepsuła chciwość, obawiałbym się żeby
niepoprawione ieszcze serca zapomniawszy o potrzebie ratowania Oyczyzny, niedały wygodney spo-
sobności obcym ministrom, zakupienia chciwych prawodawców, kosztem naszym, na zgubę Rzpltey
Mamy ieszcze nie małą liczbę drapieżnych wilków, którzy się dziś pokryli niewinnych Baranków
skórą, czuwaią oni zawsze, iakby wpowszechnym Rzpltey zamięsie swoie bezczelne, chwytali korzyści;
Trzeba się ich strzec poki ich do reszty cnota i miłość Oyczyzny niewytępi.

Kiedy wszystkie Stany przyłożą się do funduszu zakładowego, na przyszłe Woysko, będzie zapewne z ser-
cem Króla JMości zgodną gdy iaką część zdobr swoich Stołowych wtym samym celu dozwoli przez
licytacyą sprzedać. Właśnie dotego utorowało drogę prawo, gdy pozostałe od Zaboru reszty
Dobr Wielkorządowych w Województwie Krakowskim, Rzplita pozwoliła Nayiaśnieyszemu
Panu sprzedać na zakupienie innych przy Ekonomii Kozienieckiey. Gdyby Król JMć raz
chciał wto weyzrzeć rzetelnie, że te kawałki więcey Mu przynoszą zatrudnienia i nie-
ukontentowania iak zysku; sam chętnie wolałby się pozbyć Dobr rzeczonych, bo w Wo-
iewództwie Krakowskim i Sandomirskim tyle fermentuią Dzierżawy trzechletnie iakichkol-
wiek Possessyi, iak dawniey w całey Polszcze dożywotnie Possessye Starostw. Preferencya
iednego Dzierżawcy nad drugiego opiera się zwykła o sam Tron, a sprawia

nieukontentowa-

niekontentowanie rozciągaiące się aż do intryg samemu rządowi szkodliwych. Mój JWW Pan Królowi niech nic nie żałuie dla dobra Narodu, niech Mu uczyni bez żadnego zastanowienia się tę chwalebną offiarę, bo tym iedynie sposobem nayskuteczniey skłoni ku sobie wdzięczność powszechności, a ile On potrzebom Rplitey z swey strony dogadzać zechce, tyle zapewne Rplita potrzeby Jego za swoie własne uważać będzie. Gdyby więc ten proiekt mógł mieć mieysce, i gdyby Król Jmć pozwolił na sprzedanie Dóbr Wielkorządowych, a oraz Osieku i Potenca z Attynencyami, mielibyśmy z daru Jego gotowego Funduszu do półczwarta milijonu przy porządnym Dóbr rzeczonych rozprzedaniu. Więcey powiem przykład ten bardzo słodkim sposobem pociągnąłby inne Stany, i nierozumiem, ktoby własnym nie ujął potrzebom, patrząc na wylanie ku swey Oyczyźnie serce Króla. Widzieliśmy iuż w Kraju naszym podobne przykłady. Xiążę Jmć Prymas chcąc założyć fabrykę krajową na wszelkie towary płócienne, oświadczył się tylko z czystym swym zamysłem, i w krótkim bardzo czasie nalazł przez Subskrypcyą potrzebną do tego zamiaru Summę. Czemużby i tego sposobu użyć nie można było, któryby nam ieden i drugi milion bez wątpienia stworzył, ktoby był tyle skąpy, żeby umknął swą rękę od tak pożyteczney Subscrypcyi? ktoby nie chciał od przyszłey chronić się niewoli? ktoby nie rad, ażeby imie Jego z wdzięcznością w Księgach Rplitey zapisane, nie było błogosławione w odległey potomności? Ja rozumiem, żebyśmy się wszyscy do tak Cnotliwey wyprzedzali offiary. Płeć nawet piękna pociągniona przykładem, uymuiąc w ozdobie swoiey kosztownych wydatków, chętnieby do tego przyłożyła się celu. Nie iedna żona spoglądaiąc na Obywatelskie Męża serce naydowałaby więcey ozdoby w chlubie z Jego mi-

łości

tości Oyczyzny, nad wszystkie klejnoty. Nie iedna Matka widząc gorliwego o swą Oyczyznę Syna, czułaby więcey ukontentowania, nad ten przeszłych zbytki które dziś Młodzież nasza zniekcemniały, ~~[illegible]~~ Teraz iest czas, aieby Damy nasze pokarały, niech maią prawdziwą duszę Spartanek i Cnotę podobną Focyona Żonie. ~~[illegible]~~

Szkoła Kadetów dziś bardzo kosztownie utrzymowana niech idzie pod dozor i rozporządzenie Kommissyi Edukacyyney. Upewniam JWWPana, że lubo Mu nie mogę podadź w Liście anonime pisanym wystarczaiących na tę Szkołę Funduszów; ieżeli przecięż Rplita ołości swoim rzetelnie myśli pragnie, mam iuż na to gotowe proiekta, które Skarbu publicznego nie kosztować nie będą, i sercu Króla Jmci rzetelne przyniosą ukontentowanie. Ale Kadetów w Stolicy Edukować nie radzę, ale pragnę ażeby polak polakowi do Cnoty i honoru wskazywał drogę, aby go razem na dobrego Obywatela i dobrego formował żołnierza, aby Edukacya Kadetów poprawiła zbyt mięką Edukacyą Szkół teraznieyszych, aby przez nią cały Naród nabierał ducha i serca żołnierskiego, aby męztwo i odwaga wraz z nałogiem Subordynacyi rozchodziła się na wszystkie Obywatelów klassy. Ten iest moy zamiar, i winszowałbym tak wielkiey sercu dobrego Króla pociechy, gdyby te dwie Epochy zapanowania swego rachować potrafił: Założenie i poprawę Szkoły Kadetów. Lecz iakieżby z tego nie wynikło dobro? oto o prócz poprawy Szkoły Kadeckiey, możnaby ich dom ze wszystkiemi przyległościami plu[s] cum spredać, za który pewnie przybyłby do Funduszu na Woysko nay mniey milion.

Gdy to piszę, pomyśli JWPan, skąd dostaniemy tak wielkiey liczby ochoczych na Dobra kupców? Doświadczenie tę prawdę nayleprzey od-

krycie

bywie, że nie równie łatwiey będzie dla Rpltey ten projekt do skutku przywieść, iak było dla Cesarza w Galliciy, a przecięż tym sposobem i Królewszczyzny i dobra duchowne w bardzo krótkim czasie w ręce partykularnych przeszły. Mamy wielu w Kraiach naszych, którzy tyle krotnie kołatali do względów Stanów Rpltey, aby mogli bydź zaszczyceni prerogatywą Szlachectwa. Jest teraz dla nich pomyślna pora, mogą się zasłużyć Rpltey, składaiąc na iey potrzeby iaką znaczną część kapitału, a pozyskawszy to naywyższe w Kraiu naszym dobrodzieystwo, pomnożą zaraz liczbę konkurrentów do zakupienia dóbr wyżey odemnie wyliczonych. Podobnego sposobu użyła Rplita Wenecka w czasie ostatniey Woyny swoiey z Turkami, otworzywszy Złotą Xięgę dla tych którzy skutecznie ią w gwałtownym przypadku wesprzeć chcieli. Potrzeba nam iedności i rzetelnego do Oyczyzny przywiązania, potrzeba iak nayprędzey wydobyć się z boiaźliwey nieczynności, potrzeba wziąść się szczerze do pracy, a raz natrafiwszy na drogę, którą nam Cnota wskaże, nie postrzeżemy nawet, iak iedna zwyciężona trudność drugą ułatwiać będzie, iak wszystkie przeszkody nad spodziewanie wielu znikną w oczach naszych.

W następuiących Listach co do Interessów Woyskowych, nie zostanie mi nic więcey do ułatwienia tylko Materya inwalidów. Po tey przystąpię do inszych Narodu potrzeb, ażebym i Skarb Króla Jmi i Listę Cywilną stosownie do sił narodowych, w należyty opatrzył dochód, a maiąc zawsze przed Oczyma gwałtownieysze Rpltey potrzeby, stopniami każdą roztrząsać i załatwiać będę.

Dnia 9. Augusti 80. Roku.

List 4ty.

Powiesz WPan, że go tak długo zatrudniam materyą Woyskową. Jest to naywaznieyszy w każdym Kraiu Interes, a w teraźnieyszym położeniu na nic się nieprzyda naydoskonalsza poprawa Rzpltey, póki siły iey nie wzmocniemy. Rzucaiąc ostateczne fundamenta iey upadku, właśnie przeciwnego użyto sposobu kiedy z okazyi Konfederacyi Tarnogrodzkiey zredukowano liczne a nie płatne Rzpltey Woysko; starano się na ów czas prawie umyślnie chybić w rachunku wydatkowym, Naród z ukontentowaniem spoglądał na zmnieyszenie kosztów Woyskowych, nie przeglądaiąc bynaymniey, że przyydzie ten okropny czas, w którym nie rozsądney oszczędności wypłakać nie potrafimy. Dla czego ci, którzy maią być użyci do ułożenia płacy Woyska i obmyślenia funduszu maiącego związek z tak ważnym obiektem, powinni iak nayściśley tego przestrzegać, ażeby w niczym nie chybili, a żeby ustanowionym na Woysko funduszem rozumnie i gospodarnie zarządzali. Mamy w Kraiu naszym takowych ludzi, byleśmy tylko chcieli szanować ich talent i zdatność, byleśmy się znali na ich zasłudze byleśmy im nie przeszkadzali. Doznałem tego, iak bardzo często fałszywemi uniesieni przyczynami, własnemu lub cudzemu dogadzaiąc żalowi, na karb cudzey niechęci potępiać zwykliśmy ludzi zdatnych, ludzi rzetelnie potrzebnych. Nayba-rdziey w takich przykładach podobni iesteśmy do Ateńskiego ludu, co nierozważnie na śmierć skazawszy Focyona, nierychło potem żałował straty tego i uwielbiał popioły tego, któremu przeszkadzał być dla Oyczyzny użytecznym. Lecz zwracam myśl moią od tak smutnych wyobrażeń, a przystępuię do wynalezienia funduszu na Inwalidów potrzebnego.

Zuraz

Życzę Oyczyznie moiey ażeby mogła mieć przynaymniey 6000. zdolnych do ratowania całości naszey Obrońców, nie można zapomnieć o przyzwoitym opatrzeniu tych ludzi, ktorzy za małą nadgrodę służąc w Officierze życie własne nie uginaiąc się zakczyjiami, ktoreby w innym stanie znaleść mogli, przyiąwszy na siebie obowiązek bronienia wszystkich innych Obywatelskich Klass, i w tak Cnotliwym powołaniu naypięknieyszą życia strawiwszy porę, maią naysprawiedliwsze prawo, ażeby Oyczyzna na późne lata o ich myśliła potrzebach. Dotąd mieliśmy funduszu tylko 66666. złł. gr. 20.

Nie mogę atoli znaleść sprawiedliwey proporcyi, z ktorey możnaby wynaleść nieomylną kwotę potrzebnego na Inwalidów wydatku, wskażę tylko [illegible] źrodła, z ktorychby stopniowo posiłkować wolno było takowego funduszu. Mamy w Rzplitey kilka bogatych Majoratów, ktore ia uważam iako Vulnera Legum. Są to dobrodzieystwa dla kilku tylko familij, przez ktore prawo równości oszukane zostało. Czemużby dobrodzieystwo Rzplitey wyższe nad powszechne prawo nie miało pociągnąć maiętnych Ordynatów do przyczynienia się na tak sprawiedliwą Rzplitey potrzebę? Ordynacya Ostrogska w swym nawet upadku wnosi do Skarbu publicznego 300000. zaczżby inne Ordynacye, podług sprawiedliwey Lustracyi nie miały takiegoż samego wnosić dochodu?

Mamy iescze kresi wielkich Majoratów w Koronie i w Litwie, naydziemy w nich drogą sprawiedliwości niemałą część funduszu na Inwalidów potrzebnego. Gdyby nadto prawo 76. o proporcyi Miast w Koronie napisane i do Litwy rozciągnione było, moglibyśmy połowę przynaymniey tego dochodu na Inwalidów obrócić, ktory po Kapitalnych Województw Miastach lokuiąc, dalibyśmy tym samym iakiekolwiek im [illegible], ~~Mi~~ i przyczynilibyśmy intraty przez konsumpcyą mieyscową tegoż

samego

innego dochodu. Gdybyś JW. Pan miał tyle czasu, żebyś mógł weyźrzeć naco się dziś ten dochód marnie obraca, przekonałbyś się, że przez Edukacyi Chirurgów, którzy nawet przy tem Woysku będą potrzebni, wszystko idzie na szkodliwe pieniactwo i podsyła do Stolicy, czem się naybardziey miasta nasze niszczą, a czem się naywięcey prawnictwo bogaci —

A tym wszystkim dobry rząd i gospodarstwo w Woysku potrafi zapobiedz, ażeby Skarb Rzplitey nie był obciążony zbytnią Inwalidów liczbą. Niech tylko sposób rekrutowania Żołnierzy ułatwionym będzie, niech regimenta dotrzymują kapitulacyi, a więc iż każdy Żołnierz odsłużywszy przeznaczone sobie lata uwolni się do woli, lub inney professyi, w którey był wychowanym.

Przypuściwszy że w Woysku naszym będzie dobre gospodarstwo przez poczciwych sprawowane ludzi, że egoizm utraci nadzieię osobistych zysków, same dochody Woyska mogą z czasem przysporzyć funduszu na Inwalidów. Widziałem w obcych narodach, że wyćwiczonym Żołnierzom daią urlopy na pół roku, a czasem i na więcey. Trafia się to dziś i w naszym Woysku, że nietylko ludziom, lecz i koniom na długi czas daią urlopy; ~~lecz~~ z tego jednak partykularni zysk ciągnąć zwykli. Już nam iest po części wiadomy o Kantonach proiekt, z którego niezawodny mieć można rekrut. Proiekt ten zapobiegłby znacznie szkodom z dezercyi pochodzącym, a zatem upadłby pretext korzyści partykularnych na ludziach uwolnionych przez urlop do iakiey znaczney pory roku. Nie można w tym mieyscu wyszczególniać drobnych okoliczności, któreby nam wręcz podało dobre Woyska gospodarstwo. Na próżno nawet byłoby pisać o tym JW. Panu. Jest to materya Rady Woyskowey. Seym zgubiłby się w podobnych drobnościach, a nieprzyzwoitościom zaradzićby nie potrafił.

Mówiłem o Woysku, lecz ieszcze winien iestem dać sprawę JW. Panu z niektórych moich względem Woyska układów. —

Zawieszaiąc

Powiększaiąc szczędę obrazem naytańszego Żołnierza, zarazem wypada skassować wszystkie konne Regimenta, które nas zbyt wiele kosztuią, lecz nowozaciężnie trzeba i to wziąć na uwagę że Kawalerya Narodowa i Pułki Przedniey Straży iest to Woysko nayuciążliwsze dla naszego pospólstwa. Karność Woyskowa nie może zapobiedz wielu nieprzyzwoitościom, bo tanio płatny Żołnierz ratuie się iak może przeciw niedostatkowi. Dla czego całą nadzieię zasłaniania od ucisku Dóbr naszych położyć należy na dobrym Woyska gospodarstwie i w płacy anticipata na rok cały. Nie sama bitność i piękny stroy, iest zaletą Woyska. Niedościgłą mieć będzie chwałę Rada Woyskowa i Jenerałowie Kommenderuiący, gdy wszystkich Żołnierzy przewiduiąc potrzeby, wcześnie opatrywać ich będą, gdy porządne magazyny i zakupienie wszystkiego podług czasu o tańszym koszcie zapobieży uciemiężeniu Dworów, a osobliwie biednego pospólstwa. Nie wielka w prawdzie iest płaca, uważaiąc gospodarstwo iedney tylko Osoby, lecz gdzie tysiące przychodzi żywić, a odbierać się na to wcześnie kroće lub miliony, tam rozumna oszczędność na wszystkim zyskać potrafi.

Kassuiąc Regimenta konne, ubyłyby dwie Gwardye Królowi Jmci, lecz na to mieysce miałby niezrównie ozdobnieyszą usługę z Kawaleryi Narodowey, za małym [illegible] przydatkiem. Gorszy mi to, iż ieden tylko Król Polski nie ma przy boku swoim Gwardyi Szlacheckiey. Wszak Zygmunt I. z nayiększą mawiał chlubą: "iż bezpiecznie na łonie każdego Obywatela mógł zasypiać".

Nie podałem kosztu na pałasze i pudry dla piechoty, a skassowałem nawet expens na Kotę; lecz na próżno tłumaczyłbym się z moich w tey mierze pobudek. Rada Woyskowa nie przywięzuiąc się do naśladowniczstwa, powinna się wszystkiemi sposobami chronić kosztownego wykwintu w stroiu naszego Woyska, trzymaiąc się iedynie potrzeby i wygody, czego obce Narody bardzo [illegible].

Dozwolisz iescze JW. Wdan ostatnią podać radę: Nie chciałbym aby szarże Woyska naszego przedayne były. Szpetna iest rzecz dokupować się pieniędzmi, co powinno być nadgrodą zasług. Nie wiemy nawet czemu dziś przypisać mamy, że w małey garstce Woyska bardzo wiele niezdatnych i nieumieiętnych nayduiemy ludzi, czy złemu wyborowi czy przekupstwu urzędów Woyskowych —

List 5ty . Dnia 12 Sierpnia 88

Gdy Cała Europa większą połowę zatrudnieni politycznych na to obraca, ażeby się wszystkie Narody w zawziętne uzbraiały siły; gdy gospodarstwo i zdzierstwo mało komu wystarcza na utrzymanie potęgi lądowey i morskiey, gdy nayobfitsza reprodukcya, szczęśliwy handel, rzemiosła, rządność wszystkich obywatelskich Klass, bogate z nowego Świata zasilenia nie mogą opłacić długów tych Państw, które ogromnością swoią nacaią postrach na inne, nikt się nie zastanawia nad tym, że nie liczba Woyska, lecz umieiętność przy odwadze decyduie Losem Woien, że nie ten potrafi być umieiętnym Żołnierzem, którego niewola w uciążliwy wprawia Mechanizm, lecz ten który ma ducha i Serce Żołnierskie. Nie nam tylko wieki tak mylna rządzi się polityka. Jak dawny iest Świat, iak dawna iest między ludźmi niezgoda, tak dawno dostrzegać możemy w dziejach ludzkich podobnego błędu. W Perskich, Greckich, y Rzymskich Woynach, równie iak i wszystk, które nieraz zbroczyły krwią narody dzieie nasze pamiętne, nie policzone znaydziemy przykłady, gdzie mała garstka śmiałego i oświeconego Żołnierza zwyciężała ~~tamtych~~ ~~tłumy~~ ~~policzone~~ wielkie hufce gnuśnych niewolników. Nie dostrzegaiąc przyczyny, lubiemy wszystko do przypadków odnosić, i tobo nas co dziennie doświadczenie uczy, że głupstwo y gnuśność

będąc wszystkiego tego nayważnieyszą przyczyną, a w robotach woien-
nych iednym nieszczęśliwości źrodłem. My przecież idąc podle
za naśladowstwem wolemy bydź raczey złemi sąsiadow Kopiami
nie szukaiąc w rozumie i w Gieniuszu Narodu sił przyzwoitych
i do skłonności naszey bliżey stosowanych. Lubo Taktyka będąc
wydobytą z rachunku y miary, a maiąc silne pomoc z mechaniki
i Geometrii daie powszechnie iedne dla wszystkich prawidła, prze-
ciesz to, co się zowie iey Praktyką, ile naydzie stosunkow do potrzeb mieysca
i wielorakich związkow, od których doskonała zależy. Całość,
tyle razy może być różne, Taktyka, mowię, nauka wydobyta
z rozumu y doświadczeń ludzkich, tyle iest odmienna w swoich sto-
sunkach, ile szczęśliwy gieniusz nałożyć może potrzeb, i one pomyśl-
nie rozwiązać. Przeto nie naśladownictwo obcych wynalazkow, ślepym
dla nas bydź powinno prawidłem, bo chociaż Taktyka iedne mieć
zawsze będzie reguły, lecz applikacyja iey, tyle może przyjąć
odmian, ile ich wskaże potrzeba ludziom, gruntownie w tey sztu-
ce umieiętnym. Spoglądaiąc wielu na szczęśliwe powodzenia
woien Fryderyka IIgo sądzili bez braku, że cokolwiek w woyskach sw-
im postanowił, to koniecznie musiało bydź dobre, dla tego iedynie że
skutek pomyślny, niedał im dostrzec błędow, nad którymi drogą
nauki zastanawiać się niechcieli. Mało iest ludzi nayświecie,
którzyby za pomocą prawdy, i sprawiedliwości, o powodzeniach ludz-
kich lubili sądzić, i kiedy nie ieden szuka daremnie przyczyn w

rozumie zwycięzca

zwyciężcy, często bardzo nalazłby ie w słabości i głupstwie zwyciężonego. Złoto silniey dobywa fortec, i nayogromnieysze zwozi obozy, niż ołow i żelazo. Złe rozporządzenia rady woyskowey, nayumieiętnieyszego Jenerała potrafią zrobić bezsilnym; upor, cholera, zaślepiona miłość, a nawet zła dyęstya, często bardzo nieszczęśliwych skutków woyny i upadku naysilnieyszych Narodów staią się przyczyną. Nikczemność i zniewieściałość rozlana po wszystkich narodu Klassach, przy nay-większym woyska mechanizmie, odeymie nayumieiętnieyszemu Wodzowi rozum, i wszystkie usiłowania w niwecz obróci. Obeyrzyymy się na los woien, i rozbierzmy dobrze przyczyny ich powodzeń, a przekonamy się, że rozumny głupiego, odważny boiaźliwego, mężny, y na niewygody nieczuły, miękkiego i zniewieściałego, zawsze pokonał. Mówi nie ieden odmieniła się w Europie Taktyka, odmienić ią i u nas potrzeba, ktokolwiek tak mówi rozumiem że myśli o stosunkach Taktyki. bo iako prawidła, rachunku i miary niemogą odmianie podpadać, tak y nauka Taktyki, która się na niey zasadza. Odmieńmy ią w stosunkach, lecz idźmy za rzetelnemi prawidłami, nie za naśladowniczem, wydobądźmy iey poprawę z znaiomości naszego Kraiu, i przystosuymy do geniuszu narodowego. Starraymy się zrobić, iak naydoskonalszą Mappę Kraiu naszego, którąby na tyle drobnych, dzielić się mogła Sekcyi, żeby naymnieysze przeszkody i pozycye topograficznie oznaczone były.—

Lecz myślałże kto o tym? Nie bracie. Nam ~~nam~~ geometrów
i umieiętnych do tak ważney roboty przewodników, którzy-
by nam nawet obce Narody zazdrościły, gdyby ich dobrze
znały. Do Galliczi z samego Krakowa przeszło 60 poszło
geometrów. Rząd nasz ani pomyślał o tem, do czego z da-
rzeń z umieiętnych rąk zażyć może. Pozwolmy iż wzięta
wiwszy Armią Polską w kwocie 60,000. Wypadnie użyć
iey na potrzebę Rzpltey, możem sumiennie których
z naszych Jenerałów, możesz ~~sumiennie~~ Radą Woy-
skowa powiedzieć, z tą „sytuacyią" „geograficzną i topograficzną swe-
go Kraiu? Chciano natenczas ustanowić Jenerała Kwatermistrza
lecz niewiem dlaczego byliśmy przeciwko własnemu zmiękczeni dobru,
żeśmy z naywiększą gorliwością niedozwolili nadać potrzebny
w Woysku urząd, bez którego i w czasie woyny, i w czasie Pokoiu
obeyść się niepodobna. Nie sama Musztra, lecz całkowita w Woysku
służba, i całe iego gospodarstwo, powinno być nauką Rady
i urzędników Woiskowych. My przecież znayduiąc się w nagłey
potrzebie powiększenia sił naszych, iesteśmy dziś w stanie po-
czynaiących, od naydrobnieyszych potrzeb. Wszystkiego nam się
dopiero uczyć należy, wszystko zaczynać, wszystko przysposa-
biać. Czym są nasi Jndzynierowie w Altylery, i wiele ich ma-
my? Co dotąd zrobił Pułkownik do kart geograficznych wyzna-
czony? Jaki iest stan naszych Pontynierów? Czy mamy w tym
Korpusie dobrych Architektów i Mechaników? Nareszcie czym
iest Narod nasz względem stanu żołnierskiego? Co znaczy na-

sza młodzież

młodzież i naczym naypięknieyszą wieku przepędza porę? czym
iest lud pospolity, który odwagą, i posłuszeństwem nadodaie nay
więcey siły woysku naszemu.? Tak ważne kwestyie przekona
ią zapewne Jedana, dokąd się nam wrócić należy, odczego za
cząć, i iak ostrożnie siły narodu użyć, który się dopiero z le=
targu nieczynności budzi:/: Niech będzie w nayodleglejsze czasy=
błogosławione Imię tego, który pierwszy edukacyią młodzieży na
szey zrobił dziełem Narodu.! Wielorakie błędy i przeszkody przez
które Komissyia Edukacyina, przechodzić musi, nieumnieysza ~~dla~~
~~niey~~ winnego dla niey szacunku, i wdzięczności, którą iey Naród, i przy
szłe pokolenia, winne będą; więcey powiem: iest to naywiększy
zaszczytem dzisieyszego Panowania, iest to rzetelną chwałą, którą
różnie będzie wiek Stanisława Augusta, od tych, które go poprzedzi
ły, i które po nim nastąpią. Lecz Edukacyia młodzieży naszey którą
Komissyia przepisała, ma wiele w sobie miękkości i nie iest przy
stosowana do tych Narodu opinii, któreby natchnęły ducha woien
nego w umysły młodzieży naszey, któreby obudziły szczęśliwie
dawny Narodu geniusz. Zadziwia mię to nie pomału, że Komissyia
będąc Magistraturą od Rzptey, nad Edukacyią przełożoną, nie
ma iescze tak powszechney iakiby przynależało zwierzchności, Xięża
Zakonnicy, i Żołnierz, edukuie się w kraiach Rzptey, podług osob
nych prawideł, lecz opuszczę pierwszych, a wezmę na uwagę samą
tylko Edukacyią Kadetów. Czemużby tych nieoddać pod dozór Ko
missyi.? Czemużby ich niepodzielić po Szkołach wydziałowych,
i Czemużby do Szkół publicznych niewprowadzić Nauk, i Subor
dynacyi Żołnierskiey.? Czytałem w tey mierze proiekt, który

mi

mi się bardzo podobał, z tey naywięcey przyczyny że obiecy=
wał wskrzeszenie ducha żołnierskiego w Narodzie. Gdybyśmy tego
dokazać mogli, żeby się w kraiu naszem dawne wskrzesiło mę=
stwo, postrzeglibyśmy dopiero dzielniey potęgi przydałaby Pol=
ska, maiąc, bo po regularnego woyska. Prawo pospolitym
ruszeniu, zupełnie iuż osłabło w umysłach naszych, stosu=
iąc go do niezgody Narodowey, do nie Subordynacyi, do miękkości
i zniewieściałości, do nieumieiętności i zaniedbania ćwiczeń woysko=
wych, zdaie się że byłoby bardziey szkodliwe, iak pomocne, lecz
wróćmy i natchniymy w młodzież ducha Poprzedników naszych
a zobaczymy czym będzie Polska, względem nienaturalney wiel=
kości obcych Mocarstw. Daymy Jm tylko Edukacyią żołnier=
ską, wskrześmy popisy w naszych Powiatach, i Województwach
ustanowmy mustry po parafiach, a w czasie potrzeby powię=
kszemy ogromności woyska naszego do takiey liczby, iaką
okoliczności wymagać będzie. — Gdy ia to Piszę, powinienem Jm
przełożyć, że nie radzę żadnemu Województwu pozwalać milicyi
regularnie utrzymywaney, i wcale iest rzecz insza odprawić
w każdym Województwie popis zręcznego Obywatela, do Jazdy,
piechoty, a co inszego utrzymywać milicyię, o nowym własci=
łów podatku i koszcie. Sama możliwość powinna być od=
go wstrętem, a duch przemocy, do którey możni w Narodzie dą=
żyć lubią, powinien odradzać tak niebezpieczne przedsięwzię=
cie, widzielibyśmy w krótce smutne tego skutki. Nie jeden
Woiewoda lub możny jego adwersarz, użyłby milicyi albo na

na młodzież

Intrygę, albo naruszenie Dalszego. Lecz popisy są umnie rzeczą bardzo potrzebną, i przystosowaną do geniuszu Narodu. Dlaczego, ieżeliby Stany Rzpltey, przystały na uskrzeszenie Popisow, powinien bydź dla nich ułożony regulament, z zupełną Subordynacyią Radzie Woyskowey co do potrzebnych Cwiczeń, broni, stroiu, i czasu okazywania. Lecz co się tycze pospolitego ruszenia, to samym tylko Seymuiącym, zostawiłbym, stanom, i to tylko w przypadkach woyny odporney, albo w takim niebezpieczeństwie, gdyby woyna zaczepna wciągnąć miała do Kraiu nieprzyiacielskie woyska.—

Gdybyś JWMćPan mogł tego dokazać, ażeby następuiący=Seym, ustanowił prawo o popisach, obmyślił fundusz na 60000. woyska, i w zupełnym postawił go komplecie, gdyby nadto trzymaiąc się powszechney skromności nie wciągnął nas w woynę sąsiedzką, utrzymuiąc przynaymniey przez lat kilka spokoyności granic, ażeby tak chwalebne ustawy do skutku przyszły, i cokolwiek przez czas nabrały powagi, byłbyś zbawicielem swego Narodu. Patrzayże JWPa iak wielkie w ręku Jego ma złożyć Opatrzność dzieła! Czego tak oczekiwanemu skutkowi poświęcić niewinieneś? Jakiey usilności przykładać nienależy, ażeby osobiste niechęci niebyły zdolne przeszkodzić zbliżaiącey się narodu szczęśliwości! Imie twoie nieskażite się dotąd żadną złą dla Oyczyzny posługą. Ty masz zostawić=wszystkiey Oyczyzny ratunkiem, lecz pomnij że tylko iedna zgoda może dadź w ręce twoie tak pożądaną korzyść. Zachęcay do iedności wszystkich, skłaniay do wzaiemnego darowania obrażonych, ulegay słabościom, ieżeli poznasz że przez nie potrafisz zbliżyć dobro.

Narodu, przyimuy rady cnotliwych, i oswieconych, nie upieraiąc
się koniecznie przy swych postrzeżeniach, pomniy że nayoswiecen
szy człowiek potrzebuie rady, że często bardzo uporne niebezpiecz
zasobą ciągnie wypadki. Te przestrogi osmielam się poruczyć=
Cnocie twoiey. Wiem że ie dobrze przyimiesz, bo nigdy nie zapomi
nasz otym, żeś iest człowiek, i że wielcy ludzie, wielkich dopusz=
czaią się błędów. Idź drogą prostą gdzie cię Cnota i miłość Oyczy
zny prowadzi, niechwytay się zdrożnych Reform, które nadęta a=
wielkomyślna gorliwość narzucać będzie, czy w krótkiey, czy w dłu
giey Sukni, czy w Orderze, czy bez Orderu, niech będzie Polak Cno
tliwym i mężnym, niech nieżałuie udzielić potrzebom Rzeplitey
a Król niech będzie dobroczynnym, byle tylko poczciwych, i za=
służonych nadgradzał. Mówię stoickę wszystkim prawdę,
wzgardź podłą zawiętością, i zemstą, która ci się nadstawiać bę
dzie pod pozorem fałszywey o dobro Kraiu gorliwości: Szanuy
powagę twego urzędu, twego Króla, i twego Narodu, inaczey
[illegible].

List 6ty. Dnia 18. Sierpnia 88.

Po ułatwionych materyach Woyskowych, należy przystąpić do innych Rzeczypospolitey potrzeb, które albo nie maią funduszu, alboby go utraciły za powiększeniem wydatku na woysko. Między wydatkami Cywilnemi, za pierwszy kładę opłatę Skarbowi JKMci. Nie trzeba mi wiele w tey mierze pisać, zna Naród, do czego się obowiązał, zna wiele Skarb Królewski w roku 73. utracił, zna nakoniec wiele Król JMć przyczynił na czas dalszy do Skarbu Publicznego, zrzekaiąc się prerogatywy swego Majestatu w rozdawaniu starostw na dożywocia, a zatym słusznie żeby dochody Jego utrzymały się zupełnie przy tym zaspokoieniu, które Konstytucya 1776. opatrzyła. Naydzie się w rachunkach obudwoch Kommissyy 5,333.333. Złł. gr. 10. które zwykły się corocznie opłacać do Skarbu JKMci. Należy więc naprzód wynaleźć fundusz na zaspokoienie tey potrzeby.

Drugi gatunek nie uchronnego wydatku iest utrzymywanie Ministrów przy niektórych Zagranicznych Dworach, koszt na Korrespondencyę, na Kancellaryę Departamentu Interessów Cudzoziemskich i na Sędziów Pogranicznych. Takowy gatunek kosztuie Rzplitey corocznie 511.944. Złł. nie rachuiąc w to ile się wydaie na Kancellaryę Departamentu Interessów Cudzoziemskich gdyż nie mogłem dokładney o tym zasięgnąć Informacyi, która oprócz Sekretarza w Radzie Nieustaiącey do Interessów Cudzoziemskich utrzymywanego, ma trzech Innych Sekretarzów, toiest do Expedycyi Włoskiey, Francuzkiey i Tureckiey, ma dwóch Tłumaczów toiest Ruskiego i Tureckiego, ma czterech Deszyfrantów i czterech Kopiistów

ków, a tyle zawsze potrzebować będzie, bo ten departament nieustannie
do czynienia mieć powinien, uważaiąc go iako czułego stróża [illegible] oka
i na wszystkie pożytki Narodu i na oddalenie wszelkiego niebezpieczeństwa
na iakie wystawione bydź muszą Narody, które nie starają się wcze-
śnie dostrzegać zamiarów Potencyi obcych; Mówię tu tylko o funduszu
potrzebnym na utrzymywanie Departamentu Interessów Cudzoziemskich, nie o wy-
borze Osób, bo to iest wcale inna materya, a zatym ktokolwiek weźmie na uwa-
gę tak ważną Narodu potrzebę, ten iż w równym z kosztami na Woysko poło-
ży rzędzie, Jeden rozumny a kochaiący swą Oyczyznę Minister, więcey uczynić mo-
że dla Rzpltey, niż kilkadziesiąt tysięcy Woyska w pole wyprowadzonego, bo
On pilne dzierżąc Oko na roboty tego dworu, przy którym sprawuie Posel-
stwo często bardzo iest w stanie zapobiedz swym rozumem niesprawiedliwey
uzurpacyi, przelaniu Krwi ~~[illegible]~~ ludzkiey, nieprzyzwoitościom w handlu
wkradaiącym się, i tylu innym przypadkom, które albo Ekonomii Polity-
czney, albo Ekonomii prywatney byłyby szkodliwe; więc Summa, którą
Rzplita na ten fundusz przeznaczyła nie iest zbyt wielka, i nawet na
tak ważny zamiar nie wystarczy. Uważaiąc potrzeby Rzpltey naszey,
czyli one z szczęśliwych czyli nieszczęśliwych wypływaią związków, po-
każe się oczywiście, że należy utrzymywać Posłów przy tych przy-
naymniey dworach, których roboty bliżey nas tyczą, to iest: w Wiedniu
w Petersburgu, w Stambule, w Berlinie, w Londynie, w Paryżu, w Krymie,
w Amsterdamie. Nie można wymagać, abyśmy przy wyliczonych Dworach
pierwszey rangi utrzymywali Posłów. Siła i szczęśliwe związki, de-

cyduią

sporią dzisiay o pierwszeństwie Narodów, powaga nasza w mierze niedołężności i upodlenia, w którym się dziś naydujemy, zupełnie iest pomnieyszona, a Naród, który o swey całości i swobodach myśli, powinien nie iest w stanie, żeby go zatrudniały Prerogatywy i Ranga Powaga Posłów. Dobieraymy raczey Ludzi zdatnych, Oyczyznę swą kochaiących, prawowitych, przemyślnych, nieopieszałych, a zapomniymy na czas o próżnych okazałościach, które nam przypomina Poselstwo Ossolińskiego i Chomentowskiego. Ranga i Okazałość Ambassadora bije w oczy pospólstwa, a siła Narodu, którą reprezentuie, pokrywa częstokroć grube Jego omyłki. lecz oświecony i umieiący swoie zdolności Minister potrafi sobie zjednać trwalszy i bezpiecznieyszy szacunek, którego zazdrość nietłumi, którego próżna okazałość i duma nie kazi, który umie zręcznie pogodzić interesse swego Narodu, z przyiaźnią Dworu, przy którym urząd sprawuie. Takich to nam potrzeba Ministrów, i tacy potrzebuią koniecznie wsparcia od Rplitey, bo nie zawsze wielka zdatność łączy się zwykła z wielkim maiątkiem. Oprocz Ośmiu Ministrów przy wyliczonych Dworach, wypada potrzeba kilku innych przy niektórych Elektorach. Teraźnieysza Kraiu naszego Sytuacya ma wielkie podobieństwo z Xiążętami Rzeszy Niemieckiey, my zbyt silnych Gwarantów, oni przemocy swego obawiaią się Cesarza, a zatym porozumienie się z Niemi nie iest dla nas rzeczą obojętną. Rezydenci przy Dworach Elektorskich bardzo mogą bydź użyteczni Interessom Rplitey, gdy tylko dobor ich będzie przyzwoity. ——

Gdzie

Gdzie handel nasz zachodzi, należy utrzymywać Konsulów, jakoto w Królewcu w Kłeypedzie, w Rydze, w Chersonie, w Akkiermanie, w Konstantynopolu, w Elblągu, w Szczecinie, w Hamburgu, Nie kładę Gdańska, bo względem tego Miasta wcale insze ułożenia niedopiero postanowić należy. Nie potrzeba wiele przekonywaiących dowodów, ile handel nasz ponosi szkody dla niedostatku Konsulów. Całe nasze Intraty powierzamy na dyskrecyą obcego urzędnistwa i szalbierstwa Szyprów. Nie masz ktoby dał protekcyą skrzywdzonemu Kupcowi, albo Szyprowi, ktoby wytłumaczył traktaty, ktoby się przy nich rozsądnie i sprawiedliwości upomniał, ktoby podał notę w czasie i mieyscu przyzwoitym. Podła bojaźń opanowała nieczynny rząd, i rozumiemy nawet, że się iuż oney drogą sprawiedliwości i słuszności upomnieć nie można, nie zastanawiaiąc się nad tym, że to bardziey stąd pochodzi, iż nie mamy ludzi, którzyby w czasie i mieyscu przyzwoitym czynić umieli; a tak często bardzo przebiegły Żyd i Kupiec da sobie radę, gdy nam iey Władza Krajowa dadź nie może. Tym to sposobem wprawiliśmy sąsiadów do arbitralnego z nami postępowania; My ślepo przywiązuiemy się do przepisów traktatowych, gdy ie oni podług uwidzenia odmieniaią, nie myśląc nawet, czyli odmiany dla nas uciążliwe, są w rzeczy samey dla nich pożyteczne; bo im tego nikt nie wytrawia, bo do tey nie mamy w żadnym mieyscu ludzi zdatnych. Te uwagi przyczyny każdego Rozsądnego Obywatela widocznie przekonać mogą, iż nie potrzeba żałować wydatku na Departament Interessów Cudzoziemskich, i wszystkie te związki, które się z nim łączą. Dobry gospodarz chcąc być

całym

całym od szkody nie mogąc na utrzymywanie stroża, któryby czuwał
w dzień i w nocy nad bezpieczeństwem jego maiątku, i tych ludzi,
których do inney zażywa posługi. Każdy Kray nie może żałować na tych
wszystkich ludzi, których dla swego bezpieczeństwa utrzymuie przy Dworach
Zagranicznych. Naymniey Milion wydatku ten obiekt Rplitę kosz-
tować będzie, i to ieszcze przy rozsądnych pomocach, gdy JeyoKMć
niektóre Opactwa Kommendataryyne na ten koniec zatrzyma, ażeby
ie mógł konferować Osobom Duchownym od Ministerii przy Dwo-
rach Zagranicznych zdatnym. Że zaś Departament Interessów Cu-
dzoziemskich mieć by powinien na czele swoim iednego z czterech
Kanclerzów i przynaymniey czterech Konsyliarzów, dwóch z Senatu
i dwóch z Rycerstwa, przeto dla Prezyduiącego w Departamencie
Kanclerza, sprawiedliwie należałoby pensyi 20,000. zobowiązkiem
ażeby w przeciągu wyznaczonego czasu, nie oddalał się od stoli-
cy, a dla Konsyliarzów po 10,000. Konsyliarze z Stanu Rycerskiego
powinni by bydź wybierani z liczby tych Urzędników, których dawniei
swiere prawa pomocnikami Kanclerzów mieć chciały. Tacy są Sekretarze, Re-
ferendarze i Pisarze. Należy się spodziewać i koniecznie żądać, ażeby
Król JMć do tych urzędów dobierał ludzi zdatnych, bo te urzędy nie
są z liczby czczych i nie nieznaczących, bo nietylko wymagaią obszer-
nego swiatła, ale i poczciwości tych wszystkich którzy niemi zaszczyce-
ni być pragną. Niebez zadziwienia pomyśleć przychodzi, że każda

nowość

nowość w czasach teraźnieyszych w niwecz obraca naylepsze dawne ustawy. Pomnożyliśmy Urzędów i Magistratur z ludzi takich, którzy się nigdy do nich niesposobili, a tych, których prawa naydawnieysze stopniami do postęp Rzplitey przeznaczyły, zostawiliśmy w nieczynności. Właśnie teraz Obywatel gospodarstwem lub Jurydyką całe życie zaięty, nieumieiący Języków, nie znaiący żadnych związków z zagranicznemi Dworami decyduie o Interessach Cudzoziemskich w Radzie Nieustaiącey, a Urzędnik który się do tego powinien był sposobić, którego prawo mieć chciało pomocnikiem Kanclerzów, iest tylko Sekretarzem i wykonawcą albo niedołężney albo nieumieiętney woli.

Po wystawionych dotąd a nieuchronnie potrzebnych dla Dobra Rzplitey Kosztach, trzecie mieysce kładę obmyślenie funduszu na Ekonomią polityczną. Nayniesprawiedliwszy iest ten naród, ta Zwierzchność, która ciągnące podatek z dochodów całey powszechności, nie myśli o tym, iakby przez rządne zasilenia wrócić narod nowe sposobności wręcz Obywatelów dalszey do skarbu publicznego opłaty. Rolnictwo i Kupiectwo nie może szczęśliwie zakwitnąć dowcipem partykularnych, i ieżeli Zwierzchność Kraiowa nie obmyśli wsparcia i pomocy środkami, które w iey sejmu opatrzności stoiąta. Naydą się osoby, któreby się zatrudniały wydoskonaleniem Rolnictwa. Może się bardzo pożyteczne ułożyć Towarzystwo, któreby w tym obiekcie oświecało naród, a które bogactwa nasze w dwoynasób pomnożyć zdoła, ileż trzeba nato zachęcania i nagrody. Może się otworzyć handel między prowincyami

i Woiewództwami

i Województwami, lecz trzeba do tego utworzyć przeszkody, wyprostować i naprawić Trakty publiczne, wyczyścić rzeki, połączyć ie Kanałami, połączyć morza rzekami, lecz to wszystko nie może bydź bez Kosztu. W tak ubogim Rzplitey stanie trudno zaraz wielkie obmyślać fundusze, ale trudno bardzo zostawić handel i gospodarstwo nasze przypadkowi, zwłaszcza gdy chcemy ciągnąć z obywatelów większy publiczny dochód. Manufaktury i fabryki lubo powinny bydź dziełem industryi Partykularnych, nie można iednak, ażeby władza Krajowa umknęła im sprawiedliwey pomocy. Jednych trzeba zachęcać, drugim dawać przykład, innych nadgradzać, nie chwytaiąc się nigdy szkodliwych i wolność ludzką ciemiężących zakazów, a zatym Departament Skarbowy na tyle wielkich objektów mieć powinien naymniey milion przychodu; Łatwo zaś mieć go potrafi, ieżeli tylko Rzplita uchyli wszystkie cła i mostowe partykularne, a odda ie pod rząd Kommissyi, ieżeli cło wodne na ten obróci koniec; a Kommissye Skarbowe gdy w Dochodach Celnych umieszczą percent piątego grosza, o którym dotąd Rzplita nie wie i w liczbie Officyalistów potrzebną uczynią redukcyą tak co do Osób, iako co do Pensyi. Nie radbym obrażliwą prawdą uprzykrzać się powszechności Narodowey, Nieradbym tykać tych uprzedzeń, które naywięcey irrytuią obiedwie Prowincye; lecz miłość Dobra powszechnego i doświadczenie w poprawie niektórych części rządu naszego, przymusza mię, ażebym o Kommissyach Skarbowych obojga Narodów słów kilka powiedział. Departament Woyskowy zatrudniaiący dozorem Woyska obudwóch Narodów, Kommissye Woyska-

wyna

czynna rządzi Edukacyą w Koronie i Litwie; czemużby Departament Skarbowy nie miał utrzymywać Rządu obudwoch Skarbów? Odłóżmy na moment poszepty własney miłości. Mniey nas umieści się na posłudze publiczney, lecz rząd ten się sam utrzyma co dzisiay, będzie prostszy, a zatem lepszy. Wydatek na Opłatę Kommissarzów pomnieyszony zostanie, a przeto ubędzie potrzeba podatku, który z inszego zrzodła wydobyty być nie może, tylko z intraty partykularnych. Fałszywe nad to iest mniemanie żeby prowincye zbogacały się rozkładem dykasteryów. Weźmy naprzykład Kraków i Poznań, gdzie żadney nie masz sądowey Jurysdykcyi, weźmy Piotrków i Lublin, gdzie od niepamiętanych czasów sądzą się Trybunały. Porównaymy te Miasta, a sami na zarzuconą odpowiemy trudność. Niech będzie równie w każdey prowincyi wolny i szczęśliwy rolnik, niech będzie ułatwiony handel, niech się wskrzesi Industrya w każdey stronie Polski i Litwy, a upewniam że Cyrkulacya pieniędzy pokaże się wszędzie równa, bo ta nie do zbytków i wydatku kilkunastu możnych, lecz do pomnożoney reprodukcyi i łatwey przez handel zamiany regulować się musi. Powiększone Woysko i utrzymywana Konsystencya Jego w proporcyey dodatków, zaprowadzone fabryki Manufaktur, ułatwione przeszkody handlowi otworzą dopiero proporcyonalną konsumpcyą w każdey prowincyi i zachowaią Ekwilibryum Cyrkulacyi pieniędzy: bo te będąc znakami reprodukcyi tam zawsze zwracać się muszą, gdzie większą iey liczbę zastaną, i gdzie łatwieyszą na nią reprodukcyą nayduie się zamiana; Przeto nawzór innych Rplitey Magistratur, byłoby dobrze, gdyby tylko ieden Departament Skarbowy

bowy na obadwa ustanowić Narody, a wybieraiąc iednego z czterech
Podskarbich za Prezydenta, dwunastu ustanowić Kommissarzów, 6. z Li-
twy i 6. z Korony. Jakieby w tey mierze nastąpić powinny odmiany
Prawa tak co do Jurysdykcyi Sądowey iako do Ekonomii polityczney,
nie mniey co do czasu, w przeciągu którego Kommissarze urząd swóy
sprawować maią, podam JW. WPanu osobny Projekt. W tym mieyscu
szukam tylko uporządzenia Skarbu tym bardziey, im bardziey widzę iak
potrzeby Rplitey prowadzą nas do nieuchronnego a wielkiego podatku,
a kładąc opłatę na Departament Skarbowy do 140,000. zostawuię
samemu Departamentowi wytłumaczenie się przed Stanami Rplitey, iakie-
go na Officyalistów potrzebuie wydatku, żeby tak wielka Machina rzą-
dnie i przykładnie obracaną bydź mogła.—

Departament Policyi bardzo ~~iest~~ źle pociągnionym został pod Prezy-
dencyą Marszałków. Pobudka która była przyczyną tey Legislacyi uwiodła
nas rozważaniem Jurysdykcyi Marszałkowskiey pod bokiem Króla Jmci
zostaiącey. Ktokolwiek spoglądał z tey strony na wszelkie Miasta w Ko-
ronie i Litwie, ten się minął z związkami, iakiemi dawne Prawa przy-
wiązały ie do Starostów i Kanclerzów, stąd też oczywiście widziemy, że
naylepsze usiłowania Departamentu Policyi bez skutku zostaią, bo
za każdym krokiem są w kontradykcyi Praw, bo nie maią dostateczney
Władzy wykonawczey, bo nie maią Jurysdykcyi mogącey przez wyrok
Dekretu przynaglić lub nieposłusznych ukarać. Stąd też pochodzi

że prawie wszystkie Kommissye Boni Ordinis pomnożyły raczey nieznośności i niepotrzebnych kosztów Miastom mało gdzie do dobrego przydożyły się porządku a ieżeli gdzie pozór iego było widać, to przypisać należy przewadze osoby w Kommissyi zasiadaiącey, osobistemu iey usilowaniu, lecz nie prawu ustanawiaiącemu. Departament Policyi pod Prezydencyą Marszałków. Ten Departament podług mnie, powinienby bydź pod prezydencyą dwóch Kanclerzów, jednego z Korony, drugiego z Litwy, powinien się składać z Konsyliarzów dwoistey Rangi, ze Stanu Szlacheckiego 6ciu. i ze Stanu Mieyskiego 6ciu, ze Stanu Szlacheckiego Kandydatami na Konsyliarstwo powinni bydź sami Starostowie, a ze Stanu Mieyskiego Obywatele takiey zasługi, którzyby wprzód urzędy Ławników Radnych i Prezydentów lub Woytów posiadali. Pożytek z tey Ustanowy był by ten, żeby ci zaradzali o potrzebach miast, którzy ie dobrze znaią, żeby ci prezydowali, którzy oraz maią władzę Sądową i przymuszaiącą, żeby nakoniec Stan mieyski podźwignął się cokolwiek z niewolniczey, indefferencyi, w jakiey iest dzisiay względom Rptitey. Kanclerz Prezyduiący w Departamencie Policyi przestać może na Pensyi 10000. uważaiąc że adjudicata Sądowe nadgrodzić Im potrafią; albo ieżeliby równey z innemi Ministrami Pensyi żądali, tedy wszystkie adjudicata do Skarbu Rptitey iść by powinny. Dla 6ciu Konsyliarzy ze Stanu Szlacheckiego radziłbym naznaczyć pensyi po 10000. którą summę Starostwowie y Emfiteuci składać do Skarbu Rptitey powinni, a dla Konsyliarzów Mieszczan summę Miasta pensyą obmyślą. —

Departament Sprawiedliwości naywięcey niepokoiu i nieszczęśliwem daiąc

okazyą wart iest szczególnego zastanowienia; nie radziłbym go uchylać gdyż wszystkie Jurysdykcye, a osobliwie Sądownicze powinny mieć nad sobą ciute Zwierzchności Krajowey oko, żeby zbytnią przewagę i władzą nie skłaniały się ku niesprawiedliwości, nie ciemiężyły obywatelów a przez to nie dały przyczyny cięższym zaostrzeniom, iakim prawie powszechnie rząd nasz podlegać musi. Nad to przyznać potrzeba, że naród Nasz, co się tycze Sądowości zbyt iest popsuty, żeby można Sędziów ultimarum Instantiarum, i skłonnych do pieniactwa Obywatelów zostawić bez naywyższey rządu Inspekcyi; dla czego nie radziłbym obierać do Departamentu Sprawiedliwości Konsyliarzów na Seymie, alebym życzył, żeby ten Departament składał się z osób wybranych przez Naród od wszystkich Dykasteryów ultimarum Instantiarum. Te Dykasterya niechby wybierały z pomiędzy siebie Osoby warte powszechnego zaufania. Na przykład z Trybunału Koronnego dwoch, z Litewskiego dwoch, z Assessoryi obudwoch Narodów jednemu, z Departamentu Marszałkowego 2.^{ch}, do których wyznaczyłbym potrzeba dwóch Senatorów, którzyby mieli prawo porządkiem prezydowania. Mówiąc na swoim mieyscu o Trybunałach, radził będę obmyślenie Pensyi dla Deputatów, a zatem Konsyliarze Departamentu Sprawiedliwości, oprócz dwóch Senatorów y dwóch Assessorów będą iuż pensyonowani; więc Departament Sprawiedliwości

w tym

w tym widoku inwariany kosztowałby Rplitę tylko 20000. Złł. Tłumaczyć praw nie pozwoliłbym Departamentowi sprawiedliwości, lecz doglądać pilności i obowiązków Sędziow quorumcis Instantiarum, zatabowiać niesnaski i trudności przytrafić się mogące w Sądach ultimarum Instantiarum, rezolwować kollizyą praw na fundamencie ducha prawa gdy w jednym zbiegu dwa obowiązywią, nareście sądzić ex judicato Sędziow ultimarum Instantiarum, radziłbym obowiązać tenże Departament sprawiedliwości, daiąc Mu do tego moc zupełną. Dobry sędzia nie powinien się obawiać takiego Magistratu, lecz zły lękać się go będzie musiał, pomyślawszy że ieszcze nie iest despotą honoru i maiątku czyiego, pomyślawszy że na iego, lubo tak wielką powagę, naydzie się w Rplitey hamulec.

O jurysdykcyi Marszałkowskiey i o powadze tych Ministrów później mówić będę. Tu tylko radziłbym, ażeby Rplita weyzreć chciała w bezprawne uzurpowanie osobnych podatków, które sobie Jurysdykcya Marszałkowska w Mieście Warszawie przywłaszcza. Niech aby raz będzie wiadoma Rplitey percepta tych dochodów, i niech ią przez ścisły rachunek Marszałek W. z swojemi Subalternami pod przysięgą z zupełną kompetencyą wszystkich Protokułów i Kapitularzów przed wyznaczonemi od Rplitey Delegatami okaże. Jeśli nieobowiązany w rządzie naszym Artykuł, zyska na nim niewątpię i Skarb Rplitey i porządek Miasta

Warszawy

Warszawy; na czas zaś dalszy, iakiekolwiek będą potrzebne dla Policyi Miasta podatki, niech te odbiera Kommissya Skarbowa, i niech się z nich zawsze przed Stanami Rpltey rachuie.

Z tych wszystkich bardzo lekko dotkniętych materyy wyszy Rplite nieuchronną wydatku potrzebę, a tym samym dostrzeże, iak iescze Skarbowi starczyć winna funduszu, toiest:

Do Skarbu JK Mci — „ — „ — „ — „ —	Złł. 5,333,333. gr 10.
Na Ministrów przy zagranicznych Dworach, na korrespondencyę, na Kancellaryą Departamentu Interessów Cudzoziemskich na Konsulów &c. — „ — „ — „ — „ —	1,000,000 —
Prezydującemu w Departamencie Interessów Cudzoziemskich — „ — „ —	20,000.
4. Konsyliarzom do tegoż Departamentu po 10,000. — „ — „	40000.
Na Ekonomią Polityczną — „ — „ — „ — „ — „	1,000,000.
Na prezyduiącego w Kommissyi Skarbowey — „ — „ — „	20,000.
Na 12. Konsyliarzów w tayże Kommissyi po 10000. Oprocz Officyalistów, których sama Kommissya ~~podług~~ potrzeby liczbę i pensyą ~~sobie~~ ~~przepisze~~ — „ — „ — „ — „ —	120,000.
Na 2. do prezydencyi i 6 Konsyliarzów w Departamencie Policyi — „ po 10,000. — „ — „ — „ — „ — „	80,000.
Na 4. Konsyliarzów w Departamencie Sprawiedliwości po 10,000. — „ — „ — „ — „	40,000.

Summa Wydatku na Skarb JK Mci i ~~wszne~~ Departamenta ~~Złł~~ Złł 7,653,333. gr 10.

Manny

Transport Latus złp. 7,653,333 gr. ..

Mamy nadto pozostałego od wydatku na Woysko Dochodu:

		złp.	gr.	d.
Pobór podymne w Koronie	złp.	330,191.	20.	4½
Cło Kupieckie w Koronie	złp.	1,275,062.	13.	8 8/18.
Cło Szlacheckie w Koronie	złp.	393,677.	18.	16½
Cło od soli w Koronie	złp.	132,633.	25.	3¼.
Składne winne w Koronie	złp.	164,706.	"	9.
Czopowe od trunków zagranicznych	złp.	409,404.	26.	2.
Pobory	złp.	57,439.	1.	9.
Papier stemplowany	złp.	308,029.	13.	10½
Karty stemplowane	złp.	42,632.	20.	—
Kalendarze stemplowane	złp.	8068.	"	15.
Xięgi Żydowskie stemplowane	złp.	5290.	8.	13½
Loterya	złp.	164894.	13.	2½
Miasta Gdańsk i Toruń	złp.	36,850.		
Percepta potoczna w Koronie	złp.	81084.	9.	6½
Mostowe w Warszawie	złp.	50000.		
Summa pozostałego od wydatku na Woysko dochodu	złp.	3,540,125.	5.	13½
Młynowe w Litwie	złp.	31,066.		
Czynsz Magdeburski	złp.	31,687.	12.	10.
Z Prowenencyi Celney komor spławnych i lądowych	złp.	1.008,440.	15.	2.
Z Prowenencyi Czopowego w Miastach Wilnie, Kownie, Nowogródku etc.	złp.	164,192.	24.	11.
Stępel Kart	złp.	12,981.	15.	"
Percepta potoczna	złp.	21,526.	5.	1½
Summa pozostałego od wydatku na Woysko dochodu w Litwie	złp.	1270,694.	12.	6½

A zatym tegoż dochody obudwoch Skarbów Koronnego i Litewskiego czynią in Summa — złp. 4810819. gr. 18. d. 2.

Rekapitulacya:

Potrzeba dochodu na opłatę Skarbu JKMci i Departamentów „ ₤ 7,653,333. g. 10.

Mamy dochodu z pozostałego od opłaty Woyska wydatku w obudwoch Skarbach „ „ „ „ ₤ 4,810,819. 18. 2.

Więc nie dostaie dochodu na powyższą opłatę „ „ ₤ 2,842,513. 21. 16.

Zważaiąc iednak iż w tym rachunku wiele okazuia innym proiektom trudno będzie dogodzić, że wydatek na Kancellarye różnych Departamentów nie mogł się brać w tak obszerney wyższej, iaką rozsądnie potrzeba nastręczyć może; przeto summę wydatków maiących się pomnożyć do okrągłey ciągle przywieść liczby, w kwocie 300000 kładę.

Lecz to iesce nie zaspakaia wszystkich Rpltey potrzeb, zostaie się albowiem opłata Kawalerom Maltańskim podług Konstytucyi 75. Summa Konstytucyą 83. ex subsidio Charitativo Skarbowi JKMci do czasu nadana, i niektóre długi do zapłacenia przyznane. Jaki więc na wyżey wyliczone 3. miliony i nadopiero rzeczone potreby obmyślić należy fundusz, będzie to materyą przyszłego mego Listu, teraz tylko upraszam JWW Pana, ażeby o Departamentach i Kommissyach przezemnie wyliczonych do pory zdanie swoie zawiesił raczył, dopoki myśli moich, iakie mam o Radzie Nieustaiącey nie odkryię. ——

gr. d. 18. 2.

List 7^my Dnia 21 Sierpnia 1788 Roku

Radbym iuż ostatni list do JWW Pana pisał w materyi, tak nieprzyiemney iak są po:
datki. Mowić albowiem do Narodu, dopiero budzącego się z letargu, długiey nieczynności o
tylu razem potrzebach, ktore albo z natury rządu, albo z woli poprzednich Seymow wypły-
waią, iedno iest, co urażać, naybolesnieyszą ranę, i zbyt śmiało następować, na upowszechniony
Egoizm, ktorym zgorszenie, nietylko, wszystkie części Rządu, ale nadto wszystkie Obywatel~~ow~~
zaraziło klassy. Ktosz albowiem potrzebom nieszczęśliwey Rzpltey z chęcią dostarczy? kto ~~[illegible]~~
sprawiedliwą zachowa rownosć, żeby iedna część Obywatelow, na drugą tego ciężaru, składać nie:
chciała? niech się, tylko zacznie materyia podatkow, usłyszysz JWW Pan, że iedni na Ducho:
wienstwo, drudzy na Edukacyiny fundusz, inni na same Miasta i kupczących, lub na tyr-
kuluiące kapitały, zwalać ie będą, czemusz? bo wszyscy się przekonaią o nieuchronney podat-
ku potrzebie, lecz każdy radby nayusilniey, żeby go ten ciężar niedotknął, lub mniey od drugich
ucisnął. Jest to niepospolita oboiętność, w ktorey JWW Pan, pokażesz na widok, powszech:
ności, i swoy sposob myslenia, i swoią cnotę. Ulegać iedney klassie Obywatelow, a przygnę:
bienie drugiey uciążliwym podatkiem, nietylko byłoby niesprawiedliwe, ale nadto dla Kraiu
szkodliwe. Juzem zlekka dotknął w trzecim liscie, iż Duchowienstwo pod protekcyą narodu,
swe posiadaiące fundusze, ma tak dobre prawo własnosci, iak inni Obywatele, niemoże się
usuwać od tego co wszyscy opłacać powinni; lecz byłoby rzeczą niesprawiedliwą pociąg:
gać ie do nowey kontrybucyi, gdy i tak podwoyną daie. Wnadziei że cokolwiek rzecz Pos-
polita Stanowi, to w dobrey wierze dotrzymać powinna, tądziłem iż Duchowienstwo po opła-
conych, Rzpltey długach, będzie Wolne, a Subsidio Charitativo; Seym Grodzienski summę takową
przeznaczywszy na lat 10 do Skarbu J. KMci, ma iuż gotowe ślady w swym Dyaryuszu
~~ma iuż gotowe ślady w swoym Dyaryuszu~~ ~~dobrowolny~~ chętney na Woysko ~~opłaty~~ offiary, i tato była przyzy-
ra, żem ią między Funduszami Woyskowemi umieścił, gdysz cokolwiek dzieie się dobro:
wolnie tym krzywdy nie ma, iakże dziś tak przykładną nadgrodziemy Offiarę, to pewnie na:
kładem nowego podatku? Rozumiem że los Duchowienstwa smutnieyszy byłby
wtey mierze od Zydow, ktorzy dwa tylko płacą, powszechny ieden, a drugi, pogłowne

Duchowni zas

Duchowni zaś niebędąc wolni od subsidium charitativum, a znosząc przy tem ciężar ogólnego podatku, gdyby jeszcze do nowego przymuszeni byli, troisty by opłacali, co iest widocznie niemożliwą, i niesprawiedliwą rzeczą. Spodziewałbym się oto przeto, że Legis lata de Subsidio Charitativo, pod przewodnictwem JW. Pana poprawiona zostanie. Niech będzie tak sama summa, którą Duchowieństwo na siebie przyięło, lecz rozkład niech inszy uczyni potrzeba, iżeby prawo ulżyło Plebanom i tym beneficiom, które za in dotem Edukacyi Publiczney wyznaczone, a nato miejsce Klasztory, Opactwa, i Biskupstwa większe, Subsidium składać powinny, aby całość Summy offiarowany, na potrzeby Rzpltey, pomnieyszona niezostała; tym sposobem dogodzi się i Sprawiedliwości, i ulży się nędzy ubogich plebanów. Rozumiem że nie będzie Duchowieństwu ni wszystkich zasobu obronach które pod Szczytem JW. Pana naydą konsyderacyi, ja daleki od karygodności, iaki miałem pobudki tę krótką przełożyć uwagę. Tłumaczę się podług własnego przekonania, i czucia. Niepatrzmy na Duchowieństwo, iakie być może teraz, lecz iakie z swego powołania być zawsze, powinno, cóż li mamy co powiedzieć naprzeciw wielorakim omyłkom, i zdrożnościom, te nie z iego winą, Wybór Biskupów oddawna był, w ręku Królów, dziś przeszedł w ręce Narodu. Kto duchowieństwu daie Rządców, ten iest naypierwszą, i iedyną przyczyną wszystkich wad, które mu zwykliśmy wyrzucać; iacy albowiem są rządcy, takimi, być muszą rządzeni, nie pomoże bynaymniey Romans, o złym i Dobrym napisany Plebanie, trzeba żeby był cnotliwy, i znaiący się na swym powołaniu biskup, trzeba żeby umiał prawa i obowiązki Stanu swego, żeby ie przykładnie pełnił, a będziemy mieli Dobrych Xięży. Na próżno obarcza wielorakiemi ~~[illegible]~~ rozporządzeniami podległych sobie, ten przełożony, który iarzma powinności dobrem nie osłodzi, przykładem Cnoty Zwierzchności, przemknie do serc podległego ludu, i silniey nad umysłami panuie, a czego nakaz i przymus nie zdoła, tego bez trudności dokaże cnota. Niech przeto ~~[illegible]~~ Deputacya kraiowa poprawi się w wyborze przełożonych nad duchowieństwem, niech...... lecz niemam serca dokończyć tak nieprzyiemnego Obrazu, a upewniam, że Duchowieństwo trzymaiące się ściśle swoich Obowiązków, pełniąc wiernie przepisy swego powołania, i Obywatelskich posług, przekona całą powszechność, iż Warte iest tych funduszów, któremi go poprzednicy nasi, Hoynie Opatrzyli.

Zastanówmy się nieco, nad wysługą, którą powszechność znaydzie w obowiązkach tego Stanu, mam to, co zmiękczyć wszystkiemu powinna Religia, Xięża utrzymuią rząd Sumnienia, tylu millionów ludzi przykładaią się do Oświecenia zaniedbanego, i zarzuconego prostactwa, są nauczycielami ludu wrażaiąc w umysły

wrażać w umysły iego maxymy, na których całego rządu zależy Spokoyność, Staraią się oddalać wzgardę, cieszyć uciśnionych, i nieszczęśliwych, przypominaiąc im że są ludźmi, umieią zaspakaiać ich Serce, nad tą różnicą losu, która zachodzi między zbytkiem a nędzą, do ustaw Cywilnych łączą nay-silnieyszy rząd Summienia, przez co oddalaią nieszczęśliwe, wypadki, a ~~kraj~~ na iakieby rozpacz "zbrodni" nie-oświecone, umysły narażać mogły. Niech sobie każdy wystawi na umyśle cnotliwego Kapłana otoczonego nędzą bliźnich, naywiadomszego, ich ucisku, i potrzeby, przemyśliwaiącego z wieśniaka-mi, dzielącego z nieszczęśliwemi, i swoy maiątek, swoią czułość, niech mówię nieoboiętnym okiem zapatrzy się na iego Charakter słodki, z którym wszystkie obowiązki, wiernie wykonywa, niech idąc daley stopniami, przypatrzy się wyżey podniesionym, lecz równie poczciwie dopełniaiącym Kapłana i Obywatela powinności; a spodziewam się, że nie będzie śmiał, mieć dochodów cnotliwie zażytych, owszem starać się nieprzestanie, żeby podobny stan, spokoynem na zawsze został, pod opieką prawa. Lecz iednak mówić będziemy, że tak pięknego obrazu dostrzec niemożna w dzisieyszym Duchowieństwie bo przyuczeni spoglądać w zamęt intryg, radzibyśmy, przez ucisk całego stanu, ukarać zdrożności niektórych w nasze biiące oczy; lecz nie w stolicy nie na pierwszych dostoieństwach szukaymy cnoty, ale nawzaiem dla kilku niepotępiaymy wszystkich, bo poprawa duchowieństwa, iest istotnie dla dobra ludzkości, potrzebna, z całości praw, i prerogatyw tego stanu, nadto ~~cz~~ to są ci, liczą prze-ciwko którym tak silna powstać Animozia. Wszak to współbracia nasi, których dochody ~~[illegible]~~ za często bardzo zasilaią fortuny szlacheckie, i dźwigaią podupadłe imiona. Zaradziliśmy iuż temu, żeby maiątki Szlacheckie nieprzestawały się w nowe dla duchowieństwa fundusze, ubespieczy-liśmy dla stanu szlacheckiego, pewność spadku, po duchownych, zapobiegliśmy ostremi prawami ażeby maietnieysze, i okazalsze, Beneficia, iakie są Prelatury, i kanonie, opactwa, i probostwa zakon-ne sama tylko posiadała Szlachta, w stanie duchownym umieszczona, a to zrobiwszy chcielibyśmy uciskać nowemi podatkami ten fundusz z którego dla naylepsze korzyści, rzeczonemu stanowi są zabespieczone; pilnuymy praw, i przestrzegaymy ścisłego ich wykonania, a dla gorszących lub oczu-kuiących przypadków, niepsuymy dobrey całości.

Wszakże, gdy mówić za duchowieństwem, ażeby nowych nieopłacało podatków, sercem tego u siebie przekonania, że w nagłych Rzeczy potrzebach, należy się z funduszów iego wsparcie i ratunek dla kraiu Dawid król podług Serca Bożego, zgłodniałe woysko pokładnym z ołtarza zasilił chlebem, zgodzi się ze słusznością gdy: Rzplita nasza w tak nieszczęśliwym położeniu, żądać będzie, podobney od Stanu Duchownego pomocy, która iako tylko w gwałtownych ~~potrzebach~~, przypadkach, iest godziwa

takiey powinna

nie powinna, nigdy przemocą robić ięzyska z sprawiedliwych warunków własności cudzey. Widzie-
my aż nadto, iak nieoszczędnie obce Narody przemocą ucisnęła ~~[illegible]~~ Duchowieństwo Francia pod pozorem Doni
Gratuity powiększa co lat kilka, uciążliwy ~~[illegible]~~ podatek. Powolne, władzy naywyż-
szey, nie ma dzisiay więcey wolności, iak tylko uczynić rozkład narzuconey na siebie kwoty, i oświadcze-
nia, że iuż raz ostatni, pod nazwiskiem Doni Gratuity ostaie. Lecz coż z tego zyskuie Francia? nie-
masz Narodu, któremuby większe przyznać można oświecenie, w którymby się Materyami Skar-
bowemi bardziey zatrudniano, i o nich pisano, a przecież niemasz ~~[illegible]~~ drugiego któryby miał
większe nad Francią długi; i w którymby niesprawiedliwsze podatkowania znaydowały się rodzaie.
Taki wsamey rzeczy bydz musi, w tym Państwie które myśli tylko o potrzebach, nie zastanawiaiąc
się nigdy nad oszczędnością wydatków, które nadzwyczayną siłą chce rzucać postrach na inne,
które z naturalnego źrzodła, to iest z produkcyi własnego kraiu, nie poszukuie sprawiedliwego
dochodu przez rowny rozkład, na wszystkie własicicielów klassy, z przypadkowe zasilenia, zbyt nagle
nikną i niewystarczaią zachciałey Ambicyi, a ucisk, zaraża ubostwem, i nędzą całą powszechność
czyniąc ią nakoniec niezdolną dostarczania istotnym narodu potrzebom, Obrażaiąc na rząd i nagle
wszystkie iego osłabiaiąc sprężyny. Taki iest dziś obraz Królestwa Francuskiego, który powinien
bydź nauką naypotężnieyszym Narodom.

Co proszę Cesarz za korzyść odniosł, świątem następieniem na własność kościelną? niezliczone
miliony przez tyle wieków, starczały potrzebie partykularnych, dziś ie Rządowa pochło-
neła władza, ubył przyzwoity sposob do życia dla tylu ludzi, a Skarb Cesarski z był małe z niego
zasilenie gdy widziemy że w Wielu Europy Monarch, znaczne na Woynę Turecką ważnieysza zaciągać
musiał długi, czemu? bo zdzierstwo nikogo ieszcze trwale nie zbogaciło, bo fałszywe uprzedzenie
iakoby mnogość Woyska, pewne obiecywała zwycięstwo, na takie Mocarstwa wystawia rozrzut-
ność, że ~~ich~~ iey ucisk partykularnych nigdy wystarczyć nie potrafi. Jeśli więc Duchowieństwo
będzie musiało przyłożyć się do nagłego Rzeczy ratunku, nie idźmy przykładem obcych narodów!
rozbierzmy wprzod iak nayoszczędniey, i iak naygospodarniey zakładowe Woyska potrzeby, uczyńmy
nato ~~[illegible]~~ podanych odemnie wyżey ziem środków, a gdyby te niewystarczały, w tenczas do-
piero ustanowmy kwotę iakiey by przystało raz tylko od duchowieństwa żądać, ~~[illegible]~~ podaymy
ią dobrey woli, i gorliwości co do wynalezienia Srodków skutki przyspieszaiących, otoż
nayusilniey starając się żeby fundusz maiący bydź od niego wzięty nie należał do corocznych
wydatków, ale tylko zakładowe, wsparł potrzeby, żeby nie ciskał całości, lecz zmnieyszał potrze-
bnych funduszów

funduszów uczynił dla dobra powszechnego Offiarę, żeby opieka i protekcia Rzeczypospolitey w wolnem uży-
waniu praw, Stanowi temu przyzwoitych zagoiła tak nieprzyiemne rany.
Z offiar, które na tak ważne Rzeczypospolitey potrzeby Duchowieństwo uczynić powinno, naypierwsza iest skassowa-
nie Zakonu Maltańskiego w Polszcze, Niemożna się dziwić, że ten zakon, w czasach nayniesczęśliwszych
pod opieką cudzey siły, wcisnął nakoniec do naszego kraiu, bez nadziei się spodziewać, że pierwszy zasta-
nowienie się kochaiących swą Oyczyznę Obywatelów, Dostrzeże widoczną nieprzyzwoitość i niebezpie-
czeństwo w uczynieniu tego zakonu, niżeli tysiący nad Polską nędzą, coto za zakony zbroyne przypłaciliśmy nie-
raz krwią podobnego nabożeństwa, i dziś jeszcze aż nadto daie się nam czuć, zaprowadzenie krzyżaków
w północzney Polski stronie. Drobne z początku i mało znaczące fundusze zakonu Maltańskiego, nie po-
winny zmnieyszać niebezpieczeństwa w oczach naszych. Ambicia możnieyszych, lubiąca zawsze
górować nad równość, zaczęła nagle bardzo ubogacać fundusz Maltański, z Ordynacyi Ostrow-
skiey, naznaczyła Rzeczpospolita 120000, i zdawało się to bydź offiarą bardzo oboiętną, chociaż prowent ten
iest mały, znaczy fundusz pół trzecia milliona. Lecz spoyrzymy w konstytucią z 5. Roku wiele partykular-
nych Domów, pod pozorem uczynienia dobrze swemu Imieniowi, chciało komendatarstw, które
niemało pociągnęły za sobą przestępstw; obwarowaliśmy ściśle, ażeby od tąd Dobra Stanu Szla-
checkiego, nie przechodziły na fundusz Duchowny, Ekclezii Kommendaryi, przestąpiły to prawo, Małż-
onki za Edukacyami od powszechnych ustaw, zawsze równości przeciwne Kommandatarstwy, przywłasz-
czyły sobie bezprawnie, te Edukacie, będąc fundowane dla familii, Kawalerowie Maltańscy, za obo-
wiązani, w Rocie, twarde Wielkiemu Mistrzowi, więc Fortuny Stanu Szlacheckiego, nie tylko pod-
padły pod Alienacyą, ale nawet przeszły na dochód Obcego kraiu, blask Orderów zasma-
kował powszechnie, nie tylko maiętnym, i ubogim, ale nawet młodzieży naszey, Wszystko dziś wmawia
że się kontrakty małżeńskie, nie mogą obeyść bez orderu Świętego Stanisława, zanosi się daley na
ten kaprys, że dzieci, nie będą mogły do szkół chodzić bez Orderu Maltańskiego; pozwolmy na
krotki Opinii, a w krotce zyska tyle ile będzie chciała, wszak w małym czasie przeciągu, tak wiele
Zakon Maltański zyskał, i tak powszechnie przypadł do smaku, czegoż się w lat 100, spodzie-
wać nienależy, rozumiem że aby tylko znaydziemy w nas siły, iż Obstaiąc przy widocznych prawach
kraiu, nie zlękniemy się nad Śródziemnym morzem, Mistrza maltańskiego, a wcześnie zaradzić zechcemy,
żeby ten Spisek nierozmnażał się w krajach Rzeczypospolitey którego iuż aż nadto Oycom naszym
dokuczał bo Kawalerowie maltańscy, tylko się różnią od krzyżaków, iak karmelici trzewiczkowi od
bosych, jeden to iest rodzay ieden zamiar, Przodkowie nasi chociasz byli pogromem Turków

Turków; mieli iednak w pogardzie, i w pośmiewisku zakon Maltański; my po Traktacie Karłowickim, wolni od nacisków Tureckich, sprowadziliśmy do siebie tych Chrześciańskich korsarzów, dziś podobno dla pozoru maioratów, i dla przybrania Garderoby elegantów, lecz w przyszłości na naszą własną przydatnych szkodę; Zawsze iest rzecz niebezpieczna wprowadzać w kray takie Instytucye, któreby Obywatelów do obcey przywiązywały zwierzchności; brzydką chciwość na wszystkich ludzi rzucała. Cóż to są teraz proszę Kawalerowie maltańscy? chyba zyskanie Influencyi, i funduszu w Polszcze, z Lamatą razem, wszystkie tego zakonu prawa, ludzie żonaci, ludzie, którzy ani nowicyatu, ani karawany nieodbyli od ~~[illegible]~~ [illegible] nawet od Kościoła Rzymskiego [illegible] noszą ozdoby zakonu, posiadaią dochody i urzędy: atak bez wszydna obłuda, została pod opieką prawa 75 Roku, bo prawodawcy owego Seymu, tyle mieli przywiązania do Oyczyzny, ile Kawalerowie maltańscy do swych wotów; Jeżeli przeto chcemy zasilać potrzeby Rzpltey zbywaiącym, lub mniey zdatnym, Duchowieństwa funduszem, zacznijmy od sprawiedliwości; nierobmy nowych fundacyi; chcąc używać Dawnieyszych, zniesmy wprzód nieprzyzwoitości, które nie maią za sobą powagi czasu, a dopiero będziemy mieli prawo, i dawnieysze Abusus poprawić.

Nie trzeba mi wiele pisać do serca Obywatela, i do tylu oświeconych Posłów, że ~~funduszem~~ Dochodem Edukacyinym, ieżeli chcemy przyszłości zaradzić, niezmnieyszaymy tego tak świętego funduszu, gorliwość i Cnota, dzisieysza, Da nam moment ratunek Rzpltey, lecz przyszłości, nikt nie potrafi zaradzić tylko cnotliwie, i stosownie do potrzeb Rzpltey Edukowana młodzież; nietykaymy tego nayszacownieyszego Skarbu, ieżeli niechcemy na przekleństwo u potomności zasłużyć, oprócz tego ieżeliby tak wypadło, żeby dla Szkoły Kadetów maiący się oddać pod rząd Kommissyi Edukacyiney, osobny cały nie wynalazł się fundusz, radziłbym Intratę w Industryi znalezioną, wesprzeć Edukacyine dochody, jako to ażeby Kalendarze, Gazety, Żurnale, Rubrycele, i Periodyczne pisma, drukowane były na potrzebę Szkoły Kadetów, możnaby do tego dodać ~~[illegible]~~ drukowanie Książek dla Duchownych Obojga Obrządków, Ksiąg Żydowskich, a przez ten niewinny proiekt wielorakie byłyby pożytki, Nayprzód fundusz na Edukacyą Kadetów, zaradzenie, żeby nie tak liche gazety i periodyczne pisma wychodziły, po trzecie, że koszt na Księgi Duchowne za granicę wychodzący zostałby w kraiu,

Dowiodłszy że [illegible] o szczególnych myśli podatkach, przystąpmy do ogólnego ich źródła to iest do wynalezienia takiego, któryby przez samą równość dla wszystkich był znośnieyszy. Dobry gospodarstwo, czy Kommissyi, czy Departamentu ~~Woyskowego~~ Skarbowego, poda nam więcey takowe do tego sposoby, pierwszy: porównanie gatunków podatkowania. Opłaca dziś korona Papier Stęplowany, niego tymczasem opłaca i Litwa, nim Rzplta naydzie się w sposobności ustanowienia iednego, i Generalnego

i Generalnego podatkowania gatunku, ~~[illegible]~~
administracyą Skarbowa, zadnidziali dotąd wybieraiące pogłowne żydowskie, mogłaby znacznie przyczy-
do Skarbu Rzeczy[pospolitey] Zmienienie Arędy Tabaczney, a zaprowadzenie Fabryki, pod administracyą tejże Komissyi
titos więcey nie podwoi tego dochodu, z którym się zdaie, rzecz nieużyteczna narzucić na propinacye, dzien-
ny podatek np. od garca na którym się gorzałka wypala, po Zł: 60. a od kotła piwnego po Zł: 40. tako-
wy podatek obszedłby się bez lustracyi i przysiąg, któremi nieradziłbym przez do reszty sumnienia ludzi
kazić niebędąc zarażony duchem koncypistów, radziłbym iednego trzymać podatkowania Rodzaiu a
przyczyniwszy połowę podymnego, moglibyśmy niektóre gorszące, lub nierozsądne, uchylić Dochody, także
nie utrzymywanie Loteryi, która za sobą nieskończone ciągnie nieprzyzwoitości, i nietylko uciskiem zdzie-
rstwem ubogich ludzi, ale nadto zbałamuceniem fałszywą zysku nadzieią, wystawuiąc ludzie korzysta-
nia sposoby odwodzić ich zwykła od pracy i uczciwych zabiegów, mało kogo, ledwo nabyły chleb trwale
zbogacił, a gdzie ieden szuler do maiątku przyszedł, tam się kilka set maiętnych zruynować musiało
Loteryia iest z natury swoiey grą, a zatem Rząd który azardownym grom, przeciwney dać nie powinien
gorszy całą powszechność, gdy ią pod swoią utrzymuie opieką. Całe dymowe w Skarbach Obydwóch Naro-
dów, czyni Zł: 7090725 gr. 3 1/2 odciągnąwszy od tey summy, 330191 gr. 29 1/2 po podymnego, które iusz wchodzi do Skar-
bu Koronnego, zostanie się Zł: 6760534 gr. 4 d. 4 a zatem przybyłoby do Skarbu Zł. 3380267 gr. 2. podwaiaiące od
tego Loteryię, która plus minus czyni, 164894 byłoby dochodu 3215373 gr. 1. d. które wystarczą nietylko
na opłatę Cywilney, i Trybunały Obydwóch Narodów, ale nadto na opłatę 800,000. do Skarbu iego
Królewskiey Mości, i zaspokoienie reszty długów Rzeczy[pospolitey] pożytek zas takowy niezawodnie nastąpi
1mo Trzymaiąc się naród takich podatków, które ani ubytkowi, ani powiększeniu nie podlegaią, będzie
gruntownie znał kwotę swego dochodu, 2do Komissia Skarbowa zostaiąc przy administracyi iedna-
kowego gatunku funduszów, niebędzie w potrzebie przyczyniać Officyalistów, i kosztów na nich 3tio
gdzieby zuwagi ludzi Woyskowych maiących się wziąć do przyszłego Woyska układu, wypadała po-
trzeba, albo powiększenia pensyi, dla Officerów, albo ich przyczynienia, gdzieby się nadto okazało
że Artylleryę pomnożyć należy, można by z zbywaiącego funduszu, i temu zaradzić, 4to gdzieby zgodzić
się niechciano na złączenie Komissyi Skarbowych, pomnieyszenie płacy w sztabie Generalnym i
wielorakich opłat, na Liście Cywilnym umieszczonych czego bardzo życzyć, ich spodziewać się
mogę, tedy przynaymniey powiększyć Artyleryi Woyska, i O Departamencie Interessów Cudzoziemskich

Dwa nayważnieysze

nayważnieysze dziś [illegible], niestracą na chciwey niezgodzie. Na wszystko albowiem przygotować
się należy, wybieraiąc z dwoyga złego ~~gorszego~~ mnieysze, lepiey niebudzić znarowionego łakomstwa, gdyby tak
ważnym celom przeszkodzić miało. Poprawiona Rplta, i przyprowadzona do siły, wytępi resztę
tego konkolu, któremu [illegible], dozwol, aż do pow pełnego rosnąć żniwa, by znać zbyt wczesney
gorliwości, nie zrobić szkody, w dobrey pszeniey. Zawsze zaś nato pamiętać my ~~należy~~, że gdy się mowi,
o podatkach, i onże dla narodu ~~potrzebney~~ nienależy na ten skutek skąpić, gdyż szkodą iednego grosza
ieżeli ten potrzebie narodu niedostarczy, mała kwota podatków, będzie typem Chciwości, naylepsze
Lekarstwo, gdy go wmiarze niezażyjemy, niewyprowadzi nas z dzisieyszey Choroby, wiemy oco nam
idzie, a zatem, wiedzieć powinniśmy czego się chronić, i oco starać należy, Chrońmy się uciskać ktorey
kolwiek Obywatelów klassę więcey nad Inny, bo ta obrażona niesprawiedliwością mogłaby się
chwycić, takich ratunku środków, któreby zbawiennemu przeszkodziły zamiarowi, uległaymy
nawet słabościom chciwości, ieżeliby te silniey sercu bydz miały nad naszą gorliwość, bo nie
ten który przeciw zdrożnościom powstanie, lecz który ie poprawi, lub przynaymniey odey-
mie siły, szkodzenia Oyczyznie, będzie zbawicielem swego Narodu. —

Skończywszy materyą wyszukiwania potrzebnego funduszu, bez którego do poprawy rządu i do
wzmocnienia sił ~~Rplitey~~ Narodu przystąpić nie podobna, kładę krotką rekapitulacyą dla zamknięcia
dochodu Rplitey, którego szukamy. Mieliśmy dotąd w obudwoch Skarbach 19,674.932. zł 3. 3.
Odciąga się od tego Loterya, która plus minus uczynić może 164,894. zostanie Złł. 19,510038, gr. 13. den. 3.
Przyczyniaiąc poltora podymnego we wszystkich Rplitey Krajach, półtory kwarty na Starostów
w Koronie, a iedną kwartę na Starostów w Litwie, z odciągnieniem pół podymnego, które już wchodzi
do Skarbu Koronnego, przybywa nam dochodu 12,391.037. gr. 12. d: 2. Summa całego dochodu
Złł. 31,901.075. gr. 25. d: 5. Potrzebuiemy na wszystkie rządu Artykuły Złł. 31,143,218, więc nam zby-
wa 757.857. gr. 25. d. 5. Z czego okazuie się że nam wystarczy na Deputatów, na Officyalistów, Skar-
bowych, opłacanie długów Rplitey, i inne omyłki, któreby z Rachunku wypaść mogły, lub z iakiey Rplitey po-
trzeby. A ponieważ rezonowanie nad dochodem Skarbu stosuie się do intrat przeszłego Seym-
u z dzisieyszych Skarbu Kor. Rachunków i z przyszłey onego administracyi spodziewać się
należy, iż Rplita w krotkim bardzo czasie potrafi uwolnić naród od pół podymnego, gdy
1mo Skarb Litewski złączy się z Koronnym, lub przynaymniey lepiey, iak dotąd, administrowa-
nym będzie: 2do Gdy administracya Tabaki odbierze zyski z rąk partykularnych Arędarzow
gdy mostowe i groblowe nie na zysk szczególnych Osób, lecz na Skarb publiczny, obrocone zostanie
gdy zmnieyszy się opłata długów Rplitey, i 800,000. które się dziś do Skarbu JK Mci wnoszą.
Nareszcie gdy Intraty Marszałkowskie wniydą do Skarbu Kor. i przy dobrey Administracyi od
zbywaiących się Warszawy potrzeb dochod publiczny powiększą. —

List 8 — Dnia 21. Sierpnia

W zapędzie myśli, lub iednych wzroconych stronie, wszystkie widoki, zdaią się bydz zgodne z naylepszemi celami, i do wykonania podobne; rostrząśniymy przeto co się dotąd powiedziało; i weźmy pod surową krytykę proiekta odemnie podane, żeby pozor nieuwiodł nas wszukaniu rzetelnego dla kraiu Dobra. Możnaż ie wtem czasie do skutku przywiedz? niebędąż przeciwne dwory zagraniczne naszym usiłowaniom? czy potrafiemy na czas powiększyć siły ~~kraiowe~~ nasze? czy proiekt o popisach, nie iest prawie romansem wtym wieku, gdzie Regularne Woysko do naywyzszey przyszło doskonałości? Nareście do sił przyszedłszy, co daley czynić zostaie?

Nimasz czasu wktórymby o Rzpltey myśleć nienależało; zatrudnienia około iey losu, niepowinny się odnosić, do extraordynaryinych przypadków. Będzie to doswiadczeniem powszechnem po którym poznawać mamy przywiązanie nasze do kraiu, i Wolności, albo że iesteśmy iescze godni nami samemi władać. W Oczach upodlonych, w sercach, które się zaprzedały wdependencią obcą, roboty tego gatunku, zdawałyby się mogły trudne, niebespieczne, lub niepodobne; lecz w Oczach warłem wolności, w Sercu, które spoglada na kray, i Rzpltą iako na wspólną swoią własność, wydawać się będą, ordynaryinemi, prostemi, żadnego wsobie niebespieczeństwa niemaiącemi. Po ostatnich Narodu klęskach o które nas niezgoda przyprawiła, rozumiem że czas iest abyśmy się prożney zrzekli animozyi, wzaiemnego prześladowania i boiaźni na którycheśmy Seymy marnie przechodziły. Osobiste niechęci dopomagały tylko chytliwemu urąganiu obcych mocarstw, a zgoda da nam tyle więcey sposobności, ile zechcemy. Widziemy że Krol J. M. C. Coraz otwarciey pragnie, ażebyśmy korzystali z czasu; usiłowania Jego mogą bydz wcale rożne, od powszechnego w Narodzie czucia, lecz Serce Jego naybliżey dotknięte klęskami, powszechnemi, chwyci się zapewne pożytecznych, i pewnych kraiu ratunku, jeżeli kto idąc za poruszeniem własnego przekonania, niebędzie się oglądał nato, co Jnnym Narodom iest przydatne, ale co dla nas teraz potrzebne. Konfederacya maiąca się zacząć gdy sta-

nie przy

przy zupełney neutralnosci, co do Woyny teraznieyszey, umknie zprzed Oczow naszych wszystkie fałszywe widoki, iakieby nam obcy interes potrzeba nasliczac mogła, A stawi rze: letne Narodu potrzeby za całemi prawo, konstytucia naszego Rządu, i szczęśliwsza niech kar tylko do czasu przywiązana, mowi Sytuacyia. Co do powiększenia podatkow niemamy wtey mierze związanych rąk prawem, owszem prawo konstytucia 75. kohazuie zgo dę Narodu, podwyzenia onych do 33. Mionow, gdybysmy na zwysz wlłozone przystali pr ielita, niebysmy nowego nierobili, ale tylko wkonzekwencyi Prawa dawno postrze: zonym, zaradzilibysmy potrzebom; niemożemy rownie mowic, że przyczynienie połtora podymnego, iest zbyt uciążliwym podatkiem, bo niewola i Dependencia daleko są ucią zliwsze, a gdy podatek trzy nayważnieysze ma przed sobą cele: Woysko, Departament In teressow Cudzoziemskich i Ekonomią polityczną; Trudno Skapic, ieżeli chcemy bydz Pola kami, bo wszystkie te wydatki, będą warunkami naszey całosci, naszego bespieczenstwa i naszych Bogactw. Woysko konsummuie podatki, i będąc rozłożone po kraiu przez konsumpcią produktow dopomoże proporcionalney cyrkulacyi pieniędzy, zyska więc na nim powszechnosc kraiowa i Ekonomia Polityczna; Departament Interesow Cudzoziemskich, czuwaiąc nad naszą całoscią da oraz protekcią Handlowi, a Ekono mia polityczna zatrudniwszy się Gospodarstwem, ułatwi przeszkody furmanom lądo wym, i wodnym, obudzi Handel wewnętrzny, wesprze Handel zewnętrzny, przez co wszystko rzetelnemu bogactwu kraiu dopomoże; Nie natym zależy wolnosc, ani bogactwo żeby zad nego niepłacić podatku. Nikt więcey do Skarbu publicznego nieopłaca nad Anglią i Holandią, a przecież niemasz dzis w Europie wolnieyszego, i bogatszego kraiu, nad te dwa Narody.

Pomnożenie Woyska do 60000, mowił mi ieden Obywatel, iest niebespieczne, na Rzeczpospolitą Rzym, mowił daley, utracił swoią wolnosc, ktorą mu wydarli wodzowie, licznych Woysk szczęściem uniesieni, lecz kto tak myśli niezastanowił się podobno czym dzis iestesmy i czym iest konstytucyia naszego Rządu, iuż my przez wszystkie niebespieczen stwa przeszli.

przeszli. Niemożemy się lękać upadku, bo się w nim naydujemy, ~~Wodzowie~~ Hetmani nasi, Strasz-
ni i Rządowi, i Królom, Dziś są pod prawem kraiu, i władzą Rady Woyskowey. Obszerność
granic, Woysko nasze podrobi, a przyszłe popisy, dadzą siłę narodowi, która dobrze od Rządu
użyta potrafi wszystkich Subalternów szczęśliwych, i nieszczęśliwych, w należytem utrzymać po-
miarkowaniu. Może bydź większe Narodu niebespieczeństwo nad to, w którym się dziś nayduie?
Jakaż zachodzi między nami, różnica z temi krainami, któreśmy pod obcy poddali Despotyzm?
To że tamci iuż przeszli przez śmierć polityczną, a my w nieprzestannych zostaiąc konwulsi-
ach, będąc Igrzyskiem obcey mocy, zachowani iesteśmy do czasu, niemyśląc nawet na iakiś przy-
szły koniec, na wzór owego bydła, które przyszłey zostawione rzezi, spokoynie tym czasem roz-
nosi skóry, i kości, nieszczęśliwych, a podobnych sobie Offiar. Jakże więc lękaiąc się tego co kiedyś x
bydź może, przytomney nieszczęśliwości zaradzić niechcemy? Niebespieczeństwo nasze na to iest
zbliżone, żeby o nim niemyśleć, litościwa nad nami opatrzność daie nam w ręce łagodną rewolu-
cyą, nie mamyż się iey chwycić, i czekać rychtoby nas rozsparz, lub zuchwała uzurpacya do reszty
zagubiła. Czas pofolgować nieco naszym kaydanom, będziemyż ~~zostawać~~ czekać spokoynie, ~~póki~~ rychło
nas ~~na~~ niemi na nowo nie skrępuią, boiaźń i niezgoda, która dotąd upodliła, i wniwecz obróciła
roboty nasze, powinna dziś bydź pierwszym nieprzyiacielem każdego możliwego Obywatela, tę naypród
wytępić z Środka obrad należy, a sami w sobie, i dla siebie, wystarczaiący naydziemy ratunek.
Gwarancia obcych mocarstw, pozwoliła nam tylko 30000 Woyska, Jakże się na więcey ośmiele
my. był rzetelnie przywiązany do dobra swego kraiu Obywatel, który 76 Roku, rozwiązał
dysponowane Rządu ręce, kiedy Materyie Woyskowe, za iednomyślną Stanów zgodą i bez naymnieys
zego obcych dworów sprzeciwieństwa, do Klassy Ekonomiczney przyłączył, i wszystkie Rema-
nenta zbywaiącego nad listę cywilną dochodu, na Woysko obrócić doradził, Prawo więc iednomyślnie
od narodu przyięte, a od Gwarantów nienaganione daie nam zupełną wolność, powiększenia Woy-
ska do takiey liczby, na iaką dochód publiczny wystarczy.

Zawsze zgoda straszna iest nieprawey uzurpacyi; ieżeli Naród iednomyślnie, około swych potrzeb
zaradzać będzie, obce Mocarstwa niechybią mu i szacunku i pomocy, a ieżeli niezgoda nasza
ośmieliła ich

Spiny Narodom

ich, przeciw Konstytucyi rządu, i całości kraiu, nauczmy się własnym doświadczeniem, co nam zostaie czynić, gdy dziś sąsiadów naszych poróżnionych znaydujemy. Kiedy Fryderyk drugi w Roku 84. z Mocarstwami Rzeszy Niemieckiey, ~~tenże za~~ ściśle zawarł ligę wtedy nadzieia błysnęła przed oczyma moiemi, że przydzie ten czas, kiedy Polska naydzie szczęśliwą dla siebie sposobność, wydobydz się z szkodliwego upodlenia. Stopniami zaś raz Fryderyka, do spodziewanego przychodzi wzrostu, i kiedy chciwość dobywania niemoże naleźć granic, związek Imperyi, z drobnych, lecz licznych sił złożony, gotuie opór nienaturalney mocy. Józef 2. Wielkich przedsięwzięć Monarcha, zbyt względem obcych Narodów śmiały, a nadto względem swych Państw uległy, chybia podobno rachunku w przedsięwziętych proiektach. Zaufał nadto Sztukrze Królowey Francuskiey, zaufał szczęściu Katarzyny, przywykłszy się do Trudów, i niewygody, fałszywie mniema, że okazałe i rozkoszne Wilhelma życie, nie da mu czasu pomyśleć, o nadto śmiałych swego adwersarza proiektach, a przestaiąc na związkach z niemiecką Rzeszą, uśpi go bez boiaźni, na łonie rozkoszy. Rewolucia Holenderska, którą ten Monarcha początek panowania wsławił; Obiecywała Józefowi II. silnieyszą z strony Francyi pomoc, lecz cóż są rachunki ludzkie? Cesarz rzucił się dobrowolnie na Turków. Wyprawa iego obiecywała mu zawoiowanie całey Grecyi, ~~gdy tym czasem~~ gdy tym czasem kampania tego roczna nie wiele pociechy sercu iego przyniosła, a związki Wilhelma coraz większe pomnożyły siły. Holandyia przyięła z poszanowaniem, i reformę, i Alians iego. Anglia nowym przymierzem wzmocniła siły Brandeburskiego Domu, i upoważniła Holenderską robotę. Francia za zwołaniem Stanów, obiecuie nową Rewolucią w Rządzie, a niespodziewane, podobno z Anglią i Prusami, związku odkryią inszą Rzeszy postać, która o całości mocy Europeyskiey decydować będzie. Nie iestże to pora, ażebyśmy chroniąc się próżnego figurowania, o naszey pomyśleli całości i sile? Dokażemy bez wątpienia przy skromności, i menażowaniu sąsiadów naszych, nie obrażaiąc sobie żadnego, ani zbytnią animozyą uprzedzaiąc wzrost siłom naszym potrzebny. W takim albowiem rzeczy położeniu sąsiedzi, wzrostowi sił przeszkodzić niemogą, lecz zawsze przeszkadzać będą związkom, gdybyśmy się z niemi zbyt nadto spiesząc chcieli. Kiedy Francia przyłączy się do Aliansu Angielskiego

i Pruskiego

i Pruskiego, a zapał Woyny dziśieyszey, tak prędko przygaszonym bydz niemoże; Alians z Polską choć tak nieszczęśliwą, i umnieyszoną, nie iest rzeczą obojętną dla Moskwy, i Cesarza, bo z Niemi się więc łączyć będą, która potencyia zostanie dla nich, ażeby przeciw tak wielkim związkom mogły powiększyć siły swoie. Lecz stąd niechybny następnie wypadek, że Krol Pruski żadnym sposobem do Aliansu z Moskwą pozwolić nam niezechce, a widząc że Naród, pragnąc z okoliczności korzystać bierze się koniecznie do powiększenia sił swoich, Krol Pruski takowym Kraiu naszego usiłowaniom sprzeciwiać się nie może: boby nas przyprawił o rozpacz, i przyspieszył związki z Moskwą, i Moskwa na wzaiem choć w początkach widzieć będzie nieprzełamane trudności doyścia do swoich zamiarów, nie sprzeciwi się naszym zamiarom iednak układom, bo się iey zawsze zostanie nadzieia, i przez ten związek, który ma z naszym Dworem, i przez tę moc którą ma nad tylu Osobami, pensyią, lub pomocą zniewolemi. Nareszcie gdy Moskwa tak wielkie z Kraiu naszego ściągnie korzyści dla swego woyska gdy tyle od nas znaydzie pomocy, niebędzie pewnie chciała zrywać, tak ciągłe związków, które sobie przez długi czas ubespieczyła przemocą, bo taż sama rozpacz, rzuciłaby nas w ręce Krola Pruskiego, zatem dwory zagraniczne, niemogą nam bydz na przeszkodzie, w tak ważnieyszym położeniu rzeczy. Będziemy mieli wolne ręce czynić wszystko, czego dobro Kraiu po nas wymaga. Lecz ostrzegam że stan tak pomyślny, iest przemiiaiący, i zbyt krotkim czasu ograniczony przeciągiem. Woyna Turecka położy mu koniec, a my ieżeli z tych momentów korzystać niebędziemy, stracimy na zawsze pomyślną dźwignienia się naszego porę. Niech nam nic niepodchlebia, niech nas próżne nie łudzą widoki, oto ten któregośmy Wolnie Obrali, któregośmy przyganiali młodości, iuż iest pokryty siwizną. Skołatane tylu przeciwnościami zdrowie iego, niech będzie iak naydłuższe, przecież kto niewidzi że nie iest zastonione od okropnych śmierci pocisków, którym każdy żyiący podlegać musi; niech więc komu miłe iest imie Narodu uważy, nad iaką zostaniemy przepaścią ieżeli dziśieyszey uchybiemy sposobności, Gdyby otem aby raz pomyśleć chcieli ci wszyscy, których ziemia Polska żywi i ubogaca, których zbytkom i wszelkim rozkoszom do woli starcza, przed którymi i Ręce i Prawa uginać się muszą; niemogę poiąć iakimby

sposobem

sposobem, dla panuiącey niezgody, dla zuchwałych wyrzucań, dla nierządnego skąpstwa
lub, dla brzydkiey chciwości, ocaleniu Rpltey przeciwnemi byli. Słowem mówiąc ieżeli się
dziś nie dźwigniemy, będzie to znakiem że nie chcemy, że Oyczyzna i Wolność są u nas rzeczą obo-
iętną, że zysk nie Narodu, do tego przyszło stopnia iż niewart iest dłuższego na ziemi Exystencyi.
Lecz powiedzmy któż był pożniey bierzemy się do tak pożytecznych środków o których
zaraz przy zaczęciu Woyny Tureckiey myśleć należało. Prawda iest. lecz ta omyłka pada raczey
na gabinet Petersburski, nie na nas, świadkiem iestem czucia narodu, i niektórych cnotliwych
Obywatelów, Od momentu ogłoszoney Woyny, mówiłem gdzie mi wolno było, ażebyśmy korzystali
z pomyślney Okoliczności, Doświadczyła Moskwa wszystkiego od nas, co tylko może narod Na-
rodowi uczynić; zasłoniliśmy granice naszym Woyskiem, opatrzyliśmy chlebem Woysko Ro-
syskie, dozwoliliśmy mu spokoynego przyścia, lecz Dwór Petersburski sam dobrowolnie wzło-
czył do czasu powiększenie sił Polskich. Dyssydencia nasza uległa tego Cyrkwaziow, dziś wzięli
iakowe sobie zakładał od nas korzyści, te prawda są zapozne, gdyż zbyt nagłym krokiem od-
mienia się postać Europeyskich Robot. Zbliża się ten moment gdzie dwór Berliński zbyt sil-
nie opierać się będzie układom Petersburskim co się tycze Polski, bo skutki Woyny, insze
zawsze ma widoki, które potym sam czas modyfikuie, Kampania tego roczna, Nowe dwo-
ru Brandeburskiego związki, insze dziś skazuią przewidzenia. Lecz co się nas tycze byliśmy
ściśli marnie straconego czasu, dobrze użyć chcieli; byliśmy nie omieszkali się łatać, póki
nam służyła nieodrożna, byliśmy ucitowania nasze, całości Kraiowey poświęcili, nie mając
sobie próżnego między mocarstwami figurowania, a pewien iestem że nam ieszcze dosyć
wystarczy czasu, na podźwignienie nasze, bez naymnieyszego obrażenia dworów, którychby przy-
padek, uczynił o nas zazdrosnemi, śmiem to owszem WWPanu przepowiedzieć, że Woyna Turecka
nie tak prędko zakończy się iak nam obiecują, więcey powiem, wypadnie zapewne z inney
strony Woyna zaczepna, w którey Alians odporny, między dworem Berlińskim, i Londyńskim
zawarty niewątpliwie będzie czynnym, lecz ta wiadomość służy bardziey na przestrogę ga-
binetowi Petersburskiemu, ażeby był zbyt ostrożny, względem żądania pomocy od swych Aliantow

Ponie-

Popisów nietylko nie mam za Romans, ale owszem za iedyny wzorek który nas postawi w wy-
równywaiącey sile naprzeciw niezwyczayney Sąsiadów naszych ~~z~~ mocy. Naylicznieysze Woyska pod-
legaią wielorakim nieszczęśliwościom. Przymus, niewola, smutek, osłabia serce, żołnierza, czyni go
boiaźliwym, przysposabia o różne choroby, i człowieka robi niedołężną Machinę którą regularnym
mechanizmem popychać trzeba. Przyłączmy do tego niewygody Życia, Srogi rygor, odmiany kli-
matu, a łatwo poznamy, co to są straszne straty Woyska, których nie tylko niewolnik obawia, Wi-
dzione przykłady, i dzisieysze doświadczenie uczy nas, że nayregularnieysze Woyska, w stałym nay-
[illegible] się stanie, więcey niezrównie niszczeią od swoiey własney konstytucyi, iak od nieprzyiacielskiego
oręża. Przydaymy do tego nieostrożność, fałszywy zapał wodza który niem rządzi, przydaymy niechęć,
szczeciwną wewnętrzne konwikcye w Officierach Subalternach, a dosyć iest żeby bez wielkiego rachun-
ku przepowiedzieć niepowodzenie takowey Woyny, i okropne dla ludzkości wypadki, iedna takowa
kampania może osłabić na kilkadziesiąt lat siłę Narodu, który się tylko na liczbę Woyska i Me-
~~kanizmu [illegible]~~ i niewolniczy spuszcza Mechanizm, lecz Naród, w którym byśmy potrafili natchnąć
Ducha Żołnierskiego, który byśmy zrobili zbroynym, umieiętnym, i do swey przywiązanym całości, byłby
strasznym w naywiększey, i naysilnieyszey mocy, Naród mówię takowy, nigdyby nie zniósł kaydan
obcych, i w każdym czasie, nalazłby sam w sobie zdolność do ratowania siebie w szkodzie, nie szedłby im
przymus, boby znał swoy własny Interes, nie uniknąłby go podły niewolnik, boby się obawiał
iego męstwa, i iego rozpaczy. Żadna kohorta nieprzyiacielskiego Woyska niebyłaby bezpieczna
co krok natrafiałaby na moc zbroyną, i do odporu gotową. Położenie naszego kraiu, usposabia
nas zupełnie, do przyięcia takowey formy, iesteśmy rolnikami, więc kochamy naszą ziemię, każdy
nieprzyiacielski naiazd, dałby łatwo uczuć nasz własny Interes, a zatem bez przymusu, bylibyśmy
żołnierzami, i kraiu naszego obrońcami, Nie mamy fortec, kray nasz na wszystkie strony otwarty
nie może bydź inaczey zasłoniony tylko piersiami Obywatelów, a zatem i zwrócenia własnego Inte-
resu, i położenia kraiu popisy są do wykonania podobne, i nieuchronnie potrzebne.
Gdybym chciał dotknąć naydrobnieyszych zagadnień które z popisami mieć mogą związek, okazałbym
[illegible], że nietylko w niczymby się nieróżnili od Regularnego Woyska, ale nad to dałyby okazyą
iakiemu wielkiemu Geniuszowi, wynalezienia nowych zupełnie, i nieznanych dotąd sposobów
[illegible] ~~[illegible]~~, do ogólnych Taktyki Reguł wpłynęłyby skutecznie do poprawy Obyczaiów, przez wpro-

wadzone

Cnoty Narodowe

wprowadzoną z subordynacią skasowałaby nieczynne, i nie nieznaiące wtrący, ciche feudalnego Rządu zabytki, a nadewszystko ubespieczyłaby całą narodu naszego przeciwko uzurpacyi sąsiadów. Niech tedy każdy Dziedzic albo właściciel dożywotni, podług liczby posiadanych dymów, lub łanów będzie obowiązany stawić się na popis z liczbą każdy, na naznaczone mieysce w Województwie, niech Gromady w każdey parafii, pewną liczbę piechotnych, dostawią ~~liczb~~ ludzi, niech i podług wydanego od Rady Woyskowey Regulaminu, w iednakowe odzież, i w iedney miary broń z rynsztunkiem będą, niech dwa razy na rok, po zasiewach Wiosennych, i Jesiennych na naznaczone zgromadziwszy się mieysce, ćwiczą się musztry, i co rok choć przez tydzień Obozują, bo umieiętność służby Obozowey, tak dla Regularnego, iak dla popisowego Woyska, naywięcey iest w kraiu naszym potrzebna, a widocznie przekonany iestem, że nasze popisy niebędą tak zrazem i nieładnem tłumem, ale i sobie wystawiać lubiemy Naród wydobędzie się z gnuśney nieczynności, zatrudniony nayważnieyszym Obiektem sposobieniem się na obronę swey Oyczyzny, niebędzie podłem narzędziem, sztuk możnych, i Seymikowego kaństwa.

Nareszcie przywiodszy do skutku Skarbowe Woyskowe, i popisowe Materyie, co nam daley czynić wypada? Wielka iest kwestya, lecz nadto zawiczna, żeby mi się godziło w zupełney dokładności i podług czucia mojego serca na nię odpowiedzieć. Przydaię tylko Słowo Obywatela, które iżeli naydziesz zgodne, z twem do Oyczyzny przywiązaniem, poprawiwszy ie podług wysokich, i patryotycznych świateł twoich, Stanom Seymuiącym podać raczysz.

Akt Konfederacyi Oboyga Narodów

My Rady Duchowne i Świeckie w Trzech Stanach Wolno zgromadzone po dobrowolnem wybraniu N. na Marszałka Seymu teraźnieyszego, po złączeniu się i w przytomności Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Łaskawie nam panuiącego Króla i za iego Oycowskiem przewodnictwem pragnąc w kraiach Rzpltey utrzymać ~~spokoyną~~ trwałą spokoyność i bespieczeństwo, iednomyślnie, do związku konfederacyi przystępuiemy, a maiąc przed Oczyma naszemi powszechne kraiu dobro i całość własną, niemniey iak naywyższą wewnętrzną i zewnętrzną spokoyność, związek ten pod następuiącemi czyniemy warunkami, 1mo Łączymy się przy całości Wiary S. Katolickiey Rzymskiey.. Wolności Stanów i Rządu, przy całości Granic i prowincyi do Rzpltey należących

przy

przy Krolu J. M. C. i Prerogatywach Jego Maiestatu, chcąc to wszystko wiernie, i gorliwie utrzymywać i mocą iaka nam iest od Boga pozwolona popierać, 2do przy pomnożeniu sił z ewnętrznych kraiu naszego przez Aukcyą Woyska, i uczynieniu porządków w stanie Rycerskim. 3tio przy zupełney neutralności co do teraznieyszey woyny naszych sąsiadów, 4to przy potrzebney Reformie niektórych Artykułów Rządu naszego. A iako ta konfederacyia w celu publicznego dobra, i zasadzenia o losach Oyczyzny, w ściśleyszy nas tęczy węzeł, tak przyrzekamy sobie nawzaiem żadnych partykularnych Interesów, lub osobistey korzyści niewprowadzać ani popierać, [*Summe ustępów i kommissyi ni iakich kolwiek bydz maiących pod pręgiem wprowadzać nie powinniśmy] to wszystko przed Bogiem, znaiącym Skrytości serc ludzkich, przed Zewnętrznemi Mocarstwami, i całem Oświadczamy światem, a tego który z wolnego naszego wyboru, za Marszałka Seymu Ordynaryinego, przez nas wybranem został, Marszałkiem Konfederacyi Generalney Obovga Narodów mieć chcemy.

Rotę przysięgi, zostawuię kności i gorliwości JW Wbana Lecz radbym abyśmy na teraznieyszą Konfederacyą niemieli dwoch Marszałkow ale tylko iednego, którego na Wolnym Seymie Obadwa Narody wybrały, równie i nota która ma bydz Dworom zagranicznym z okazyi zaszłey konfederacyi podana, mało mię zatrudnia bo ta w zgrzecznych, i Ogulnych terminach od kogo kolwiek napisaną bydz może.

Powiększenie Dochodów Skarbu Oboyga Narodów

Widząc iż potrzeby Ryczy wymagaią po nas, abyśmy dochody Skarbu, Publicznego pomnożyli a nadewszystko niedostatkowi Woyska iak nayrychley zaradzili [prosiły nam na mydzie dobrowolnie ofiarę] Za zgodą Skonfederowanych Stanów, półtora poczynnego, ze wszystkich Miast, i Wsi w Koronie i w Litwie niewymuiąc niKogo, ani nowey lustracyi nienaznaczaiąc, uchwalamy który to nowo ustanowiony podatek aby Rolnikom kraiu naszego niebył uciąż liwy, Dwory, tak Dziedziców iako i właścicielów Dożywotnich z własnych swoich Dochodów Opłacać powinny, zalecamy oraz Skarbowi Oboyga Narodów, aiżby rzeczony podatek od raty teraz nieyszey Oktobrowey wybierać się rozpoczął. A ponieważ niektóre podatki, nierówno dotąd opłacały Obadwa Narody, przeto chcąc dla każdego Obywatela, iednakowy Sprawiedliwości zachować wymiar, papier Stęplowany do W. X. Litt: wprowadzony mieć chcemy, a na Starostów Oboyga Narodów trzy kwarty nakładamy, które od raty teraznieyszey regularnie do Skarbu Rzeczy Narodow ~~Oboyga Narodow~~

~~Narodów~~ wnoszone bydz maią, i żeby niniejsza podatkowa Akcia na samo ~~zasamo~~ tylko powiększenie Woyska obrocona zostata, tego Dopilnuiemy, i poki wzwiązku teraźnieyszym zostawać będziemy do poki Woyska nieurządziemy zupełnie, i opłaty listy Cywilney, a oraz niektorych pie potrzebnych na Woysko wydatkow niezreformuiemy. —

Wyznaczenie Delegacyi, do urządzenia Woyska, i opłaty listy Cywilney.

Poniewaz uchwalaiąc nowy na powiększenie Woyska podatek, obowiązaliśmy się wzwiązku teraźnieyszym, dzieło tak potrzebne do skutku przywieść, przeto za zgodą Skonfederowanych Stanów uchwalamy na ten koniec Delegacią, do ktorey z Senatu N.N. z Stanu Rycerskiego N.N. wyznaczamy daiąc onym: salva approbatione, pluralitate votorum Seymuiących Stanów: zupełną moc naypierw listę Cywilną zreformować, i nanowo urządzić, w Sztabie Generalnym Osoby i pensie, podług potrzeby odmienić, i Woysko do tylu głow pomnożyć ile dochody Rzplitey teraźnieyszey, i przyszłe wystarczą, tez Delegacia będzie miała obowiązek, wynaleść fundusz na potrzeby załadowe Woyska i na Inwalidów, przysposobić broń, nakazać Rekrut i obmyśleć sposob onego żeby przynaymniey, na koniec miesiąca maia Woysko stosownie do możności kraiowey, wystawione bydz mogło, i na ten koniec tak Komissyie Skarbowe, iako i Departament Woyskowy rzeczoney Delegacyi we wszystkim in Economicis, maią bydz powolne, i posłuszne, Ze naglejsze okoliczności, niedozwalaią nam ~~teraz~~ przystąpić do nowey teraz Elekcyi, zdatnych od Dykasteryi osob, przeto za zgodą Stanów Skonfederowanych zawiesiwszy elekcią Rady, Osoby w departamencie Woyskowym, niemniey w obydwoch Komissyach Skarbowych, i w Departamencie Interessow Cudzoziemskich będące, aż do Dnia 1go Lutego roku ~~da Bozy nast~~ przyszłego 1789 na ich urzędach zostawuiemy, pod Zwierzchnością Marszałka Generalnego, i Konsyliarzów Rady Konfederackiey, ktore to osoby przez miłość Dobra Powszechnego, na ten raz bez pensyi Rzplitey służyć maią, wszystkie zaś Magistratury Rządowe, i kursie swych Iurisdykcyi nienaruszone, zostawać będą. —

Akt Limity i Prorogacia Seymu

Gdy za zgodą Skonfederowanych Stanów, wyznaczyliśmy Delegacią do urządzenia wszystkich Skarbowych, i Woyskowych Interessów przeto nim tez Delegacia, dzieło swoie do skutku przywiedzie

przywiedzie obrady Seymu niniejszego, do dnia 1.go Lutego, Roku Da Bog przyszłym 1789. Limi, tuiemy, który we wszystkich Stanach, na rzeczonym Terminie, na nowo zgromadzić się, i poty trwać powinien, póki potrzeby Rzplitey wymagać będą. Gdyby zas nayglusza okoliczność przedszego zwołania wszystkich skonfederowanych Stanów wyciągała, Tedy JMy Król za żądaniem Rady konfederacyiy, i za wydanym na ten koniec obwieszczeniem, rzeczone Stanów obrady prędzey zwołać będziemy obowiązani,

Ustanowienie Delegacyi ad Dykasterya, niepotrzebuie nowego Proiektu. Rzeczy te ordynaryjnym Trybem iść powinny, przestrzegam tylko, żeby daremnie czasu nie psuć, nad wyrzucaniem błędów Rady i innych Dykasteriów; Aż nadto wiemy że się tak w Radzie, iak i w Kommissiach Skarbowych nie wszystko dobrze działo, strzeżmy się iednak próżney gotowości, któraby nam czas wyciągała, a spieszmy się do wyznaczenia Delegacyi, żeby iak nayprędzey naglącym Rzplitey potrzebom zaradziła. Gdyż to wszystko co Delegacyia, maiąca się przez Seym wyznaczyć, do skutku przywiedzie, będzie tylko wstępem do tych obiektów, którymi równie dla Dobra Kraiu spieszyć by należało. Powtarzaymy sobie codziennie że bardzo krótki iest czas, dźwignienia się naszemu położeniu, abyśmy go tracić mieli na próżnych, i nieszczęśliwych ~~Słowach~~ mowach, i na tarciu i prześladowaniu wzaiemnym. Radbym iednak, żeby tego zgoda dokazać mogła, ażeby nim nastąpi limita Seymu Rzplta ad Interim Generalnego wyznaczyła Regimentarza, i całemu Woysku naszemu konsystencyą na nowo w Ukrainie nakazała. Mam tego ważne u siebie przyczyny, które wyrobione będą od kogo innego przełożone.

PS. Ponieważ dostrzegłem niektóre omyłki przez przepisuiącego poczynione tak w rachunkach na opłatę Woyska iako i Skarbu JKMci, które dyfferencyą uczyniły, przeto iakoż materye oddzielnie podane, będą od Stanów Rplty traktowane, podałbym ie JW. WPanu na czysto przepisane i poprawione.

List 9ty. Dnia 24. Sierpnia.

Jakie tylko należe mogłem środki do pomnożenia sił Kraiowych iakie dostrzedz przeszkody i pomocy, o tych wcześnie uwiadomiłem. Daruiesz JWWPan łaskawie omyłkóm i zapędowi mego czucia. Nie iest w chęci moiey ani uszczypliwym ani ulegaiącym pismem komukolwiek dogadzać, lecz na wzaiem nie myślę przywłaszczać sobie tonu przymuszaiącego rozum i wolą narodu wolnego. Ktokolwiek chęć dobra publicznego ujęła, aby się nad potrzebami Oyczyzny naszey chciał zastanowić, ten niech uważa naprzód że się bez pomnożenia podatków obeyśdź nie można: powtóre, że ich należy prędko potrzebóm Rplitey stawczyć, bo chociażby ich rodzay był naylepszy, a wniście do Skarbu nieczynkte, nie tylko nie będą przydatne ale nadto szkodliwe, a gdy sił naszych nie postawiemy w należytym stanie przed końcem woyny teraźnieyszey, wszystkie usiłowania, podatki i mniemana aukcya Woyska będzie tylko igrzyskiem cudzey dependencyi, my zaś staniemy się smutną offiarą naszey niezgody i niewczesney oszczędności; Dla czego nie żal mi iest iedną myśl kilkakrotnie powtórzyć, kiedy się na niey cała dźwignienie naszego oporu robota. Podatki powinny bydź w takiey liczbie, żeby z nich ważnym Rplitey potrzebóm ieden nie zabrakł szeląg, powinny bydź ciągnione z takiego źrzódła, któreby ubytku -

łoi

wi nie podpadało, lub pod pozorem wielkiey Summy nie łudziło nas niepewnym dochodem, żeby Kommissye Skarbowe nie były obowiązane nowych wyznaczać lustracyi, nowych kreować Officyalistów, bo to wszystko ciągnie za sobą ~~Koszt~~ niebezpieczną zwłokę i nowe Koszta. Chronić się także należy wszelkich Monopoliiów i aręd publicznych, choćby te naywiększe okazywały zyski, bo każde monopolium nie może się obeyść bez ucisku ludu, i mieszania się publicznych Arędarzów do Ekonomii partykularnych Obywatelów. Chciwość ludzi ośmiela częstokroć na niepewne zyski, Administracya Sąsiedzkich Skarbów uczy nas iak niebezpieczne za sobą ciągnie wypadki Arędy którégokolwiek publicznego dochodu. Arędujący zbankrutować może, ieżeli zbyt wielką wyciągnął summę. Doświadczyliśmy tego w Gallicyi na Soli, która przez arędę podniesioną została do zbyt wysokiey ceny, i sprawiła powszechny ucisk, przyprawiła o bankructwo bogate Domy i popsuła gospodarstwo około tego produktu, za czasów naszych bardzo doskonale utrzymywane. Jeżeli przeciwnie aręda zbyt lekko puszczoną będzie, doświadczymy, że dochód, któryby powinien starczać potrzebom Rzplitey, ubogać partykularnych, co oczywiście widzieć się da ie w Kraju naszym na arędzie fabryki Tabaczney. Wszystkie przeto proiekta mogące uczynić honor narodowi naszemu w wynalezieniu prawdziwego i iednostaynego podatków źródła, zostawmy szczęśliwszym Rzplitey czasom, a dziś tych się tylko trzymaymy, które

nam

nam niezawodny i ubytkowi nie podpadaiący starożyty dochod, Któryby mogł być iak nayprędzey w Skarbie publicznym złożony i niebyt wydany na niebezpieczeństwo cudzego barkructwa.

Lecz iako Seym teraźnieyszy mieć będzie za cel dźwignienie sił narodowych, tak rownie powinien Korzystać z szczęśliwey okoliczności, ktora formę rządu naszego dozwala poprawić, i ieżeli nie na zawsze, to przynaymniey na Killka wieków, tylu milijonom ludzi w kraju wolnym dobrze uczynić. Rozumiem, że JWWPan dostrzegasz wtym momencie życzeń moich; radbym ażeby po wykonaniu tych Killu projektów, ktore dadzą siłę Rplitey przystąpić do Prawodawctwa tak politycznego iako i Cywilnego. Nie będę się iużci rozszerzał nad układami, ktore Stany Rplitey Delegacyi poruczą, bo spodziewam się, że do tey Swiatłych, poczciwych i gorliwych dobrawszy Mężow, cnocie ich zawierzyć należy; Lecz dalsza Korrespondencya moia zacznie się o Reformie Rplitey. Czemuż sobie nie mam tak pochlebnych obiecywać widoków, spoglądaiąc i na pomyślną lubo krotką czasu porę i na powszechne Narodu usiłowanie, ktory sobie sprzykrzył zbyt długim rządu nieładzie, a nadewszystko na tak szczęśliwy wybor tylu zacnych Posłow, ktorzy zaiste oczekiwania powszechności nie zawiodą! Spodziewać się owszem należy że im będliwszy upadku naszego obrano sposob; tym szlachetniey zy w dźwignieniu sił i poprawie formy rządowey pokażą się Narodu

rodu geniiusz, ~~[illegible]~~, ieżeli tylko łagodną rewolucyą potrafi ~~[illegible]~~ st
nąć na pierwszym powagi stopniu i udoskonali wszy formę wol-
nego urzędu, bez przymusu, bez postrachu takowe napisze Prawa
któreby były przykładem dla obcych Narodów, i zatarły hańbę,
którą do dziś dnia pokryci iesteśmy.

O Poprawie Rządu.

List I.szy.

Jeżeli potrzeby Narodu, jeżeli znaiomość przymiotów duszy i serca, któremi Niebo JWu Pana ozdobić raczyło, wmawiały wcześnie we mnie ukontentowanie z powziętey wiadomości przeznaczenia Go do funkcyi Marszałka Seymu teraznieyszego, tak to uwierzyć zechcesz, iaką radością napełniony zostałem, dowiedziawszy się, że już na tym stopniu stanąłeś, do którego przez tyle ucisków i przykrości litościwa nad Nami doprowadziła Cię opatrzność. Otoczony chwałą, powagą i mocą, nie zapomniy uniżyć się przed niewidzialną ręką, która ieżeli kiedy, to naybardziey teraz daie nam widzieć, iż iey nic nie kosztuie, naypotężnieysze osłabić Narody, a naysłabsze wywyższyć, zgodne przeróżnić Królestwa, a niezgodny i rozkrzemniony Narod do iedności przywieść, silne Mocarstwa w takiey stawić potrzebie, aby słabemi nie gardziły, a słabe do tego przyprowadzić stanu, aby ich mocne potrzebowały. Wszyy, proszę, wchodzić mogły rachunek skutki dzisieyszych odmian? Kto mógł przewidzieć wypadki, które samemu tylko Niebu znaiome były! Ktoby się spodziewał, żeby rozpacz, pod którą nayzgorliwsze upadały umysły, tak nagle zamienić się mogła w nayporządnieysze dla serc czułych widoki! W tey to niespodziewaney losów naszych odmianie stanąłeś na czele Narodu, który po tylu klęskach i wycierpianych przykrościach zmierziwszy sobie hańbę własną, wraca się do Cnoty, do iedności, niesie na offiarę swych swobód i swey całości maiątek i życie własne. Otoczony gronem Obywatelów, którzy nie samą tylko świetnością Imion, ani próżną poprzedników swoich sławą, lecz osobistą Cnotą o wiernym do Oyczyzny przywiązaniu całą zapewnili powszechność; którzy stawszy się godnemi wyboru spółbraci, z serc własnych Tobie uczynili offiarę.

offiarę, pomniy zawsze, komu przodkuiesz i z kim do ratunku Oyczyzny ubiegać się będziesz. Oto cała powszechność obróciła dziś na ciebie oczy. Wybrany z pośród wielu cnotliwych stawać się powinieneś, ażebyś powziętey o sobie nadziei i potrzebom Oyczyzny w całey odpowiedział zupełności. Zniknęła dziś w oczach narodu bojaźń, chce on losom swoim skutecznie zaradzić, nie opuszcza niczego do podźwignienia sił, trwałości swobód i całości obszernych Krajów, a ieżeli kiedy lubiliśmy zwalać przyczyny naszego upadku albo na zewnętrzną siłę, albo na rządową przewagę, wszystko to dzisiay ulega cnotliwey o dobro Kraju gorliwości. Król iak nayusilniey pragnie, ażeby przynaymniey resztę dni swoich pocieszył przez wydźwignienie z ohydy tego Narodu, który przez tak wielkie klęski, zostawszy poniżonym, napełniał goryczą panowanie Jego. Gorliwość Jego iuż iest całemu Narodowi znana, a ieżeli nieprzewidziane okoliczności dały Mu w początkach między nastręczaiącemi się ratunkami niepewny obrać wybór; sam czas usprawiedliwi szczere Jego do Oyczyzny przywiązanie. Poszedł On chętnie za ostrożnością Narodu, będzie z nim nieustępnie, gdy postrzeże, że Mu cnota i wierna Oyczyzny przewodniczy miłość. Nie iest sekretem, co wszystko spólną tworzyło bojaźń. Nieufność wzaiemna była dotąd dwoistey przyczyną partyi, którą ieżeli dziś obiedwie strony złożyć zechcą, potrafi cnotliwy Naród zanieść na ramionach swoich dobrego Króla, tam gdzie Go szczęście Oyczyzny, gdzie całość Krajów Rzplitey prowadzić będzie. Nie składaymy przyczyn gnuśney nieczynności iedni na drugich. Nie masz teraz obcey mocy, któraby nam do dobrego przeszkadzała, któraby krępować chciała rzeczy przygotowane do ratunku całości powszechney: w ręku narodu złożone iest iego własne zbawienie. Sam przeto albo się podźwignie

i stanie na szczycie przyzwoitey mocy, albo upadnie i poda dobrowolnie wła-
sne szyie w niewolnicze pęta, iako niegodny używać dawno wolności,
ktoremi niebo cnotliwe tylko społeczeństwa nadgradzać zwykło. —

Dozwolisz JW. WPan abym równie ukontentowanie moie oświad-
czył temu, którego zgoda powszechna chciała mieć Kollegą i współpraco-
wnikiem tak ważnego dzieła. Słyszałem i zbudowałem się z tak wiel-
kich offiar, które Narodowi zaręczył; lecz ieżeli wymowa iest ozdobą talen-
tów i umienia, skutki tylko zaręczaią cnotę obywatela i wierne Jego
do Oyczyzny przywiązanie. Ozdobiony przodkowaniem Prowincyi W. X. Litt.
spodziewam się niepłonnie, iż odpowiadać zechce powziętey o nim nadziei,
ieżeli nad tym pomyśli, że offiara dla Narodu uczyniona powinna
bydź całkowita i żadnych w sobie osobistości warunków niemaiąca;
rozumiem przeto, że w krótce naydzie ozdobną dla swey cnoty sposobność
gdy przydzie za tą myślą, którą JW. WPanu w drugim wyraził liście.
Niech nie sądzi, żeby duch goryczy i przymówek natchnął mię do żądania tey
tak znakomitey offiary: do Cnotliwych udaiemy się zawsze za przy-
kłady, a kto innym przodkować umie, ten powinien bydź ozdobiony wyż-
szym Cnot rzędem, wiedząc dobrze że mu nie tylko poczciwym bydź należy
ale nad to drugich do Cnoty zachęcać. —

Kiedy zgoda w samym zaraz początku dała się widzieć w Zgromadzonych
Stanach, i kiedy nadzieia wystawia nayokazalsze widoki ratunku Oyczyzny,
ośmielam się do JW. WPana i wszystkich Seymuiących Stanów nayusilnieysze za-
nieść prosby, azeby Seym teraźnieyszy mógł sobie zjednać powszechności szac-
unek, i nie zrywał przykładney iedności próżną animozyą, uszczypliwo-
ściami, marną czasu stratą i wycieńczeniem onego przez przymówki, przewle-

nia

nia głosu, chwalne okrzyki i ~~tym~~ inne ~~podobne~~ gorszące nieprzyzwoitości, które są podo-
bne bardziey do niedołężnego wieku, do którego nas poprzednicze wprawiły Seymy,
niż do tego zaszczytu, który nam wolny głos ubezpiecza. W czasach owych
kiedy nie wolno było czynić dobrze dla Oyczyzny, kiedy niedołężni partyzan-
ci czekali skinienia swoich Szeffów, nie można się dziwić nieprzyzwoitościom
z iedney i wdaiącym się animozyi wypadkom z drugiey strony; lecz dzisiay gdy
zginęła mara boiaźliwey dependencyi, gdy grube chmury zasłaniaiące naylepsze
do ratowania Oyczyzny widoki ustąpiły przed oczu naszych, gdy litościwe nie-
bo przyswieca nam nayprzyiemnieyszemi szczęśliwey przyszłości nadzieiami,
nie przystoi na powagę i Maiestat skonfederowanych Stanów, ażeby tak
drogi czas na próżno wyszafowały, ażeby Swiątynią Polityki krzykami, szemrania-
mi i goryczą kaziły, ażeby drogie momenta ratunkowi Oyczyzny poświęcone na
~~próżno~~ marnie trwoniły. Zaiaśniał prawda szczęśliwy moment. Jest w ręku naszych zba-
wienie Narodu, lecz nie wiemy, iak długo pozwolono korzystać z niego. Dzi-
siay powinniśmy dać przykład całemu Swiatu, iż rząd wolny nie iest chimerą
iż wolność, ten nayprzyiemnieyszy dar człowieka, Cnotą prowadzona tyle
przynieść może dla nas ratunku, ile przynosi ozdoby. Staraymy się przeto pod
żadnym pozorem nie wyszczerbiać tak drogiego czasu, pomniąc, iż wkrótce
podobno zachmurzy się ta nayprzyiemnieysza pogoda i okryie nas ciemna
noc, przeciw którey, ieżeli sobie wcześnie potrzebnych świateł, i ratunków
nie przygotuiemy, ieżeli się od dzisieyszey nie cofniemy przepaści, zginiemy
z ohydą, staniemy się na nowo igrzyskiem cudzey dependencyi, podpadniemy
pod nayostrzeyszy sąd potomności, która zgorszona naszym postępowaniem,
okropny dla ludzkości ogłosi wyrok równie gorszący iak haniebny, iż rząd wolny
próżną iest na świecie chimerą, iż dzisieysze narodu wolnego pokolenia zwo-
dzone

dzone są do dźwigania sromotnych niewoli kaydan.

Do zapobieżenia tak niebezpiecznym wypadków, następujące upatruię środki. Nayprzód JW. WPan szczególną moderacyą i łagodnością, któremi Cię nie-bo udarowało, pierwszy daydź z siebie przykład i uczynisz dla dobra powszechnego offiarę swego własnego dowcipu, i chcąc aby drudzy drogiego nie wycieńczali czasu, wszystkie sessye tak zagaiać będziesz, abyś każdy moment ratunkowi Oyczyzny, a żadnego nie poświęcał wymowie. Zna dosyć naród i Cnotę i sposób myślenia twego. Ozdobne kwiaty bawiłyby tylko ciekawych arbitrów i obudzałyby emulacyą Posłów, który często z talentów swoich przed powszechnością popisywać się lubią; bez maiestat tak okazałey rady, nie potrzebuie próżnych i przypadkowych ozdób, bo istotną iego ozdobą będą dobre dla Oyczyzny skutki, bo z naypięknieyszey wymowy więcey często próżna zyskuie animozya niż dobro kraju, dla którego zbyt mało zostaie nam czasu, "abyśmy go osobistey poświęcali chwale. Wprowadź JW. WPan tak potrzebny do Obrad publicznych przykład a nie trwoniąc sobie czasu" na przygotowanie się do zagaienia Sessyi, Zaczynay ie bez żadnego dyskursu od tego, na czym interessa publiczne stanęły. Przykładem wstrzymasz JW. WPan bardzo wiele Posłów, który prawdziwie dobra publicznego pragną, a powagą zjednasz to, [nayskutecznieyszy] żeby odwykli od niepotrzebnych krzyków, które aż nad to ich w oczach powszechności upodlaią, i nie przystoią na tak poważny charakter, którym ich województwa zaszczyciły. Przestrzegać także będziesz przerywania i tamowania głosu, bo to iest samego JW. WPana prerogatywą; iak tylko stan Rycerski powierzył mu Styr obrad Seymowych, iak tylko cały naród chciał cię mieć na czele konfederacyi Jeneralney. Nie ważyłbym się uwag podobnych przekładać tak oświeconemu mężowi, Gdyby mię ufność w Cnocie i modestyi Twoiey nie ośmieliła. Czyż nie

przyymie

przyymie dusza miłością dobra publicznego przejęta? Czem się obraci Cnota Obywatelska, czytaiąc pismo, które sobie inszego nie zamierzyło celu tylko rzetelny Oyczyzny ratunek? Porządek i skromność Obrad, oszczędność drogiego bo zbyt krótkiego do zbliżenia szczęśliwości powszechney czasu, nie mogą bydź obojętne w sercu, które się zupełnie losom Oyczyzny poświęciło.

Jeżeli porządek Obrad nie iest rzeczą obojętną w umyśle każdego Cnotliwego Obywatela, tedy równie porządek czasu więcey ieszcze troskliwość iego zatrudniać powinien. Upros JW Pan Króla Jmci, ażeby Sessyom Rannym nie dozwalał upadać, ażeby odwołanie onych było regularnym hastam do zaczęcia potrzebnych około dobra publicznego Obrad. Zbyt wiele na tym zależy, żeby gorliwych nie nudzić umysłów i z znudzonemi tak ważnych nie zaczynać Obrad. Tym albowiem sposobem przerywa się pasmo porządku i zbyt widocznie odkrywa się ta smutna Dependencya, która kilkuset ludzi zdaie się poddawać pod zdanie kilku Osób, a co ieszcze gorsza, że gdy Gabinet w złotorze czasu uchybi defferencyi iakiemu możnemu przewodnikowi, staie się przez to okazyą nieporządku Sessecyi, próżney animozyi, i wstydliwych krzyków. Nie mogą prawda obrady nasze iść przyzwoicie i szczęśliwie, gdyby naród nie był w porozumieniu z Królem swoim, lecz to powinno bydź w taki zażyte sposób, żeby z niego i strata czasu nie wypływała i powszechność radzących zgorszoną nie była. Na coż się nie zdobędzie serce tak dobrego Króla? Widziałem Go cierpliwie doglądaiącego Głększy Dykasteryów. Widziałem iuż na tym Seymie upornie dosiaduiącego i troskliwie pilnuiącego związku Konfederacyi. Przetoż

ma

JW WPan, ażeby dla dobra narodu w zaczynaniu rannych Sessyi po- święconego Oyczyznie nie oszczędzał zdrowia, a ztąd że Oycowska Tego o Naród troskliwość naywięcey szanuiąc czasu zważy da z siebie całey powszechności przykład, i zachęci wszystkich, ażeby na przyzwoity czas Sessye odwołytywane były i na swym terminie wiernie zaczynane. Na coż się przyda, ieżeli na Balach nocy strawiemy i pierwey radości powszechney okażemy znaki, niż ią sobie trwale zabespieczyć potrafimy? nie bierzmy nadziei za skutki, nie zasypiaymy w roskoszach, bo krótki czas wolności naszey pozwolony powinien bydź jotą cechą iak naywiększey oznaczony skromności, póki nie dokażemy tego wszystkiego, co ma bydź celem robót ninieyszych i upewnieniem naszey całości. Schadzki i zabawy nie powinny wybiiać nam z głowy tak przykrego stanu w którym dotąd zostaiemy, a samę radość powinniśmy umiarkować boiaźnią: Nie ten albowiem co się na początku cieszy, lecz ten którego ostatki są pomyślne, naylepiey cieszyć się umie.

Idąc za potrzebną czasu oszczędnością, przestrzegam, iż należy odstąpić od formalności ordynaryynych Seymów. Na próżno zdałoby się wyciencać tak krótki czas Elekcyami do Dykasteryów. Nie myślmy dziś ia y o Kadze Nieustaiącey, bo mamy Radę porospolitą Narodu. Nie iest iescze czas, abym mówił, co sądzę o tey Magistraturze, która nie będąc głową Rzplitey, iest tylko zatrzymą iey maską; lecz przyszedł czas, abym JW WPana ostrzegł, iż zbyt wielką Naród czyni sobie krzywdę, gdy się pospieszy z wyborem nietylko Rady, ale nawet wszystkich Dykasteryów. Radziłem w Liście Stanom poprzedniczym oręzi, ażeby zawiesi-

wszy

wszey Delibery Dykasteryów; Departament Woyskowy i Departament
Interessów Cudzoziemskich, niemniey Kommissye obudwóch Skarbów do
dnia 1go Lutego _in executione_ zatrzymać; dziś radzę toż samo, dodaiąc
aby od nich przysięgę na wierność Konfederacyi Jeneralney odebrać, i
iak nayrychley Regimentarza Jeneralnego kreować, a nie zabieraiąc sobie
próżnemi Deliberyami czasu, chwycić się iak nayprędzey tych robót które
za pierwsze u siebie kładę, toiest podźwignienia sił Narodu. Chcąc
zaś skutecznie powszechnemu zaradzić dobru, trwałość Seymu tera-
znieyszego do póty zabezpieczyć dopóki i wzmocnienie sił i poprawa for-
my rządu do skutku nie przyidzie. —

Te małe Ostrzeżenia upewniaią tylko do czasu existencyą Rządu w Dyka-
steryach do Exekucyi potrzebnych, gdyż rząd nakazuiący zupełnie się dziś nay-
duie w skonfederowanych Stanach. Nie można się bez tego obeyść, aby do
ostatniego momentu ogłoszenia Reformy Rplitey nie były Magistratury wyko-
nawcze, gdyżbyśmy na zbyt wielki trafili zamęt, i Konfederacya dzisiey-
sza nieznacznie zbliżyłaby się do naśladowania poprzedniczych, ieżeliby Sey-
teraźnieyszy chciał się zatrudniać drobnemi interessami Władzy Wyko-
nawczey przyzwoitemi. Nie przystoi na skonfederowane Stany zabierać sobie
drogi czas takiemi małościami, bo los przyszłości, materye od których ca-
łości rządu i całości Kraiu zależy, iedynym Seymu teraźnieyszego być
powinny objektem. Nie rozumieymy albowiem, że gdy woysko nasze do
potrzebney przyprowadzimy liczby, gdy przez popisy obudzimy ducha Żoł-
nierskiego w Narodzie i pospolite ruszenie nie próżnym kraiu zrobimy
zastępem; iużeśmy wszystkiego dokazali, to tylko dla ubezpieczenia na-
szey

szey całości uczynić należało. Naród bitny bez dobrego rządu nie równie iest sam dla siebie niebezpiecznieyszy, i choćby się od obcey zasłonił mocy, sam pod własną siłą łatwoby upadł, ieżeli rozsądne prawodawctwo nie zabezpieczy Mu potrzebnych całości Jego warunków. Weźmy pokrótce na uwagę Stan teraźnieyszy rządu Polskiego, a gdziekolwiek dostrzeżemy wad lub niebezpieczeństwa, bądźmy śmiałemi iedne poprawić, drugim zapobiedz.

Naypierwszą wadą rządu naszego iest, iż nie chcieliśmy dotąd mieć prawdziwego Rplitey wyobrażenia. Chlubimy się napróżno nazwiskiem wolności, a w samey rzeczy Konstytucya nasza wskazuie nam tylko rząd feudalny, Arystokracyą umiarkowany. Troskliwi o Przywileie, które z rąk dobroczynnych odebraliśmy Królów, nie zatrudniliśmy się bynaymniey porządnym Rplitey układem. Upłynęło kilka wieków na ciągłych z Maiestatem sporach. Nigdy rzetelnie nie pomyślał Naród, iż rząd Republikański nie zależy na odięciu prerogatyw Królowi, lecz na nieprzestannym działaniu Osób reprezentuiących Naród i wolą Jego wykonywaiących. Bo czyż znaczyły dotąd Seymy nasze, które naypierw przypadek, a potym prawo na niedziel kilka zwoływało? Narody Monarchiią rządzone, także same maią prerogatywy, ieżeli ich przemoc Panuiącego nie gwałci. Żaden Monarcha byle tylko był względem ludu swego sprawiedliwy nie może gwałtem odmienić Konstytucyi rządu, bez powszechney Stanów zgody, gdyż to z naypierwszych towarzystwa wypływa reguł, że prawo szczególnych Osób tyle tylko panuiącego podlega woli, ile mu się dobrowolnie poddało. Jasne tey prawdy dowody widzieć możemy niegdyś w Monarchii Polskiey, a dzisiay w Monarchii Francuzkiey; lecz Rplita tym się naybardziey różni od Mo-

nauchi, że nie tylko zasczycona iest przypadkową prawodawctwa władzą, ale w każdym czasie czuwać powinna nad całością swych prerogatyw i swoich granic. Będąc albowiem zasczycona władzą w Narodzie nayżyższą, i nie oddawszy iey w ręce Monarchy, tyle ma zewnętrznych i wewnętrznych potrzeb, ile naydnie się związków tak z obcemi Mocarstwami, iako też z władzą wykonawczą, bez której żadna społeczność obstać nie może. Swiat ten złożony iest z wielorakich społeczności, które tak między sobą uważać należy, iak uważamy iedną osobę człowieka w wolnym zgromadzeniu zostaiącą, i kiedy naród wolny troskliwy iest względem bezpieczeństwa każdey w szczególności osoby, w ten czas z równych pobudek i na równych prawach troskliwym bydź musi o całość społeczności, która podała sobie ręce na spólną przeciw innym narodom obronę. Zastanówmy się przeto i roztrząsnymy uwagą czym iest Kray nasz względem tak ważnego obiektu. Nie iest On Monarchią, bo się ta z Domem Jagiellońskim skończyła. Król nie może nic bez narodu. Nie iest Rplitą, bo ta reprezentuie się tylko co dwa lata przez sześć Niedziel. Czymże iest prosę? Oto lichą i niedołężną machiną, której ani ieden popychać nie może, ani wszyscy popychać nie chcą, a ieden zawsze zastanowić zdoła. Przystosuymy rząd takowy do niektórych przypadków, które nas w tak okropnym postawiły stanie. Zdarzy się Woyna odporna, ktoż iey zaradzić potrafi? Królowi nie wolno. Trzeba więc Naród zwoływać, trzeba go uczyć Interessów, trzeba Mu odkrywać niebezpieczeństwa w obcych postrzeżone Gabinetach, trzeba Mu powierzać robót, które w ten czas tylko są doskonałe, gdy ich sekret okrywa. Jakaż więc rada z nieprzygotowanych umysłów

iakie

iakie ratunku środki? iak prędko chwycić się można tych sposobów, któreby niebezpieczny ugasiły zapał? Cóż mówić o potrzebie Woyny zaczepney? Powodzenie iey bydź powinno skutkiem naywiększego sekretu. Ktoż ią więc pomyślnie zacznie? Królowi nie wolno. Odkryta przed nowo zwołanym Narodem tajemnica, cały iey zepsuie zamiar. Nareszcie same handlowe roboty, na których nieobojętna narodu zasadza się szczęśliwość, iakże prędko do teraźnieyszey formy rządu przystosowane bydź mogą, kiedy także i niedostatkiem czasu i nieznaiomością rzeczy na wszystkie strony iest otoczona ?

Przeyrzeymy ~~tylko~~ Historyą narodu naszego od panowania Wazów, co było przyczyną, że każdy Nieprzyjaciel Narodu Polskiego w Krajach naszych zaczynał i kończył z nami woynę? Oto, bo nieprzyjaciel wkraczał do granic naszych kiedy mu się podobało, a rząd krajowy nie mógł mu dadź odporu, tylko wprzód musiał zwoływać Seymy które iescze kiedykolwiek wolno zrywać było, a nimby się Postowie zgodzili na uchwałę Podatków lub pospolitego ruszenia, tym czasem nieprzyjaciel plondrował i niszczył, albo na zawsze zabierał Kraje Rplitey. W tak obszernym narodzie myśleć że Seym zawczas wyznaczony wszelkiemu zabieży niebezpieczeństwu, iest to samego siebie łudzić, bo nim Król wyda uniwersały, nim się te po woiewództwach rozeydą, nim przyydzie naznaczony termin Seymikom, nim po Seymikach zbliży się termin Seymu, nim się zgodzimy w jakiey formie ten Seym ma bydź odprawowany, nim nareszcie przyszłoby ułożyć doczesne ratunku sposoby, każdy nieprzyjaciel, któremuby się podo=

bało

bało więcey Kraie Rplitey przeszedłby aż do samey stolicy, i na tym samym Seymie, któryby śmy na naszę zwołali obronę, takiby nam przepisał prawa, iakie zazwyczay daie zwycięzca niewolnikowi. Wspomniymy sobie ostatnią ze Szwedami Woynę. Jedna przegrana Augusta II. otworzyła cały Kray Karolowi XII. który rządził się w Polszcze iak w swoiey własney Prowincyi, Seym zwołał, Króla detronizował, innego obrał, podatki nałożył i wybrał. Czemu bo nalazł Kray otwarty na wszystkie strony bez rządu, tak dalece że nie miałby był do kogo mówić i komu rozkazywać, gdyby był swemi uniwersałami pierwszych Narodu nie zwołał. Toż to się zowie u nas Rplita? Comi to za wolność? co mi to za rząd, któremu tylko co dwa roki na kęń niedziel głowę przyprawiaią? który iezeli chce bydź czynnym, musi się buntować przeciwko własney Konstytucyi, bo każda konfederacya nic inszego nie iest, tylko rokosz przeciwko prawu, tylko gwałtowny związek w takowym przypadku, gdzie albo forma rządu nie dostarcza, albo gwałt odporu potrzebuie.

Jakie niebespieczeństwa w teraznieyszey Konstytucyi widzieć się daią ze strony obuych Narodów; takich dosyć wydz można ze strony niesfornosci Obywatelów. Ktoż się nie przekona, że żaden Król wszystkim dogodzić nie potrafi. Dobroczynność Jego zaostrza chciwość iednych a zuchwałość drugich, podufałość ośmiela wszystkich z powagą Majestatu, surowość i rygor zachęca rozhukaną wolność, aby mu rzec wigrała, przychylność i pobłażanie iednym oburza przeciw niemu drugich, a duma możnych przyodziawszy się tylu pochlebnemi pozorami, wichrzy

cała

nią machiną, pobudza animozyą reszty niedołężnych partyzantów, którzy nie mogąc sami przez siebie znaczyć, przedaią siły i drobne znaczenie swoie albo Dworowi, albo możnym, albo co iest nayszkodliwsza zagranicznym Mocarstwóm. Taki to iest skład władzy Narod reprezentuiącey, która co dwa lata nic nie zrobiwszy nic dobrego, nakłóciwszy się o formalności rządowe, pomnożywszy w obywatelstwie niesnaski, stawszy się Instrumentem zagranicznego przewodzenia spokoynie na nowo zasypia, nie myśląc bynaymniey o tym, że nierząd i niezgoda o sroższy przyprawia Narody despotyzm, niż nieżyczliwe Jedynowładztwo.

Z tychto nierządu źrzódeł, widzieliśmy tyle kłótnie zapaloną Woynę domową, przelaną krew spółbraci i stratę tylu prowincyi które Oycowie nasi w czasie dobrego nabyli rządu. Jakoż nie można się było inszych spodziewać wypadków, kiedy zniszczywszy Monarchią, nie ustanowiliśmy prawdziwey Rzplitey formy. Bo cóż zastąpić mogło nieustanny rząd po śmierci ostatniego z Jagiellonów? To pewnie Senatus Consilium. Już na ów czas Senat był osobnym Stanem, nie reprezentował Województw, nie mógł sam przez się Praw stanowić, ani nawet władzą rozkazuiącą był przyodziany. Dodano mu Izby Poselskie, które zaszczycono władzą stanowienia praw, i władzą reprezentowania od województw; lecz tentak wielki wolnego Narodu Zaszczyt, krotkiego czasu obwarowany porą, nie mógł nigdy wyrównać temu, cośmy utracili, to iest Nieustaiącemu rządowi.

Wszystkie

Wszystkie nasze Prawa noszą na sobie cechę tych przypadkowych zjazdów w ich niedokładności, w próżnym częstokroć powtarzaniu, w bezkarnym zaniedbaniu, i tylu innych rządowych wadach. Od niedoskonałego i często złego Prawodawctwa zabrnęliśmy w dalsze ieszcze zaślepienie, a rozumieiąc, że wolności powszechney tym lepiey dogodzimy, im bardziey ściśniemy władzę Króla, całą do tego obróciliśmy usilność, żebyśmy go z wielu prerogatyw ogołocili, czyniąc coraz niedołężnieyszym, a tym samym Narodowi nieużytecznieyszym. Spór takowy nayistotniey przyłożył się do ostatniey Narodu zguby i naysilnieysze anarchii założył fundamenta. Wzmagały się Prerogatywy Stanu Rycerskiego, a upadały Królewskie. Patrzał na to każdy obojętnym okiem i radował się z pomnożonych wolnego Narodu zaszczytów, nie pomniąc o tym, że naywiększa swoboda nie może długo obstać bez rządu, któryby nieprzestannie nad iey czuwał całością. Oddaymy stanowi Rycerskiemu wszystko, przydzieymy go powagą iedynowładztwa, a nie daymy mu trwałego i nieustaiącego rządu; naywiększe tego prerogatywy będą chimerą, zostawią Naród w ostatnim nierządzie, i takowa Rplita, takowa Oyczyzna, obmierznie każdemu czułemu i rozsądnemu Obywatelowi. Zbyt późno dostrzegliśmy tey okropney prawdy, poznaliśmy po niewczasie iak złe iest na czele naroda nierządnego, mieć Króla bezsilnego.

Lecz kiedyż to i iak odważono się poprawić złą naszego rządu formę? Rok 75. wieku teraźnieyszego śmiał sobie przywłaszczyć tę tak ważną materyą, w owym to czasie, nad który dzieje Narodu nic

okropnieyszego

okropnieyszego przypomnieć nie mogę, kiedy . . . . . lecz wstrzymuię zapędzonego moiego czucia, bo raz poświęciwszy dobru Oyczyzny pióro, nie chciałbym go nigdy nie przystoyną goryczą kazić, a dopieroż w tym rzeczy położeniu, gdzie iedność i chęć dobrze czynienia całości narodowey iedynym wszystkich bydź powinna zamiarem; W tym to czasie ustanowiliśmy Radę Nieustaiącą, tuczącą się marnym Rzplitey wyobrażeniem, a odebrawszy z rąk Króla tyle razem prerogatyw, któreśmy mu w Paktach Konwentach ubezpieczyli, zrobiliśmy Go tylko, że tak powiem, Prezesem tey Magistratury, która będąc ustanowiona na samey Kontradykcyi Prawa, będąc zrobiona bez woli Narodu, stała się tylko niedołężnym przez lat kilkanaście igrzyskiem, źródłem kłótni i prześladowania, otworzyła drogę pogardzie i lekkiemu ważeniu samego Majestatu. Taż Magistratura próżna maska, niemogła nigdy zastąpić głowy Rzplitey. Czuł Naród, iak mu dotąd cięzała, obawiał się ~~tey~~ nieużyteczney mary, nie mogąc z niey mieć żadnego zasilenia. — Rzekłem: iż Rada bez woli Narodu stanęła: bo ieżeli prawdziwie Narodowi nie zaprzeczemy wolności, wola Jego w instrukcyach zamknięta pierwszą iest wszelkich robot zasadą. Wiemy bardzo dobrze, że Poseł przyodziany tą od swego woiewództwa powagą, mówi od Obywatelstwa iako od niego wybrany, iako na ten koniec delegowany. Przepisywać może Prawa cywilne, lecz odmieniać prawo polityczne, a ieszcze w czasie ~~wolności~~ niewoli, a ieszcze poddawać go pod Gwarancyą nie ma nigdy ~~prawa~~ mocy, ieżeli Mu tey wyraźnie Województwo niepozwoliło, ieżeli go tą powagą lud wolny, który Mu swobód swoich powierzył nie przyodział. Jaśniey powiem, ieżeli Delegowani Posłowie do reprezentowania ciała politycznego mogą zastąpić wolę całego Narodu, Rada, która iest

tylko

tylko Subdelegowaney od Delegowanych, nie może bydź tym, czym potrzeba aby była względem nieustanney Władzy Rządowey. I tak iest w samey rzeczy, Od momentu postanowienia Rady żżyma się nad nią co dwa lata Naro-zna ią bydź gwałtu dziełem i nieprawym czasu owego płodem, który nas tylko łez i hańby nabawił. Powaga Majestatu, nayuwięcey przez iey ustanowienie cierpi, bo insza iest na czele całego narodu i z nim skutecznie rządzić, a insza z Radą nieustaiącą niedołężne ogłaszać wyroki, które co dwa lata surowey podpadaią krytyce i uchyleniu, które nie mogą niebezpieczeństwa oddalić, albo dobro powszechne zbliżyć, które są próżnym i czczym na moment straszydłem.

Nie na tym rzędu wolnego zależy wigor; błąkaymy się iak chcemy około sposobów dźwignienia się naszego i utwierdzenia konstytucyi rządowey ia innego nie widzę, gdyśmy iuż do tego przyszli, że Monarchiia zupełnie z oczu naszych zgasła, tylko ustanowić nieustaiącą Rzplitą w Stanach swoich pod iedną Króla Głową, a zostawiwszy Departamenta przy Exekucyi i wykonaniu woli Stanów nayważnieyszey, zacząć odtąd nieustaiące Seymy. Tak wielka Materya potrzebuie, abym ią dokładniey JWW Panu w następuiącym wytłumaczył liście.

List 2gi. Dnia 11. Październia

Radzące potrzebne środki do dźwignienia prawie obumartych czerz sił Kraiu naszego, nie należy przed W.W.Pm ukrywać tych widoków, które przyzwoitemi idąc stopniami, powszechna zgoda i szlachetna Oyczyzny miłość nad nasze spodziewanie zbliżyć potrafi, ieżeli zwłoką czasu, tą nayniebezpieczneyszą dziś całości naszey przeszkodą, nie zagrodzimy sobie pomyślney dobre czynienia drogi. Muszę albowiem powtarzać, że zwłoka czasu tak iest dla nas niebezpieczna, iż od niey niechybna zależy zguba. Kiedy z jedney strony wyczerpa się Naród z nayokazalszemi offiarami, a z drugiey nie naydując oporu w sercach spółbraci nalazłby go u steru Rządowego przez nieużyteczne zwłoki, nalazłby tym samym przygotowaną swych swobód utratę, nalazłby że go cudza siła w dawney utrzymuie dependencyi, własnym tylko dogadzaiąc ~~[illegible]~~ celóm, a zawsze nad tym czuwaiąc, abyśmy nie przestali być tą lichą machiną, którą obca nakręcać musi ręka. Ktokolwiek o zdaniach wolnych ludzi sądzić umie, kto się zna na szacunku prawdy, kto chce, ażeby ~~podłe~~ uleganie nie zamilczało ostrzedz o szkodliwych wypadkach, z jakiemi częstokroć boimy się nawet zbliżyć do będących u steru rządu, ten niech lekce nie waży przestróg, do których żadney inszey w sercu moim nie naydę pobudki, tylko rzetelną Oyczyzny miłość, tylko nayusilnieyszą chęć, aby łagodna rewolucya potrafiła zbliżyć dobro nasze, uczynić honor panowaniu i Seymowi teraźnieyszemu, nakoniec, abyśmy przez niepotrzebne zwłoki, gnuśliwości i iakiekolwiek prześladowania, rozwścieczywszy umysły, nie dali mieysca gwałtowney rewolucyi, którąby całą rzeczy odmieniła postać. Spoyrzey [illegible] na Seymuiące Osoby; lubo nam się zdaie, iż w niektó-

rych

rych celach albo miłości Oyczyzny, albo chęć okazania się, do iednomyślności ~~ich~~ zbliża; nie rozumieymy przeto, że ta cudowna iedność powodować będzie aż do końca sercami wszystkich; dla czego radziłbym naypierwey te materye pod decyzyą Stanów Seymuiących poddawać, dnia iednego nietracąc, od których dobro powszechności zawisło, a te dalszemu zostawiać czasowi, w których ukryta gorycz tak przyiemną zgodę rozróżniłaby mogła. Kiedy więc Aukcya Woyska pociągnęła wzgląd narodu na Konstytucyą rządową, pomyślałem na tych mieyscach iż się natrafia nayszczęśliwsza pora iednym pióra ciągiem dadź czas i siłę i trwałość Rządowi Państwom Rplitey.

Nie iest próżna troskliwość myśleć o bezpieczeństwie wewnętrznego rządu w ten czas, kiedy gotuiąc całość granicom naszym utrzymywać chcemy tak liczne Woysko. Rplita ogołocona z sił zewnętrznych obawia się tylko niesprawiedliwego sąsiada, lecz Rplita zbroyna więcey iescze nad swym czuwać musi bezpieczeństwem, bo każdy silnieyszy od niey sąsiad, nie przestaie bydź dla niey strasznym a nie ieden szczęśliwy i Kochany od Woyska Wódz może bydź Mariuszem lub Syllą. Komuż z pamięci wyszła okropna owa władza Semonu Maiestatowi straszna, która tylekrotnie zbroczyła Oyczystą ziemię przelaniem krwi Braterskiey? Kto zapomniał o owych Domowych Woynach, gdzie równy przeciw równemu chciwą krwi uzbraiał rękę, gwałcił równości praw i słabił Narodu siłę? Takowym niebezpieczeństwom żadna oddzielna Magistratura zaradzić nie potrafi. Nie masz tak silnych Prawa opisów żeby ich zuchwałość nie przestąpiła. Pomniymy na to, że chociaż nas dziśiay cnotliwa iednoczy gorliwość, żyiemy przecież w narodzie zgorszonym w narodzie zepsutym. Łatwo było przytłumić głos Cnoty, ale trudniey

podobno

podobno będzie przywrócić pierwiastkową czey sprężystość, i uzbroić przeciw tylu pokusom, które boiaźń, podłość, chciwość, ambicya, chęć przewodzenia aż nad-to zrobiły silnemi. W takowym rzeczy zbiegu nie widzę inszego sposobu, tylko uczynić Rplitę nieprzestannie czynną, będącą w stanie każdego czasu rozkazywać, każdego czasu nad swemi czuwać swobodami. Ustanowienie nieustaiącego Seymu potrafi wszystkim zaradzić nieprzyzwoitościom. Seym, mówię, takowy będąc dziełem samego Narodu, i zachowuiąc się w obrębach Instrukcyi, w niczym nie uchybi woli swoich spółbraci, a Obywatele Kraiów Rplitey dopiero się uyrzą wolnemi, gdy niemi nie subdelegowanych arbitralna wola, ale prosto delegowanych Posłów wyroki zarządzać będą. Im oni swoią powierzaiąc całość, ich upoważniaiąc, a zatym im samym przynależy nayywyższy i nieustanny rząd Rplitey. Żadna Kommissya czy w Warszawie, czy nadworniey ustanowiona, nie potrafi wszystkiemu zaradzić. Przezorność Prawodawcza może przepomnieć iakich ważnych ostrożności, nowe zdarzenia odmienią rzeczy postać. Ci którychbyśmy wybrali zdawać się będą zuylepszemi, a czas zdięwszy obłudy maskę odkryłby ~~nierychło~~ niebezpieczeństwo, któremu by nierychło zapobiedz było. Ludzie iesteśmy, rządźmy więc lepiey o drugich po ludzku, iak żebyśmy mieli być rozumnemi po polsku. Niech będzie nieprzestannie Rplita w Stanach swoich reprezentuiąca i zawsze gotowa każdemu przypadkowi zaradzić, a tym iedynie sposobem Konstytucya rządu naszego ieżeli nie zupełnie, bo tego nie śmiem mówić, to przynaymniey na czas długi ubezpieczona zostanie.

Dacé

Zdaie się, iż powiedziawszy o nieustaiącym Seymie, wszystko się rze-kło, co tylko należy do uwiecznienia Konstytucyi rządu naszego. Lecz nie tak iest. Niezliczone natychmiast stawaią przed oczyma moiemi wi-doki, którym zaradzić potrzeba, chcąc pożytecznie dźwignąć tak wielką Rplitey budowę. Trzy albowiem tak ważne materye, iak iest Woysko, Popisy i Seym nieustaiący, ciągną za sobą nieuchronnie reformę całego pra-wie Rplitey, dotykaią każdego w szczególności obywatela i nayuboższego człowieka; Bo nie dosyć iest tak wielką wystawić machinę, ale nad to trzeba ią tak porządnie wewnątrz urządzić, żeby z nią i całości Rplitey i każdemu człowiekowi w Kraiach Polskich będącemu było dobrze, że-by Polak cieszył się, że iest Polakiem, a przychodzień żądał mieć Polskę swoią Oyczyzną, żeby wolność nie kaziła subordynacyi, i żeby subordynacya i niegwałciła Praw obywatelstwa, żeby podatek ubogacał siłę rządową a Ekonomiia Polityczna zbogacała nawzaiem wszystkie Obywatelów Klas-sy. Ten tak przyiemny rządu wolnego obraz iest dzisiay w ręku naszych, ieżeli odłożywszy na stronę, choć też i sprawiedliwe czucia żalów naszych, damy sobie nawzaiem rękę o niczym więcey nie myśleć, tylko o Rplitey. Niech odtąd przepadnie zgryźliwa niechęć i truiąca szczęśliwości powszechną nieufność, a my weźmy przed siebie interes ludzkości, i interes samego stwórcy. Człowiek wolny iego iest dziełem, człowiek wolny odebrał z daru iego rozum, i nalazł w nim wystarczaiące środki opędzenia istotnych swych potrzeb; idźmy więc dokąd nas potrzeby własne za przewodnictwem rozumu prowadzą. Oddaymy naprzód samym sobie sprawiedliwość, zapomniymy przynaymniey na

moment

moment ieżeli nie można na zawsze, wszystkich osobistych uwag, a spólnie z dobrym Królem weźmy się szczerze do urządzenia Rzpltey, którey szczęście okry-ć chwałą nieśmiertelną Imie Króla Polaka, ~~uwieczni w przybytku~~ błogo-sławieństwa niezliczonych pokoleń Imie naydzielnieyszych prawodawców; więcey powiem; ieżeli Cnota i miłość Oyczyzny natchnęła dzisieyszy zwią-zek, uczuie każdy, uczuie zapewne dobry i kochany dotąd Król, a może na przyszłość szczęśliwy, iż daleko większy iest zaszczyt utwierdzić na późne wieki panowanie wolności, niż twardym i nieprzyiemnym sposobem nie-wolniczemu doczesnie panować narodowi, iż prawodawca wolnego ludu w wyższym iest zawsze położony rzędzie, niż monarcha iedynowładztwem i zwycięstwy okryty. Ktokolwiek te tak wielkie cele zasiewa uiąć potrafią, ten zrzec się powinien przynęt miłości własney poszeptów, ten musi mieć duszę wyższą nad monarchów i zwycięzców. U takiego wszyscy ludzie są równemi braćmi, takiego familią są naypóźniey-sze pokolenia narodu, dla których stał się dobroczynnym Oycem. Gar-dzi On lichą władania okazałością, a moc rozumu i ręki swoiey przelewa w trwałe prawo, które im iest lepsze, im bardziey z po-trzebami ludzkości zgodne, tym większą prawodawcy okazuie siłę, kiedy nią potrafi cały ożywić Naród i uzbroić naprzeciw wewnętrzney i zewnętrzney przewadze.

Królowie świata! Możni i silni w kredyt wolnych Narodów Obywatele! Oto dla was nauka, oto iest pole dla Cnotliwey waszey ambicyi! Oto iest przyzwoita droga ubiegania się o nieśmiertelną sławę

stawę; Uczynicie dobrze ludzkości, użyycie opatrzności darów na
ocalenie swobód wolnego narodu, a ieżeli obfitości i bogactwa, które
posiadacie biią w oczy tych, którym z rozrządzenia opatrzności
nie dostało się więcey tylko praca i nędza, niech ich przynaymniey
zrówna z wami iedna Praw opieka, a iako są iedney natury ludź-
mi, tak niech będą iednych Praw w społeczności Obywatelami.—

Uniesiony zapędem własnego uczucia i wielkością tak ważnego dzieła
iakiem iest Forma wolnego Rzplitey Rządu, zwracam myśl moię do nayistot-
nieyszych obiektów, które wprzód załatwić należy, nimbym się odważył o
urządzeniu całości nieśmiało podać zdanie. Bo ieżeli z iedney strony nie
masz nic wspanialszego iak mówić o wolności, iak mówić o Rzplitey; tedy
z drugiey strony, nie masz moim zdaniem, boiaźliwszey dla serca czułe-
go materyi, iak nastręczenie takowey, która ieżeli potrafi uszczęśliwić Na-
ród ludzki pociągnie za sobą błogosławieństwo niezliczonych pokoleń,
ieżeli zaś w celach swoich uchybi, pomnoży też i uwieczni w całym
narodzie długie narzekania i przekleństwa. Ten iest los każdego pra-
wodawstwa, ten różni prawodawców od wszystkich świata Monar-
chów i niesytych Krwi ludzkiey zwycięzców. Ci albowiem mogą być
na raz tylko okropną ziemi plagą, lecz Prawodawca złe albo do-
brze niezliczonym pokoleniom uczynić może. W tey to serca mego
boiaźni kiedy mi nayodleglejsza przyszłość stawia się przed oczy,
zaledwie ośmielić się mogę podać w ręce JW. Pana i Seymuią-
cych Stanów przyszły Rzplitey obraz, iedynie dla tego, że posta-

wiony

niwszy w tak wielkich siłach Rzeczypospolitey, nie możemy ich dłużey spuszczać na los Anarchii.

Prawo Towarzyskie naypierwsze iest niesprawiedliwością i gwałtem, ieżeli przestępuie Prawo natury, Prawo wieczne Stwórcy, na którym opatrzności zawisł porządek. Rozstrzygniemy pokrótce, ieżeli Prawa Narodu Naszego nie nayduią się w sporze z Prawami natury; a że iaśniey powiem, z Prawami Boskiemi? Osoba każdego Człowieka będąc dziełem Stwórcy nie może od nikogo więcey zależyć, tylko od wiecznych Praw Jego, tylko od takich społeczności związków, które prawom opatrzney ręki nie są przeciwne. Zatym więc prawdy świa-tłem, spoyrzyjmy na siebie Polacy nayprzód iako ludzie, spoyrzyjmy iak wolni Obywatele, spoyrzyjmy nakoniec iak nierówni między sobą, boć trzeba, abyśmy się wprzód znali czym iesteśmy, nim sobie nawzaiem zabezpieczemy formę rządu. Xięgi Praw naszych za ~~[illegible]~~. dobre, lecz ~~[illegible]~~ niezmierna obszerność, lecz późnieyszy Prawodawstwa nieład, zagłuszył w nich, że tak powiem, głos prawdy, głos sprawiedliwości. Prawa feudalne osłabiwszy początkową Monarchii konstytucyą, wprowadziwszy opinią nierówności uprzywileiowaney, zaszczepiły niewolą pospólstwa we wszystkich Obywatelskich Dobrach ~~[illegible]~~, ten nieporządek i niesprawiedliwe ludzkości poniżenie, nie zdołały nigdy ogarnąć wszystkich Kraiu włości, bo Dobra Królewskie, Dobra Duchownych od niepamiętaney dawności były i są dotąd osadzone ludem wolnym. Wszakże Kazimierz W. tenże nayleþszy z Królów Człowiek, naypierwszy narodu naszego Prawodawca, wydobywszy z

pod

pod feudalnych Przywilejów Polskę, złączywszy w jedno polityczne ciało tyle Prowincyi, ubezpieczył Rolnika przeciw srogości Prawa, ubezpieczył Kontrakt Jego z Właścicielem. Jaśnie te Prawa każdy znaleźć może w Statucie pod Rm 1347. v. 1. fol. 49. titt. de Cmetone, gdzie wyraźnie jest: „że gdyby zbiegły poddany dowiódł, iż dla srogości Pana uszedł; tedy za„płaciwszy Mu trzy grzywny i Czynsz letni płacić był obowiązany, „wolny na zawsze zostanie. Jeżeliby zaś w Prawie Niemieckim sie„dział, takowy podług Kontraktu dziedzinę swoję komu innemu sprzedać „może". Indziey w tymże samym statucie, titulo: de Villanis, fol. 29. et 49. titt. de Cmetone, §. Culpa vero, położone są wyraźnie przyczyny, dla których rolnik Pana opuścić może, to jest: „jeżeliby Pan w ślubną żonę jego przestąpił, jeżeliby poddaną zgwałcił, jeże„liby dla winy Pańskiey Poddani byli ciężeni i z Dóbr łupieni; w takim razie pozwala tenże statut nie tylko jednemu, ale wszystkim ze wsi się wynieść. Ta jest treść początkowego Polskiego Prawa, którą potym niezliczone zgwałciły modyfikacye. Na próżno byłoby wyliczać wielorakie odmiany, ~~[illegible] Prawa~~. Wiemy dobrze, iż nakoniec rolnik w dobrach Szlacheckich stał się rzeczą Dziedzica, a nierozumianym ludzkości zgwałceniem, przestał bydź osobą przeciw oczywistemu natury głosowi; Oddany na dyskrecyą Pana, zostawiony pod legalną, ieśli tak mówić można, niewolą, porównany z bydlęty doznawał takiego losu, na jaki uprzedzenie, Edukacya, obyczaje i passye dziedzica wystawiać go mogły, Zaprzedany nareszcie w ręce Żyda, zatopiony w pijaństwie, nieoświecony, gnuśnieje w niewoli i nędzy, tyle tylko szczęśliwy, ile Dziedzic Jego jest dobry. Jeżeli poczym, to najbardziej

po-stanie

w stanie Poddaństwa naszego miarkować możemy, co to iest wol-
ność Polska: bo ktoż mię przekona, żeby człowiek znaiący i Kocha-
iący Prerogatywy ~~wolności~~, żżymaiący się na gwałt i bezprawia
zimną indefferencyą spoglądał na niewolę równego sobie co do natu-
ry człowieka? Znaią to aż nadto dobrze y Cnotliwi gospodarze,
znaią dobroczynni ludzkości przyiaciele, i nie rozumieymy żeby tak
obszerna była w Polszcze niewola iak obszernie nayduie się w poźniey-
szych Prawach; bo ~~wyiąwszy~~ mimo Królewskie i duchowne Dobra
w których wolność ludu żadnym nie iest naruszona Prawem
mamy niezliczone Obywatelów włości, mamy całe Prowincye, gdzie
rolnik za Kontraktem posiada ziemię, nabywa iey przez zaku-
pieństwo, i umówiony czynsz opłaca lub powinność odrabia.
Z tego więc dobrych Dziedziców postępku, zastanowimy się prosto
nad dobrocią Prawodawstwa Kazimierza i nad nieprawością
późnieyszych ustaw.

Ktokolwiek poydzie za duchem prawa, temu nietrudno będzie
ostrzedz widoczney Kontradykcyi, iako wystawiać sobie zwykliśmy
poddaństwo ludu. ~~Zastanowiwszy~~ Pomyślmy nie co nad tym, że wszyscy ~~ludzie~~
le nas ~~ich~~ tylko ziemia Polska nosi, bez żadnego wyiątku ubogiego
i bogatego, ~~że~~ iesteśmy Poddani Rpltey. Ona ma nayuwyższą nad nami władzę,
y Prawa nad nami panuią, iey wola nam rozkazuie, iey siła nas
broni, iey moc nas poskramia i karze. Przez iakież uprzedzenie nay-
większego żebraka od tey nayuwyższey wyiąć możemy władzy? przez

iakąż

iakąż zuchwałość możemy sobie przywłaszczać nad ubogim ~~człowie-kiem~~ robotnikiem wzielne i niepodległe panowanie? a dotego iak z szczerym sercem uczuciem człowiek wolny, ośmieli się bydź despotą osoby drugiey i gwałcić to prawo ~~[illegible]~~, którego w sobie więcey, niż źrenicy oka przestrzega? Jeżeli ~~nie~~ ieden człowiek nie może bydź Piotra i Pawła poddanym, nie może tym bardziey bydź razem poddanym i Rzpltey i Prywatnego Obywatela. Jakaż więc zachodzi różnica między szlachcicem a chłopem, którą nam duch prawa widocznie wskazuie? Oto że Szlachcic poddany Rzpltey może posiadać dobra stałe we wszystkich Polski Prowincyach, a chłop poddany Rzpltey posiadać ich nie może. Że szlachcic maiący wolność posiadania dóbr stałych, iako prawy dziedzic może niemi pod opieką praw rozrządzać, iak się mu tylko podoba, a chłop niemaiący nigdzie dóbr stałych w Polszcze, wolen iest tylko ich używać ~~tych dóbr~~ podług kondycyi, iakie od Dziedzica przyiął czyli w odrabianiu Pańszczyzny czyli w opłacaniu Czynszu.

Prawdo! naylitościwszy nieba darze! ieżeli kiedykolwiek pomieszkiwanie twoie między ludźmi gruntowało szczęście Narodów, wstąp dzisiay do serc wolnych Polaków, oświeć ich rozum i natchnij wspaniałym do wolności przywiązaniem. Niech ta ziemia, którą ci [illegible] wolności ludzkiey ~~ludzkiey~~ przeznaczyła, nie cierpi więcey w łonie swoim naylichszego niewolnika! niech naybogatszy i okryty wielkością Obywatel odda hołd powszechney opatrzności, szanując

ludzkość

ludzkości w nayuboższym rolniku! Niech się zbywa na tym po-
zna, że cała iego okazałość i zbytki są darem nędzney ~~rąk~~ wieśniaka ręki.
że cała iego wspaniałość, ubogiego ludu świetnieie potem; tento
krwawy pot z łzami i uciskiem zmieszany położył tak wielką
różnicę kondycyi, obudził zuchwałość Stanów, żeśmy prawie za-
pomnieli nakoniec iż iesteśmy podobney natury ludzie i równey
podlegli nędzy. Tento ięk uciśnionych ~~ludu~~ ściąga podobno z wysoka
okropne na narod nasz plagi, poddaiąc nas wstydliwemu upo-
dleniu i dependencyi obcey za tak wielkie upodlenie, które na-
tura ludzka w naszem ponosi prawodawctwie. Nie wielkich
od nas stan ten domaga się offiar. Nie potrzebuie On próżne-
go Gminowładztwa, żąda tylko sprawiedliwości naturalney,
żąda sprawiedliwości Cywilney. Oddaymy ~~mu~~ to, cośmy mu
świętokradzko wydarli, w czemeśmy prawo Boskie i ludzkości
gwałcili, to iest oddaymy mu wolność i iego osoby i iego rąk
lud ten ~~ten~~ pracowity, lud żywiący nas i daiący żyzność
łościom naszym podwoi ochotę, i szczerze przywiązawszy się do
ziemi ubogaci nierównie całą powszechność, powiększy nasze do-
statki, kochać będzie Oyczyznę i znać ią za prawdziwie swoią
względem którey niczym się dziś od bydląt nie różni. —
Nierozumiey JWPan, żeby słowa moie były tylko próżnym
zapałem. Mam z daru opatrzności moią własną ziemię,
znaię

znaią mię sąsiedzi i nieprzyganiaią memu gospodarstwu. Powię-
kszyłem mierne intraty bez uciśnienia ludu, a nadawszy im wol-
ność i własność gruntową. Nie próżna Filozofiia ani daleka od
doświadczenia teorya powoduie w tey mierze sercem moim; lecz
ieżeli chcemy prawdziwie doskonałą Konstytucyą rządu naszego
utrzymać, powinnismy ią naypierwey od tego zacząć, abyśmy z
prawami Boga i natury nie byli w sprzeczce. Na próżno bo
Prawodawca zamyśla o trwałości i dobroci rządu, który go na nie
sprawiedliwości usiłuie zakładać. Powróćmy to, co się należy
naturze ludzkiey, a śmiało potym przystąpić możemy do tych
warunków, które są potrzebne dla zaszczytu Cnoty i dla ozdoby rządowey.

Niech będzie rolnik co do Osoby i rąk swoich zupełnie wol-
ny, lecz niech będzie poddany prawu, które iego własna potrze-
ba na niego wkłada. Nie ma On ziemi ~~własney~~, lecz ma praw-
wite ręce, któremi i siebie wyżywić i Pana zbogacić zdoła.
Niech będą obowiązani Panowie podług swoiey potrzeby czy-
nić Kontrakty z Rolnikami, iak każdy lepiey dla siebie osądzi
bądź na Czynsz bądź na robotę, byle tak Czynsz iak robota wy-
pływały z rzetelnego szacunku, ieśli okaże intrata czysta w nada-
nym ~~rolnikowi~~ gruncie. Kontrakty takowe, iak są dziełem do-
brey woli ludzkiey, tak ie obiedwie strony świątobliwie docho-
wać powinny. Dziedzic, czyli wieczny czy doczesny rolnikowi

nada

nada Kontrakt, iak go tylko raz opisze, powinien go wiernie co do słowa zachować, i gdyby w czymkolwiek nad dobrowolny opis chciał obciążać rolnika; w ten czas niech będzie obowiązana Zwierzchność Krajowa rozsądzić między nim a dziedzicem i pokrzywdzonemu uczynić sprawiedliwość. Jeżeli nawzaiem Rolnik nie chciałby w czymkolwiek dotrzymać Kontraktu, i pokrzywdził Pana w czynszu, robociznie, lub zrujnowaniu powierzonego sobie gruntu, w ten czas Pan z takowych warunków pierwszym Jego byłby Sędzią, a w samych tylko przypadkach srogiego obeyścia niechby ustanowiono Sądy Referendarskie po powiatach lub Województwach, i na ten koniec niech by był nowy urząd z trzechletnim posiadaniem. A jako sprzeciwia się prawu Natury żeby Oyciec za syna wolność rządził, tak należałoby ostrzedz żeby Kontrakty obowiązujące Oyców nie wkładały iarzma na Synów, i w zachodzących przypadkach gruntowey Possessyi, Synowie powinniby się stawać o nowy Kontrakt czyli Przywileie Dziedziców: bo uważaiąc stan dzisieyszy Rolnictwa naszego, nie radziłbym Dziedzicom, ażeby wieczne Kontrakty z rolnikami czynili, gdyż i mała dzisiay ludność i nie doskonałe ieszcze w wielu Krajach rolnictwo pokrzywdziłoby na przyszłość prawo dziedziców, i bogate ich dochody. Trzeba się albowiem spodziewać, czego mnie doświadczać przyszło,

że kilka morgów w ręku wolnych i industryą wspartych więcey znaczą, iak włóki nieumieiętnemi i niewolniczemi przewracane rękami. Przyszłe więc Prawodawctwo, te dwie rzeczy nayistotniey obwarować powinno: Wolność Osoby rolnika i własność gruntową Dziedzica. Pierwszy powinien bydź panem swoich rąk, bo tak natura przestrzega; drugi powinien bydź właścicielem gruntu, bo własność gruntowa iest pod opieką tych samych praw natury co i własność osobista. Potrzeby wzaiemne zbliżą do siebie te dwa gatunki ludzi, a przy równych prawach, które pod iedną kształtey zostaną pierwey wypłynie z samey natury Interessu to rozsądne umiarkowanie, które sprawi, że rolnik będzie zawsze potrzebował dziedzica, że dziedzic będzie menażował rolnika i musi bydź względem niego sprawiedliwy. Nieradziłbym, ażeby wielorakie Instancye obudziły w tym pracowitym stanie skłonność do kłótni i pieniactwa, chciałbym owszem, ażeby Referendarye Powiatowe rozsądzały sprawy nie tylko Dóbr Szlacheckich, ale nawet Królewskich i Duchownych. Lecz iżeli JW. WPanu, iako naystawnieyszemu przez sprawiedliwość w Kraiu naszym Sędziemu zdawało się zostawić appellacyą do Referendaryi Koronney, życzyłbym zarówniem powrócić Prawa Referendaryi Litewskiey, pomnożyć Kadencye, i obmyślić niekosztowną processu formę: O czem później mówić będę, gdy przyydzie roztrząsać materyę Sądową.

W każdey społeczności i w każdym narodzie ieden iest podział ludzi, iż tak powiem, naturalny, bo z potrzeby towarzystwa wypływaiący; drugi warunkowy czyli z konwencyi pochodzący. Uważaiąc Obywatelów iakiegokolwiek Kraiu w podziale naturalnym, możemy ich w troiakim umieścić rzędzie, kładąc w pierwszym wszystkich właścicielów gruntowych czyli Dziedziców, którzy ło-żąc siły swoie na wydobycie ziemi z podnieużyteczności kosztem własno-ści osobistey i ruchomey nabyli do niey Dziedzictwa, albo przez spadek lub kupno do niego przyszli. Byłoby zbyt obszerną materyą dowodzić sprawie-dliwości naturalney, iaką maią ludzie do własności gruntowey, było-by niepotrzebną, bo o tey podobno żaden z właścicielów nie wątpi. Pra-wa Polskie naylepiey wyiaśniły tę prawdę, kiedy własność gruntową nazwały Prawem Ziemskim. I tak iedno iest u nas mówić: iestem tey albo owey ziemi dziedzicem, co mówić: tę lub ową włość prawem ziemskim posiadam. Stąd też poszły u nas i Sądy Ziemskie różniące się od innych Magistratur, w których Dziedzice wszelką własność gruntową i wszystkie Tranzakcye rozprawiać się powinni. W drugim rzędzie można położyć wielką część ludzi, którzy nie maiąc własności gruntowey, maią zupełne prawo własności osobistey i własności ruchomey. Takiemi są rolnicy, bez których własność gruntowa byłaby mało znaczyła, gdyby do iey uprawy Dziedzic nie miał wystarczaiących rąk, które mu wzaiemna na-stręcza potrzeba, a dla którey musi opłacać albo wolne prace tych którym się niedostała własność gruntowa, albo co iest rzeczą powsze-chnieyszą, ~~albo~~ tyle z własney ziemi udzielić, żeby rolnik podeymuią-

cy

czy jego obrabiać jego gruntowną, miał z nich użyźnienie i nadgrodził sobie wszystkie łożone koszta; lecz w tym równie naturalnym rzędzie nie można wszystkich umieścić ludzi. Sama społeczności potrzeba rozdzielić ich musi; jak tylko ziemia dobroczynną rolnika uprawiona ręką nadgrodzi obfitością pracę jego, wypada nowa potrzeba trzeciego a równie naturalnego rzędu ludzi, który zupełnie oddalonych od ziemi są dla niey potrzebnemi i równie dogadzają wiecznemu opatrzności wyrokowi, że każdy człowiek w pocie swego czoła chleba pożywać musi. Tacy są kupcy i rzemieślnicy. Opatrzność mówię udarowawszy każdą część ziemi obfitością niektórych płodów, chciała przez potrzebę wszystkich ludzi jednym na świecie uczynić narodem; i tak jest w samey rzeczy. Nie masz kraju, któryby we wszystkie reprodukcye życiu ludzkiemu potrzebne był opatrzony; lecz nawzajem nie masz kraju, któremuby wielorakich reprodukcyi gatunków nad potrzebę nie zbywało. Kupiectwo nalazło szczęśliwą zatem nie-równości, a zamieniając zbywające nad użycie jednego kraju produkta na te których w Oyczyźnie swoiey nie naydzie, dokazało tego, że np. Polak przyodziewa się wełną Angielską i jedwabiem Chińskim, świetnieie drogim kruszcem i kamieniem w obadwoch Indyach wyszukanym, kosztuie smacznego napoiu z odległych sprowadzonego krajów, i tym podobnych nie tylko potrzebie ale i zbytkowi służących produktów; gdy tym czasem opatrzność żywi tegoż chlebem odległe a nieużyzne Narody. Kupiectwo, mówię, tegoż

wspołeczno

w społeczności ~~ludzkiey~~ dokazało iż wszelka produkcya ręką ludzką do Konsumpcyi przygotowana ~~wolna~~ poddana pod naturalny wszystkich rzeczy szacunek, którym potrzeba przyzwoitą nadaie cenę, a wolność handlu nie tylko dowolnictwa rzeczą, ale nadto, iest naywidoczniejszym, iż tak pewien opatrzności narzędziem.

Rozum człowieka użytywa zupełnie w przewagę sił iego, prowadzi do załatwienia potrzeb, do ulżenia rękom, a pracowitego człowieka miarkuiąc pasyę, koronuie wygodą. Czym, proszę, byłby człowiek, i czymby się różnił od reszty zwierząt, gdyby wszystkim pracom i zabiegom iego nie przewodniczył rozum? Jemu winni są ludzie udoskonalenie rolnictwa przez wynalazek tylu potrzebnych narzędzi, iemu handel przyznać musi obfite zyski, które znayduie w zamianie iedney na drugą produkcyi, iemu furmaństwo lądowe i wodne niezaprzeczenie podanych sposobów przeprowadzania wielkich ciężarów, ~~tak~~ i śmiałe spławiania onych rzekami lub morzem. Rzemiosła przerabiaiąc surową produkcyą na tyle przydatnych wszystkiemu ludzkiemu rzeczy podwaiaią szacunek, zmnieyszaią w przewozie ciężaru, a tak nieprzeliczone rozumu modyfikacye złączone z pracowitą człowieka ręką nie tylko pierwsze załatwiły potrzeby, nie tylko wygodne i przyiemne sprawiły życie, ale nadto do tak wielkiey posunęły obfitości, iż ią prawie zbytkiem nazwać możemy, iż uwaga nad nią stosowana do niedostatku wielu, dała nam wyobrażenie zbytku i nędzy; lecz przeto nie rozumieymy, żeby dobroczynna opatrzność obdarzywszy nas tak dzielnym darem którego skutkom nigdy dosyć wydziwić się nie można, chciała naszego nie-

szczęścia

szczęścia. Jeyto oczywiste dzieło, iey naypotężnieysza ręka daie się widzieć czuwaiąca nad pracą każdego człowieka. Nie iest nędzny, kto iest opatrzony w siły do pracy zdolne, kto za pomocą rozumu równych sobie istot ~~nam~~ rękom własnym użyć potrafi. W względzie naturalnym nayniesczęśliwszym iest próżniak, który nie poddaiąc się wyrokowi Opatrzności, chciałby na cudzey obstać pracy i żyć z zarobku drugiego ręki.

Ten tak naturalny obraz pokazuiąc nam ludzi w trzecim rzędzie, (których ia nierodzaynym nazywam, dla tego, iż nic nie przyczyniaią do reprodukcyi Krajowey, żyiąc ~~znów~~ przez Kupiectwo i rzemiosła.) dowodzi oczywiście, iż ieżeli za głosem natury i rozumu iść chcemy; ieżeli prawodawctwo nasze od praw iey fundamentalnych zacząć ustanowiemy, należy nam iak naybardziey o tym pamiętać, że iesteśmy ludzie, i że w którymkolwiek z tych trzech rzędów umieściła nas opatrzność, upewnić sobie winniśmy naprzód własność osobistą i własność ruchomą. Na nic się albowiem nie przyda myśleć o Rzplitey, ieżeli którykolwiek stan w despotycznym zostanie iarzmie. Wyrzucaią innych Narodów Królom, iż żaden z nich nie iest tak sprawiedliwy, ażeby się nieprzyzwoitey i nienaturalney zrzekł władzy, którą mu przemoc dała w ręce; my tego Królom naszym wyrzucać nie możemy. Ich dobroczynna ludzkość doprowadziła nas do stanu wolności; lecz zniesiemyż na sobie tak hydliwy zarzut, że będąc nią uradowani, przeciw oruciu własnego serca zapieczętaniy iey przed innemi narodu naszego Klassami: boć ieżeli z natury rzeczy i z własney naszey potrzeby wypływa tak szlachetny podział ludzi, iakich uważaliśmy

w troistym

w troistym rzędzie, to iest: Ziemskim, rolniczym i nierodzaynym, ieże-
li za zmieszaniem i zniesieniem ktoregokolwiek z tych trzech
rzędow nastąpićby musiał oczywisty nayrychleyszego narodu upadek
i całey społeczności przewrocenie; iakimże sercem chcielibyśmy przystą-
pić do ustanowienia politycznego rządu, ktorego warunki od Kon-
wencyi zależą, gdy wprzod nie oddamy wszystkim ludziom tego, do
czego nas głos natury, głos ludzkości pociąga?

Nie dosyć ~~iest~~ dadź uczuć ~~że~~ rolnikowi że iest człowiekiem i Obywate-
lem, że po właścicielach gruntowych iest nayszlachetnieyszą naro-
du częścią, trzeba toż samo dadź uczuć wszystkim innym ludziom, kto-
rych opatrzność w pierwszych dwoch nieumieściła rzędach, nato iedy-
nie nayusilnieyszą obracaiąc baczność, ażeby w żadnym z nich niebyło
próżniaków. Nieoglądaiąc się więc na wszystkie Kondycye, ktore-
mi nas Konwencya rożni, ustanowmy raz prawa w samym tylko
ludzkości względzie: Pierwsze ubezpieczaiące własność osobistą człowieka,
drugie ubezpieczaiące własność iego ruchomą, trzecie ubezpieczaiące
własność iego gruntową; A gdym iuż wprzey podał środki ocalenia
rolnikom, zastanowmy się nieco teraz nad ludźmi względzie nierodzay-
nym umieszczonem.

W tym widoku staną przed oczyma wszystkich miasta nasze
i ich Obywatele. Jakiekolwiek one są, nie mowię ani o ich wspa-
niałości, ani o ich wygodzie; szukam tylko w nich ludzi, chcąc oddać
wszystkim sprawiedliwość naturalną podług różnicy naturalnych rzędow,
Miasta powinny bydź uważane w dwoistym względzie: raz iako Ma-

gazyny

garyny potrzeb rolniczych i dziedzicom służących, drugi raz iako siedli-
ska rzemiosł. To dwa ważne cele, dla których ludzie przy roli
nie umieszczeni do Miast zgromadzać się poczęli, oczywiście nam wskazuią, że
Miasta tyle tylko powinny mieć ziemi, ile iey potrzeba do zamieszkania dla
Rzemieślnika i Kupca; lecz ziemia uprawy potrzebuiąca i do reprodukcyi
przygotowaney powinna mieć swego szczególnego właściciela, powinna bydź rolników nie
Mieszczan. Nie utrzymuię ia żeby te naturalne rzędy tak ściśle do iednego
na zawsze obiektu przywięzywały ludzi, żeby im zabroniły wolnego z iednych
do drugich przeyścia. Żadne tego nie dokaże Prawodawstwo. Jedna tylko
Opatrzność rozrządza losem ludzi, i często bardzo naybogatszego i naydumniey-
szego człowieka pokolenia gnębi w niedostatku, zapomnieniu i nędzy, a z licz-
by zarzuconych i nic nie znaczących podnosi do bogactw, stawia na szczycie
mocy i chwały. Jey to są dzieła wywyższać i poniżać; drogi, których do
tego używa, iey tylko są znajome: ani rozum zdolny iest kiedykolwiek utrzymać
równowagę między losami ludzkiemi. Pastuchy i rolnicy przeszli nie raz do klassy
bohatyrów, monarchów i Prawodawców, a naypierwsze familie okryte bogactwy i powa-
gą iedynowładztwa wróciły się do pługa, często bardzo korony i mitry na niewczasy
i ciężką zamieniwszy pracę. Nie mówię, przeto o ludziach, ale mówię, o natu-
ralnych rzędach, na które są podzieleni, a które potrzeba w społeczności wskazuie.
W tymto tak ważnym celu spoyrzymy na Miasta, a takowo w nich nay-
dziemy smutną przyczynę zaniedbanego handlu i zarzuconych rzemiosł. Mie-
szczanin niczym się dotąd od rolnika nie różni, gnębi on w polu, a w domu z
nim poddany iest pijaństwu, pod które Żydzi całą podbili Polskę. Jakże
w tym widoku uważane Miasta mogą bydź magazynami potrzeb Rolnika
i właściciela Polskiego? Z teyto przyczyny oczywiście dostrzedz można
dla czego nędza okryła Wsie i Miasta nasze. Bo rolnik nayduie w nich
przygotowaney

przygotowaną samołówkę na swe zepsucie, nie naydzie potrzeb, nie naydzie środków, któreby prace iego obfitością i wygodą nadgrodziły, któreby dowcipowi ~~jego~~ dopomogły, albo go silniey zaostrzyły. Możeż być pospólstwo wydobyte z nędzy, kiedy Miasta nasze nie służą Mu do handlu wewnętrznego, ale tylko na krwawy iego zarobek stawiaią w pijaństwie sidła? Mieszczanin równie iak i Chłop opędza swoie potrzeby własną wyprodukują; a nie maiąc podostatku rzemiosł, siebie i rolnika wystawia na kosztowną opłatę naylichszych narzędzi z obcego sprowadzonych kraju, bez których nayuboższy obeyść się nie może. Nie mówię ia tu o kilku wielkich Miastach, których do rozległości Państw Rzplitey bardzo mało liczymy, lecz mówię o tych, które przestawszy być dobremi wsiami, nie będą nigdy mizernym Miasteczkiem. Rozsądne Prawodawstwo ubezpieczywszy własność osobistą i ruchomą wszystkich ludzi, powinnoby się serio zatrudnić urządzeniem Miast, zmnieyszeniem ich liczby i mieysca, żeby naprzód Obywatele ich odłączyli się zupełnie od Klassy rolniczey, żeby powtóre zbyt~~ek~~nia liczba Miast, nie przeszkadzała ich wzrostowi; żeby potrzecie, położenie onych dogadzało potrzebom rolnictwa, i kupiectwa żeby nakoniec, żadne Miasto nie utrzymywało w sobie tłumu próżniaków. Względy na te cztery warunki zbliżą dopiero ludzi do naturalnych rzędów, obudzą handel wewnętrzny, rozkrzewią rzemiosła, staną się rzetelną dla rolników wygodą i znacznie dopomogą handlowi zewnętrznemu.

Nie sama Teorya ośmieliła mię mówić przeciwko rolnictwu mieszaniu i zagęszczonym Miasteczkom, lubo ta będąc wydobytą z czystych

prawdy

prawdy źródeł chybić żadnym sposobem nie może, lecz widoczne do-
świadczenie i uwaga nad Miasteczkami, które własney nie maią
roli, łatwo każdego bezstronnego przekona, że ile wsie dobrym gospodarstwem
tyle miasta przemysłem i rękodziełmi kwitną. Nayskutecznieysze przeto
wzrostowi handlu i rękodzieł zaradziemy, kiedy na teraźnieyszym Seymie
przystępuiąc do Konstytucyi rządowey przepiszemy czas, w przeciągu któ-
rego Mieszczanie byliby obowiązani grunta swoie sprzedać czyli to ~~Dzie~~
dziecom, czy właścicielom dożywotnim z pewnemi ostrożnościami warunkami
żeby naprzód nie namnożyło się drobnych dziedzictw, o czem później mó-
wić będę: żeby powtóre, erygowane pod Miastami Wioski nie były przeszko-
dą dla mieyskiey propinacyi; żeby potrzecie, gdzie są Miasteczka
Królewskie lub Duchowne, nie powstało nowey natury dziedzictwo
od pierwiastkowey Erekcyi różne. Nakoniec, ponieważ przy dobrym
Miast urządzeniu nie wypadnie utrzymać wszystkich przy prawie
Mieyskim, żeby reszta takowych nieużytecznych Miasteczek przyłą-
czona została do liczby wiosek pod nazwiskiem: Wsi Targowych.

Jeżeli Prawodawstwo nasze podanym ode mnie sposobem urządzi
Miasta Polskie, otworzy dopiero obfitą ~~otworzy dopiero~~ do urządzenia ~~porządku~~ Klassy
urodzayney materyą, dopomoże ludności, ożywi Rolnictwo, wskrzesi rękodzieła
i zbliży się do tego między ludźmi porządku, który oczywiście Prawa towa-
rzyskie wskazuią. Lecz nie na tym ieszcze koniec. Przez ten albowiem po-
rządek da tym większy szacunek własności gruntowey: bo tolice Dzie-
dziczney ~~w mieście~~ ziemi kosztownieyszym będzie dziesięć razy w mie-
ście niż we Wsi, a ieżeli kiedy przyydzie Rzpltey do ustanowienia
iednego

iednego podatków gatunku, któryby się na czystey własciciela zasadzał
intracie, poznamy dopiero, iakby wielkie z podobnych ustaw wypłynęły
pożytki. Wszakże gdy się nieco o potrzebnych dla Klassy nierodzayney
namienito prawach, nie należy przepomnieć, iż cała ziemia, która nay-
duie się w granicach Państw Rplitey pod prawami własności gruntowey
czyli ią posiadaią Dziedzice czyli własciciele dożywotni, powinna
bydź w pewney iednostaynosci mierze, co iuż nie wypływa z natu-
ralnego podziału ludzi, którycheśmy dotąd uważali, lecz z tych warun-
ków i konwencyy, których Konstytucya rządu zdaie się wymagać.
O tem w następuiącym Liście mówić będę, upraszaiąc JWWPana
abyś i tu równie wyrobić zdanie swoie do czasu zawiesił zawsze,
póki stopniami postępuiąc nie doydę aż do nieustaiącego Seymu,
póki następuiące uwagi nie usprawiedliwią potrzeby rozszerzowa-
nia mego, które za pierwszym rzuceniem okiem, zdać się iż
zbyt daleko od pierwiastkowego zboczyło celu. ——

List 3ci:

Dnia 17 Paździerńika

Czyli obszerna czy szczupła własność gruntowa zawsze przywiązuie stale Człowieka do ziemi, i robi, że tak powiem, gniazdo dla iego potomków; Ludzie, którym się dostała w podziele opatrzności sama tylko własność Osoby i własność ruchoma, nie maią tak ścisłych z jednym mieyscem a zatym i z jedną Oyczyzną związków. Są oni zarzykiem, który im pomnażać wygodę idą tam gdzie rząd sprawiedliwy i łagodny nie następuie na ich Osobę, na ich ruchomy maiątek, ani na ich opinią. Ta prawda daie się widzieć nie tylko w codzienney emigracyi ludzi z jednych do drugich Krajów, ale nawet w emigracyi całych Narodów które nie będąc przywiązane do ziemi, łowiectwem lub pasterstwem bawić się zwykły. Nie trzeba mi więc na iey poparcie zwracać się do przykładów, ale raczey przystąpić do potrzebnych wniosków i z nich wydobyć niemylne maxymy względem własności gruntowey i obowiązków ściśle do niey przywiązanych.

Jeżeli pierwsze źródła związków politycznych, a nade wszystko związków Rzplitey odkryć chcemy, przyznać winniśmy, że to równe Towarzystwo złączyło się przez umowę kilku właścicielów gruntowych, którzy kosztem rąk wydobywszy część ziemi z pod niewolności, przez łożone Koszta własności ruchomey i przez łożone siły, to to naywiększe bogactwa własności Osobistey, stali się prawemi dziedzicami ~~ziemi~~ nowiny, którey nikt do owego czasu z podobnych źródeł i przyczyn nie był panem. Takowy związek wolnych społeczeństw, ieżeli w początkach tworzącego się rodzaju ludzkiego niezawodnie był prawdziwy; tedy późnieysze zepsucie, gdy światły próżniak chciał być pracą drugiego żywiony, gdy się odważył

125
żył wydrzeć chleb który był własnością innego, zupełnie zagłuszyło początkowe społeczności prawa, a zbliżaiące ludzi ku niewoli, poddało ich w ręce zdobywcze i silney swawolnych próżniaków kupy. Ta iest prawdziwa genealogia sławnych owych rozboyników i przelewców krwi ludzkiey, przed któremi spokoyny rolnik i właściciel gruntu uklęknąć musiał, a kochaiące własną ziemię i nie chcąc iey odstąpić stał się niewolnikiem zuchwałego wydziercy, który sobie przywłaszczył panowanie i nad jego osobą i nad iego ziemią; lecz pokiżto omamiony świat dozwoli nad sobą przewodzić? pokiż fałszywe prawnictwa maxymy przytłumiać w nas będą głos naturalney prawdy? pókiż rozum ~~~~~~ opoźniać się będzie dla lichey boiaźni równe na cały naród ludzki rzucić prawdy światło? póki nakoniec właściciele gruntowi, zgwałceni uzurpacyą dawniejszych nie zrozumieią praw sobie iedynie służących i tych które innym rzędom ludzi winni! Właściciele gruntowi! wyto iesteście prawemi całey ziemi Panami! was opatrzna ręka przeznaczyła żywić i okrywać wszystkie ludzkie pokolenia! Wy poddaiąc się wyższym i nieodmiennym iey wyrokom uprzedziliście próżniaków chcących albo na samorodnych ziemi darach, albo na krwawym obłowie ~~~~~ ~~~~~~~ Wam rodzay ludzki winien iż mu ziemia do wszystkich wystarcza potrzeb! wy pierwsi daliście uczuć człowiekowi iż siły rozumu i ręce iego są źrodłem wygody i bogactw! Wy ~~iedyni~~ pierwsi Krzewiciele wszystkich ludzi rzędów daliście nayleprzey poznać iak człek człeka potrzebować musi, i iak mu iest nawzaiem pomocny! W tey więc ziemi, którą opatrzność zachowała dotąd dla wolnych pokoleń, wrócić się do pierwszych a wydobytych z natury praw wam służących, poznaycie się na tym, że

że iako drobne własności gruntów waszych składaią iedną i powszechną Polski całość, tak nawzaiem Majestat rządu iest waszą ogólną własnością, iest waszą naypierwszą potrzebą! Niech zniknie z oczów wszystkich boiaźliwa mowa, którą często bardzo fałszywa tworzy opinia, a idąc zagłosem naturalney potrzeby, za wyrokiem naywyższey opatrzności, poddawszy się Panowaniu Prawa, weźcie się sami do rządzenia tą ziemicą, która się z drobnych waszych składa własności! o Was iedynie i o wasze idzie swobody! Wszystkie inne naturalne rzędy ludzi, które Polska ziemia za prace ich żywi mogą być na moment niesprawiedliwości offiarą; lecz ta będzie trąbą wzywaiącą ich do ucieczki i opuszczenia Krajów, w którychby im swobodnie nie wolno było zażywać owoców pracy rąk swoich. Nic bardziey nie pustoszy narodów iak niewola. Ucieka przed nią człowiek, który usposobiwszy ręce ~~swoie~~ do pracy, umiał opatrzności i siłom swoim zaufać; lecz wy Właściciele gruntowi, wy, w których ręce ta wolna ziemia podzielona została, nad wami i waszemi pokoleniami czuwać macie! wy o iey słodkim zarządzeniu pamiętać, wy iey całości i mocy przestrzegać winniście! bo każda niewola, każdy ucisk wszystkich innych dosięgnie, was i wasze pokolenia wiecznie dotykać będzie. Sprawiedliwość naturalna względem innych rzędów ludzi, toiest: Prawo ubezpieczaiące własność osobistą i ruchomą każdego, waszym szczególnym iest interessem, gdyż wszystkie bogactwa które reprodukuią corocznie w niezliczonych modyfikacyach do konsumpcyi przysposabia, są waszem dziedzictwem, waszą własnością. ✗

atoli

Atoli bogactwa wasze nie będące inaczey szacowane, tylko w miarę potrzeby ludzkiey, nigdyby do tak wysokiey wartości zayść nie mogły, gdybyście uchybili tym prawom i tym świętym natury Związkom, które zachodzą między wami a inszego rzędu ludźmi. Tey prawdy żaden z właścicielów gruntowych nie może nie czuć, bo iest nadto prosta; bo się prawie codziennym stwierdza doświadczeniem. Kupiec poydzie zawsze za zyskiem, rzemieśnik za wygodą, wieśniak za swobodą, uczyciy za wolnością. Uchodząc kupiec uniesie z sobą i swóy przemysł i swoie bogactwa, rzemieslnik i wieśniak swoy dowcip i swoie ręce: a zatym opuszczaiąc złą i niesprawiedliwą dla siebie Oyczyznę wyniesie z niey to wszystko, co go w innym mieyscu bogatym i szczęśliwym uczynić potrafi; lecz właściciel gruntowy, utraciwszy Oyczyznę swoią, wypada natychmiast z naywyższego rzędu ludzi, a staiąc się wygnańcem musi uczynić offiarę całey swoiey Egzystencyi, do iakiey wolnym i nieposiętym przychodził ksobiom, albo ieżeli się nie zdobędzie na heroiczną opuszczenia swey Oyczyzny Odwagę musi być podtym niewolnikiem i dźwigać hydliwe iarzmo, iakie nań włoży nieprawna uzurpatorska siła.

Z tego więc wypada iż przyszły rząd Rzpltey z samych tylko właścicielów gruntowych składać się powinien. Niech będzie nay bogatszy w ruchomy maiątek i milijonami pieniędzy obsypany człowiek, nie godzi się go przypuszczać ani do Obrad ani do Rządu Rzpltey, ieżeli nie iest właścicielem gruntowym. Dla takowego dosyć iest swoboda i wolność, dosyć ~~iest~~ zostawać pod opieką prawo wolnego

narodu

narodu; ~~bo~~ choćby był nayozdobnieyszemi szlachectwa przyozdobiony tytułami nie może sobie przywłaszczać powagi Majestatu rządowego, bo nie jest nayblizszym z Oyczyzną ~~ziemią związany~~ spojony węzłem, bo nie ma w niey własney swey ziemi. Ta pierwsza Maxyma na tak widoczney ~~za-sadzona~~ wsparta prawdzie, powinna być nayistotnieyszą wszelkiego Rzeczypospolitey zasadą; przez nią tylko każdy Obywatel nayściśley z Oyczyzną swoią związanym ~~będzie~~ zostanie i ten tylko o nię troskliwym być musi, którego rzetelną jest własnością. Nadto wszystkie dziedzictwa będą odtąd szacownieysze i bardziey poszukiwane, a co więcey zapobieży się tym środkiem, żeby możny Obywatel wbiwszy się w kredyt i urzędy, a obawiaiący się rozpaczy narodu zemsty lub chciwości sąsiadów, widząc że może należycie obstać nie wyprzedawał się z Dóbr, i nie natrafiał na tę obojętności drogę, któraby go względem Oyczyzny ~~obo-~~ nieczułym uczynić potrafiła, gdyż takowy Obywatel upewniwszy się przeciw osobistemu niebezpieczeństwu, nie może tyle czuć niebezpieczeństwa powszechnego, a zatym niewart jest żeby należał do Obrad i rządu Rzpltey

Jeżeli tego, który nie chce dotrwać Oyczyznie w grożącym na nią niebezpieczeństwie, i z niey szacunek własności gruntowey gorszym wynosi sposobem nie należy cierpieć w łonie Obrad i rządu; co mówić o tym, który przez własny nierząd, który podawszy się rozpuście i zbytkom dziedziczny utracił majątek.

Takowy

Takowy Obywatel szkodliwy wszystkim innym społeczności członkom iako zły dla siebie samego, a gorszy powszechności powinien bydź wy-graniczon z granic Rzpltey. Nierząd domowy iest nayniebespiecz-nieyszym na Cnotę Obywatelską sidłem. Kto sam dla siebie złym bydź potrafił, iakim sposobem komu innemu, a tym bardziey powsze-chności może bydź dobrym, qui sibi nequam, cui bonus? Dlaczego rzucone ~~to~~ prawo dało nayściśley zachowane bydź powinno, wyiąwszy nadzwy-czayne przypadki, iakie są naprzód; ieżeliby kto przez plagi nieba zru-nowanym został, to iest przez nieurodzay, zatopy wód, ognie, Woyny, powietrze i tym podobne nieszczęśliwości, na które zły i dobry ro-wnie iest wystawiony. Powtóre, ieżeliby kto przez miłość ludz-kości lub Oyczyzny przyszedł do ubóstwa np. przez dobroczynność wspieraiąc i zapomagaiąc potrzebnych, robiąc publiczne fun-dusze, łożąc koszta swoie na zaprowadzenie nowych gatunków reprodukcyi, albo kunsztów lub rzemiosł, poświęcaiąc maiątek swóy na obronę Oyczyzny, takowe rzadkie heroiczne przykłady podnoszą ludzi wyżey nad pospolity rząd ich powinności, wynoszą oraz nad obowiązki tego prawa, czynią dobrodzieiami ludzkości, wdzięczności a do na-śladowania pobudzaią. Potrzecie gdyby kto bogactwa swego przemysłu i własney reprodukcyi powierzywszy handlowi, przez zato-pienie lub inne przypadki, przez nierzetelność dłużników, przez zban-krutowanie Kompanii, lub tych z którymi miał do czynienia, do ubóstwa przyszedł. Nareszcie wszystkie nieszczęśliwe zdarzenia, w któ-rychby nie był dowiedziony zbytek, rozpusta, szulerstwo, pijaństwo krzywda cu-dza lub wrodzone złości, ~~pijaństwo~~, powinny czynić wolnym Obywatela

od

od wygrania: przeciwne zaś tym warunkiem skutki poddawać maią wygnaniu nietylko właścicielów gruntowych, ale nawet bydź w jakimkolwiek rzędzie Obywatelstwa znayduiących się. Chcąc upewnić trwałość wolnemu rządowi, należy całą powszechność od zawary i zgorszenia zastonić. Będą wszyscy dobremi względem społeczności, ieżeli wprzód będą dobremi względem siebie samych, ieżeli nierząd nie wystawi ich na tyle niebezpiecznych pokus, iakim są podlegli ci wszyscy, którzy w obfitości zrodzeni y wychowani zmarnowawszy ią, ~~prze~~ chcieliby obstać przy równey figurze, okazałości i wygodzie. Wprawieni do lekkiego zażywania darów opatrzności, nie umieią się nigdy w ubóstwie nałożyć, nie umieią wrócić w dom swóy obfitości drogą oszczędności, pracy i potu, a pragnąc udawać to, czym ~~czym~~ iuż rzeczy nie są, obudzaią w sercu swoim nayhydliwszą chciwość, obracaią rozum na to, aby z cudzey żyć mogli własności. Ciągną Oni przez swą nierzetelność do ruiny nayszczęśliwiey drugich zebrane Maiątki, albo się przedaią w Dependencyą niebezpieczney mocy. Zgoła stawszy się złemi ludźmi, nie iest w ich ręku więcey bydź dobremi Obywatelami. Iako zaraźliwe Członki, które dall nayszychley od politycznego Rzpltey ciała odcinać należy, żeby nie mie całey nie zarazili powszechności. —

Druga maxyma z uwag nad własnością gruntową wydobyta wskazuie nam, że kiedy władza rządowa samym tylko właścicielom ~~gruntowym~~ należy, kiedy z potrzeb prawa politycznego wypływa ~~aby~~ żeby była pewna miara gruntu w tey uważana proporcyi, żeby w iey obrębach miało wyżywienie przynaymniey kilka familiy

biy ludzi w rzędzie rolników lub innych umieszczonych, przeto niech będzie ney mnieysza część własności gruntowey taka, któraby zawierała w sobie 7½. Włok Ordynaryynych. Obręb ziemi w tey kwocie przez ludzi uprawio-ney i posiadaney nazywamy Wsią. Nad tę ażeby nie mnieyszego bydź nie potrzeb-no co się tycze Possessyi, z któreyby Właściciel gruntowy iako Obywatel mógł się mieścić w rzędzie tych, którymby przynależała Władza rządu i Obrad. Nie może to bynaymniey obrażać sprawiedliwości naturalney, bo mnieysza Własność gruntowa będzie dobrą własnością, i pod opieką swobód powszechnych zostanie i zachowa ~~pot~~ należną w prawie polityczny wagę, żeby zbyt drobne takowe Posses-syę, ~~własności~~ i ich Właściciele nie stawali się instrumentami przewagi bogatych i możnych. Nie masz pożyteczniejszego w społeczności Obywatela nad bogatego, ieżeli mu prawo odbierze sposobność szkodzenia Oyczyźnie przez podnietę ambicyi. Dwie ostateczności fizyczne: zbytnie bogactwo i zbytnie ubóstwo zrodziły między ludźmi dwie ostateczności moralne w społeczności zbyt niebezpieczne, iakie są ambicya i chciwość. W Kształceniu te dwie passye naywięcey uwagi mieć należy; nie można zapobiedz nie-równości fortun i maiątków ludzi, tak iak nie można dokazać, ażeby siły ich ręki i rozumu były między sobą równe. Dostrzegłszy raz tey nierówności naturalney, trudno się dziwić dysproporcyi fortun, które iakimkolwiekbądź się dzie-siay posiadane prawem z iednego wypłynęły źródła, to iest z własności osobistey człowieka czyli z siły ~~duszy~~ rozumu iego, dostaią się spadkiem w wielorakie ręce i wielorakim podpadaią odmianom. Jakże więc za-pobiedz niebezpieczney ambicyi maiętnych, nie przeszkadzaiąc ich Cnotli-wemu Obywatelstwu? Oto usunąć z przed ich oczów, ale tylko co do poli-tycznego prawa, ~~chciwości~~ potrzeby ~~i tak~~ ~~spros~~ ubogich, aby za ich pośrednictwem

głos

głos bogatego, niebyt wsparty głosami tych, którzy nie maią uzyc-
uniywaiącego oświecenia o samey tylko nędzy opędzenie troskliwi chętnie
i uszczeyrze przedaią zdanie swoie ludziom bogatym, a tym sposobem
robiąc między sobą przewagę, staią się często bandą swego i powszechne-
go nieszczęścia szkodliwemi narzędziami. Nie trzeba tylko raz popuścić
cugle ambicyi możnych, nie trzeba tylko zacząć emulacyi między ma-
iętnemi, będzie się ona nazywać naypierw interessem publicznym, potem
punktem honoru, daley potrzebą postawienia ~~na~~ swoim, aż nareście
skończy się na zemście i prześladowaniu Partyzantów, albo na powsze-
chney Kraju nieszczęśliwości. W każdey świata części naydziemy
bogatego i ubogiego, lecz w rządzie wolnym, w rządzie w którym wola
wszystkich, albo przynaymniey większey części liczby osób społeczno-
ści decyduie, należy ~~ma~~ się chronić dyspozycyi do tego porządku sto-
sownia, aby ten który potrzebnie miłosierdzia ~~wsparcia~~ i pożywienia z rąk drugie-
go nie zasiadał w radzie, ani wotował na Kandydatów do niey, iakiey-
kolwiek ona natury będzie, bo potrzeba codzienney egzystencyi, albo lepsze-
go nadal bytu przystosowana do nędzy w którey zostaie, ~~nie~~ iest zbyt
niebezpieczną pokusą dla ubogiego człowieka, i ieżeliby go ta pokusa
nalazła wolnym od nałogu pijaństwa, wspomnianym i zupełnie zgodnym
z wolą opatrzności; tedy sam niedostatek oświecenia, mała znajomość
interessów na których powszechna należy całość, potrafi go uczynić nie-
wolnikiem cudzego zdania, a nawet dla tey przyczyny szkodliwym, że nie
umie poznać co dobre, a co złe ~~dobre~~ dla Oyczyzny być może. Pobudki
które naydziemy w ustanowieniu Gminowładztwa w Rzplitych, z tey ie-
dynie pochodziły przyczyny, że Prawodawcy nie umieli rozróżnić stanu

obywatelstwa

własności osobistey i ruchomey od praw wolnego rządu. Sądzili Oni, że wolność ludzka tym iedynie sposobem ubespieczoną zostanie, kiedy Pospolstwo wpływać będzie do rządu społ równo z naybogatszym Obywatelem. Okropne skutki takowego Prawodawctwa wprowadzały zawsze nieład i przemoc, zapalały woyny domowe i kończyły się Samowładztwem. Lecz rozróżniymy tym wolność człowieka od wolności rządowey, upewniymy własność osobistą własność ruchomą i własność gruntową każdego, wszczególności niech będą wszyscy pod opieką wolnego rządu, niech ten rząd nie gwałci wolności naturalney a uczyniemy więcey dobra dla ludzkości, niż gdybyśmy z ubogich i wyciągaiących ręce złożyć chcieli Rządu powszechnego machinę.

Nie wiem iakim stało się przypadkiem ~~że~~ w niektórych Europey kraiach naydujemy tak liczne Szlachty familie na drobnych ziemi osadzone cząstkach, że ich nędza przystosowana do maiątku równych ze bogatych Spółbraci, kładzie w smutnieyszym nierówności nędze nad bardzo wielu rolników, którzy ~~dla~~ Właścicielów gruntowych obrabiaią ziemię. Coż proszę, pomoże wrządowey machinie takowy Szlachcic i takowy gruntu właściciel? Stan iego poniżony zaymować powinien całą troskliwość o liche wyżywienie, a dowcip obracać się musi do polepszenia bytu i załatwienia naybliżey uciskaiących go potrzeb. Coż za krzywda stanie się tak ubogiemu Szlachcicowi? Zostawiony przy zupełney wolności może używać sił i rozumu na wydobycie siebie z pod niedostatku i ubóstwa, może, stopniami idąc, przyiść do większego maiątku, pomnożyć swoią własność gruntową przynaymniey do 7. włók a w ten czas, gdy iuż o swoim chlebie wyżywić się potrafi i przystoyną dzieciom edukacyą dadź zdoła, wniydzie do liczby tych, którzy władzę rządową składać będą.

Bogaci

Bogaci i możni w kredyt Obywatele! ieżeli miłość równości natu-
ralney i Obywatelskiey porusza prawdziwie do litości nad Stanem
ubogiey szlachty serca wasze, ieżeli rzetelnie dobrze im uczynić
chcecie, nie postępuycie sobie tym, co dotąd, sposobem! nie róbcie ich
Instrumentami waszey przewagi, nierobcie sobie korzyści z ich nieo-
świecenia i pijaństwa; lecz otworzywszy dla nich litości wasze rę-
ce, osłodziwszy ich nędzę i zasiliwszy niedostatek, stańcie się Oy-
cami ich dzieci; starayecie się dać im Edukacyą, podaycie sposo-
by wydobycia się z teraźnieyszego stanu, a w ten czas dopiero u-
wielbiać będę naywyższą opatrzność, że was bogatemi mieć chcia-
ła, w ten czas powiem, że kochacie obywatelską równość, że was od
niey nieodstręcza niedostatek i nędza, w którey tyle sławnych i
równych wam imion zagrzebanych widzimy. Bogacze Kraju!
spoyrzycie na te szanowne relikwie wielkich Bohaterów i Obroń-
ców Oyczyzny. Opatrzność postawiwszy ich w nędzy nie dała
~~[illegible]~~ Im zaginąć, dla tey podobno przyczyny, abyście spoglądaiąc na równość
nie zapominali o tym, że pokolenia wasze podobnemu ulegać mo-
gą losowi, i że niewdzięczna ręka z równą łatwością nayhardziey-
sze domy poniżyć może, że wywyższenie wasze iest zbyt ordynaryy-
nym iey dziełem, nie mogące bić w oczy tylko podłemu lub
nieoświeconemu! Nierozumieymy żeby szlachta dziś w Mazo-
wszu, Podlasiu i Ziemi Lubelskiey zdrobniała, żeby ta która
dzikie osiadłszy stepy dotąd ieszcze maiątnym czynszem włda-

ściciela

siciełów, od niespamiętanych czasów równego dzisiayszemu doznawa-
tu losu. Są to ile nadgrodzeni Bohaterowie; iest to dawne Narodu
naszego Woysko, które posiadaiąc Cnotę miłości Oyczyzny, umiało być
mężne w niedostatku i ubostwie, a kiedy ich wodzowie okryci chwa-
łą i nadgrodami w Narodzie, znaczne Podlasia i Ukrainy posiedli Ste-
py, ci, którzy nad ich sławą pracowali, ci którzy dla Oyczyzny życia
i krwi nie oszczędzali, stali się właścicielami ~~małych~~ drobnych Wiosek i zało-
żyli mało w początkach znaczące Futory. Przeyrzyycie się w Archi-
wach Domów wszystkich, ~~zobaczycie~~, co Zbarawscy, Zołkiewscy, Koniecpolscy, Wiśniowieccy, Ka-
linowscy, Potoccy, Ostrowscy, Lubomirscy, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie
walecznym ponadawali Żołnierzom, a łatwo naydziecie jenealogiią
zdrobniałych dzisiay lubo Szlachetnych Imion. Zayrzyycie w Prawa
nasze, postrzeżecie iak nieszczęśliwe nierządu naszego offiary Exulanci
Smoleńscy i Czerniechowscy, opuszczaiąc swe bogate włości w obcą zaprze-
dane niewolą, na zdrobniałych Włokach ziemi mieścić się musie-
li, a nayczęstszy ślad ubostwa i nędzy, tych to miłośników i obroń-
ców wolności, nie trudno wam będzie tego trzymać się wniosku
o Szlachcie Podlaskiey, Łukowskiey i Mazowieckiey, a kiedy dzi-
siay Oyczyzna nasza do przyzwoitey wraca siły, czemuż więcey tey
Cnotliwey i doświadczoney Krwi na iey nie użyć Obronę? Niech
będą iak byli dawniey Żołnierzami, niech ich żywi i nadgradza
cała przeszłość, niech się na nich składaią bogacie wystawcu-
iącym na Woysko podatkiem, będą dosyć szczęśliwemi, gdy przy-

dą

dą wślady Oyców swoich, gdy będą dobrze od Rpltey płatni, a lto-
rémukolwiek z nich litości wa dopewnie opatrzność, że urzędem dro-
gami do miernego przyidzie maiątku, i przynaymniey Siedm Ztt
ziemi dziedziczyć zdoła, w ten czas do Stanu rządem powszechne-
go Władaiącego należyć powinien.

Lecz w cóż się obróci Szlachcic nie maiący własności grunto-
wey, a posiadaiący znaczne Kapitały? Odpowiadam i odpowiedź
moia trzecią iest względem przypetego rządu maxymą. Wszyscy się
trapią, iakby wynaleźć od Summ dobrowolny podatek, któryby Ka-
pitałów nie ukrywał, albo ich zupełnie za kray nie wyprowadzał,
Nie iest mieysce mówić o podatkach; ieżeli tu cokolwiek o nich
nadmienię, to tym iedynie celem, abym sprostował liczbę osób mogą-
cych w przyszłym polityczmym Rpltey Układzie do klassy rządowey
należyć. Obywatel np. mogący dowieść Autentycznemi Tranzakcyami
że tyle posiada kapitałów, iż od nich bez wątpliwości zapłaci
może Pięćset Ztt. podatku, niechby należał do Seymikowych
Obrad pod następuiącemi warunkami: Naprzód, gdy dowiedzie że
takowe Kapitały przynaymniey od lat 6. posiada: powtóre
że w posiadaniu onych nie zachodzi żaden ukryty rewers, kto-
ryby się dowodził, że ta Summa iest tylko od maiętnieyszych
na ten koniec pożyczona, ażeby popisuiący się z nią obywatel
mógł zaprzedać zdanie swoie możnemu Partyzantowi; Ten wa-
runek zachowany bydź powinien i względem Dziedzictw, a gdy-
by

by kiedy dowiedziono zostało, że możny Obywatel uczynił Dona-
cyą Wsi za Rewersem, lub pożyczył Kapitału pod takiemi wa-
runkami; tedy summa i Dobra takowe Kadukowi podpadać
powinny, a obiedwie strony, fałszywe Tranzakcye czyniące, bądź
sekretne, bądź autentyczne, do śmierci ab activitate od sądzone
bydź powinny, względem czego nie przestaię na Dokumentach
Probatio juratoria opuszczoną bydź nie powinna, a Sądy Ziem-
skie, iako przyzwoite Forum sprawy takowe na czyiąkolwiek
delacyą rozsądzać powinny.

Niech mię iednak nikt o Kontradykcyą w tey mierze nie
posądza. Kreśliłem albowiem, iż każdy Obywatel nie maiący wła-
sney ziemi, powinien bydź oddalonym od Rządu Rpltey; Jakżeż
więc samych tylko właścicielów gruntowych w tey Klassie umieści-
wszy odważam się przypuścić do niey Kapitalistów, mogących z
dobrey woli opłacać 500. Złł. podatku? Lecz tak się w tey mierze tłu-
maczę: Kapitały lubo są z natury swoiey dobra ruchome, i przez ża-
dne prawo dobrami stałemi bydź nie mogą; iednakowoż są zna-
kami nie tylko reprezentuiącemi wartość reprodukcyi, ale nad to
wartość Dóbr Ziemskich. Warunek zastrzeżoney odemnie prawa dwa
wskazuie pożytki: Skłania dobrą Kapitalistów wolą do opłacania podatku
i ubezpiecza Cyrkulacyą widoczną Kapitałów obywatelskich przynaymniey
na lat sześć. Nadto iako władza rządowa na wielorakie dzieli się klassy;
tak równie można ubezpieczyć Konstytucyą rządu przeciw szkodliwey emi-

gruntów

grantów decyzyi, dopomagaiąc i Ekonomii Politycznej przez składkę dobrowolnego podatku, i Ekonomii ~~polityczney~~ prywatney przez wol-ną cyrkulacyą Kapitałów w ciągu lat 6ciu które ubywaią się lub wychodzić zupełnie, gdy ~~ich~~ im prawo ~~zamyka~~ przeszkadza, lub nie ~~ofiaruie~~ ofiaruie ścisłą ich nieograniczoną wolność. Z tych więc powodów radziłbym umieścić w klasie rządowey tego tylko Województwa Obywatelów, w którym ich Kapitały cyrkulują, radziłbym zaś umieścić posty poki cyrkulują, bo od ~~tego~~ dobro właścicielów gruntowych zawisło, lecz podobnego ga-tunku ludzie równie iak właściciele siedmiu tylko Włók ziemi nie mogą więcey postępować w rządzie ogólnym tylko tyle, ile się w obrębach Województwa neydnie, to iest mogą na Seymikach woto-wać, proiekta do instrukcyi podawać, rozkazy ogólney woli całego Seymiku wykonywać; lecz urzędu w Województwie, w Kraju całym w Senacie, in Ministerio posiadać nie powinni, a tym bardziey Posłami na Seym nigdy obranemi bydź nie mogą. Nie iest to po-dobna niewola; iest to tylko niezdolność piastowania do czasu po-trzebnych w Rplitey usług, nie obraża równości, kto mówi, że ma-łoletni iest niezdolny do posiadania urzędów, bo mu tego prawo prze[z] wielki wzgląd na niedoświadczenie iego zabroniło, a zatym nie obrazi i ~~ten~~ prawa równości, kto się ośmieli utrzymywać, że takich tylko Obywatelów do urzędów i reprezentacyi od Narodu używać należy, który z oyczyzną związani są przez posiadanie ziemi, kto-rych dobra ~~mienia~~ zachowuie od przekupstwa zdania swego, a nay-dziące się w Dobrach Stałych, w nieszczęściu prywatnym, bliżey da-ią czuć nieszczęście publiczne, który nabiera przez sprawowanie

funkcyi

funkcyi swoiey, fortuny nabytey lub spadkowey nie zwyczaią ó przy-
zwoitą Edukacyą do przyszłego pożądania Stopniów w których Dzie-
ciom swoim dadzą posiadać. Też to ważne przyczyny powodowały
zrozumieniem moim, i te pod sąd każdego nieuprzedzonego oddaię,
a które żadną względem Possessyi zachować regułę; ten iescze przypuszczam
warunek, aiżby syn iakożkolwiek bogatego Oyca, poty nie miał głosu
na Seymiku, pokiby mu Oyciec pewney części ziemi nie ustąpił, sto-
sowney do wyżey podanych ode mnie prawideł. Zawsze albowiem
Własność gruntowa i miewanie iey posiadania, powinna bydź w
naypierwszym Prawodawstwa rządowego względzie.

Z teyto przyczyny iednego zawsze trzymaiąc się prawidła
sądziłbym za rzecz arcy sprawiedliwą, aiżby wszyscy, którym Kon-
stytucye nasze pozwoliły posiadać Prawem Ziemskim własność grun-
tową, czyli to są Osoby szczególne, czyli Communitates miały głos swóy
w tych respective Województwach, gdzie przemieszkiwaią Osoby lub
Communitates, np. Wdowy znaczne u nas posiadaiące Maiątki, Aka-
demie, Szpitale i inne Zgromadzenia Duchowne, które nie mogąc
osobiście ~~sama~~ przez siebie, przez swych reprezentantów na Seymi-
kach wotować i decydować powinny. Toż mówię o Xięzach posia-
daiących albo dziedziczną fortunę, albo Dobra Duchowne, bo ia-
ko ich ich professye w pierwszym czy w drugim uważane wzglę-
dzie są pod dobrodzieystwami Prawa Ziemskiego, tak nie ro-
zumiem dlaczego odmiana sukni, potrzebna a szlachetna ich
wysługa, wyięta ich z pod prawa powszechnego, a bardziey zwycza-
iem iuż prawem od Braterskich usunęła prerogatyw? Takowe

oddziały

oddziały, iako są z natury swoiey niesprawiedliwe, tak zawsze niebez-
pieczne tworzą wypadki. Oddaliwszy duchownych od prerogatyw równości
stwórczych, zrobiliśmy ich oddzielnym stanem, nie pomniąc na to, że takowy
Oddział znaczny części Obywatelów poddaie pod dependencyą i zależenie
obcey mocy, że pomnożenie Stanów na opinii zasadzone zawsze wpro-
wadza niezgodę i ukrytą iakowąś niechęć iedney przeciw drugiey professyi;
lecz ieżeli duchem iedności i równości iesteśmy przeięci, powinniśmy
być względem wszystkich ludzi równie sprawiedliwemi, a zatym
~~powinniśmy być~~ względem Duchownych ~~sprawiedliwemi~~, chcąc zaś
ścisłą względem nich zachować sprawiedliwość, dwa tylko mamy
środki: albo idąc za porządkiem naturalnym umieścić Communita-
tes i Duchownych w klassie rządowey, ieżeli właśność gruntową posiadaią
a to w proporcyą wyżey przypisanych warunków, albo dopuścić, żeby
zupełnie osobny stan formowali, iak iest w innych wolnych Kra-
iach, i osobną mieli Izbę. Pierwszy środek iest prosty, naturalny
i upewniaiący większą iedność ludzi, drugi byłby tylko naśladowni-
czy wypływaiący z Konwencyi, lecz w niedostatku pierwszego
nieuchronnie potrzebny. Nie rozszerzam się z wyliczeniem przyczyn
którebym dopiero w ów czas przytoczył, gdyby prawodawstwo
nasze uchybiło porządku naturalnego względem właścicielów grun-
townych iakiemi są Xięża. Ktokolwiek iednak zastanowi się ze-
chce i przystosować liku zasiadaiących w Senacie Biskupów
do znaczney liczby Cnotliwych a oświeconych Xięży, ktokolwiek

bez

Bez uprzedzenia sądzę u mnie, że nie w kroju ani kolorze sukni rozum i miłość dobra powszechnego mieścić się zwykła, ten musi przyznać, że nie należy mimo puścić tak znaczney liczby ludzi, których i edukacya wyższa i zaręczenie sumieniami całey powszechności i skąd świętych religii prawideł nie może czynić obojętnemi. Duch irreligii nadto mdły w swoich widokach, aby ukoronowanych przeciw Duchowieństwu kiedykolwiek dokazać zamysłów, i jeżeli fałszywa filozofia zajęła czyjąkolwiek głowę na prawie tey tak liczney professyi ludzi; tedy rozum nieuprzedzony więcey naydzie niebezpieczeństwa w rzuconey na ~~niego~~ Duchowieństwo wzgardzie, w jego niepoprawie, w jego ~~[illegible]~~ zaniedbaniu. Lecz wracam się do tego iedynie, com przedsięwziął dla dobra publicznego radzić, toć stara[illegible] się do wynalezienia liczby i gatunków tych ludzi, którzy posiadaiąc własności gruntowe prawem Ziemskim składać maią klassę rządową. Jakąż więc położyć między niemi różnicę co do władzy rządowey? Mówimy dotąd o pierwszych iey zasadach, bo mówimy tylko o Osobach, więc do tego iedynie ściągnąć się względu, powinniśmy położyć różnicę, kto może być do rządu wybranym a kto ~~może~~ podaiące się do rządu Osoby wybierać?

Namieniło się wyżey, że właściciele gruntowi, maiący więcey niż 7. włók ziemi mogą wybierać i być wybranemi do rządu, a zatem małoletni, ~~nie~~maiący 7. włók gruntu, sami ~~tylko~~ tylko posiadaiący Kapitały, Wdowy, et Communitates przez swych reprezentantów mogą wybierać, lecz wybranemi być nie mogą.

Czwarta

Czwarta maxyma iest pewne posiadanie własności gruntowey. Chcąc albowiem oddać rząd w ręce dziedziców trzeba się wprzód zapewnić o prawym ich dziedzictwa posiadaniu. Gdyż takowy warunek na sprawiedliwości naturalney zasadzony więcey ieszcze troskliwości prawodawcy zatrudniać powinien, niż prawo należenia do klassy rządowey, i ieżeli z natury rzeczy wypada, ażeby ci zatrudnili się całością i rządem Kraju z których poiedynczych własności powszechna Oyczyzny składa się całość, tedy niezrównie bardziey zatrudnić się należy tym, ażeby wszelkie posiadanie ziemi było prawe i gruntowało się na sprawiedliwości naturalney.

Dwa proste warunki odpowiedzą zupełnie tak ważnemu celowi. Pewność granic każdey włości i pewność iey posiadania. Skłoniony do pieniactwa naród chcąc skutecznie odwieść, należy wykorzenić przyczyny ile iest w mocy Prawodawstwa, któremi prawniczy całą powszechność zarażać lubią. Na ten koniec powinien być wyznaczony Trybunał Dieceżny w każdey z trzech Prowincyi cum suprema potestate scrutinii altissimi Dominii, któryby przenosząc się z Województw do Województw, z Powiatów do Powiatów, drogą i sposobem sądowym ułożył księgę niewątpliwych dziedzictw, i niewątpliwych każdey Wsi granic. Trybunał takowy z ludzi prawych i oświeconych złożony powinien przypozwać każdego dziedzica do usprawiedliwienia swey własności gruntowey, a ieżeliby się okazała być wadną, powinien ią przysądzić temu, komu prawem spadku lub nabycia należy, a odsądzić na zawsze tego, kto ią dotąd

dotąd nieprawnie posiada. Jeżeli albowiem za sprawiedliwością natural-
ną iść chcemy, nie możemy Prawem Prescrypcyi upoważniać wydzie-
stwa według własności, gdyż prawo spadku przystosowane do natural-
ney życzliwości, iest bardzo ważnym i prawie iedynem społeczności ludz-
kiey dobrodzieystwem. Gdy ia to piszę, nie rozumiey Szanowny Panie, żebym swóy
własny dźwigał interes. Spokoynie używam miernego maiątku, i nie
szukam zreparowania fortuny moiey w posagu Prababki; Lecz chęć
zabieżenia pieniactwu a niedobrażenia sprawiedliwości natchnęła mi
tak ważną rzecz. Że iednak w niepamiętaney odległości przyszłoby się
zagubić; przeto prawo posiadania własności gruntowey powinnoby
mieć uznaczony rok normalny od sławney iakiey rzeczy naszego
epoki: Jak np. iest Seym *unionis* Korony z Litwą, gdzie wszystkie przy-
wileje i Possessye utwierdzone zostały. Co się mówi o dziedzictwach
to się rozumieć powinno o granicach każdey włości. Trybunał rze-
czony, powinien obwieścić wszystkich Dziedziców, żeby zgodnie
między sobą ułożyli granice, żeby nietylko sąsiad między sąsiadem
ale nadto wieś iedna od drugiey przez iednego posiadana dziedzi-
ca w całey swey obszerności rozgraniczoną była. Gdzieby zaś są-
siedzi zgodnie między sobą rozgraniczyć się nie chcieli, tedy za ten
sam upór znaczney by karze do Skarbu publicznego podlegali ~~powin-~~
~~ni~~, a Sąd podług dokumentów rozgraniczyć ich powinien. Z tych
dwóch rzędu nayważnieyszego robót uformowałyby się dwie księgi za~~[illegible]~~ę
własności każdego: *pierwsza* pewności Dziedzictwa, z dodaniem spra-
wiedliwey każdego taxy; *druga* pewności granic z zrobieniem do

Monatey

skonatey Mappy szczególnie topograficzney nietylko co do odmiany wielorakich położeń, iako to rzek, błot, gór, dołów, ale nawet gatunków ziemi, iey płodów, tak powierzchownych, iak wewnętrznych. Rozumiem, iż ieżeliby ta tak ważna robota powierzona była ludziom umieiętnym, sprawiedliwym i pilnym, mogłaby być uskuteczniona naypóźniey w trzech latach; Lecz iakieżby z nich nie wynikły pożytki? Każdy swoiey własności i iey granic byłby pewny. Nieskończone dzisiay i trudne do przeczytania Archiwa w dwóch tylko zamknęłyby się dokumentach, i w dwóch niektóreby ie można było księgach, Proiekt przyszłego podatkowania nalazłby swe prawdziwe i niewątpliwe źródła, Ekonomiia polityczna i operacye woienne miałyby o co oprzeć pożyteczne dla Kraju zamiary, których dziś nikt roztądny podawać nie śmie dlatego iedynie, żeby się na lekkomyślne niewystawił rozumowanie, albo fałszywym uwiedziony podobieństwem, iedney prowincyi nie ulżył, drugiey nie ucisnął. Dwie zrobione księgi dla pewności czasów przyszłych powinnyby być w każdym Grodzie złożone nietylko respective swych Powiatów i Województw, ale respective całego Kraju. Powinnyby być oddane do Metryk Koronnych i Litt. do Kommissyi Skarbowey i Woyskowey; dla czego? ~~oto~~ naypierw żeby ich wielość upewniła bezpieczeństwo przeciw wielorakim przypadkom ognia i kradzieży i Woien; żeby potem Ekonomiia polityczna i rząd Woyskowy używał ich podług potrzeby Kraju. Radziłbym żeby tak ważne dzieła na pargaminie spisane były. Odtąd zaś względem

bezpieczeństwa

bezpieczeństwa i Kredytu przyszłego te naypotrzebniey ostrożności nadumieć potrzeba, ażeby wszystkie Kancellarye Wypisy Tranzakcyi całego roku na wzaiem sobie przesyłały ~~nie tylko~~ albo do Grodów wszystkich ~~za~~ ~~społnie~~ Województw, albo ~~wreszcie~~ przynaymniey do Metryk Oboyga narodów. Ta przestroga nie potrzeba nie ma bydź lekce ważona, kiedy każdy słuszney ieszcze przyczyny w pewności swego Kredytu, w pewności Summ pożyczonych, w sprawach *pollicitatis* i w bezpieczeństwie własnych Tranzakcyi, kiedy Ekonomiia polityczna w Cyrkulacyi Kapitałów, a każdy sposobiący się do rządu Krajowego, ieżeli zechce, nie będzie ślepo sądził o całym Składzie Krajowych Interessów. Nie mówię o pożytecznym oświeceniu człowieka, który się urzędów publicznych podeymuie, bo te raz nie raz przeciw własnemu doświadczeniu przypuścić muszę, ale skądże prędzey zasięgnąć potrafi znajomości Interessów Krajowych, które do szczególney każdego sytuacyi odnosić należy? Więcey powiem tym środkiem skuteczniey zabieży się nierządowi i rozwiązłości partykularnych, gdy wszystkie Kancellarye będą w stanie każdego Obywatela z stanem iego majątku przestrzedz.

Piąta i ostatnia maxyma iest, ażeby wszelka własność gruntowa była posiadana przez szczególnych Obywatelów i pod żadnym pretextem nie nazywała się własnością naywyższey władzy. W tym widoku stawiaią przed oczyma memi wszystkie Królewszczyzny pod nazwiskiem Starostw lub Ekonomii zostaiących. Nie iest mieysce mówić o dochodach publicznych, na których potrzeby ogólne i okazałości maiestatu rządowego obstać powinny; lecz położywszy różnicę między władzą opiekuiącą się

iącą się potrzebami narodu powszechnemi, a między własnością gruntową, każdy tę naturalną sprawiedliwość przyzna, że ziemia dzielić się musi na drobne własności, a władza opiekuńska całego narodu powinna mieć stawczaiący dochód, w składce z intratry czystey wszelkiey reprodukcyi, iako iedynego każdego Kraju bogactwa. Fałszywe ~~błędy~~ mniemania Prawników o własności gruntowey, iż posiadanie oney przez panuiących we wszystkich prawie Europy Królestwach natworzyło bardzo wiele przypuszczeń wzgardzonych własnicielów gruntowych; rozumieli oni, że takowa własność z dobrowolnego Królów nadania pochodząc nie ma żadney naturalney przyczyny, i zasadza się ~~tylko~~ na dobrey woli Monarchów, których nie tylko dziedzicami Tronu ale nadto, ~~ale nad to~~ absolutnemi dziedzicami ~~ziemi~~ gruntu uważywać śmieli, twierdząc przeto że Dobra Ziemskie będąc po większey części darem Ich nadania, ~~rozumieią~~ są tylko prawą własnością partykularnych w dopowierzchni ziemi, wszystkie zaś wewnętrzne iey bogactwa i samorodne płody *ad bona regalia* odnoszą; lecz ci fałszywi prawa naturalnego metafizycy, nigdy się podobno nad tym nie zastanawiali, czym była ziemia, nim człowiek połozył na nią pracowitą rękę; uwiedzeni uzurpacyą i przemocą zdobywców, same tylko przywileie Królów maią za nieomylne szczególnych dziedzictw prawidło; lecz wszystkich tak opacznie o dziedzictwach sądzących niech mi się godzi zapytać, czy znaią Humańszczyznę na Ukrainie? czy wiedzą, że gdy była Kalinowskiemu nadana, wartała tylko 30,000? Coż więc ~~tak~~ to obszerne i bogate dziedzictwo do tak wysokiey podniosło Intraty? Odpowiadam, ręka ludzka, której kosztu nie wydobycie nawet z pierwiastkowey nieczynności ~~[illegible]~~ bo ziemia niczym nie iest względem prawdziwych między ludźmi bogactw

gactw

gatku, póki łożone nań osobliwie i koszta nie zakupią u niey, że tak powiem Dziedzictwa czyli Praw własności do tych obfitych darów które starczaią potrzebom ludzkim czynią ię dopiero drogiemi i szacownemi w Konsumpcyi. Przeto nie w przywilejach szczególnych nam przynależy sprawiedliwości naturalney do dziedzictwa gruntowego przywiązaney, bo te czystokolwiek supponuią gwałt wydartey komuś takowey własności, wytępionych pokoleń posiadaiących uprawioną ziemię, albo też zupełnie nieużyteczną i żadnego z pożyteczności nie przynoszącą pożytku, póki ią ręka ludzka do reprodukcyi nie usposobi i póki iey prawdziwego nie nada szacunku.

W dzisieyszych Europy Towarzystwach widzimy oczywiście że wydzierstwo i przemoc zagłuszyły początkowe prawo własności gruntowey; lecz dlatego nie rozumieymy, żeby iakiekolwiek bądź dziedzictwo miało mieć wyższy szacunek nad ten, który mu ręka ludzka nadaie. Nabywaiący ieden od drugiego własności gruntowey nic więcey nie czyni tylko opłaca łożone koszta na wydobycie ziemi z pod pierwotney nieużyteczności, i gdziekolwiek praca rąk nie zaszła, tam ~~zupełnie~~ ziemia iest nieużyteczna, trzeba ią oczyścić z lasów i zarośli, trzeba oswobodzić z pod panowania szkodliwego ludziom insektu, i zwierza, trzeba osuszać z błota, trzeba ią uprawić i przysposobić do reprodukcyi nasion, trzeba ią osadzić ludźmi i wielorakiego gatunku Zwierzętami pożyteczne i wygodzie ich służącemi. Wszystkie te warunki nie mogą się obeyść bez znacznych kosztów, którymi dopiero nabywaią dziedzictwo naturalne i zyskuie się, że tak powiem, prowent od łożonych nakładów, na wydobycie z pod nieużyteczności gruntu. Na objaśnienie tey prawdy, niech sobie każdy wystawi przed oczy nie iuż reprodukcyą nasion i bydła, która zbyt odległe

odległe

odległe łożonych na nią zakładowych Kosztów maiąc rachunki, nietak łatwo pod czyiekolwiek podpadu przekonanie; lecz reprodukcya iakiey-kolwiek kopalni np. Żelaza. Chcąc mieć z tego ziemi płodu Intratę, iak znaczne wydatki na zakład początkowy łożyć musimy. Nayduię w dobrach moich rudę, na cóż mi się przyda, ieżeli nie sprowadzę umieiętnych do tego objektu ludzi, ieżeli nie wystawię pieców i fryszerek, ieżeli nie sprzęgnę wystarczaiącey do tey fabryki wody, ieżeli ią kosztownemi nie wesprę groblami. Wszystko to są początkowe nakłady, ~~przez~~ których ieżeli nie uczynię, żelaza mieć nie będę; a zatem łożąc koszta na reprodukcyą żelaza, nabywam nowego dziedzictwa do reprodukcyi w wnętrznościach ziemi umieszczoney, skąd wypływa, że nie żaden przywiley, ale początkowe wydatki czynią mię dobrym dziedzicem i właścicielem gruntowym wszelkiego gatunku reprodukcyi, która niczym innym, ~~iak~~ tylko procentem pierwiastkowych moich Kosztów.

Z tym wszystkim że własność gruntowa nietylko potrzebuie zakładowych wydatków, ale nad to często powtarzanych i corocznych, przeto każdy kray bardzo iest nierządny, gdy znaczną część ziemi pod dożywotnie tylko poddaie prawo, takie są u nas Starostwa przechodzące z rąk do rąk za przywileiami Królów, któremi nie zatrudnia się żadne~~mi~~ Zgromadzenie, ale tylko szczególna Osoba wyciska z nich partykularne zyski. Łożone przez kogożkolwiek początkowe nakłady, utworzyły w ~~takowych~~ ych Dobrach coroczną reprodukcyą, Korzysta więc z niey każdy sprawiedliwie czy niesprawiedliwie komuś się dostało posiadać takowe z szafunku Królów

dobrodzieystwa

dobrodziejstwo; lecz ponieważ każda własność gruntowa potrzebuie często powtarzanych i corocznych Kosztów, widziemy oczywiście, iak znaczna część Polski z tey iedynie przyczyny stała się obrzydliwą pustką, że Królowie oddali Starostwa dożywotniemu posiadaniu. Takowy possessor mało iest bardzo troskliwy, w iakiey sytuacyi po śmierci swoiey zostawi Starostwo. Wyciska on coroczny dochód, nie odkładaiąc z niego tey części, która koniecznie do trwałego utrzymywania i pomnożenia Intrat iest potrzebna. Czemu? bo do czasu posiadanie, a często bez naymnieyszego dozoru nie zachęca go nigdy, aby z zysków przytomnych, sobie tylko nadanych niepewnemu i nieznaiomemu następcy uczynił offiarę. Nie trzeba w tey materyi obszernie pisać. Kto zna stan Królewszczyzn w całey Polszcze, ten więcey [sobie] o nich pomyśli. Biskupa dogląda Kapituła, iako prawa dziedziczka. Wizytatorowie od Biskupa naznaczeni doglądaią wszystkich Beneficyatów, przepisuią de trigemio i extrigemium reparacye. Biskup do sprawy nawet graniczney ma przydany dozor Kapituły, a Starostwa oddane ~~raz~~ przez Idealnego Dworzanina, zlustrowane raz w kilkaset lat nie znaią nigdy kto iest ich dziedzicem i kto dozorcą. Sprawy graniczne maią prawo dodawanych Kommissarzów na Sędziów, lecz im nigdy sprawy nie Assystuie właściciel, oprócz takowego właściciela w Polszcze nie masz. Nie iest nim Król, bo On w Paktach Konwentach obowiązał się rozdawać takowe Dobra _bene merentibus_. Ten który ie posiada iest tylko ~~[illegible]~~ dożywotnim Dzierżawcą, a zatym iaki iest dozor Królewszczyzn taki też stan Dóbr tego gatunku. Patrz ia na Starostwa i naydę w nich tęż samą nieszczęśliwą sytuacyą, iaką wyżey nakarzem w szczególney niewoli Chłopów. Los ziemi Królew-

i los Chłopów Szlacheckich zupełnie iest równy. Szczęśliwość chłopa Szla-
checkiego zasadza się dzisiay na iedyney Pana dobroci, a Sytuacyia Kró-
lewszczyzny na nędznym i dobrym stanowisku. Prawo 75. Zdawało się
niego tey nieprzyzwoitości zapobiedz nie przez dozór, lecz tylko przez Inte-
res dożywotniego Dzierżawcy. Prawo, mówię to, po śmierci dzisieyszych
Starostów naznaczywszy naznaczywszy ze Starostw czterey Kwarty do Skar-
bu publicznego oddało Emfiteutycznym Prawem na lat 40. wszystkie
prawie Królewszczyzny. Ujmą przez ten sposób dochodu Starostom,
a nadzieja lub pewności nadal dłuższego przez nich lub sukcesorów posiadania sprawiła, że śmieley chwycić
li się poprawy Stanu i separacyi Dóbr takowych. To małe dostrze-
żenie nie powinność naprowadzić Stanów Rzpltey na rzetelną dro-
gę względem tego, co się dotąd mówi, że każda ziemia powinna być
własnością partykularnych nie własnością publiczną. Weszły do rąk Rzpltey
znaczne dobra po zgaszeniu Zakonu Jezuickiego. Zżyma się serce moie, ile-
kolwiek sobie wspomnę, iak te Dobra roztrwonione zostały, lecz ganiąc spo-
sób ich rozdania, nie ganię bynaymniey tego, że się stały własnością partyku-
larnych, bo o tem nikt prawie nie wątpi, że wieczne posiadanie ziemi nay-
więcey do niey przywiązuie rolnika. Lecz czemuż by Starostwa przez
Licytacyą na wieczne dziedzictwa rozprzedane być nie miały? Czemuż by tym
samym sposobem, iak się z Pojezuickiemi zrobiło dobrami nie mieli przy-
szli właściciele Starostw opłacać procentu od Summy, na tych Dobrach
umieszczony? byle tylko w tey mierze nie cierpiała wiara publiczna; byle dzisieysi
Starostowie pewni byli do śmierci swych przywileiów, bo ten który rząd iest
płacić przez lat kilkadziesiąt czterey kwarty, płaciłby zapewne więcey gdy-
by nie iuż w prawie Emfiteutycznym, ale w prawie Dziedzicznym

Dobra

Dobra oczowac posiadał. Nie powinna nas od tego odstręczać odległa przyszłość. Prawodawctwo nie ma przed oczami przytomnych tylko potrzeb. Jeżeli z jedney strony zatrudnia się losem wnuków, zatrudniać go powinieno i losem Ziemi, którą przyszli następcy nasi posiadać maią. Własność gruntowa w tey Krainie obszerności wzięta iest pierwszą Zasadą przyszłego rządu; ieżeli chcemy ażeby maiestat rządowy nieza-wsze był wolny od tytularnych zdrożny; Dziś iest pora wszystko zrobić. Litościwe Niebo sprzyia wolności naszey. Dobry Król będzie miał za rzetelną pociechę zostawić na potomne czasy panowanie wolnego rządu; lecz gdy tak pożądaney uchybimy pory, gdy ta godna rewolucya pod tego jego panowaniem i naterażnieyszym Seymie nie weźmie skutku, wcześnie ostrzegam, że później nie będzie w naszey mocy ani reforma rządu ani nawet wolna Elekcya, i ieżeli czego Boże uchoway, te tak pożądane roboty do bezkrólewia odłożyć chcemy Sto tysięcy Woyska nie tylko nam nic nie pomoże, ale bardziey iescze zaszkodzi. Przestrzegam o tym JW Pana, a ieżeli przez wyższe przepowiedzenia, na jakikolwiek zasłużyłem kredyt, tedy proszę wierzyć, że nie lekkomyślnie tak potrzebną przesyłam Mu wiadomość; dla którey łatwo się przekonasz, iż iescze do czasu pod moią rozwagą myśl zaległy.

Na tym kończę list dzisieyszy, i iuż w przyszłym do bliższego Stanów przystąpię układu, po którym o Seymikach i Seymie Nieustaiącym daley mówić będę.

List 114. Dnia 25 Października

Mowiło się dotąd o ludziach w względzie naturalnym uważanych, mówiło się za wolnością ich Osoby, i ich majątku ruchomego i stałego, okazało się, że chociaż im wszystkim przynależy wolność i bezpieczeństwo w jakieykolwiek znayduią się społeczności, nie przeto iednak wypada, ażeby w których wszystkie rzędy Ludzi składać mogły Majestat rządu, który oczywiście do samych tylko właścicielów gruntowych zdaie się należyć; i dlatego trzeba było wyprowadzić pierwey niektóre ważne maxymy do poprawy rządu naszego względem własności gruntowey, nižbyśmy ośmielili się przystąpić bliżey do rozkładu całey Konstytucyi rządowey czyli do względów warunkowych, pod któremi uważać będziemy ludzi iako Obywatelów Polskich, a ieżeli cokolwiek iuż namieniłem o Szlachcie ubogiey, i tych, którzy nie posiadaią Dóbr Ziemskich, to dla tym większego okazania, że wzgląd naturalny, któremu każde Prawodawstwo naypierwey zadosyć uczynić winno, w niczym nie iest przeciwny żadnemu względowi z Konwencyi pochodzącemu, byle tylko takowa Konwencya czyli warunki z czystych Prawa naturalnego wypływały źrzodeł, inaczey nie mogą nikogo w społeczności obowiązywać, bo "nie są sprawiedliwe," bo "się znayduią w sporze z wiecznym Stworcy rozporządzeniem, bo są nayrzetelnieyszą przyczyną nieszczęśliwości rodzaju ludzkiego.

Chcąc wystawić nową zupełnie budowę, nie należy bynaymniey pogardzać dawnym materyałem, który nie przeto iest zły, że się stara popsuła machina. Rozsądne Prawodawstwo wziąwszy za kamień probierski sprawiedliwość naturalną, bardzo wiele dobrego w przyszłey rządu Reformie uczynić potrafi, ieżeli zechce dadź

pełne

pilne baczenie na wielorakie Praw naszych Ustawy, które nieraz, intrygi, niewiadomość do tego zaćmiły punktu, iż często bardzo mało kto o nich wie, albo mało kto nad duchem ich zastanowić się umiał. W względzie naturalnym uważaliśmy najprzód ludzi w troistym rzędzie: w pierwszym właścicielów gruntowych, w drugim rolników, w trzecim kupców i rzemieślników: w względzie warunkowym stosownie do praw naszych najdujemy też same rzędy ludzi, pierwszy pod imieniem dziedziców, drugi pod imieniem wieśniaków, trzeci pod tym samym nazwiskiem, jakie mu wzgląd naturalny nadał; lecz pierwszy z tych rzędów, czyli jest uważany w względzie naturalnym czy warunkowym ma swoy osobny podział, toiest na własność gruntową wieyską i na własność gruntową mieyską. Ile można było w krótkości wyliczyć, co to iest własność gruntowa wieyska, tyle iuż obe- mówiłem w poprzedniczych Listach; też same dowody oświecić nas mogą o dobroci i prawym dziedzictwie własności gruntowey mieyskiey. Tam zakład początkowy na usposobienie ziemi do reprodukcyi, tu zabudowanie placu do pomieszkania ludziom około kupiectwa lub rękodzieł zatrudnionym potrzebnego na składy lub fabryki i tym podobne cele, dość zupełnie dobre i doskonałe Prawo własności gruntowey wyrównywające ze wszystkim dziedzictwu wieyskiemu, wyiąwszy pewne warunki które pod ogólną regułę podpaść niemogą, a które dla tego tylko przypuścić się muszą, iż supponuią, że nie masz iuż ziemi, któraby wprzód do kogoś nie należała, a zatym nabywaiący plac od dawnego właściciela, często bardzo takowe od niego przyiąć musi Kondycye, iakie z niesie potrzeba kupuiącego z wolą przedaiącego. Dziedzictwo więc mieyskie rozumianego iakiego placu tak iest dobre, iako i dziedzictwo

wieyskie

wieyskie, więcey mówiąc, często bardzo mierna liczba takich placów mieyskiego przechodzi szacunkiem przestrzeń lub morgi gruntu wieyskiego nie tylko z przyczyny tak wielkich kosztów na zabudowanie, które czę-stokroć zbytek tylko nastręcza, lecz nayszczególniey z przyczyny dochodu który właścicielowi czyli Dziedzicowi takowych placów przyno-szą wszystkie pomieszkania kupców lub rzemieślników, Składy Towarów lub wszelakiego rodzaju rękodzieła.

Rzęd ludzi, który my nierodzaynym nazywali nie iest dlatego u-bogi, że nie wydobywaiąc żadney nowey reprodukcyi zatrudnia się tylko około zamiany lub przerobienia surowych ziemi bogactw. Maiąc albowiem ścisły związek z potrzebami dwóch pierwszych rzędów, to iest właścicielów i rolników, ma oraz swoią naturalną część w Konsumpcyi całey reprodukcyi krajowey. Składa się na niego dzie-dzic, składa się na niego rolnik, i ieśli Dziedzic żyie na procen-cie łożonych kosztów, przez które ziemię do reprodukcyi przysposobił, ieśli rolnik żyie na zadzierżawieniu od dziedzica ziemi, z którey albo mu czystą Intratę wypłaca, albo w szacunku Intraty dni ugodzone odrabia; tedy kupiec i rzemieślnik, wyżywienie swoie nayduie w podiętych kosztach na handel lub rzemiosła. Dla oświecenia tey prawdy, przypuśćmy reprodukcyą iakiego kraju wyrównywaiącą sza-cunkowi 5. milionów. Bogactwo to wydobyte z ziemi drogą rolnika ręką musi iść w Konsumpcyą wszystkich naturalnych rzędów ludzi, lecz w iakieyże proporcyi? Oto sama natura i potrzeba ludzka wido-cznie ią okaże. Zapomniymy na moment, iż gospodarstwo nasze zmie-szało po większey części dochody rolnicze z dochodami właściciela; było by zbyt rzeczą długą dowodzić, że Pańszczyzna wyciągana od rolni-

ków

ka za nadany Mu grunt, iest tym samym, co Intrata czysta wzięta od czynszownika. Wszakże gdy chcemy przez rachunek tak ważną odkryć prawdę, weźmy przypuszczenia iasne i do poięcia każdey łatwe; pozwolmy na czas, że takowy Kray, który ma 5. milionów szacunku z swey reprodukcyi cały iest osadzony na czynszach. Coż więc Czynszownik właścicielowi gruntu oddać powinien? Oto takową Intratę, któraby była prawdziwie czystą, czyli odtrącona od kosztów corocznych, i tych, które w pewnym czasu przeciągu powtarzać należy: np. 5. milionów ogolnego dochodu nic innego nie znaczą, tylko 5. części, któremi wszystkie naturalne rzędy ludzi podzielić się muszą. I tak pierwsza z tych części musi zostać w ręku rolnika, na odrodzenie nowey reprodukcyi, druga na wyżywienie Jego, trzecia na utrzymanie w dobrym porządku i odnowienie sprzętu gospodarskiego, oraz na zakupienie tych wszystkich potrzeb, któremi rzemieślnik wspiera rolnictwo, któremi się rolnik przyodziewa i tym podobnych. Coż mu się więc nad istotne potrzeby zostaie? Oto dwie części, które iako Intrata czysta nieprzeszkadzaiąca bynaymniey nowey reprodukcyi iest prawdziwym dochodem dziedzica i procentem łożonych kosztów na usposobienie ziemi do wydawania coroczney reprodukcyi. Lecz powie mi kto, więc rolnik tym sposobem naywięcey kosztować będzie? bynaymniey odpowiadam. Zostaną się przy nim trzy części ogólnego dochodu. Wroćiwszy z nich iedną ziemi, iako nayistotnieyszy warunek przyszłey reprodukcyi, nie zostaie mu więcey tylko dwie równe części. Jakże więc ludzie w trzecim rzędzie umieszczeni przyidą do sprawiedliwego podziału, tych ziemi darów, któremi

każdy

każdy człowiek żywić się musi? Potrzeba wzaiemna równy
między wszystkiemi ~~[illegible]~~ obaże podział. Związek albowiem, który nay-
wyższy Stwórca uczynił między człowiekiem a ziemią, na tym
zależy, że ziemia nic nie iest warta bez ręki ludzkiey, że ręka
ludzka niemogłaby całey przepiękności użyźnić tylko przyłożeniem
się do ziemi. Tento szanowny opatrzności wyrok pierwszemu ieszcze
ogłoszony człowiekowi, iż w pocie czoła swego karmić się musi chlebem
ieżeli w Piśmie uważany iest za karę, uważać go można iako Oy-
cowskie i nayłagodnieysze obeyście, którym powszechny Stwórca prze-
znaczenie człowieka zamknął w jego własnych siłach i obróceniu
Ich do pracy około ziemi. Na czymże przeto obstawie wyżywienie
Kupca i wyżywienie Rzemieślnika? obaczmy.

Rzekło się wyżey, iż lubo wszystkie Kraje takie obfite w pew-
ne reprodukcyi gatunki, że ie zbywaią nad potrzebę wewnętrzney Kon-
sumpcyi; iednakowoż nie masz takiego Kraju któryby zupełnie we
wszystko obfitował, i któryby nie potrzebował zasilić wygód swo-
ich przez zbywaiący ieden reprodukcyi gatunek, na ten, którego
w swoim Kraju nie naydzie. Zamiana takowa nazywa się handlem
a pracujący około niey człowiek nazywa się Kupcem. Handel
zaś ieżeli zamienia zbywaiącą reprodukcyą iednego Kraju na repro-
dukcyą drugiego nazywa się zewnętrznym, ieżeli robi takową zamianę
z prowincyi do prowincyi iednego Kraju nazywa się wewnętrznym.
Czy w pierwszym czy w drugim względzie uważamy Kupca, coż
prawie robi? Oto dogadza potrzebie właściciela i rolnika, bie-
rze od niego zbywaiącą reprodukcyą, którą mu własna dała zie-
mia, a daie w zamianę takową, którey potrzebuie. Lecz gdyby

Kupiec

kupiec samę tylko prostą zamianę iedney na drugą produkcyi uczy-
nił, cożby zyskał i na czymby obstał? Musi On sobie porachować i pro-
cent od swoich Kapitałów, których na ten Handel użył, i szacunek swo-
ich trudów, które podiął, i ryzyko na które się wystawił. Handel al-
bowiem wydobyty z istotnych człowieka potrzeb za pomocą rozumu
ludzkiego tylko wynalazł w zamianie produkcyi środków, iż przez
nie ziemia cała na wielorakie narody i rządy podzielona, iednym
zdaie się być narodem. Niewygodna zamiana iedney produkcyi na drugą
doprowadziła ludzi do powszechney zgody na przyięcie znaków
któreby wszelkich szacunek potrzebnych każdemu zastąpiły rzeczy.
Takie są pieniądze. Wiele ich kto posiada, nie posiada więcey
tylko tyle, ile one znaczą wartości rzeczy potrzebie ludzkiey służących.
Ten więc, który takowe znaki mogąc obrócić na zakupienie pe-
wney części Dziedzictwa, użył ich na zakupienie produkcyi od kon-
sumpcyi zbywaiącey, a gdy są znowu potrzebnym za podobne zbyteczny
znaki, nabył za nią takowey, którey bliżki iemu rolnik lub właści-
ciel potrzebować będzie, nic więcey nie czyni, tylko własnym maiąt-
kiem zastępuie koszta i tego u którego kupił, i tego któremu
sprzedał. Co więc miał wydać kupuiący i sprzedaiący, to wydał kupiec
które miał ponieść trudy sprzedaiący i kupuiący poniosł ie kupiec,
poniosł nawet te wszystkie niebezpieczeństwa w transporcie
lądowym i wodnym, które miał ponieść właściciel lub rolnik, ło-
żone iego wydatki potrzebuią procentu, podięte prace wymagaią na-
grody. Składa się więc na niego i właściciel i rolnik, a co się
dotąd mówi o Kupcu, toż się rozumie i o Rzemieślniku. Nie-
przeliczone ziemi dary pracą ręki ludzkiey wydobyte, byłyby pa-
[illegible]

większey części nieużyteczne, gdyby ich znowu, taż sama ręka na wielorakie części przerobiwszy do Konsumpcyi nie przysposobiła. Dobroczynna rolnika praca wyprowadza np. ziarno do życia człowieka potrzebne, lecz aby go to ziarno wyżywiło, potrzeba jeszcze powtórney pracy w zrobieniu chleba i tylu gatunków pożywienia. Starowny Pasterz wiele potrzebie ludzkiey dogadza gdy rozmnożył stada Owiec, gdyż zebrał obfite wełny runa, ale ta wełna byłaby ~~na~~ mało przydatna, gdyby nie było rąk, które z niey sukno utkać potrafią. Toż mówić o niezliczonych reprodukcyi darach, szacowną gospodarza przysposobionych ręką, a równie drogą i ~~mało~~ kosztowną rzemieślnika pracą do wygodnieyszego użytku zbliżonych. Pojedyncze rzemiosło lub wielka fabryka w takim uważają się względzie, jak np. pojedyncze około ziemi gospodarstwo przez jednego rolnika ~~utrzymywane~~, albo wielka dzierżawa przez możnego kapitalistę utrzymywana. Wszakże i najuboższego rzemieślnika i najbogatszą fabrykę biorąc na uwagę, naydziemy w niey też same zakładowe, powtarzane i coroczne koszta, jakieśmy w rolnictwie dostrzegli. Mały czy wielki warsztat rzemieślniczy jest w samey rzeczy początkowym jego zakładem: poprawa i utrzymywanie wszelkiego rzemieślniczego sprzętu jest ~~wydatkiem~~ kosztem powtarzanym, a zakupienie surowego materyału który się ma przerabiać w ręku rzemieślnika jest wydatkiem corocznym; Troisty więc koszt założenie i utrzymanie jakiegokolwiek rzemiosła lub fabryki daje mu prawo do zysku równey części reprodukcyi ziemskiey. Właściciel przeto gruntowy lubo zdaie się być Panem całey Intraty czystey i w samey rzeczy jest nim co do percepty, wydatki iednak tego wskazują, że z nich część rzemieślnika i przemysł Kupca odbie-

ra

na części swoią naturalną: bo wszystkie intraty na cóż się prócz rozchodzą? Oto na ~~zakupienie~~ wyżywienie i odzież człowieka, i w takowym względzie, choćby się zbytek właściciela do nayważ-szego porunął wykwintu, nie potrafi porządku opatrzności zepsuć. dochód Jego niknąć musi w ogólney cyrkulacyi, a każdy przynależytą sobie cząstkę z niego odbiera; rolnik za żywność, kupiec za towary, rzemieślnik za rękodzieła, a wszyscy za prace i trudy swoie. Toż samo uważać możemy i względem rolnika. Posiadaiąc On ~~trzy~~ czę-ści dochodu z ziemi wyprowadzonego, ~~oddał~~ porozdzielił, iakośmy rzekli, iedną ziemi iedną swemu własnemu wyżywieniu zostawił, a iedną mu-siał oddać rzemieślnikowi i kupcowi za wielorakie potrzeby i warsztatowi rolniczemu nieuchronne i dla osoby rolnika niezbyte; więc znowu zdaie się być przewaga klassy niewdzięczney, gdy ta stała się niejako właścicielką dwóch części całey reprodukcyi, biorąc iedną od właścicielów gruntowych, drugą od rolników? bynaymniey, odpowiadam. Obrót ten prawdziwie naturalny i prawdziwie od opatrzności urządzony zawsze nas ostrzega, że nie masz bogactwa, tylko w ręce ludzkiey do reprodukcyi obrócony. Ludzie wszędzie niewdzięcznym ode mnie umieszczeni, cóż prócz robić z tym podwoy-nym reprodukcyi zyskiem? Oto na iedney połowie przyczyn i wy-godzie obstać muszą, drugą oddać na zakupienie nowych materya-łów do fabryki lub rzemiosł, iako iedynego funduszu, na którym się założy wyżywienie. I tak 5. milionów wartości ~~lubo~~ reprodukcyi po odtrą-ceniu iedney części, (którą ia odradzaiącą nazywam) zmnieyszyły się tylko do liczby czterech; przecięż w cyrkulacyi pokazały nam na-przód liczbę 7dem, ubogacaiąc każdy z trzech ludzi rzędem dziwna

milijonami

milijonami, a gdy rzemieślnik i kupiec ten sam szacunek pieniędzy które zyskał od rolnika za towary wrócić mu nazad musi zaiymować, przyrasta w samey tylko cyrkulacyi siódmy milijon, lecz inaczey dzieie się w Konsumpcyi która musi obstać na rzetelney reprodukcyi liczbie. Cztery milijony mieliśmy prawdziwey rewartości reprodukcyi, nagła i coroczna Konsumpcya pokazuie nam wydatek 3. tylko milijonów, przeto zdaie się iż ieden milijon zostaie oszczędzony, a w samey rzeczy nie podlegaiąc tak nagłey Konsumpcyi, zostaie tylko na czas w ręku rzemieślników i Kupców, iako zachowany szacunek na powtarzanie wydatków przez które w dobrym lub poprawionym stanie utrzymuie się rolnictwo.

Cały ten rachunek dla tego się przytoczył, aieby okazać że ludzie w Klassie nierodzayney umieszczeni, nie tylko nie są ubogiemi, ale nawet zdaią się być nieco od innych rzędów ludzi bogatszemi przez posiadanie reprodukcyi, która nie tak nagłey podpada Konsumpcyi; a przeto gdy ich widziemy w całym społeczności związku nieuchronnie potrzebnych, na pracy swych rąk obstaiących, i z niey bogactwo ciągnących, nareszcie gdy na nich spoglądamy iako na posiadaiących własność gruntową mieyską; chcąc prawdziwie rząd wolny równie i tego rodzaiu własności gruntowey ~~zupełnie~~ wrócić, nie należy o Stanie mieyskim zapominać, tym bardziey, gdy i porządek naturalny Stan ten zrobił niejako pośredniczym między potrzebami właściciela a rolnika, gdy nadto prawa i Konstytucya rządu naszego chciała go mieć takim. Mimo wszy rzecz tę

przyczynę

przyrodnę prawa naturalnego metafizykę, sprzyczyny bliżey na siebie Polacy, w tym zawsze widoku, żebyśmy sprawiedliwość wszystkim rządem ludzi oddali, żeby związki iednych z drugiemi nie oddalały człowieka od naturalney wolności, a warunki rządowe, aby tylko dosięgły między wszystkiemi kładły różnicę. Mniewszy legalną niewolę Chłopów Szlacheckich która iak iest szkodliwa i nierozsądna, nayłepiey to porównać możemy przez uwagę nad wsiami Duchownemi i Królewskiemi, mniewszy mówię tę niewolę, niemasz człowieka w Polszcze, któremu by prawo przeszkadzało przyyścia do własności gruntowey i posiadania oney tak prawem Ziemskim iak prawem mieyskim. Miasta nasze (: rozumiem o Miastach uprzywilejowanych, iakie są Stołeczne Województw i Powiatów, bo resztę tego nazwiska dadź nie mogę :) w układzie swoim i Prawach często doskonałe Rplice nierównie podobnieysze do dawnego Rzymu niż nasza Rplta, którą dotąd w starym widzimy nieładzie, Miasta, mówię takowe maią swóy Senat i swoie Ławy, maią swóy udzielny Sąd i miecz, maią swóy publiczny dochod i rozchód, maią swóy z władzą nayważnieyszą związek przez appellacye do Assessoryi, a świeżo nawet przez Departament Policyi. Cóż Im brakuie ażeby nie miały być same przez się reprezentuiącemi, ażeby lub do iedney ze Stanem Rycerskim lub do osobney Izby swoich nie posyłały reprezentantów? Lecz trzymaiąc się naturalnego rządom ludzi porządku, radziłbym, ażeby Właściciele gruntów Ziemscy ospolney dla swych reprezentantów mieli izbę, a Miasta osobną, bo lubo te dwa, iż bliżey dorzeczy powiem, Stany rządowi zupełnie wolnemu podlegaiąc iednakowoż obiekt naturalny różny i warunki w rządzie odmienne

ne, błądą bardzo wielką różnicę między iednym a drugim Stanem, co bynaymniey równości naturalney przeszkadzać nie może, gdy Prawa nasze wolne z iedney do drugiey własności przeyście i wolne razem obudwóch posiadanie ubespieczyło. W Prawach ~~Polskich~~ naszych zachodzi różnica między Szlachcicem a mieszczaninem, ale nie zachodzi między Dziedzicem Ziemskiem a Dziedzicem Mieyskim, i owszem Prawo Szlachectwa ustępuie ze wszystkim Prawu Possessyi. ~~Dziedzi~~ ~~[illegible]~~ ~~naywyższey oprobowanie, że przeciwnie w Polszcze~~ Nie masz w Polszcze tak wielkiey różnicy Osób i Kondycyi, iakie widzimy np. w Krajach obcych, gdzie ktu insy sądzi Xiążęcia, Grafa, Barona, Szlachcica, Mieszczanina. U nas Każdy albo z Possessyi, albo z Professyi sądowi podlega. Co się tycze spraw z Possessyi Szlachcic odpowiadać musi Sądowi mieyskiemu, gdy ma własność Mieyską; nawzaiem Mieszczanin podlega sądowi Ziemskiemu z possessyi Ziemskiey. Inne zaś Sądy nieczynią ~~rozkładu~~ Kondycyi, dozieraią tylko ludzi podług ich Professyi: Duchownego Sąd Duchowny, Uczonego nauczyciela Sąd Edukacyyny, Żołnierza Sąd Woyskowy, Rolnika Sąd Referendarski, powszechnie sądzi. Ten tak piękny Prawodawstwa Polskiego obraz, ma iednak nie równie bardziey ludzkie rządu ogólnego prawidła. Wszystkie Miasta, powiadają Miast wolnych mając, i nikomu prócz naywyższey władzy niepodległe, rządzą się podług zupełney wolności, i daleko wyższą zaswiadczą się względem siebie prerogatywą, niż Szlachta iednego Województwa. Województwo np. zebrane na Seymiki nie może nikogo przypuszczać do Obywatelstwa Ziemskiego, to iest do Szlachectwa, a Miasta nasze maią zupełną

wolność

wolności przypuszczenia ludzi do Stanu mieyskiego. Prerogatywa iedna z naypotrzebnieyszych i prawdziwie ludzkich! Ten sam albowiem związek, który zachodzi w względzie naturalnym między ludźmi w rzędzie wolnieyszym i nierodzaynym umieszczonemi, iest w prawodawstwie o Miastach naszych, i przypuszcza iednę do drugiey ludzi Klassy pod warunkami, iakie rozsądna Konwencya włożyć mogła. Już więc rolnik odzyskawszy wolność rąk swoich, nie może żadney Klassie ludzi zazdrościć, bo mu prawo Polskie tym samym wskazuie, iż przystawaniu i pracy potrafi w każdym naturalnym ludzi rzędzie zostać umieszczonym, byle tylko zachował rozsądne tegoż Prawa warunki. Wolny rolnik może bydź Mieszczaninem, a zatym może posiadać własność gruntową mieyską, Mieszczanin za pomocą tych samych Praw może posiadać własność gruntową wieyską, to iest prawo ziemskie, prawem zupełnie Ziemskim. Jaśnie się każdy tey prawdy doczyta w Przywilejach Miasta Krakowa tylu Konstytucyami stwierdzonych, i trwale w [illegible] będących, z któremi bardzo wiele przyłączonych Miast przez Konstytucye porównanych widziemy, i iżeli nie wszystkie do tey ~~sprawiedliwey~~ równości przypuszczone zostały, przypisać to i rozumu i sprawiedliwości należy. Dziedzice obszernych Włości nie znaią dobrze sumy własnych Interessów, przeszkadzaiąc nieograniczonemu prawu posiadania wszystkim własności gruntowey. W tym to prawie zamknięte iest niezmierne bogactwo, którego dotąd, mało kto zna, a któremu mniey iescze śmie dowierzać. Nie dość na tym, widziemy że nayuboższy rolnik za pomocą pracy i dobrego rządu, za bardzo małą poprawą iuż ustanowionych i exe-

kwowanych

kwitnących się Nauk w kraju naszym dojść może szczęśliwie czy sam przez
siebie czy w swych następcach, jeśli temu dostęp którym ona dopomoże a przy-
tworzył ją do wielkości gruntowney myślenia i do dostateczności gruntowney
Ziemskiey; lecz zostaią iescze przed oczyma Jego wyrabelzaiące wa-
runki, do których przy naywiększym bogactwie dojść nie potrafi.
Jest to Szlachectwo, Ten naysrawnieyszy Kleynot, na który Obywa-
tel Polski z równą iak i na wolność swoią spogląda zazdrością
o który pierwsi w Europie starają się książęta, i często bardzo, i często
go bardzo z niemałą dostępuią trudnością. Ten tak trudny dla
naybogatszego warunek nie iest trudnym dla Cnoty i Talentu, bo
i temu rozsądne zaradziło prawodawstwo, a kiedy intryga możnych
fermentuie cały w Seymie o Indygenaty, Hetwierna Żołnierza
Cnota i talent Nauczyciela spokoyny ma przystęp do pozyskania
tego tak szanownego Kleynotu. Nie mówię ia o hydlinym Szla-
chectwa szafunku, iakiego się dopuściły Seymy za naszych czasów;
takowe do Szlachectwa przyięcie więcey przynosi ochydy niż
ozdoby, więcey zasługuie na wzgardę niż na szacunek, ale o niemu Szla-
chectwie, które się należy okrytemu ranami za swą Oyczyznę Żoł-
nierzowi, wsławionemu odwagą, szczęśliwemi potyczkami, ochro-
ną ludzi od śmierci i woyska, który podłością bojaźnią, uniecz-
ony lub przekupstwem nie skaził swego powołania, któremu pier-
wey z ~~daru~~ daru opatrzności dostała się dusza szlachetna,
niż przywiley od ludzi. Taki iest wart być Szlachcicem, i takie-
go Prawo nasze zapewnia, kiedy naborcie, aieby podawani od
Hetmanów ex carta Belli do Kleynotu Szlachectwa przypuszczona-
mi.

mi byli, a Zygmunt I. znaiąc to dobrze, że oświecenie Narodu na iednym z pier-
~~stw~~om szali kłaść należy, tęż samą prerogatywę Nauczycielom utalentowa-
nym około Edukacyi pracującym i pod rządem Rektora Akademii Kra-
kowskiey gdziekolwiek znayduiącym się, pod pewnemi Przywileiu warun-
kami kleynot Szlachectwa nadał. Niechże teraz ktokolwiek z nayszcze-
rszą Filozofii krytyką na rząd i prawa nasze nastąpi, niech
się przypatrzy czym iest człowiek i czym być może podług Praw
Polskich, a zawsze mówić będzie, że lubo cały gmach nad to iest zru-
nowany, iednak materyał iego, przystosowany do nieodmiennych
praw natury, nayblizey styka się z temi naturalnemi względami, któ-
re własność Osobistą i własność ruchomą człowieka w całości zacho-
wuią i od wszelkiego poniżenia bronią. Człowiek albowiem w
Polszcze będący, ieżeli w osobie swoiey znaydzie tę zdatność przez
którąby w każdym rzędzie i kondycyi ludzi miał być umie-
szczony, nic mu do tego nie iest przeszkodą a wszystko pomocą,
wolen iest używać sił swoich, ale mu się ich tylko podług
sprawiedliwości używać godzi i iak nayleprzey podług wołaiącey
na niego potrzeby. oszczędny maiątek ruchomy iest iego własnością,
zdoła nim nabyć własności gruntowey mieyskiey, przyłączy-
wszy się do prawa mieyskiego; zostawszy mieszczaninem mo-
że nabywać własności gruntowey Ziemskiey, a ieżeli pragnie
zaszczytu ozdoby Szlachectwa, ma i do tego w Prawie przy-
stęp od iego własney osoby zawisły, byle tylko do tego pun-
ktu był możliwym i szczęśliwym, aby Offiara życia iego była rze-
telną obroną Oyczyzny i ludzkości w gwałtowney iey potrzebach;
byle

byle był tak utalentowanym, żeby potężnie narod oświecał. Oto dwa naypięknieysze przymioty do Szlachectwa warunki, nad które nie rozsądnieyszego w żadnym innym nie naydziemy prawodawstwie, którey Szlachectwo Polskie ozdobnieyszym w oczach oświeconych nad wszystkie insze uczynić byśmy powinno. Dzięki naywyższey opatrzności, że na tey wolney ziemi nie namnożyło się tak wiele różnicy kondycyi ludzkich, iedno tylko Szlachectwo Cnocie i Talentowi zawarowane całey błahszey różnicy, którey nie naydziemy między ludźmi w podziale ich naturalnym, Lecz wszystkie insze tytuły Baronów, Grafów, Margrabiów Xiążąt, Milordów, Panów, Grandów, nietylko w całym naszym prawodawstwie nie nieznaczny, ale są dla niego zupełnie obce. Tytuły Xiążąt, Margrabiów i Grafów, które się między familiami naszemi zasiały, są albo obce albo nieprawnym obcey przemocy skutkiem, czekatylko narod momentu prawdziwey wolności i prawdziwego oświecenia, żeby ie zrzucił, aby niemi zupełnie pogardził. Ziemia wolna tak obcemi tworami zasępiać się niemoże. Niewart ten oddychać wolnym powietrzem, komu nierówność tytułów bije w oczy. Niech się kto chce chlubi ozdobami idealnego rodu swego, ziemia wolna nie powinna mieć więcey ozdoby, tylko równość, tylko cechę Szlachectwa, którą Cnota lub talent nadaie.

Słyszę do koła mnie przystaiącą animozyą, iż się Polacy usiłuią z obcey rozebrać sukni, i ieżeli mi wolno wolny mieć głos kilka do narodu powiedzieć, prosiłbym go, i na miłość wolności zaklinałbym, aby wpośród każdy serce swoie z obcych oczyścił opinii, aby się zrzekł tych niepolskich tytułów, które biią w oczy małym duszom, zbyt naytym krokiem prowadzą do nierówności. Tak potrzebna ze strony obywatelów Ofia-

ra

ra, a tak koniecznie ze strony rządu, musi bydź wprzód ubespieczona,
nimbyśmy przystąpili do układu Prawa Politycznego i przepisów formy rzą-
du. Już podobne marzenia nie iedney ambicyi uniesioney duchem
aż nadto zaięły serce. Słyszałem i zgorszyłem się z ust iednego możnego,
który dodawszy sobie do Szlachectwa Polskiego tytuł niemieckiego Grafa,
śmiał radzić, ażeby Senat Polski był oddany dziedzicznemu familii po-
siadaniu z upewnieniem Majoratu dla każdego krzesła. Lubię wolność
Angielską, alebym nigdy nie zniósł nierówności w Stanach, i wolałbym
równość pod Monarchą iak nierówność w Rzpltey. Odkrywam powsze-
chności ten tak szkodliwy zamiar, autora iego kładę w rzędzie Katy-
linów, który śmie wprowadzać nowe warunki nierówności, bo ieżeli
dzisiay przez zbytnią wielość, Senat rożnie napełniany bydź musi, te-
dy mnieysza stąd nieprzyzwoitość, iak gdyby blask iego i dziedziczne krze-
sła posiadanie ściemiło wszystkie inne ludzi Stany i tyle na nich rzuciło u-
podlenia, ileby dla siebie zyskało okazałości, urodzeniu nie swoie, opinii nie
talentowi winney. Lecz zwracam myśl zbyt wcześnie do tego przy-
stępowaną obiektu, a przeszedłszy z uwag naturalnych nad ludźmi do
uwag z konwencyi wypływaiących, pokazawszy za co mieć nale-
ży człowieka i iego własność, uważaiąc go w stanach Rzpltey Pol-
skiey, pokazawszy co iest właściciel w Stanie naturalnym, a co iest
dziedzic mieyski lub Ziemski w prawie Politycznym, powiedzia-
wszy nakoniec, co iest mieszczanin a co Szlachcic, przystąpmy iuż bli-
żey do zamierzonego a pożądanego celu, to iest do rządu szczególnego
i ogólnego drogą rozbioru: co będzie materyą następuiących [illegible].

List 5ty.

Dnia 30. Października

Na który dwoisty gatunek własności gruntowey, rząd szczególny każdego Województwa, o którym nayprzód mówić będę, na dwie podzielmy klassy; w pierwszey uważaymy dziedziców Ziemskich i Prerogatywę Stanu Szlacheckiego, w drugiey dziedziców miejskich, i prerogatywę wolnego rządu Miastom naszym służącą, tak w pierwszey iak i w drugiey uważaiąc rząd, wolny nie mieszaymy go nigdy z wolnością naturalną ludzi, gdyż te ~~wszystkie~~ warunki, o których wspomniemy, dla tego się umiało przypuszczać, iż się wprzód osoba człowiecza zabezpieczyła na przeciw tym wszystkim Uzurpacyom, których zawsze wyższey przemoc lub niewola niższych stanów dopuszczać się zwykła.

Części Ziemi, które dziś Województwami nazywamy, lubo w ciągu Historyi wielokrotnie podpadły odmianom i naruszeniom; żebyśmy iednak nie zdawali się słowa reformować, zostawmy im też same imiona ~~[illegible]~~ które nawet w dawnym i teraźnieyszym znaczeniu są nieobojętne w do szczególnego ~~rządu~~, a potrzebne co do ogólnego rządu; ~~lecz~~ zastanowmy się nayprzód i nad ich miarą i nad ich liczbą.

Co do miary, radzibym, ażeby części ziemi były równe w swey rozległości, i równe w podziele na Powiaty. Zbytnia obszerność iednego województwa lub zbytnie rozdrobienie Ziem albo Powiatów pierwszą iest przyczyną nierówności rządowey i przemocy w wotowaniu. Weźmy np. iakikolwiek Powiat w Prowincyi Litewskiey i weźmy Xięstwo Mazowieckie, naydziemy niesłychaną dysproporcyą między rozległością iednego Powiatu, a ~~między~~ rozległością Xięstwa Mazowieckiego, między liczbą Seymikowania iednego Powiatu, a tą którą widzieć można w niektórych Małopolskich i wszystkich Wielkopolskich Powiatach lub Województwach

naszych

naypierw między liczbą wybranych Reprezentantów od tak obszerneygo i ludnego Powiatu, do tey, którą się zasyła iedna Mazowiecka lub Podlaska Ziemia. Uwaga nad nieludnością iedney lub drugiey Prowincyi nie zdaie się bydź ściśle mnieysze; sprawiedliwa, gdyż iako każdy dobrze swey Oyczyznie sprzyiaiący poprawę Rzpltey nie tylko do przytomnego lecz bardziey ieszcze przyszłego czasu stosować powinien; tak życzyć należy, żeby rozległości naszych Województw nie co do liczby, ale co do miary i gatunku ziemi uważana była.

Mówię co do iey gatunku, bo gdzie iest ziemia lepsza, tam dary iey są obfitsze, a zatym ludność koniecznie większa, i dziedzictwa w mnieyszym zamknięte obrębie więcey przynoszą intraty, więcey maiętnych dziedziców liczyć mogą. Ten ieden wzgląd iako sprawiedliwy w podziale Województw przypuścićby należało, lubo i na to wiele uwagi mieć potrzeba, bo chociaż natura ziemi sama z siebie podług stopniów dobroci fizyczney większey lub mnieyszey daie człowiekowi łatwość do wyprowadzenia z niey ogólney massy bogactw; iednakowoż praca ręki i pomoc rozumu iego naynieużytecznieyszą ziemię żyzną uczynić potrafi; przeciwnie zaś nayżyźnieysza ziemia bez ręki i rozumu ludzkiego zawsze iest złą i nieużyteczną, bo siła i potrzeba człowieka daie wszystkim rzeczom przyzwoity szacunek, czyli obróćmy uwagę na całą massę wielorakiey produkcyi, czyli na iey obrót w konsumpcyi. Nie zważaymy także na liczbę osób niektórych naszych Województw, będą wszystkie ludne, ieżeli zostanie człowiek wolny i bezpieczny swey Osoby i swego maiątku ruchomego i stałego. Nie bierzmy pod ostrą ścisłość gatunku ziemi, bo ieżeli wolność zaludni wszystkie nasze Prowincye; tedy ludność nie tylko nieużyteczną ziemi powierzchnię

do żyzności

do żyzności przymusi, ale nadto wielowalnie z zewnętrzności iey wyda-
będzie bogactwa i do Konsumpcyi przysposobi. Trzeba żebyśmy iuż
raz nareszcie niezawodney przystali prawdę: że nayważnieysza Opatrzności chcąc
nas we społeczności utrzymać, szczególnie wszystkich ziemi darów tak
ściśle z ręką ludzką związała, iż ią bezpiecznie nazwać możemy
kluczem od tak drogiego ~~[illegible]~~ skarbu, i bez tey którą choćbyśmy
naywiększą iey ~~[illegible]~~ obszerność posiadali, nie tylko żądanych bo-
gactw mieć nie zdołamy, ale owszem w nędzy i ubóstwie zostawać
musimy. Z małą więc różnicą, którą sprawa uwaga, nad gatun-
kami ziemi, województwa wszystkie do iedney możemy przypro-
wadzić miary, a tę wynalazłszy, łatwo potym równy uczynić
~~równy~~ potrzebny między Powiatami podział i równy w każdym Wo-
iewództwie rząd ustanowić.

Przypuśćmy np. taką ziemi obszerność w iakiey się nayduie
dzisiay Województwo Krakowskie z Powiatem Wiślickim
albo Ziemią Wieluńską wzięte. Takowa Ziemi obszerność
niech stanie za prawidło dla wszystkich trzech Prowincyi na
Województwa, a każde Województwo niech się tylko na cztery dzie-
li Powiaty. Powiat każdy, niech ma iedno Miasto Główne zu-
pełnie wolne, z których środkowe powinno bydź Stolicą Obrad Wo-
iewódzkich, a kapitalne stolicą Obrad wszystkich. Obrady Woie-
wódzkie nazywać będziemy <u>Seymikami</u>, iako są do tąd nazywane
i o tych naypierwey mówić należy.

~~Dwa~~ Trzy tylko gatunki Seymików w Kraiu naszym należy mie-
ć: <u>Elekcyyne</u> i Relacyyne. <u>Gospodarskie</u>; Elekcyyne iedne są <u>Ordynaryyne</u>, dru-
gie <u>Extraordynaryyne</u>. Ordynaryyne, które przypadaią periodycznie
albo dla Elekcyi Deputatów, albo dla Elekcyi Posłów; Extraordyna-
ryyne

czyne; które przypadaią z okazyi umieścić Urzędników przez Elekcyę w każdym Województwie obieranych, albo gdy uniwersały Królewskie zalecaią Elekcyę Posłów na Seym Extraordynaryiny. Tegoż samego podziału i w przyszłym RP. urządzeniu trzymać się będziemy, a mówiąc o Seymikach, uważemy nayprzód to, co względem nich w ogólności ~~mówić należy~~ co w szczególności o każdym z osobna Seymikowania gatunku uważać należy.

Gdy zaczynam: ~~[illegible]~~ o Seymikach trzeba sobie przypomnieć te wszystkie maxymy i warunki, które o własności i właścicielach gruntowych, nie mniey o Szlachectwie powyżey namieniłem: Nayprzód że własność gruntowa czyli Dziedzictwa z zupełnym onych ograniczeniem powinny bydź opisane przez sąd, który pod imieniem Scrutinii Altissimi Dominii podałem, iako iedyny środek do udeterminowania pewności Dziedzictwa, rozległości i ograniczenia Wsi każdey. Xięgę takowego opisu, nazywam Xięgą Ziemską Województwa; drugą nazywam Xięgą zaszczytu Obywatelskiego w którą się powinni wpisywać wszyscy osobiście Kleynoty Szlachectwa, zamieszkali w Województwie, Dobra Dziedziczne lub Summy Kapitalne ~~maiący~~ posiadaiący a chcący mieć głos na Seymikach pod warunkami iakie umieściłem w Liście 2^{m} ninieyszey części. Z tych więc dwoch Xiąg toiest z Xięgi Dziedzictw i z Xięgi Zaszczytu ~~Województwa~~ Obywatelskiego utworzy się Reiestr nayprzód Obywatelów Possessye Dziedziczne posiadaiących mogących obierać i bydź wybranemi; powtóre Reiestr Obywatelów lub Zgromadzeń mogących "Possessye dziedziczne, albo Summy Kapitalne, mogących" Obierać, lecz obranemi bydź nie mogących. Te dwa Reiestra pierwszy daiący Vocem activam et passivam, drugi activam tantum, powinny oraz wyznaczyć mieysca dla Obywatelów teyże

dwoiskey

dwoistey Władzy. Każdy powiat ma dzielić Ławki na dwa gatunki, a Sala Woiewodzka /: gdyż wcale należy zapomnieć o Seymikowaniu w Kościołach :/ iako rzeczy nieprzyzwoitey ~~Sala~~ powinna bydź ułożona, żeby koło tych urzędników ~~[illegible]~~ sali było od pocz'nieiącego ~~[illegible]~~ od Senatorow, a Konorożą ~~zamknięte nakoniec~~ Stolikiem Marszałkowskim, przy którym Marszałek z Assessorami zasiadać będzie. Koło to ze czterech stron powinno bydź ołdzielone Ławkami czterech Powiatów w takiey obszerności, i liczbie sporządzonych, żeby każdy wygodnie mieysce swoie zasiadłszy drugiemu widoku nie zastępował i cizby nie robił. Za temi którzy maią vocem activam et passivam, zasiadać powinni ~~ci którzy maią~~ maiący vocem activam tantum, a w trzeciem rzędzie zasiadać mogą dla przysłuchania się tylko, małoletni, nieposiadaiący Dobr ziemskich Synowie, ani Kapitałów, od którychby 500. złł podatku publicznego płacić ~~potrafili~~ wystarczyli, naostatek Dziedzice 7. Włok gruntu nie maiący. Gdy tym sposobem wszystkie Ławki się przyzwoicie zasiędą, Marszałek Seymiku powinien neyprzód przeczytać Reiestr Possessyi Dziedzicznych, i podług nich spisać Reiestr Obywatelów maiących vocem activam et passivam, daley Obywatelów maiących vocem activam tantum ~~tylko~~ ~~[illegible]~~ ~~Podatku~~ ~~[illegible]~~ ~~Publicznego płacić mogli~~. Tych wszystkich wymieniać będzie z Imienia i Przezwiska porządkiem zapisanych Possessyi Woiewodztwa, i porządkiem okazanych Summ dla opłacenia od Nich podatku do Skarbu R.P. Reiestr takowy przez ~~Sędziów~~ Posłów Woiewodztwa i Marszałka podpisany, stanowić będzie ogólność głosów na Seymik zebranych. Wydawanie się na Seymiku lubnie woli każdego Obywatela zostawić się powinno; tym bardziey Obywatelowi maiącemu Possessyie w tikllen

w kilku Województwach wolno będzie obierać na iednym lub drugim rzędować się Seymiku; Lecz ten któryby nie zjechał na czas prawem ~~opi~~~~sany~~ wyznaczony do opisu Rejestru Possessyonatów i Kapitalistów Wojewódzkich, to iest ~~że tak~~ pierwiey, na Księgi Seymikowe, mieysca na ten raz tylko w Obradach mieć nie może. Oprócz tego, ~~Każdy~~ Obywatel Possessyonat lub Kapitalista, ieżeli iest pod Kondemnatą lub Processem, ~~gło~~ ani active ani passive na Seymikach głosu mieć nie powinien, Każdy także na funkcyą Posła, Deputata, lub do którego kolwiek Dykasteryum na urząd (: extra Palatinatum :) obrany, póki tylko przepisany czas urzędowania iego nie skończy się, podobnież ani active ani passive głosu mieć nie może, gdyż zawsze iest potrzeba za pierwszy rządu Wolnego fundament, żeby nikt iedney funkcyi raz po raz nie odbywał, y aby ten, który przez niejaki czasu przeciąg nawykł rządzić, nie odwykał od podległości Prawu i od szanowania równości, pomniąc na to, iż w rządzie wolnym, który dziś rozkazuie, iutro rozkazy pełnić winien, a samo tylko Prawo wolnemu rozkazuie ludziom. ~~ludziom rozkazywać powinno~~

Wszelkie Elekcye, albo iednomyślnością albo większością głosów ~~stawać~~ powinny, lecz bez próżnych animozyi, okrzyków, i hałasów, czemu bardzo łatwo zapobiedz można. Niech będzie np. taki wprowadzony zwyczay, żeby po rugach czyli wyłączeniu osób a voce activa et passiva, i po zagaieniu przez Senatora lub pierwszego z porządku urzędnika, w jakim celu Seymik zwołanym został, nim się przystąpi do Elekcyi, żądaiący funkcyi neypierwiey opowiadali się porządkiem i żądania swoie do Laski oddawali. Z liczby takowych Marszałek ~~powinien~~ ułoży Rejestr Kandydatów i zapytywać się będzie porządnie całey ~~Koła~~ Izby, czyli iest zgoda powszechna na podaiącego się; ~~na kandydata~~ wszyscy zaś Obywatele tam vocem activam et

et passivam, iako też vocem activam tantum maiący, którzy podaiącego się Kandydata obrać zechcą, wotać powinni: ieżeli wszyscy wotaną będzie znakiem że go unanimitate obrali; ieżeli większa liczba wotanie, to w takim przypadku Marszałek z czterema ~~dwiema~~ Assessorami osoby powściąga ~~iących~~ i liczbę ich zapisze ~~ący~~, a gdy się większa obarło, znać będzie że pluralitate iest obrany; ieżeliby zaś nikt nie wstał, Kandydat sam się przekona że do żądaney funkcyi wybranym nie iest. Gdzie zachodzi Unanimitas na wybranie lub odrzucenie Osoby od funkcyi, tam iuż żadney nie masz kwestyi; lecz gdzieby była pluralitas, a kilku naydowało się Kompetentów tedy między iednym a drugim, lub między kilku, na żądanie każdego Obywatela powinny iść vota sekretne, a w ten czas w środ Koła Urzędników maią być wystawione dwa Wazony: ieden Electionis, drugi nullitatis, i wszystkim maiącym Prawo wotowania rozdać należy znaki koloru czarnego i białego. Pierwszy zaś od Urzędników, Powiaty podług Reiestru na Rugach podpisanego, do wotowania przystąpić maią, będąc ostrzeżeni i dopilnowani przez czterech Assessorów /: z których każdy ~~z~~ swemu ~~swoich~~ Powiatowi znaki do wotowania podaie :/ że znak biały rozumie się za ~~znak~~ votum przyiaiące, to iest votum Electionis, a znak czarny za votum odrzucaiące, to iest Rejectionis. Gdy każdy z Obywatelów przystąpi do zwyż wzmienionych Wazonów; do Wazonu Electionis, który znak iaki musi podobać będzie czy biały czy czarny, a drugi do Wazonu Nullitatis, żeby dostrzedz nie można było, czy wotował na obranie czy na odrzucenie Kandydata. Po skończonym wotowaniu Marszałek z czterema Assessorami przerachuie vota Electionis.

ctionis et Rejectionis, i one zapisawszy do dalszego wotowania na innych Kandydatów porządkiem przyjętym porwać będzie, a jeżeliby pierwszy Kandydat, ~~a jeśliby pierwszy Kandydat~~ nie przeszedł na wotach głośnych, tedy wszyscy inni z nim konkurruiący nie zabieraiąc czasu głośnym wotowaniem, przez Sekretne Vota wybierani być maią.

Takowy Elekcyi sposób, zdaniem moim, iest nayprostszy i naylepszy, nie zdaie mi się nawet być rzeczą niepodobną, żeby każde Woiewództwo mieszczące tylko na Seymikach Obywatelów Possessye Dziedziczne maiących, lub Kapitalistów mogących 500. Złł. podatku opłacać, nie ~~potrafiło~~ zdobyło się na ~~na~~ takie obszerną i potrzebną Salę, w którejby, podług tego proiektu wszyscy wygodnie i bez tłoku umieścić się mogli; z smutkiem owszem pomyślić należy, że kiedy przepychu partykularnych niczego zbytkowi nie żałuie, wszystko co się zowie publiczne i Kościoły własne w nayubozszym i nayniekorzystnieyszym znaydnie się stanie. Nie masz u nas tego wspaniałego gustu, któryby zdobił Kray Polski okazałemi domami, Obradom Publicznym lub Sądom poświęconemi. Tułamy się po Kościołach, którym zła Seymikowania forma, nayszkodliwsze wyrządza profanacye; Sądy Obywatelskie po kątach lub Plebaniach odprawiać się muszą; Nayświętsze fortun Szlacheckich Archiva po Zakrystyach, lub po pustych basztach składane bywaią, wszystko to niestety, nikczemności i dzikości okazuie postać, a ieszcze w kraiu takim, gdzie osobiste zbytki i kaprysy granic nie maią; co oczywiście dowodzi, że w liczbie naszych rozrzutnych bogaczów, ambicya nawet nie ma tego wspaniałego podniesienia, nie ma tey trwałey wielkości, któraby usiłowała od pokolenia do pokolenia szanowne dla siebie zostawiać pamiątki. Nierząd i rozpusta domowa, intrygi i pieniactwa Seymikowe, szulerstwo,

Dziwactwa

dziwactwa gustu, naybogatsze wyssą dochody, a ledwie kiedy nędzna ludzkość nigdy też wspaniałą ozdobą Kraju zyskać nawet nie może. Gdyby maiętni nasi bogacze w niszcz w zbiorze chcieli, iak wiele millionów na liche i przemiiaiące ~~roz~~ trwonili kaprysy, przekonaliby się zapewne, że proiekt mój uniżyby rozrzutności i łakomstwo tonął, ustawa i pamięć byłaby ~~zapewne~~ dogodnieysza szlachetnym ambicyi powszechnym, gdyby ie owi byli godni. ~~Wreszcie~~ Wszakże gdyby szlachetnym owem duszę swoią podnieść chcieli, uniżyby ~~byli~~ podlemi, uniżyby zawsze upodlonym zostali; lecz gdzie mierne i liche kaprysy wszystko przemiiaiącym poświęcaią kosztom, gdzie zbytek wydatków do przychodu nie stosuie, gdzie obfitemi dostatkami rzetelne do Kraiu i ludzkości przywiązanie nie zarządza; tam nayznacznieysze bogactwa od podłości i nikczemności nikogo ochronić nie zdołaią; bo ieden tylko rząd dobry w takowym człowieka maiętnego ~~[illegible]~~ ustawia położeniu, iż być może wspaniałym i nie podłym.

Wszakże Proiekt tak wiele z sobą niosący przyzwoitości nie zaraz do skutku przywiedzionym bydź może. Minie wiek, a kościoły nasze będą, iak są dotąd przybytkami Seymików; żeby więc porządkiem Seymikowania niedostatek domów Woiewodzkich nie był na przeszkodzie, stosuiąc się do teraźnieyszey naszey Sytuacyi, takowy do wotowania podaię proiekt:

Gdy Seymiki odprawiać się muszą w Kościele, gdzie Powiaty porządnego i otaczaiącego Koło Urzędników mieć nie mogą mieysca, więc gdy przyidzie do wotowania głośnego, obywatele wotuiący na Kandydata maią się udać na prawą stronę, a Obywatele przeciwni Elekcyi maią się udać na lewą. Tym sposobem rachowani prze-

et contra Elektorowie nayiaśniey, bez krzyków, bez hałasów na iedną lub drugą pluralitatem obierą stronę, a gdyby na głośnych Wotach przestać nie chciano, wotowanie Sekretne tym samym porządkiem odbydź się powinno, iak się wyżey mówiło, z tą tylko różnicą, żeby wszyscy Elektorowie na iedną zebrani stronę, po wrzuconych do wazonów wotach na drugą stronę przechodzili i nie mięszali się więcey z wotuiącemi. Nim się ukończy Elekcya, oprócz Senatora zagaiącego, Marszałka Seymikowego i podaiących się do Elekcyi Kandydatów, nikt głosu mieć nie powinien, też po skończoney Elekcyi ieżeli Seymiki są w materyi obrania Posłów każdemu Obywatelowi głos wolny tamowany nie będzie, gdy zechce albo proiekt do Instrukcyi podadź albo do podanego przymówić się.

Gdy mówię o Instrukcyach Seymikowych, które się Posłom na Seym wybranym dawać zwykły, chciałbym, ażeby każdy nad ich ważnością zastanowić się raczył. Jakikolwiek bądź Seym, iakakolwiek forma iego i powaga nie ubezpiecza rządu wolnego, a tym bardziey nie zostawia powagi maiestatu rządowego w ręku Obywatelów tylko przez Instrukcye, na które dziś bardzo mało daiemy baczenia. Posłowie z Województwa wybrani nie mogą i nie powinni swoią własną rządzić się wolą. Są oni obwieszczeni rozkazami swego Województwa, i nad te nic sobie więcey pozwalać nie mogą. Rozumieć albowiem, że Poseł iak tylko zostanie od Województwa obrany stać się może natychmiast absolutnym despotą, nie tylko swego Województwa, ale też całego RP. Kraiu iest to iedno, co w samym źródle przeszkodzić naturalnemu biegowi wolności, i poddać się pod absolutną kilkudziesiąt lub kilkuset władzę; z czego oczywiście wypada, że ieżeli wybór Posłów powinien bydź ubezpieczonym od wszelkich intryg; tedy tym bardziey In-

strukcye

strukcye Województwa powinny mieć świętą powagę co do Prawodawstwa i ogólnego rządu, powinny bydź ścisłym prawidłem władzy Posłów, tak dalece, żeby decyzya każdego Posła przeciw Instrukcyi lub nad Instrukcyą uczyniona, nie tym samym nieważna była i Województwa nie obligowała. Gdyby takowa przypadała materya, którey by Poseł nie miał sobie powierzoney przez Instrukcyą Województwa, powinien się natychmiast zgłosić do Województwa i czekać wtey materyi rezolucyi, a gdyby sobie kiedykolwiek nad Instrukcyą ważył się postąpić, Województwo będzie miało prawo odwołać takiego Posła á zaprotestować nieważność iego decyzyi × innego na iego mieysce przysłać. Takowe więc o Instrukcyach układać warunki, nie mogę supponować że są niepotrzebnego Seymu, lecz nawzaiem radzę Seym Nieustaiący nie mogę radzić, aby ten Seym był nieustannie Prawodawczym. Trzeba naprzód tę tak ważną rozebrać materyą, trzeba każdą, ile może przyiąć zdołać ułatwić, abyśmy nakoniec trafili do tak właściwego rządu, który przystoi naywyższey w kraiu władzy.

Pozwólmy na moment, a day Boże i na zawsze żeby Elekcye Posłów na Seym Nieustaiący były w lat sześć. Król Jmć na ćwierć roku przed mającemi nastąpić Elekcyami Seymikowemi uwiadomić powinien wszystkie Województwa przez swe uniwersały nie o potrzebie mających się nowo obierać Posłów, bo ta z mocy Prawa niechybna i nieodmienna bydź musi; lecz o ważnieyszych co do Prawa Politycznego, Cywilnego i Narodów okolicznościach poprawy lub urządzenia potrzeb wymagających. Nad takiemi Okolicznościami Obywatele każdego Województwa przez Kwartał zastanawiać się będą, a zjechawszy na Seymik, każdy z nich proiektu do Instrukcyi podawać może, które Unanimitate lub pluralitate przyięte, będą stanowić wolność czynienia

na Seymie

nie dla każdego Posła; w przeciągu lat dwóch wiele trafić się może materyi, których by i uniwersał Królewski nie objął, i powierzona Posłom Instrukcya nie przewidziała ~~przewidzieć nie mogła~~. Że zaś oprócz Seymików Gleboycznych Poselskich będą potrzebne Seymiki Gleboyczne do wielorakich Juryzdykcyi Sądowych *in prima et ultima Instantia*, przeto biorę drugi gatunek Gleboycznych Seymików, to iest Seymików Deputackich, które periodycznie corok przypadać muszą potrzeba ażeby w ten sam czas dzień ieden lub dwa po obraniu Deputatów na Trybunał był naznaczony dla Seymików Relacyinych, na których ieden przynaymniey Poseł znaydować się powinien, a zdawszy sprawę z robót Seymowych rocznych odbierać będzie nowe od Województwa zlecenia, które może zawsze być powinne Instrukcyą swoią powiększyć, poprawić i odmienić, i to iest, co się ostrzega względem ciągłego czuwania nad postępkami Posłów na Seym wybranych. Lecz ponieważ nadzwyczayne okoliczności zdarzyć mogą nayleprzą potrzebę przydania lub pomnieyszenia Instrukcyi Poselskiey, o czem Województwo uwiadomione być może albo przez Uniwersał Króla Jmci, albo przez Rekwizycyą Senatora lub Posła swego na Seymie znayduiącego się, albo nakoniec przez nadzwyczayny iaki wypadek powszechnego zastanowienia się wartaiący, albo w skutkach swoich groźny; w takim ~~mówię~~ przypadku Seymiki Relacyine pod nazwiskiem *Extraordynaryynych* każdego czasu zwołane być mogą dla zaradzenia nagłym i niespodziewanym okolicznościom.

Jaśniey w tey mierze chcę się tłumaczyć: na gruncie rządu szczególnego każdego Województwa, zasadzam iedyną i bespieczną trwałości ogólnego lecz wolnego Polski rządu. Jeżeli dotąd niemieliśmy którey

ani

ani w Stolicy ani w Prowincyach, ieżeli feudalne Przywileie udzieliły nam cokolwiek więcey prerogatyw niż ie maią Nawdyby Włościanom poddane, ieżeli piiany Szlachcic raz w rok mógł korzystać na Seymiku, a Poseł raz we dwa lata pasować się musiał z własnym sumnieniem, niedołężnością Praw i niedostatkiem czasu; nie łudźmy się więcey i nie dawaymy świętego Rzpltey Imienia tak niedołężnemu i niestatecznemu wolności użyciu; ale nawzaiem gdy się przekonamy o nieuchronney potrzebie trwałego Rządu i podźwignieniu sił zewnętrznych przez Aukcyą Woyska, umieymy się wcześnie zabezpieczyć przeciwko smutnym wypadkom, które Rzpltą Krymskiey o zgubę przywiodły. Rzpta przez swych Reprezentantów w Stolicy zamknięta gdyby nie miała ścisłego związku z Rzptą po Prowincyach zostaiącą albo odwrotnie mówiąc, gdyby rząd ogólny całego Kraju, nie był złączony z rządem każdego Województwa szczególnym; takowa Rzpta w iednych przypadkach byłaby nadto straszna, w drugich zbyt niedołężna. W podobnych iak się dotąd trafiło okolicznościach gdzieby szło o poprawę Konstytucyi rządowey, poddanie iey pod obcą Gwarancyą, rozszarpanie Dóbr funduszowych, nastąpienie na cudzą własność, odięcie prerogatyw Majestatu, i tym podobne rząd ogólny w stolicy znayduiący się a nie maiący sprawiedliwszego hamulca w ograniczeniu władzy Poselskiey Jnstrukcyami w wolności odwołania z tego Posła i nieprzyięcia takiey Ustawy, którąby wyraźną Województwa Jnstrukcyą pozwolona niebyła, iest nazbyt straszny i niebezpieczny, ieżeli

go

go rząd każdego Województwa szczególny moderować nie będzie. Przeciwnie zaś RPta w stolicy zamknięta, gdyby nie miała nay-wyższey i ogólney władzy nad rządem Województwa, byłaby zbyt niedołężną, i Anarchia równie iak i dziś opanowałaby wszyst-kie rządu sprężyny, ieżeliby nawzaiem w tym, cokolwiek iuż iest Prawem wszystkie województwa niepodległy Jedynowładney Seymu Władzy, ieżeliby, mówię, w tym wszystkim, co należy do Obrony wolności i granic RPtey, Województwa na rozkaz Seymu lub na samey potrzeby odgłos nie były gotowe. Przypuściwszy albo wiem takowy przypadek, żeby uniesiony szczęściem i Ambicyą Wódz chciał kiedykolwiek użyć Woyska na przeciw RPtey, i ażeby sobie dał radę pod Ow czas Seym Nieustaiący, gdyby RPta w jedney Stolicy zamknięta nie miała szczególnego po Woje-wództwach rządu i potrzebney siły? Upadek Rzymu nay-widoczniey nas o tey przekonywa prawdzie, upadła RPta Rzym-ska, bo cała iey władza zamknięta była w murach iednego Mia-sta; wszystkie RPtey podległe Kraie spoglądały na iedno Mia-sto iak na swego legalnego despotę, w którego ręku nietylko Prawodawcza władza, nietylko rząd ogólny, ale nad to naydro-bnieysza szczególność wszystkich innych Miast i Prowincyi ty-sięca, złożoną była. Takowa wolność i takowa RPta pręd-przy mieć musi Koniec; dosyć iest na nią ieden zuchwały Wódz, aby ią zbroynym otoczył Woyskiem żeby ią sobie podbił i do posłuszeństwa przymusił; Lecz RPta, któraby rząd ogól-ny całego Kraiu z szczególnym każdego Województwa ściśle związała

~~Lista~~ związała rządem iżeliby kiedykolwiek, iako wynalazek
ludzki do upadku przyyśdź mogła, tey z tey strony pewną
mieć będzie trwałość, iż żaden Obywatel panowania chciwy
podbić dla siebie nie zdoła; bo żadnym sposobem wezdo-
tu przeciągnąć razem tyle związków między rządem ogólnym
całego Kraju, a między szczególnym tylu Województw, a gdy-
by się ośmielił napadać na Województwa; Seym Nieustaią-
cy łączy siły wszystkich Województw przeciw gwałtowne-
mu uzurpatorowi, używa środków Prawy i Ministrami iey
wykonania wszystkich deklaruie Obywatelów; nawzaiem, ie-
żeliby zuchwałość nastąpić chciała na powagę rządu ogól-
nego i w samey stolicy siłą miecza ambicyi dogodzić usi-
łowała; wszystkie Województwa, którymby nie brakło i na
rządzie szczególnym, i na siłach przyzwoitych konfederuiąc
się spólnie, potrafiłyby ocalić tę naywyższą w Stolicy władzę, która się z cząstek województw składa, a która przez
tyle związków zawsze po Województwach byłaby silna
i czynna,

Te uwagi pociągnęły mnie do obszernieyszego zasta-
nowienia się nad rządem Województw szczególnym, o którym
koniecznie wprzód mówić należy, nim do ułożenia Seymu
Nieustaiącego przyydzie.

P.S. Daruiesz JW WPan, że krótki czas niepozwolił ~~i~~ naczysto przepi-
sać Listu tego, ieżeli by się w nim omyłki lub nieczytelność naydowała, wysoki
rozum Jego ~~potrafi~~ ~~uprzątnąć~~ poprawić ie potrafi.

List 6ty. Dnia 29o Listopada.

Namieniwszy w poprzedniczym Liście, o mieyscu o Osobach i Rzeczach Seymikowych, namieniwszy o Seymikach Elekcyynych, sposobie wotowania głośnego i sekretnego, o Instrukcyach, o władzy odwołania Posła i wysłania inszego na iego mieysce, dotknąwszy z lekka Seymików Relacyynych, nie mamy co przydać do tych wszystkich Seymików, które peryodycznie lub extraordynaryyne składane bywaią dla wybrania Deputata lub innych urzędników, gdyż sposób co do Elekcyi ieden zawsze bydź powinien zachowany, a co do rugów iedney na wszystkie Seymiki reguły trzymać się należy: że Obywatel pod Procesem lub Kondemnatą zostaiący na każdym Seymiku oddalonym <u>ab activitate</u> bydź ~~powinien~~ ma. Przystępuiąc więc bliżey do rządu szczególnego, przystąpmy do uwag nad Seymikiem <u>Gospodarskim</u> i do wyliczenia potrzebnych w każdym Województwie Urzędów. Niech mi wolno będzie w tym mieyscu mimo puścić wszystkie owe i nieużyteczne tytuły, te to liche rządu feudalnego zabytki, i niech nawzaiem wolno będzie o takich tylko mówić, które wyciągnąć można z natury i potrzeby rządu. Rząd każdego Województwa szczególny, uważmy iako bliższy dozor nad Obywatelami w Województwie zamieszkałemi. Wszystkie Potrzeby których dostrzegamy w rządzie ogólnym biorą swoy początek z szczególnego, z tą tylko różnicą, iż rząd Województwa szczególny dogląda Interessów Obywatelskich <u>in Prima Instantia</u> <u>et ex crudo</u> przychodzących; Rząd zaś ogólny dogląda ich <u>in Ultima Instantia</u>

z szczególnym względem i na Osobę rządzącą i na Osobę rządzoną. Rozbierzmy bliżey części szczególnego rządu i uczyńmy zadosyć każdey Jego potrzebie. Ponieważ Województwo uważa się iako Prowincya przez wolnych zamieszkana ludzi, maiących swoie Obrady dla wyboru Urzędników i wewnętrznego gospodarstwa, przeto wynalazłszy w tych dwóch objektach liczbę urzędników każdemu Województwu przydatnych, mówić będziemy w szczególności o każdym Urzędzie tym porządkiem, żebyśmy zaczynaiąc od Urzędów Powiatowych, do Urzędów całego Województwa przyyść mogli.

Każdy Powiat mieć powinien swoie Ziemstwo złożone z 4^{ch} Sędziów i iednego Pisarza. Ci wszyscy Urzędnicy będą cum Voto decisivo, a naydawnieyszy z nich wyborem będzie miał Tytuł Prezesa Sądów Ziemskich, Urząd takowy Pięcioletni bydź powinien i w cale nie dłużey, bo w rządzie wolnym Władza Sądowa dożywotnie posiadana naybardziey do zuchwałości zbliża, odzwyczaia od względu na równość, ośmiela do zemsty, a wystawuiąc sobie, że bez sądu obeyść się nie można, czyni Sędziego albo podłe interessowanym względem wyższych, albo pogardzaiącym niższemi. Ci Sędziowie, w ciągu 5^{cio} letniego czasu tak odmieniać się powinni, aby co rok iednym stopniem wyżey posuwaiąc się, każdy przez rok ieden był Prezesem. Wypada więc iż co rok Elekcya Pisarza nowego bydź musi, a Pisarz przeszłoroczny postąpi na urząd Sędziego, inni Sędziowie stopniem iednym wyżey się posuną, każdy zaś do Prezesostwa

185

sztwa do przedtszy, z urzędu swego "w rok" zeyść powinien. Sąd Ziemski ad Officium Executivum niech ma 5ciu Subdelegatów, którzy pluralitate Sądu in pleno wybierani będą, Regent zaś Kancellaryi Ziemskiey z wolnością nominowania Susceptantów /: za których on odpowiadać powinien :/ i zobowiązkiem bezprzestannego przy Archivum mieszkania, na Seymikach obierany bydź ma. Sąd takowy w kłóternym Powiatu Mieście 4. razy do roku Sprawy Obywatelskie wszelkiego gatunku rozsądzać powinien poty póki zupełnie reiestru nie osądzi.

Radząc w tym mieyscu uchylenie Sądów Grodzkich winienem choć po krótce namienić, co iest w prawdziwym swoim znaczeniu Starosta i Sąd Jego? Starosta nic więcey nie znaczył względem Dóbr Królewskich, tylko co Ekonom lub Podstarości względem Dóbr Szlacheckich. Jeżeli Miał w rządzie lub posiadaniu Miasto albo Zamek zwano Go Starostą Grodzkim od ogrodzenia Miasta czy Zamku, który Grodem nazywano; ieżeli miał w dozorze Wieś, nazywano Go starostą tey lub owey Dzierżawy. Pierwszey z Starostów powinnością było rozsądzać sprawy tego Miasteczka lub Grodu i przyległych Jego okolic, które mu Król w dozór oddał; drugą powinnością rozsądzać sprawy przypadkowe, które się trafić mogły w Miasteczku lub Zamku; ozas iednak Ordynaryyną Ekonomii Królewskich służbę przemienił w nayznakomitsze Urzędy, dodał Powagi, a przez zaniedbanie

zaniedbanie po wielu Województwach Sądów Ziemskich
zrobił bardzo ~~poważną i~~ straszną Magistraturę dożywo-
tnią, od nominacyi Królewskiey zawisłą. Zwyczayny niegdyś
Królewszczyzny Ekonom stawszy się dożywotnim Jey wła-
ścicielem zdał na swych subalternów władzę Sądową, utwo-
rzył Sąd od Jego własney zawisły woli, i stąd aż znaydujemy
późniey Podstarostów Sędziów i Pisarzów Grodzkich, z li-
czným Regentów, Vices-Regentów i Gerentów, Subdelegatów, Bur-
grabiów, tłumem. Lecz czyliż takowy Sąd w początkach swoich
nie prawie nieznaczący, a przez niedostatek Sądów Ziemskich
po wielu Województwach do znaczney podniesiony powagi
zgodny iest z duchem wolnego Rządu? Miniemy zatem Jego
początki, ale zastanówmy się nad tym, do czego przyszedł.
Władza Starosty od roku 1347, aż do roku 1775. zależała od Przywileju
Królewskiego. Władza ta w Osobie Starosty iest dożywotnia,
Powaga Jego rozciąga się do nominowania Sędziów dożywo-
tnich, rozciąga się zaś w sprawach ~~w sprawach~~ naywielka-
tnieyszych bo Osobistych. Na cóż więc sąd takowy utrzymy-
wać dla widocznego z Sądem Ziemskim sporu? na co
dwoić władzę między Starostą a Ziemstwem? wszak ten
Sąd który iest dobry do rozsądzenia Spraw pochodzących
z Dziedzictwa i wszystkich Tranzakcyi, nie może bydź zły
do rozsądzania Spraw Facti, Injuriarum et simplicis debiti.

Radzę

Radzę przeto zupełnie uchylić Sądy Grodzkie, radzę natych-
miast ustanowić Sąd osobny w takim obiekcie, w jakim
za Panowania Dziedzicznych Królów byli Starostowie Grodzcy
i Wieyscy. Gdy iednak ~~radziłem~~ mówiłem wyżey, ażeby pod żadnym
~~tytułem~~ pozwoleniem i pretextem niebyło Dóbr Królewskich, ani RzPtey,
lecz aby z własności Ziemi ~~należące~~ do ~~były~~ osób szczególnych ~~w dzierżawie~~ należała; tak zni-
szczę zupełnie Sądowe i Niesądowe Starostów tytuły, reszty
wysług Monarchicznych, ~~należy~~ potrzeba coś podobnego w Prawie na-
szym wynaleźć, aby tak ważnemu odpowiadało celowi.
Widzę Urzędy Referendarskie w Prawie ~~naszym~~ Polskim, urzędy nay-
dawnieysze, urzędy dla wysłuchania Skarg Pospólstwa usta-
nowione, a od donoszenia Królowi tych Skarg nazwisko ma-
jące, władzą sądzenia Spraw Wsi uprzywileiowanych zaszczy-
cone; czemużby więc po wszystkich Powiatach nie ustanowić
Sądów Referendarskich, które właśnie zastąpiłyby potrzebę
Sądu Querelarum? Niech do takowych Sądów udaie się każ-
dy Wieśniak z Dóbr Duchownych, z Dóbr ~~nawet Szlachec-~~
~~kich~~ które dotąd Królewszczyznami zowiemy, z Dóbr na-
wet Szlacheckich. Do ~~takowego~~ tego Sądu powinien bydź wybra-
ny Referendarz cum voto decisivo, i Pisarz cum voto con-
sultivo; Sądy zaś swoie albo w Domu własnym, albo we
Wsi, ~~gdy~~ doletony uzna potrzebę na grunt zjechania, rozsądzać będzie.
W takowych sprawach Supplika lub skarga ustna powinna
bydź miana za Pozew, Pisarz Dekreta wydawać ma bez ża-
dney opłaty; lepiey albowiem Mu naznaczyć iaką roczną Pensyę
niż

niż kiedy nędzny na zdzierstwo Prawników nayuciążliwsze wy-stawiać. Ponieważ zaś Sprawy tego gatunku szczególniey z Go-spodarstwa pochodzić będą, przeto zdaie się potrzeba wybierać na Urząd Referendarza Człowieka przynaymniey do lat 30. do-szłego i z gospodarstwa dobrego zaletę maiącego. Ten Urząd lat 5, iak się o Sędziach Ziemskich rzekło, trwać będzie.

Nad wyliczone dopiero Magistratury Powiatowe, iest nie-uchronnie potrzebny Sąd Cywilno-Woyskowy, w tym zwłaszcza czasie, gdzie dla pomnożenia Sił Krajowych, Woysko w znaczney liczbie powiększone będzie. Kampamenta Woyska Regularnego i Popisy Wojewodzkie dość często odprawiać się muszą, daiąc nadto uwagę na tyle przypadków w przechodzie i Konsystencyi Woyska, w rekrutowaniu, w furażowaniu i innych ~~przypadkach~~ zdarzeniach myślić koniecznie o tym należy, ażeby Stan Cywilny, ~~ażeby~~ Wsie i Miasta bliższą mieć mogły sprawiedliwość, zasłonę od uciśku i łatwość dojścia krzywdy. Na ten koniec powinien bydź w każdym Powiecie Sąd Cywilno-Woyskowy, do którego dwoch Sędziów na Seymikach obrać należy, a iednego Rząd woyskowy z pomiędzy Officyerów wyznaczyć ~~powinien~~. Nie rozszerzam się z wytłumaczeniem obowiązków tego Sądu; podane są już w tey mierze myśli, które azali prawem się staną.

Namieniwszy w powyższych Listach częściey o Popisach Wojewodz-kich i Powiatowych; należy teraz przystąpić do jak naydokładnieyszego wytłumaczenia tey tak ważney materyi. Pomimo liczbę regu-larnego Woyska, która do Rządu ogólnego należyć będzie, nie po-

winni

winni Właściciele gruntowi czyli Dziedzice Dóbr i Szlachta zapominać o tym, że liczne Włości, które posiadaią, albo są dotąd własnością Stanu Rycerskiego, albo nią kiedykolwiek były. Z tey więc przyczyny, poczynszy od Statutu Kazimierza W.go aż do Konstytucyi 1764. naydujemy ślady w Prawie Kraiowym o Okazywaniu czyli Popisach, do których nietylko Swieccy i Duchowni Possessyonaci, ale nawet Gromady, podług Statutu Zygmunta 1.go są obowiązane. Temu Prawu chcąc zadosyć uczynić, powinny bydź uchwalone Popisy w proporcyą miary posiadaney Ziemi, tak dalece, że kto ma 7½ Włok ziemi ~~powinien~~ ma sam w osobie swoiey stanąć na Popis Powiatowy; kto ma tyle dwoie gruntu powinien sam i z drugim człekiem na Popis przybyć, i tak rachuiąc w tey proporcyi liczbę włok posiadanych, znaydziemy liczbę ludzi na Popis stawić się maiących. Czyli zas kto sam przez siebie, czy przez wysłanych ludzi na Popis stanie, nie iest celem niniey[szego] badania, do Popisu tylko uważać się obszerność Possessyi, i podług niey liczba Osób zapisywaną bydź ma. Czyli Obywatel zamieszkał w iednym lub drugim Woiewodztwie, czyli sam osobiście w iednym się okazał? nie przeszkadza to bynaymniey, żeby nie miał dostawić tyle ludzi, ile obszerność Possessyi Jego wymagać będzie. Że iednak Pomiar Possessyi naszych, nie może tak prędko nastąpić, iakbyśmy życzyli, przeto takową proporcyą z liczby dymów ułożyćby teraz należało, z tą zawsze różnicą, że z gruntów Dworskich, to iest: z Dziedzictwa powinien bydź dostawiony człowiek z Moderunkiem Konnym a

a z gruntów Grenadyrskich w tabeli seymey proporcyi liczbie powinien bydź dostawiony Człowiek do Piechoty z Moderunkiem pieszym. Popis ludzi tak Konnych iako i Pieszych do Woyskiego należeć będzie, który naywyższym nad Popisami w Powiecie byłby Urzędnikiem. On powinien trzymać Rejestr x Obywatelów, i wiele który podług liczby włók dostawił szeregowych, liczbę Koni, Inwentarz broni i Ladeswerku, z czem każdy podług przepisaney miary i gatunku na Popis stawić maią ~~się powinien~~. Rotmistrzów i Chorążych liczby naznaczyć nie można, gdyż to zależyć będzie od wielości Głów każdego Powiatu. Każde 100. Koni mieć powinno swego Rotmistrza Chorążego i Namiestnika. Wszystko zaś co do porządku, Subordynacyi i Musztry stosować się zupełnie ma do Regulaminu o Kawaleryi Narodowey przepisanego. — Co się zaś tycze Popisów Piechotnych; te uważać potrzeba ~~się maią~~ iak np. ieden Batalion, w którym gdy nie możemy udeterminować liczby, nie możemy oraz naznaczyć Urzędników czyli Officyerów, a zatym, iakośmy Kawaleryą Popisową odesłali do Regulaminu o Kawaleryi Narodowey, tak równie i Piechotę Popisową do tych samych odsyłamy warunków, ostrzegaiąc iedynie, że Officyerowie Popisów Piechotnych w liczbie Urzędników mieścić się powinni. W Jesieni po zasiewach oziemich, a na wiosnę po zasiewach Wiosnianych, Popisy Każdego Powiatu z Musztrą i potrzebnemi Manewrami odbywać się maią ~~powinny~~ naymniey przez Niedziel dwie. Żeby zaś ludzie wprawieni do Musztry tym zdatniey w nagłym R.P.tey przypadku użytemi bydź mogli, Popisy wszystkich wW Woiewództw

Miarkuiąc iż każde Województwo z czterech Powiatów składa się

w Województwie Powiatów co dwa lata razem łączyć się
i przynaymniey przez dwie Niedziele służbę Obozową odbywać
będą ~~mają~~ w bliskości Kampamentu Woyska regularnego dla obezna-
nia się między sobą, a Władza Naywyższa Woyskowa takowe
Województw Obozy co dwa lata przez Delegowanych lustro-
wać powinna.

Spoglądaiąc na nikczemny porządek wszystkich naszych
Województw i Powiatów a nazbyt wielką próżnych Urzędników
liczbę, nie mogę się uwolnić, abym i tey materyi choć z lekka
nie dotknął. Czcze urzędy niewiem iak mogą zaspokoić szla-
chetną wolnego Obywatela Ambicyą? iak się nie wstydzi być Cze-
śnikiem, Miecznikiem, Łowczym, Podczaszym, Krayczym, Piwni-
cznym, Kuchmistrzem? iak się nie zastanowi, że te nic nie znaczą-
ce w Rzptey tytuły są tylko niewolników ozdobą; ieżeli ie uwa-
żać zechcemy iak wysługę każdemu Despocie winną; są Professy-
ami ludzi Partykularnych, ieżeli ie przystosuiemy do rzemiosł
i zarobków w społeczeństwie ludzkim potrzebnych np. Cześnik
żeby potrawy obnosił; Miecznik żeby szable oprawiał, Łowczy
żeby doglądał Polowania i Psiarni, Podczaszy i Piwniczny, że-
by doglądał Piwnicy i Trunków, Krayczy żeby Suknie krajał
i robił, Kuchmistrz, żeby ieść gotował, Koniuszy żeby stayni
pilnował. Dopokiż omamienie umysłami ludzi władać będzie?
Czegoż mamy poszukiwać z zaszczytów fałszywey opinii? bądźmy
Urzędnikami, lecz Urzędy nasze niech się zasadzaią na rzetelney
a szlachetney wysłudze społeczności potrzebney, i takie ia nayprzód
dla

a z gruntów Gromadzkich w tablicy samey proporcyi ~~przepisanymi~~ liczbie

10... dla każdego ~~naypierw~~ Powiatu radziłbym.

1mo. Ażeby w każdym Powiecie był Rewizor drogowy, do którego należało doglądać naprawy dróg, grobel i mostów; w tey mierze z Super Intendentem nad drogami w Województwie obranym znosić się, ~~Exaktorów Mostowego i drogowego~~ z wyznaczonych przez Kommissyą Skarbową na robienie drogi kosztów, wydanych na nie się rachować, ~~i~~ Exaktorów Mostowego i drogowego przed każdą ultimą rewidować, i inne do tego ściągaiące się obowiązki, któreby Kommissya Skarbowa przepisała wiernie pełnić powinien.

2do. Rewizor Portowy dosyć będzie miał zatrudnienia, kiedy wiernie dopilnuie brzegów rzek spławnych, ażeby od drzew i lasów oczyszczone były, kiedy samego czyszczenia rzek spławnych, bicia tam, robienia śluz pilnie doyrzy, niemniey i tego, co Kommissya Skarbowa względem tam wodnych zaleci.

3tio. Podwojewodzy, zatrudni się dozorem wag, miar od Kommissyi Skarbowey na cały Kray postanowionych, ażeby były wszędzie iednakowe, przestrzegać także będzie porządku, ochędóstwa i wygody po karczmach i wszystkich Domach zajezdnych z zupełną wolnością ukarania przestępców w pewnych stopniach, a w większey wagi przypadkach z obowiązkiem doniesienia o nich do ~~tey~~ Kommissyi.

4to. Dyrektor Poczty mieć powinien dozór nad stacyami w Powiecie znayduiącemi się, do którego, ieżeliby Pocztmaystrowie kogo krzywdzić chcieli, albo nawzaiem od kogokolwiek ukrzywdzeni byli, o sprawiedliwość udać się należy. — W tłumie niezliczonego Sądownictwa, nie mamy w całym Kraju takiey ~~sprawiedliwości~~ iurysdykcyi, którąby

Miarkuiąc iż każde Województwo z czterech Powiatów składać się

ktoraby naytym przypadkiem zaradzić potrafiła. Przejeżdzaiący na Poczcie lub popasaiący w Karczmie wyrządzi krzywdę czteśną gdzież się w takim razie udać? Powinni być od tego Powiatowi Urzędnicy maiący władzę zaradzić i rozsądzić w każdym przypadku. Tacy niech będą Podwojewodzowie i Dyrektorowie Dozorcze do których natychmiast udać się po sprawiedliwość należy. Nie iest to wolnością chcieć zostać bezkarnym, dla tego że się drugiemu czyni krzywda. Takowy człowiek nie musiał iesżcze pozbyć się swoiey dzikłości, komuby ten urząd zdawał się być niepotrzebny lub wolności przeciwny. Wolność albowiem na tym iedynie zależy, abyśmy czynili podług Prawa, aby Prawo nad nami panowało.

5to. Urząd Skarbnika nie zawsze ~~iest~~ bywa czynny, lecz w przypadku Pospolitego Ruszenia widocznie iest potrzebny. Nie można się albowiem obeyść bez kosztu ruszaiąc Woysko Popisowe, musi być na ten koniec Powiatowe Składki; Skarbnik iest pod ów czas Podskarbim i Exaktorem Powiatu; dlaczego takowego Urzędu lekce sobie ważyć nie należy, powinien go zawsze posiadać Człowiek maiętny, ~~mogący~~ będący w stanie z fortuny swoiey odpowiedzieć; nad to mogą wypaść w zamiarze potrzeb Powiatowych iakowe składki któreby dla dobrego gospodarstwa, każdy wszczególności Powiat przedsięwziąć usiłował np. Assekuracya Wiosek od pogorzelisk, assekuracya bydła od powietrza, Assekuracya Zbiorów Wodnych od zatopień, i tym podobnych, byle tylko żądaiący takowey Assekuracyi pewny procent od szacunku rzeczy zaassekurowaney podiąć się

a z gruntów Gromadzkich w tabicy samey ~~Rozporządzani~~ proporcyi liczbie

się opłacać, w takowym mówię przypadku Urząd Skarbnika byłby czynny i pożyteczny; do niegoby należało odbierać Procenta, używać zebraney Summy podług woli Województwa i podług zapisów Kontraktów zawieraiących Seymików Gospodarskich naznaczoną opłacać kwotę. X (Potrzeba tylko związku między urzędami; a coraz na większe natrafiać będziemy pożytki, których dziś w powszechnym nieładzie dostrzedz iest rzeczą niepodobną.) X Oprócz tych przy nadkowych i od woli Powiatu założonych Obowiązków Urząd Skarbnika i stąd się okaże użyteczny gdy [illegible] miał [illegible] z Kommissyą Skarbową co do Exakcyi podatków Powiatu. Nad wyliczone dotąd Urzędy nie obowiązkowe miejsce trzyma zawsze ~~poważna~~ Edukacya publiczna. Każde Województwo ~~Ki~~ ~~de województwo~~ mieć powinno swoię Wydziałową Szkołę, a każdy Powiat Podwydziałową. Zostawmy uwagę naszę o Szkole Wydziałowey do liczby Urzędników Wojewódzkich, a zastanówmy się nad Szkołą Podwydziałową, iako każdemu Powiatowi potrzebną. — Przełożony nad tą Szkołą niech będzie Urzędnikiem Powiatowym. Oprócz dozoru Szkolnego i domowego, wszystkie Szkółki Parafialne powinien wizytować i pilnie doglądać tego wszystkiego, co na takie szkółki Kommissya Edukacyjna przepisała. Byłaby to zbyt obszerna Materya, gdybyśmy i o iey potrzebie i o iey pożytkach dokładnie mówić chcieli. Azaliż dotąd poznał iuż Naród dobro swoie! a zaliż poznał, co ma bydź iedynym dla Prawa Politycznego przewodnictwem, że wszystkie posługi w społeczności ludzkiey nieuchronnie potrzebne tak w urzędzie szczególnym iako i ogólnym powinny mieć swoich dozorców czyli Urzędników.

Nic tu nie wspomnę o urzędach Duchownych. Tak ważną i delikatną materyą osobnemu zostawuię Traktowaniu, a wydobywszy z potrzeb społeczności liczbę Urzędów Powiatowych, przystępuię do wyliczenia Urzędów Wojewódzkich [illegible]

Miarkuiąc iż każde Województwo z czterech Powiatów składać się będzie, liczba Urzędników Powiatowych znacznie się powiększy, i zapewne dogodzi tym wszystkim, którzy nie chcą bydź bez Urzędu, a którzy posiadaiąc Urzędy prawdziwie czynne, odwykną powoli od tey czczości urzędowey, za którą się dziś tak gorliwie ubiegaią. Piastowanie Urzędu Powiatowego będzie pierwszym w Rpltey stopniem, Piastowanie Urzędu Woiewodzkiego, będzie drugim. Ten tylko może przyśdź do posiadania Urzędów Woiewodzkich, kto posiadał Powiatowe ten do Urzędów Koronnych i Litewskich, kto posiadał Woiewodzkie; ten do Senatu i Ministerium, kto posiadał Urzędy Koronne i Litewskie. Takowe promocyi stopnie w Rpltey nayściśley zachowane bydź powinny, bo nie tylko utrzymuią sprawiedliwą między Obywatelami równość, ale nadto służą za wprawę i udoskonalenie dla tych, którzy, stopniami idąc, stanęli na szczycie Urzędu. Nie na tym prawda [wyjęta] zawisły równości, żeby ubogi człowiek piął się do tych dostoieństw, którym z maiątku wydołać nie potrafi; lecz aby bogaty przez też same do wyższych przechodził stopnie, od których doskonałość całości zależy, bo w Rpltey, bo w istocie dla siebie samego i dla wolnego ludu, nie masz wzgardzonego stopnia i podłego obowiązku. Położywszy więc za fundament, że z liczby Urzędników Powiatowych następuie promocya na Urzędników Woiewodzkich, [zastanowimy się] i ich Urząd Woiewodztwa szczególny potrzebuie wyjętuy. —

Uważaiąc

Tab. 6

tytm

Uważaiąc że każde Woiewództwo powinno mieć swoie Obrady, które albo Seymikami Elekcyynemi, i Relacyynemi, albo Gospodarskiemi nazywamy, w pierwszym przeto mieyscu kłaść należy Urzędy do Obrad potrzebne; Zagaianie Seymików przynależy dotąd Senatorom. Zostawiam Ich przy tey Prerogatywie, lecz o Senacie i Senatorach osobno mówić będę. Urząd Seymiku należy do Marszałka, i Urząd takowy, iak iest dotąd w Litwie, radziłbym wszędzie ustanowić dożywotni. Wszystkie albowiem Urzędy Rządowe im dłużey są posiadane, tym bardziey i Osobę i Urząd udoskonalaią; przeciwnie zaś Urzędy sądowe czyli są razem z Rządem czyli od Rządu odłączone często bardzo o zuchwałość przyprawiaią i naylepsze psuią serca. Sprawiedliwość iest to święte i szanowne Bóstwo, z którym oswoiwszy się ludzie, niekiedy wiernego Mu poszanowania i boiaźni uchybiać mogą, lecz Urząd bez Władzy Sądowniczey, iest to pracowita wysługa potrzebuiąca wprawy i zręczności, która się przez czas i nawyknienie nabywa. Przeto za generalną regułę do wszystkich Powiatowych, Woiewódzkich i Koronnych Urzędów do wszystkich Magistratur Sądowniczych i Rządowych ustanowić trzeba, że Urzędy bez sądownictwa, powinny bydź dożywotnie, a Urzędy Sądownicze powinny bydź doczesne. Do tego prawidła stosuiąc Urząd Marszałka Woiewódzkiego radzę go ustanowić dożywotnim. Między ważnemi przyczynami nieporządku i rozruchów Seymikowych, kłaść należy przemiiaiące i na ieden tylko Seymik trwałe obieranie Marszałków. Na tym

tak

tak ważnym Urzędzie intryga sadza dogodnego sobie człowieka który nie będąc z nim oswoiony, albo błądzi przez nieumiejętności, albo przez niedbałości, albo przez podłe uleganie. Dożywotnie urząd takowy posiadaiący, więcey mieć będzie pewnych, więcey wprawy, mniey podłości.

Elekcya Assessorów czyli będzie coroczny na każdy Seymik osobna, rzeczą iest obojętną; sądziłbym atoli Urząd Assessorski przynaymniey na rok trwać, gdyżby sama Elekcya Assessorów była bez porządku, osobliwie co do wotów, którychby nie miał kto odbierać.

Urząd Podkomorzego, idąc za tąż samą regułą nie może być dożywotni, bo iest Sądowniczy. Obierany na Seymikach Podkomorzy powinien mieć dodatnych czterech Komorników dla 4ch Powiatów i iednego Pisarza Aktów Granicznych. Urząd Podkomorski i Komornikowski; równie 5letnikiem stanowić należy; że iednak szczególnej umieiętności po ~~Urzęd tkich~~ Urzędniku wymaga, przeto mogą być tylerazy potwierdzani na swoich Urzędach, wielerazy podobać się będzie całemu Województwu, Unanimitate vel pluralitate.

Lubo między Urzędami Powiatowemi naznaczyliśmy Urzędy Rewizorów Drogowych, Portowych, Urząd Podwojewodzego i Skarbnika, z tych atoli czworakich Powiatu funkcyi dwa tylko Wojewodzkie wypadaią Urzędy, to iest Superintendenta Porządku, i Superintendenta Skarbu. Superintendent Porządku przełożony będzie nad Rewizorami Drogowemi, Portowemi i nad Podwojewodzkimi

Tab. 6

tym

Podwojewodzemi. Superintendent Skarbowy przełożony będzie nad Skarbnikami w obiektach, dla których ten Urząd po Powiatach byłby ustanowiony, i nad wszystkiemi Officyalistami Kommissyi Skarbowey, gdyby w przyszłym Układzie zdawało się RPtey, ażeby Exakcye wszystkich Publicznych Dochodów i bliższy onych dozór Woiewództwóm powierzyć. Wielorakie przypadki w Koronnym i Litewskim zdarzone Skarbie powinnyby nas zachęcić do większey ostrożności i dozoru nad Officyalistami. Nie może bydź lepszy dozór iak tego, który iest własnym pociągniony interessem. Woiewództwo każde składa publiczne Podatki, czyli one są przychodem wewnętrznym np. z Dóbr, czyli zewnętrznym np. z Cełł. Czemużby RPta ustanowić nie miała, ażeby każde Województwo samo przez się wybierało publiczny podatek i samo przez się nad całością Jego czuwało. Wybrani na ten koniec z Województwa musieliby bydź nayleprzemi i naypilniey doglądani, gdyby Prawo obostrzyło, że powierzaiąc każdemu Województwu dozór, wkłada zaraz obowiązek odpowiadania na całe Województwo za wszystkie szkody. Dochodzenie zawodu na kimkolwiek należałoby do Woiewództwa, a Kommissya Skarbowa nikogo z osoby, tylko całe Województwo miałaby w odpowiedzi. To myśli z wielorakich składę pobudek: naypierwód, że w ich uskutecznieniu zmieyszyłby się koszt na opłatę Officyalistów: powtóre ludzie potrzebuiący żyć na tey wysłudze, należeliby ią w domu, gdzie są naylepiey znani, i gdzie zaręczaiący naybliższe nad niemi mieliby oko; potrzecie, każde Województwo znałoby dokładnie własne

bogactwo

202 dy z Dóbr Krolewskich pod nazwiskiem Starostów gromadziła 105 21.

198 103 17.

bogactwo, którego wielkość, mimo rożne inne srzodki, z podatków i Ceł publicznych bardzo iasnie poznaną bydź może; nadewszystko zaś powtarzana tylekrotnie boiaźń, z okazyi powiększoney liczby Woyska nayskuteczniey tym ~~[illegible]~~ sposobem zaspokoioną zostanie: bo gdyby Woysko albo część Jego, zbuntować się przeciw Rzpltey miało, gdyby był kto tak zuchwały, żeby go przedsiębrał na niszczenie Rzpltey lub na upadek wolności, swiętokradzko zaięść; natrafiłby wszędzie szczegulnym każdego Woiewodztwa dwoisty opor: ieden w Popisach, drugi w dozorze publicznego dochodu. Przez Popisy każde Woiewodztwo uzbroiłoby się przeciw Uzurpatorowi, a przez osobny Skarbu dozor osłabiłoby zuchwałe Jego przedsięwzięcia. W tak albowiem okropnym przypadku, wszystkie Woiewodztwa mogłyby natychmiast przeciąć zwyczayny z Kommissyą Skarbową związek i wysuszyć to bogactwa Narodowego źrzodło, którego by ~~zuchwały~~ nieprawny Uzurpator na zawoiowanie Rzpltey potrzebował, i dla tey to przyczyny naygorliwiey utrzymywać bym radził, ażeby Exakcya i dozór Podatków Publicznych, immediate od Woiewodztw zależała, żeby ręce w wybieraniu i szafowaniu pieniędzy były iak nayczystsze. W Prawodawctwie nierownie bardziey skuteczne sposoby zapobiegaiące złemu niż kary, Rząd wolny na tey maxymie zasadzać się powinien. Zapobiegaiąc albowiem przestępstwu, przeszkadzamy złemu w samym iego początku, a udaiąc się karą przeciw występkowi, wystawiamy przestępcę albo na rozpacz, albo na zuchwałość, wystawiamy zaś

tym

tym silniey im ~~czem~~ sroższe na przeciw występkowi piszemy Prawy. Z tychto powodów życzę oddadź dozór bliższy Exakcyi Podatków każdemu Województwu, radzę Urząd Superintendenta Skarbowego albo Skarbnego Woiewodzkiego. Obowiązki tego Urzędu dokładniey się wyłuszczą, gdy przyjdzie mieysce mówić o Kommissyi Skarbowey; tu tylko namieniła się potrzeba Jego dla ogólnego wyrachowania Urzędów Woiewodzkich.

W porządku urzędów Województwa, piątym kładę Rektora wszystkich Szkół w Województwie będących. Urząd ten z obiektu swego szanowny, i prawdziwie potrzebny nie wymaga długiego tłumaczenia. Już się naród oswoił z potrzebą i Obowiązkami Prorektorów, i Rektorów. Rozumiem, że nie ma Obywatela, któryby nie czuł, ile go los potomstwa zatrudnić powinien, któryby nie szanował potrzebnego w społeczeństwie a przykrego dla Nauczycielów powołania. Quem Dii odere &c.

Nad zwyż wyliczonych Urzędników Powiatowych i Woiewodzkich nie ma nic więcey dodadź do rządu szczególnego całego Woiewództwa, w cię tycze Dziedzictw Ziemskich; lecz w każdym Woiewodztwie bydź powinno i w samey rzeczy iest Miast kilka a czasem i kilkanaście uprzywileiowanych wolnością, rządzących się prawdziwie podług ducha Rządu; cóż więc z temi Miastami uczynić należy? Zostawić że ich w tey oboiętności względem Rządu? pozwolić przemocy górować nad ludem do rządowey wolności bliższy niż my skłonionym? ~~nie wynalezc~~? nie wynaleźć żadnego na

dzy, rolniczy

202 105 21.
dy z Dóbr Królewskich nad narwiskiem Starostów, gromadziła

Arystokracyą hamulca? nie związać Stanu ze Stanem? nie złączyć lu-
dzi z ludźmi? właśnie iest mieysce, abym troskliwemu o wolność Na-
rodowi przełożył nieuchronną potrzebę wydźwignienia z podłey indyfferen-
cyi Stanu Mieyskiego, i nim przyydzie do wzmocnienia się przez związ-
ki z postronnemi Mocarstwami; radzę naypierwey powiększenie sił
krajowych przez nowy związek ze Stanami mieyskiemi. Nie mieymy
za obojętny wyraz, lub za próżne widzenie tego tak ważnego związ-
ku; przybędą w nim krocie rąk możnych, przybędą krocie serc gor-
liwych, względem których Oyczyzna nasza niczym dotąd nie iest tyl-
ko Austeryą wygodną lub niewygodną podług zdarzeń i ślepego
trafu. Śmiałe rady moie wystawią moie ninieysze pismo
na widowisko niechęci w tych zwłaszcza materyach, które osobisty
interes przeciw własnym nakazł życzeniom; bez mówić o
Stanie mieyskim, aby do rządu tak szczególnego iako i ogólnego
należał, iestto nastąpić na powszechne uprzedzenie całego szlachetne-
go Stanu, pyiść w brew naprzeciw Możnowładztwu, i tym wszyst-
kim, którzy przywykłszy do nałogu Anarchii, nie dla tego obawiaią
się nowości że iest zła, albo że iey dobra poznać nie mogą, ale dla tego,
że każda nowość była dla nich fatalna. Czuię i ia też samą tru-
dność, gdy uważam iakiemu Narodowi i w jakim czasie mówić przy-
chodzi o potrzebie wpływania do rządu Nowego Stanu.

W szczęśliwszych nad nasze żyiący czasach Janie Zamoyski! za
którego pierwiastkowym układem w nieszczęśliwa dziś potomność,
Tobie to zostawiono było doskonałą na przyszłość ułożyć Rząd
Spółwczesny z Batorem, potrzebny i straszny Zygmuntowi III. ma-
głeś

głeś był wszystkiego dokazać, gdyby chęć Możnowładztwa nie wygorowała nad sercem Twoim! Będąc Kanclerzem znałeś nayleypiey wolność i prerogatywę Miast Polskich, wiedziałeś, co robi bogate Miasta obcych kraiów, doświadczyłeś, że kwitnące ubogacaią wszystkie okolice, pomnażaią dochodu Wsiom, a nadgradzaiące pracę rolnika do większey go zachęcaią usilności. Polak uprzedzony ozdobne z radością na grób Twóy rzuca kwiaty; mnie tylko cięźkiego westchnienia stałe się przyczyną, widząc że Dzieło Twoie nie wyprowadziwszy Narodu z feudalnych nałogów, nie utworzywszy prawdziwey Rzpltey, założyło trwałe Anarchii gniazdo, dogodziło Możnowładztwu a Polak pod zostawioną od Ciebie Rządu formą coraz więcey z obszernych granic swoich utracać musiał. Zgubmy tylko równość naturalną w jakimkolwiek rządzie, a natychmiast przekonamy się z skutków, że równość warunkowa iest czczym i fałszywym wyobrażeniem. W Kraiu naszym od czasów wolności Stanu Rycerskiego wszyscy ludzie stali się niczym, a Szlachcic miał być wszystkim. Spoyrzyjmyż czym był fundator takowey równości względem Szlachcica? Jan Zamoyski pierwszy w Polszcze Majoratów Założyciel naylepiey dał poznać do czego zmierzał i na wzór całem Rzpltą wystawić usiłował. Chciał On i dokazał, ażeby kilku możnych byli Królowi groźnemi, obrócił całe usiłowanie, aby powagę Królów osłabił, aby natchnął w przyszłą potomność podobnego ducha, aby nakoniec kilku możnych o losie całey Oyczyzny decydować mogło. W takowym rządu układzie, sama tylko ambicya korzystne odniosła plony, poświęciła chciwości swoiey docho-

dy

dzy z Dóbr Królewskich pod narzędziem Starostów, gromadziła niezliczone ubogiey Rycerstwa kupy do Obrad publicznych, Szlachcic stał się pospolstwem, zapalano rokosze, aż nakoniec do tey doprowadzono nas nieszczęśliwości, z ktorey się bez reformy Rządu wyyśdź nie zdołamy, w ktorey nayduiące się nikt z nas nie iest tym, czym bydź powinien przez Prawo Natury i Prawo społeczności, lecz czym mu się bydź zdarzy przez traf lub obce porusżenie. Zuchwałość i zemsta obfite z takiego Rządu odnosiła korzyści. Nauczył nas Jan Zamoyski, iak bydź może nieszczęśliwym dla Społeczności przychodzi cudzey się potęgi wielowładnych dostoynosci i kredytem u Dworu. Uległ pod Jego zemstą smiały Zborowski, smutna i pierwsza Możnowładztwa Offiara. Doznał Zygmunt III. w mocy zuchwalona gorliwość wygórowanego w Kredyt i bogactwa Obywatela, poznał ubogi Szlachcic czym się stanie, kiedy zbogacony Starostwami Obywatel, niezliczonych milionów zbiory na Majoraty zamieniać począł. Doświadczył naypierwey Chłop i Mieszczanin, nakoniec przyydź musiał Koniec, kiedy możnowładztwo z drobney Szlachty zrobiwszy Pospolstwo, nie spoglądało więcey na resztę ludu Polskiego, tylko iak na rzecz własną, iak na rzecz w niczym się od bydląt nieróżniącą. Teyto natury Rząd i tak szydliwe maxymy ściągnęły okrutne Kary Nieba; rządowe grzechy ścisnęły nieraz całą Narodu powszechność, a ścisnęły w zupełnym do przestępstw stosunku. Fundator Majoratu spodziewał się zatrzyć wieczne Imieniowi swemu w wolnym Narodzie siedlisko. Przyniosł rzecz dla całey Rzeczypospolitey okrutny, lecz dla zuchwałey ambicyi sprawiedliwy

Krain

sprawiedliwy. Nie masz iuż Zamoyscia w Polszcze. Wzgarda i ucisk Pospolstwa, zuchwałość Czaplińskiego, sciągnęła na nas Woynę Kozacką uciśniony i wzgardzony od Szlachcica Chłop pisał Traktaty z Królem i całym Narodem, a rozbukana tłuszcza w zakład Jego bezpieczeństwa brała Hetmanów Polskich. Jeden zły przykład na Zborowskim dopełniony, pociągnął za sobą niezliczone Morderstwa i Woyny domowe. Możnowładztwo zrobiło Szlachtę pospolstwem Narodowym a Możni stawali się offiarą rozbukanej Szlachty. Okrutna Sapiehy śmierć, straszne tego Domu w Litwie kłótnie w świeżey dotąd u wszystkich zostaią pamięci. Nie było Króla, któryby niezgodności swoiey lub złych dla Narodu usiłowań gorzkiemi nie przypłacił uciskami, nie było ucisku wymierzonego na Króla, z któregoby sroga na cały Naród nie wypłynęła nieszczęśliwość. Zmartwienia Jana Kazimierza Karol Gustaw, Michała Machmet IV., Augusta II. Karol XII. srogiemi byli Mścicielami. Nic nie wspomnę o tym na co żyiących patrzały oczy. I toż się to zwać będzie wolnością? i takiż w rządzie nieład przywłaszczać sobie może Imie RPtey? Polacy! czas iest, abyśmy iuż poznali, czymeśmy byli dotąd przez zły rządu naszego układ, żebyśmy zaczęli bydź Narodem prawdziwie wolnym, aby RPta nie samo Imie, ale stosowną do Imienia formę ośmieliła się przyiąć. Krótkie, lecz na ten ieszcze koniec z Nieba pozwolone chwile upływaią na rozwadze czczych prerogatyw. Niezgodność morduie i zapala wszystkich, ginie naydroższy czas łagodney przeznaczony Rewolucyi, a my ani na środki do dźwignienia sił naszych potrzebne, ani na spowa wę Rządu świętych i zgodnych przed się niebierzemy usiłowań.

Przyiemny RPtey widok, Straszna Monarchia dla ludu tego, który raz zasmakował wolności, lecz nad to wszystko nayStraszniejsza Anarchia. Jeżeli chcemy prawdziwie ustanowić formę rządu wolnego, pomnijmy, że ta nierowności nie cierpi i Jedynowładztwa nie znosi. Prawo tylko ludowi wolnemu panować powinno, a Prawo takie, które sam sobie napisał. Nie zowie się RPtą, co dogadza niepodległości kilku, lecz co ubezpiecza nayslabszego i nayuboższego przeciw mocnemu i bogatemu, co go czyni rownie mocnym względem Prawodawctwa i rownie bezpiecznym pod zasłoną ustanowionego Prawa.

Jeżeli przeto dawniey przełożone maxymy odziedziczone Mieyskim z czystego sprawiedliwości są czerpane źrodła, ieżeli dawne nasze Prawa ubezpieczyły Konstytucyą ich wolności co do szczególnego Rządu, nie umiem poiąć na iakich pobudkach usiłowalibyśmy oddalić od Rządu ogólnego i Prawodawctwa Stan Mieyski, chcąc prawdziwie doskonałą utworzyć RPtą. Jeżeli kogo te ogólne prawdy zrazić będą, niech się przypatrzy szczególnym. ~~Otworz~~ Teraz przystąpię bliżey do Rządu Miast, z ktorego każdy dostrzeże iak ściśle zachowaną będzie powaga Stanu Rycerskiego, i iak wielkiey nabierze siły rząd wolny przez nowy Interes tylu milionow ludzi.

Nie trzeba odmieniać formy Rządu Miast naszych, gdyż są nierownie lepiey przystosowane do RPtey iak wszystkie Seymiki; należy tylko Prawo Cywilne dziś pod Imieniem <u>Saxonu</u> znane zupełnie uchylić, i co do tego obiektu spolny dla wszystkich ludzi przepisać <u>Codex</u>, bo Prawa Cywilne nie powinny mieć względu na Kondycye ludzi, lecz na ich interes
sey

Kraiu

są. Prawo tylko Polityczne przez spólną umowę różni Stany od Stanów, Narody od Narodów. Zachowując przeto co do Prawa Politycznego wszystkie Miasta przy dawnym Ich Rządzie, radziłbym Im odiąć Jus Gladii, a ieżeli oświecenie i prawda nie zdoła nas przekonać, że takowe Miasta Prawa żadney nie przystoi Władzy, chyba tey, ktorey służy Prawo Woyny, to iest Władzy wyłączney naywyższey Władzy Prawodawczey; tedy przynaymniey radziłbym, ażeby tak swoia Powaga z naturą Prawa Politycznego niezgodna, do iakieyś szczęśliwszey rewolucyi została przy samych tylko Trybunałach względem Rządu Dziedziców Wieyskich, a przy samey Assessoryi względem Rządu Dziedziców Mieyskich. Jaśniey się w tey mierze tłumaczę, a tłumaczę się zawsze z przestrachem i boiaźnią, iż Dekret Śmierci na kogożkolwiek ogłoszony nie powinien bydź przez Ziemstwo wykonany bez Approbacyi Trybunału, a przez Wysok Głównego w Woiewodztwie Miasta bez approbacyi Assessoryi. Ieżeli swoiości Sądowego Miasta nie śmiem wydrzeć z rąk wykonawczey sprawiedliwości, chciałbym przynaymniey nieostrożną iego dzielności ograniczyć i znacznie przytępić. Uważ że oprocz tego nad życiem ludzkiem nierozsądnego Władzy zażycia, Układ Miast naszych niesie ~~zasobą~~ nasobie cechę wolnego i doskonałego Rządu

Każde Miasto dzieli się na trzy Pryncypalne Stany: na Pospolstwo, na Ławy wybranych z Pospolstwa i na Magistrat. Każde Miasto ma reprezentuiącą naywyższą głowę, stosowne do Osob stopnia Władzy i Rządu. Udzielna w Mieście Władza co do Sądowości podległa iest wyrokom Assessoryi; co do Rządu pod-

legła

legła iest nakazom Departamentu Policyi. Czegoż więc Miastom niedostaie? Oto wzaiemnego związku z rządem szczególnym Województwa, którego iednak w dawnych Prawach i zwyczaiach dostrzedz można. Oto związku z rządem ogólnym przez umieszczenie Osób mieyskich przy Departamencie Policyi, iakom iuż o tem w pierwszey części Dzitee mnieyszego namienił; i przez ustanowienie nowey dla Posłów Mieyskich Izby w Władzy Prawodawczey. Mówmy naypierw o związku z Rządem szczególnym Województwa.

Ieżeli w tym Rządzie naleźliśmy potrzebę Popisów Woiewodzkich z doskonałem Cwiczeniem się w służbie obozowey; tedy tęż samą potrzebę z Przywileiów i zwyczaiów naydawnieyszych w Miastach co do służby Garnizonowey stosowną zupełnie do wolnego Miast Rządu i do ich Konstytucyi. Miasto Kraków naydawnieysze i nayrzędnieysze dochowało zupełnie wszystkich swych Prerogatyw i wszystkich wolności zapiętów. Nietrzeba nam w tey mierze nowych pisać urzędów. Rozciągnieymy tylko Prawa Miastu Krakowowi służące do innych Miast, dopilnuymy ich Exekucyi, a dodamy tyle Kraiowi naszemu siły, iak gdybyśmy kilkadziesiąt tysięcy nowego Woyska utworzyli. Miasto Kraków ma naylepszych w Kraiu naszym strzelców, bo ma nato ustanowioną szkołę, i Popisy, podzielone iest na szczególne Roty, i każda Rota ma swoią przyzwoitą Zwierzchność. Mało przytłoczenie służby Garnizonowey do tych tak pożytecznych Cwiczeń, uczepiaiący obronę Miastom naszym, a zatem uczepiaiący siłę

Kraiu

Kraiu. Lecz żeby ta Popieszna siła nie stała się kiedy Rządowi Woiewodzkiemu przykrą i nie złączyła się z zbuntowanym przez kogożkolwiek Woyskiem na szkodę RPtey; potrzeba aby była pod dozorem Zwierzchności Woiewodzkiey, ażeby się złączyła z Rządem ogolnym przez własny interes, to iest przez wpływanie do tego Rządu. Ta uwaga wprowadza potrzebę nowych w Woiewodztwie Urzędów, Urzędów prawdziwie ważnych, Urzędów, ktore w początkach żadnego z Senatem nie miały związku, ktore w przyszłey Reformie mieć by go nie powinny tylko przez wybor. Mowię o Kasztelanach, ktorych znaczenie a Castello idzie. Takowych Kasztelanów dwa mieliśmy gatunki Większych i Mnieyszych. Kasztelanowie Miast Głownych, ktore były w dawnych wiekach dobremi Fortecami, zwali się Kasztelanami większemi, Kasztelanowie Grodów i Zamków, zwali się Kasztelanami mnieyszemi.

Nie iest iescze mieysce mowić o Senacie, a zatem nie iest mieysce radzenia, coby było dla RPtey lepsze, czyli w Senacie umieścić samych tylko Kasztelanów Większych, a Kasztelanów Mnieyszych zrobić ~~tylko~~ Urzędem Woiewodzkim, czyli też umieścić ich w Senacie podług wyboru zostawiwszy ich zupełnie przy równey prerogatywie. Trudno także zgadnąć wiele w ktorym Woiewodztwie będzie Miast wartaiących utrzymać się przy tym nazwisku, bo to uwydobyte bydź powinno z stosunku do powyższych Maxym. Potrzeba Właścicielów wieyskich decydowani będzie o liczbie Miast, Kollegiów Prokuratów, pokąd wszy Powiat obeydzie się.

się iednym Miastem, czy Miast kilku dla wygody Miesz-
kańców utrzymać musi! Ta tylko ieneralna reguła wszyst-
kie nam rozwiąże trudności. 1mo Że Miasta powinny bydź
w stosunku do potrzeb Wieyskich. 2do że powinny bydź wolne
i niepodległe. 3tio że Miasteczka posiadaiące Ziemię Dziedzi-
ców gruntowych właściwą, nie mogą iśdź pod nazwiskiem Miast
ale tylko pod nazwiskiem Wsi Targowych. 4to Że każde
wolne Miasto powinny mieć swoie Popisy Garnizonowe
że zatym takowe Miasto powinno mieć swego Kasztelana
5to Że każdemu Miastu wolnemu Województwo powinno
dawać Kasztelana sposobem wyboru, tak iak się o inszych
mówiło Urzędnikach. Kasztelanowie Miast równie iak i
Woyscy Powiatowi powinni bydź podlegli Wojewodzie,
który iednak tyle tylko władzy nad niemi mieć będzie, ile
Mu iey albo całe Województwo na Seymiku Gospodarskim
albo Seym o którym mowa do czasu udzieli.

Otoż iest naywaznieyszy ~~środek~~ związek Rządu szcze-
gólnego Województwa z wszystkiemi w Województwie Mia-
stami to iest związek siły i zwierzchność nad siłą bez naru-
szenia wolności Stanu Mieyskiego, i z całemi zwierzchniey powagi Stanu Rycerskiego nad niższymi, związek ten na dwoch
zasadza się potrzebach: aby naprzod zuchwały urzędnik ująw-
szy sobie Miasta nie osłabił siły Województwa, aby powsta-
ie znały się na tym Miasta, że ich Egzystencya zasadza się
na potrzebie właścicielów gruntowych.

Idąc za prawdziwym Urzędu każdego znaczeniem, osądziłem
niektóre z dawnych Urzędów mogące mieć swoie rzetelne użycie. Przyzna-
niłem

nitem te, których porządek Kraiu wymaga, odkrytem nikczemność wszystkich innych, które noszą na sobie cechę feudalnych opinii, zwięzatem Rząd Woiewództwa szczególny z Rządem Miast w Woiewództwie nayduiących się, nie zostaie mi przeto tylko słów kilka o Senatorach Woiewódzkich namienić, i zamknąć List ten krótką nad Seymikami Gospodarskiemi Uwagą.

Senator bierze imię od Senatu, o którym niżey mówić będziemy. Lecz Senat w Łacińskim języku miało tak szanowne imie od Zgromadzenia ludzi Sędziwych, którzy z natury rzeczy, powinni bydź Przewodnikami wszelkich obrad, iako maiący połączone Oświecenie z doświadczeniem, iako wzmacniaiący dla siebie uszanowanie od tych wszystkich których zamysły postępią i ku dobremu skłaniaią. Ponieważ przyszła Rzpta, tak iak i dzisieysza, ma bydź zbiorem Osób z każdego Woiewództwa raz na zawsze lub na iaki czas wybranych; przeto nie można się uwolnić, aby w tym mieyscu nie namienić o Senatorach, ile się ściągaią do Rządu Woiewódzkiego, o ich powadze i stosunku do ogólnego Rządu.

Woiewoda i Kasztelanowie uważaią się iako pierwsi Urzędnicy każdego Woiewództwa maiący Prawo z porządku zagaiać Obrady Woiewódzkie, maiący Zwierzchność Popisową w Woiewództwie i Prawo zasiadania w Senacie Polskim. Zbytnia takowych Senatorów ~~liczba~~ w Woiewództwie Liczba, nie odpowiada ogólnemu Rządu Układowi; lecz pewna tych Urzędów proporcya do potrzeb Woiewództwa :: i Senatu przystosowana mieć będzie wielkie znaczenie i powagę w Rzpltey naszey. Pozwolmy na moment że kiedy będą 4 Po-

wiaty

wiaty w każdym Województwie i 4. Głównieysze Powiatów Miasta, dosyćby było 4.ch w każdym Województwie Kasztelanów z wolnością utrzymywania tyle Vice-Kasztelanów czyli Pretorionych nad Popisami Miast Powiatowych, ile Miast w każdym Powiecie znaydować się będzie. Z tego przypuszczenia mielibyśmy w każdym Województwie 5. Senatorów czyli Woiewodę i 4. Kasztelanów. Radziłbym nominacyą tych Kasztelanów zostawić w ręku Królewskich, lecz chciałbym żeby Województwo na każdy z tych tak ważnych Urzędów wybierało u siebie trzech Kandydatów, z pomiędzy których Król iednemu podług upodobania swego urząd tak wielki mógłby konferować. Z liczby zaś czterech Kasztelanów nominacya na Woiewodę od woli i upodobania Króla zależyćby powinna. Powaga Woiewody i Kasztelanów w do szczególnego Województwa Urzędu na tych ważniejszych zasadzałaby się Prawach: 1mo. [illegible] należała Prezydencya Obradom Woiewódzkim podług porządku starszeństwa. 2do Zwierzchność ~~Kasztelanów~~ nad Popisami Garnizonowemi Miast, czyli to immediate przez siebie, czyli przez Vice Kasztelanów. 3tio. W przypadku Woyny, gdzieby Pospolite Ruszenie za potrzebne uznane było, Woiewoda w Obozie nad Woyskiem Popisowym, a Kasztelanowie w swych Powiatach nad Miasteczkami mieliby zupełną władzę z przydanemi na ten koniec od Województwa dozorcami. Nareszcie Woiewoda podług Prawa zawsze, a ieden ze czterech Kasztelanów przez Województwo wybrany w Senacie ~~w Sena~~ na Seymie zasiadać może. Oprócz tego może być ieszcze przez Seym wybrany Senator do któregokolwiek [illegible] Dykasteryum, byle tylko dwóch przynaymniey Senatorów zawsze w Województwie mieszkało

nie szkodził, iako nieuchronnie potrzebnych do Zagaiania Seymików Ordynaryinych i Extraordynaryinych i do zastępowania Woiewody w tych powinnościach, które do Niego iako nayśtarszego w Woiewództwie naybliżey ściągaią się. Jaśniey się te tak ważne cele okazać mogą, gdy się zbliżymy do opisania Seymu Nieustaiącego, to zaś co się dotąd mówiło, dosyć iest dla zakończenia Rządu szczególnego w każdym Woiewództwie. Rząd ten potrzebnie iescze ogólnego wszystkich sprężyn swoich związku i ruchu. Widzieliśmy Powiaty opatrzone w sprawiedliwość, w Urzędy prawdziwie czynne i pożyteczne, lecz niewidzieliśmy iescze przełożoney nad niemi Rady, któraby bliżey doglądała ich powinności i wykonywała rozkazy naywyższego w kraiu Rządu. Naydziemy to w Seymikach Gospodarskich.

Seymiki Gospodarskie zarzucone dla porządnego nierządu, ieżeli kiedy mogły być przydatne, tedy za ustanowieniem Nieustaiącego Seymu zdaią się być koniecznie potrzebne. Dwa ważne cele mówią za ich wskrzeszeniem: pierwszy, dozór wszystkich Urzędników i wykonania przywiązanych do urzędu powinności; drugi, gotowość pełnienia tego wszystkiego, cokolwiek Seym Nieustaiący do wykonania nakaże. Te więc Obrady w każdym Woiewództwie raz na rok odprawiać się powinny, na których każdy Urzędnik zdać ma sprawę z przepisanych Obowiązków, donieść Woiewództwu o rozkazach do wykonania pozostałych, które odebrał od naywyższych nad sobą kraiowych Jurysdykcyi, nareszcie przyiąć do wypełnienia to wszystko, co Woiewództwo pożytecznego dla siebie, a nie prze-

ciwnego

przeciwnego z Prawami Krajowemi przez Laudum uchwali. Obszerność materyi, ktore pod rozwagę [illegible] Seymików Gospodarskich podchodzić powinny, zrobiłyby aż nad to pismo niniejsze rozciągłe, ktoremu i tak niedostatek czasu niedozwala bydź dość zwięzłym i krótkim. Nie trzeba tylko zaprowadzić dobry rząd i postanowić pilny nad nim dozor, a sama czynność i krzątanie się około dobra powszechnego ~~postępowanie~~ nastręczać będzie niewyczerpane dla narodu i ludzkości pożytki, w tym zwłaszcza Kraiu, ktory od kilku wieków ięczy pod nieładem i arbitralnością.

Na tym przestaię co do rządu szczególnego w każdym Woiewodztwie; w przyszłym Liście podam JWW Panu myśl moię co do związku Woiewodztw każdey w szczególności Prowincyi. —

List Ósmy Dnia 6. Listopada

Ustanawiaiąc Rząd wolny dla Narodu ~~trzeba~~ należy zawsze do tey tak ważney swobody brać za przewodnika potrzebę ludzką, bo gdyby ta nie prowadziła do zamierzonego celu, Prawodawctwo byłoby uciśnieniem i przyczyną też, iako niezgodne z potrzebami społeczności, dla których wszelkie prawa między ludzmi uchwalone bywaią. Powszechna wszystkich narodów i wieków zgoda nauczyła nas że bez sądów obeyść się nie możemy, którzyby wszelkie w Prawach Cywilnych spory załatwiały, własności osobistey ruchomey i gruntowey ściśle przestrzegały, przestępców karały, niewinnych ochraniały, zawziętym i nie spokoynym przecinały do pieniactwa sposobności, i iak naybardziey do tego zbliżały, aby każdy pod opieką Praw i sprawiedliwości spokoynym mógł zostawać. Te tak ważne cele, w Monarchiach i RzPltach dały uczuć Prawodawcom, iż ieden Sąd dla ubezpieczenia sprawiedliwości nie iest dosyć. Ustanowiono powszechnie Sądy Ordynaryine, czyli takie, do których każdy maiący potrzebę udać się, iest obowiązany, lecz uwaga nad tym, iż Sędzia Ordynaryiny w iednym zawsze Powiecie znayduiący się, przez wielorakie względy przyiaźni, nienawiści, pokrewieństwa, boiaźni może się dopuścić niesprawiedliwego wyroku; przeto w kraiu naszym od Sądów Ordynaryinych, wolno iest udawać się do Sądów wyższych na ten koniec postanowionych. Te dwa gatunki Sądów, Nauka Prawnicza pod dwoistym wyobraża nazwiskiem. Sądy Ordynaryine po Powiatach, Województwach lub po Miastach znayduiące się, nazywa Sądami Pi

mo

me Instantiae; Sądy Wyższe ustanowione na rostrzygnienie wyroku Sądu Ordynaryynego, nazywa Sądami Ultimae Instantiae.

W kraiu naszym teraźnieysze Sądów ustanowienie lepiey nierównie odpowiada naturze ludzi i rzeczy, niż w wielu bardzo innych. Mnieyszy atoli Układ dawnieyszy, a trzymaiący się zamierzonego od nas przyszłey Rzpltey porządku, znaydziemy bardzo chwalebny Związek skracaiący nieszczęśliwy ciąg Prawnych robot, a jednak ubezpieczaiący człowieka od Arbitralnego Sędziów wyroku. Już się powszechnie ostrzeżono, iż żadna Jurysdykcya Sądowa nie powinna bydź w niczyich ręku dożywotnim posiadana Prawem. Już się powiedziano, że iako nas interessa z natury własności Osobistey wydobyte a do rozmaitych Professyi przywiązane iedynie między sobą różnią; tak też i Sądy nie powinny bydź stosowane do różnicy z opinii pochodzącey, lecz do tey, którey w odmiennych Professyach dostrzegamy. Tak np. dostrzegliśmy własności gruntowey Ziemskiey, Mamy Sąd Ziemski, dostrzegliśmy Własności gruntowey mieyskiey mamy Sąd Mieyski, uważaliśmy ludzi zostaiących bez własności gruntowey, lecz posiadaiących Własność Osobistą i Ruchomą, którzy z Dziedzicami Ziemi przez wyrobek swóy, tęto naydroższey między żyiącemi własności, nabywaią Prawa zasadzonego na umowie, niechcąc ich przeto zostawić arbitralności Własciciela, nadaliśmy Sąd Wieyski czyli Referendarski, uyrzeliśmy daley, iż z troiakiego tych ludzi gatunku, Dziedziców, Rolników, i Miesczan, składaiąc się osobne Professye; iako

iako to, Xięża dla których Sąd Duchowny, Nauczyciele, dla których Sąd Nauczycielski; Żołnierze, dla których Sąd Woyskowy i Cywilno-Woyskowy iest potrzebny. Wszystkim tym tak tak ważnym i z natury rzeczy idącym ludzi podziałom, Układ Sprawiedliwości w kraiu naszym zupełnie odpowiadałby, gdybyśmy tylko mieli Codicem Praw Cywilnych, w którym by Prawa na samych ludzi i ich potrzeby wzgląd miały, Jurisprudencya nasza naymniey będzie zawiła sprawiedliwość będzie naykrótsza. Lecz iakie Sądy Wyższe czyli Sądy Ultimarum Instantiarum odpowiedzą Sądom Ordynaryinym czyli Primarum Instantiarum? zbyt prostym i łatwym sposobem. Cieszę się nawet iż żadney w tak delikatney materyi nie potrzeba nowości. Sądy Ziemskie podlegaią Trybunałom, Mieyskie Assessoryom, Wieyskie Referendariom Kor. i Litt. skie że nie wspomnę o duchownych, bom o tey materyi osobno mówić przyrzekł. Nauczycielskie Kommissyi Edukacyiney, Woyskowe i Cywilno-Woyskowe Kommissyi Woyskowey. W tych naywyższych i ostatecznych Sądu Instantyach, każdy należącey sobie sprawiedliwości dochodzić może; pomniewaiąc iednak sprawiedliwość powinno mieć wzgląd na tego który iey szukać musi. Władza Rządowa winna ią zbliżyć tak co do czasu, iako co do mieysca. Nie wiem czyli będę szczęśliwy, ażeby za radą moią idąc WW zrobiła równy wszystkich Województw podział. W naturze gdyby ten istotny warunek przyięty został, widzielibyśmy dawno równowagę w całym Kraiu Rządzie. Opatrzny Stwórca wszystkie rzeczy na tym ziemi okręgu pod miarą i liczbą utworzywszy chce po nas, abyśmy w każdym postępowaniu publicznym i prywatnym te dwa prawdy gatunki za iedyne mieli prawidło.

Nie [illegible]

Nie wzdrygaymy się odległych widoków, nie przestraszaymy
się trudnościami wwykonaniu; lepiey Seym niniejszy aż do usku-
tecznienia wszystkich robót iak naydłużey przetrzymać, niż znu-
dzonym spieszyć się do jakiegokolwiek końca, zostawiąc cechę
niedokładności i niedoskonałości w tak ważnym Prawodawstwie.
Nayspierwszą robotą w Układach Polityczney Rządu iest znajo-
mość rozległości ziemi i ludności Mieszkańców. Bez tych
dwóch nayistotnieyszych warunków w którąkolwiek obrócimy
się stronę, zawsze się spotkamy z trudnościami, których nie po-
trafimy rozwiązać, tylko przez domysł, a rozwiązawszy zostanie
nam wątpliwość, czyli zbliżone do prawdy wypadki. Nie są rzeczy
[illegible] politycznym, iak wzorem do Prawodawstwa polity-
cznego służyć mającym; bo równy Województw rozmiar, jeżeli-
by nam dał równą we wszystkich Prowincyach wolność, bo gło[s]
Reprezentantów czyli Posłów od każdego Województwa byłby równy,
tedy pomimo wielorakie inne pożytki na wszystkie rzeczy części
spływać mogące, mielibyśmy równy sprawiedliwości wymiar co
do mieysca i do czasu, czego sobie lekce ważyć nie należy. Przeoczy-
wszy albowiem, że Sędzia iest i światły i poczciwy, że intryga
i przemoc nie potrafi poruszyć serca Jego, że Codex Cywilny i
Kryminalny nie zostawuie żadney obojętności, że process nie
zawiły, nie dozwoli zagnieżdżać się wybiegom i zwłokom, sam
czas i mieysce bardzo wielkie ma znaczenie w administrowa-
niu sprawiedliwości. Weźmy np. Ziemię Warszawską i Po-
wiat Żytomirski, weźmy Województwo Krakowskie i Woie-
wodztwo Sandomirskie, stosuymy rozległość do rozległości
i rozważmy nierówność, która bardzo wiele znaczy. Ziemia
warszawska

Warszawska uważa się cało osmnasta częśći Powiatu Żytomi
rskiego. Te obiedwie rozległości maią po iednemu Ziemstwu, Ziemstwo ma
równą liczbę kadencyi, iakże się dziwić, iż Ziemia Warszawska w tym
czasu przeciąga Regestra swoie osądzić potrafi, w którym Powiat Ży
tomirski osądzić ich nie zdoła? Woiewodztwo Krakowskie dzisiayie-
szcze z trzech Powiatów złożone ma tylko iedno Ziemstwo, w Woie-
wodztwie Sandomirskim 5. Powiatów i iednę ziemię rachuiemy, a ie-
dnak trzy Ziemstwa dzielą to Woiewodztwo na trzy sądowe wydziały,
których do samey tylko arbitralności stosunek nie odpowiada wygodzie
obywatelów, równości między sąsiedzkiemi i odległeyszemi Woiewodztwa-
mi, nie odpowiada równości między samemi powiatami. — Bo czyliż
można rozległości Powiatu Sandomirskiego i Wiślickiego porównać z rozle-
głością trzech innych Powiatów, Radomskiego, Chęcińskiego i Opoczyńskiego?
lub czyli rozległość tych dwóch Powiatów może być uważana w równym
stosunku do obszerności Ziemi Stężyckiey? A ieżeli w jednym Woie-
wodztwie tak arbitralna naydzie się nierówność, cóż można pewne-
go na cały Kray ustanowić? iak z wyznaczeniem liczby Powiatów Wo
iewodztwom, iak z Woiewodztw proporcyą trzem Provinciom nazna-
czyć? Niech nas nie przestrasza boiaźń długiego czasu, któregoby
należało użyć do pomiarów Kraiu naszego. Kommissya Edukacyyna
widzieć iuż przygotowała dla Kraiu pomocy, a gruntownie biegli
w tey mierze ludzie, iakichby nam obce zazdrościły Kraie, zdolni
są tę tak ważną potrzebę do skutku przywieść, byle ich Władza
Kraiowa użyć chciała, i daley ~~tak~~ porządney roboty zachęcić umiała.
Lecz wracam się do przedsięwziętey materyi, bo w rozmierzeniu Kra-
iu naszego wszędzie prawie wypadnie mówić, gdzie tylko na rozważ

brać zechcemy równość ciężarów i pożytków całey społeczności.

Pozwolmy sobie na moment, że będziemy mieli Województwa w podziale swoim równe; także nam przyidzie zostawić nierówny trzech Prowincyi podział, które lubo dziś są zupełnie iedney Rzeczypospolitey przez spólny wolnego rządu związek, lubo co do Prawa Politycznego są iedynym i niepodzielnym krajem; przecięż co do niektórych Prawa Cywilnego względów są ię, tak powiem, osobnemi nie iako Narodami, ściśle czy nie ściśle, przecięż o swoie prerogatywy, swe excepcye a jure communi gorliwemi. Tak Litwa osobne ma Prawo Cywilne w Statucie i Konstytucyach i zupełnie osobny Process: Tak Małopolska ma zwyczaie Województwa Krakowskiego i Jeneralis Korczyńskiego, ma Statut Litewski na niektóre Województwa Litwie przyległe. Tak Wielkopolska ma excepta Mazowieckie i szczególnieysze Jeneralu Wielkopolskiego prerogatywy, ~~wszystkie te różnice~~ Te odmienności nieprzeszkadzaiące bynaymniey Politycznemu Prawu, na którym iednostayność ogólnego Rzeczypospolitey Rządu zasadza się, różnią w samey rzeczy te Prowincye, i nie mogą bydź przez żaden sposób uchylone, chyba za dobrowolnym wszystkich zezwoleniem na nowy Prawa Cywilnego Układ, i na nowe Processu tak Cywilnego iak Kryminalnego urządzenie. Wszystko to z czasem bydź może, ieżeli do Seymu Nieustaiącego dóyść potrafimy. Lecz wcześnie obstawać przy iednostayności Praw i Processu iest to nastąpować na uprzedzenie, które nayglębiey utkwiło i w sercu Prawników i w sercu Obywatelów. Właśnie do tego stosować można trudność, którey doznał Benedykt XIV. Gdy chciał dla wszystkich Xięży ieden poprawić Brewiarz i Drukarnie Włoskie, Francuzkie i Flamandzkie znaiąc dobrze iak wielki zysk z różnicy Brewiarzów odnoszą wszystkie, tak znaczne summy w rzeczonym towarze umieszczone robią codzienne korzystny po wszystkich Państwach handel, tyle postarały się zapobiedz

rozsądnym

osiągnionym Benedyktowi XIV zamysłom, że nakoniec światły i powszechnie
szanowany Papież musiał swego odstąpić przedsięwzięcia. W takim
przypadku i nasza nayduie się Jurisprudentya; są zapewne dobre
znaiący iey zwłoki, iey uprzykrzoną różności, iey niezliczone wybiegi,
radziby ią skrócić, zrównać i do prostych przyprowadzić reguł,
ale Prawnicy, tento rodzay żyiący z prywatney niezgody i upowsze-
chnioney Praw naszych zawiłości, różności, Kontradykcyi, podzielił
sobie niejako Polskę na części pieniackie, zostawuiąc dla siebie cie-
mne taiemnice, którym Obywatel w kilku Prowincyach dobramencz=
ię radnierad podlegać musi. Tak np. ieżeli Obywatel z
Korony ma sprawę w Litwie, nayduie statut i Proces zupeł-
nie od Koronnego różny; ieżeli Obywatel Litewski udadź się
musi do Korony, nietylko Prawa, Proces ale nawet ięzyk znay-
dzie dla siebie różny. Nadto sami Obywatele Koronni, w iednych
Prawie Prowincyach tym niedościgłym i niezrozumiałym pod-
legaią taiemnicom. Woiewództwa Wołyńskie, Kiiowskie, Bra-
cławskie i Podolskie piszą swoie Tranzakcye i Dekreta po Pol-
sku, inne Woiewództwa piszą ie po Łacinie, ale piszą Łaciną
samym tylko Jurystom Polskim znaną, i dlatego nie tyl-
ko dobry Łacinnik, ale nawet czytaiący Księgi prawne więcey-
ku Łacińskim nayduią tyle podobieństwa talencey Łaciny do Języka da-
wnego Rzymu, ile iest podobny ięzyk Włoski, Francuzki, Hiszpań-
ski, Portugalski. Jest to wcale inszy ięzyk mogący na sobie cechy nie-
umieiętności i wykrętów, maiący tyle zdradnych i obosiecznych wyra-
zów, ile ich trzeba na utrudzenie stron, na utrudzenie Sędziego
i na dwoiste tłumaczenie pod czas Kondescencyi. Pod tą tak zdra-
dliwą zasłoną ukrywa się nieumieiętność Prawników, wiecznie
zawzięte

zawzięte Pieniactwo, niszczeie fortuna Szlachecka, a sama tylko zyskuie
przewrotność. Jedni mało a drudzy nic nierozumieią tak Sędziowie
iak swych Obrońcow; nikt przecięż nie pomyśli o tym, że kray wię-
cey nadwerężony przez niejednostayność, zawiłość i obcy język w Prawni-
ctwo wprowadzony szkodować musi, niżby mu Woyna lub inwa-
zye i Cła obcych szkody przynieść mogła. Cóż mowić o tylu Exce-
ptach, i zwyczaiach rożnych Woiewodztw? cóż mowić o zbytku Praw
w iednych, a o niedostatku w drugich Przypadkach? co mowić
o ciemney ich zawiłości i szydliwey tłumaczenia potrzebie? co mó-
wić o prejudykatach, zwyczaiach arbitralnych, iuż nie o tych, któ-
re sobie Woiewodztwa albo Prowincye przywłaszczyły, lecz takowych
się sądy dopuszczaią? co nareszcie o owym gorszącym axiomie
Lex in Codice favor in judice? Narodzie! ieżeli Litościwa opa-
trzność dozwoli Ci stanąć na stopniu prawdziwey niepodległości
ieżeli przez powiększenie sił Kraiowych ubezpieczysz Twoią Exy-
stencyą, ieżeli ośmielisz się przystąpić do reformy rządu Ziem-
nego, z samych kontradykcyi złożonego, a lichem dotąd podpiera-
nego nierządem, bądź śmiałym napisać sobie ieden dla wszystkich
ludzi Codex i ieden dla wszystkich Prowincyi Process. Sprawiedli-
wość niech mowi iednym i kraiowym do Narodu ięzykiem.
Oto Edukacye publiczna naytrudnieysze i naygłębsze umieiętności zo-
stała Narodowi we własnym podać ięzyku; zacożby sprawiedliwość
obcego używać miała. Język swego Kraiu udoskonalony, do Szko-
łoy wzięty, i do wszystkich sprężyn rządu przyięty, nierównie bar-
dziey ustanawia charakter Narodu iuż scala, nierówno bardziey
klei z sobą wszystkie Prowincye, i ten Kray iednym prawdziwie
nazwać się może Narodem, który się iednym rozumie ięzy-
kiem.

kiem, którego użył Edukacyi, Prawu i Rządowi wystarcza. —

Uważaiąc dzisieyszą Kraiu naszego rozległość, podział iego na trzy Prowincye sprawiedliwemu nawet odpowie pomiarowi. Ieśliby z iedney lub z drugiey strony, iaki mały nastąpił odział, łatwo się zaspokoić potrafimy idealną utratą, którą nam rzetelny przyniesie porządek. W iedney czy w drugiey mieszkaiąc Prowincyi znać się będę wolnym RPltey Obywatelem, a z iedney czy z drugiey na Posła wybrany, przekonam się że głos moy niczyiego nie przewyższa, ani iest od kogożkolwiek niższym. Od równey części wybrany Obywatelów reprezentowałbym równą uchwałę, a będąc Deputatem sądziłbym zarówno iedney prawie liczby Reiestra, albobym poskramiał zbytek pieniactwa w tym zagnieżdżony woiewództwie, gdziebym dostrzegł przewagę tak szkodliwey między Obywatelami zawziętości; że iednak związek Woiewództw między Prowincyami nie może się uważać tylko w stosunku do sprawiedliwości; przeto zbliżaiąc uwagi moie do zamierzonego celu, mówić będę o tych ultimarum Instantiarum Sądach, które dzielą ludzi w stosunku do ich własności.

Dla właścicielów gruntowych wiejskich radzę ustanowić Trybunał w każdey Prowincyi, o którego komplecie osobno w cale mówić przypadnie, a chcąc wygodę dla wszystkich Obywatelów uczynić ile możności równą, dwa mieysca na dwie Kadencye stosowne do bliskości woiewództw radziłbym obrać, zachowuiąc zmianę Kadencyi przy dawnym Trybunałów zwyczaiu — Dla właścicielów Mieyskich Sąd Assessorski na trzy podzieliłbym Prowincye

cyi, ustanawiaiąc Assessorya Wielkopolską, Małopolską i Litewską. Miey-
sce naywyższego Trybunału, naznaczyłbym za Dworem Krolewskim,
a zostawiwszy Kanclerzom władzę prezydowania w Sądach Rzeczonych,
do wszystkich Regestrów cum voto decisivo radziłbym przydać Assesso-
rów, połowę ze Stanu Szlacheckiego, połowę ze Stanu Mieyskiego. —
Dla Włościan wieyskich ustanowiłbym sądy Referendarskie na
każdą z trzech Prowincyi osobne zaraz za Dworem Krolewskim,
przydawszy po czterech Assessorów z samych Plebanów wybierać się
maiących. — Żebym iednak nie zdawał się arbitralnie utrzymywać
zadawnionego zwyczaiu, tłumaczę się iaśniey: że bytność Kancle-
rzów i Referendarzów, przy Królu i Seymie Nieustaiącym tak istotnie
iest potrzebna, iż ci żadnym sposobym na prowincyę w czasie posiada-
nia Urzędów swoich oddalać się nie będą mogli, a bardzo wiele po-
żytku dla sprawiedliwości każdy dostrzeże, gdy rzeczonym Sądom tak
poważni Urzędnicy prezydować będą; Z tey nawet przyczyny radziłbym
i dla Trybunałów Szlacheckich poważnych naznaczać Prezydentów i
Marszałków np. Prezydentów z liczby Biskupów, a Marszałków z liczby
~~[illegible]~~ Woiewodów. — Co się zaś tycze Sądów ultima ad Instantiam przywiąza-
nych do niektórych Professyi, te z natury swoiey tam być powinny
gdzie iest naywyższy Rząd postanowiony nad tą ludzi Professyą.
np. Stan Woyskowy ma swóy Sąd po Sztabach względem Osób [illegible]
się Woyskowych, mieć będzie Sąd Cywilno-Woyskowy po Powiatach
względem Osób Woyskowych z Cywilnemi, a Sąd Ultimae Instantiae w Kom-
missyi Woyskowey; Czemuż więc takowy sąd nie powinien być dla każ-
dey Prowincyi oddzielny? bo nie zważa ludzi do Prowincyi [illegible]

samych

zanych, lecz do Diecezyi. To samo rozumieć należy o Sądach Edukacyinych i Duchownych. Mówi jednak obszerniey na swoim mieyscu będę przymuszony co do Kommissyi Edukacyiney, iż każda z trzech Prowincyi mieć powinna swoię Universitatem czyli Szkołę Głowną

List 8.my 117 Dnia 11. Listopada. 1.

Skończywszy o Rządzie szczególnym każdego Województwa i o związku Województw każdey Prowincyi przez administracyą sprawiedliwości; należy nam się zbliżyć do ogólnego Rządu całey Rzpltey, i związać dobrą szczególności pożyteczną i potrzebną ogólnością. W tym widoku spoglądaiąc na Rzpltą, powinniśmy dla niey pewne naznaczyć centrum, któreby wygodzie wszystkich Województw zarówno dogadzało. Próżna iest rzecz myśleć o takiey Rzpltey, którey Rząd z mieysca na mieysce przenosićby się musiał. Niezliczone przeszkody zbyt iasno daią widzieć tę tak wielką nieprzyzwoitość. Łatwo albowiem Monarsze podług woli swoiey zwoływać Stany, gdzie mu się będzie podobało, lecz Rzplta musi mieć, że tak powiem swóy Rzym, swoie pryncypalne Miasto, swoie trwałe siedlisko, w którymby Magistratury wykonawcze niemniey iak i władza naywyższego dozoru raz na zawsze przebywała. Odmieniać ludzi iest rzecz łatwa i wypadaiąca z potrzeby wolnego Rządu, ale odmieniać mieysce iest rzecz niewygodna, do arbitralności skłaniaiąca i daiąca rokoszom okazyą. Jako więc każde Województwo powinno mieć raz na zawsze iedno wyznaczone mieysce dla odbywania Seymikowych Obrad; tak równie cała Rzplta powinna mieć iedno swoie i nieodmienne Centrum dla Rządu ogólnego, w którymby i Władza Wykonawcza i Władza Naywyższego dozoru raz na zawsze przemieszkiwała. Tey tak ważney potrzebie wszystkie drobne zarzuty ustąpić powinny, tym bardziey prerogatywy iedney Prowincyi, nierównie powiększone od Unii, a wcale przeciwne duchowi Rzpltey.

Żeby atoli i tym sposobem dogodzić trudnościom, które ze względu

na

na Prerogatywy iedney Prowincyi pochodzić mogą, przystańmy na iednolkie Mia-
sto, któreby za zgodą Stanów do żadney nie należało Prowincyi, albo któ-
reby należało do wszystkich. Nie mówię co do Rządu Woiewodzkiego i spra-
wiedliwości, bośmy iuż trudność tę wyżey załatwili, chcąc mieć pewne każdego
Woiewodztwa i każdey Prowincyi granice; lecz naydelikatnieyszym obiektem dla
każdey Prowincyi są Podatki.— Gdy albowiem Prowincya W. X. Litt.go zdaie się
bydź obowiązana do trzeciey części wszelkich ciężarów, rozumie się bydź z tey
strony pokrzywdzoną, iż ziazdy do Stołecznego Miasta przenoszą znaczną liczbę
bogactw z tey Prowincyi do Warszawy. Ale temu zbyt łatwo zaradzić
naznaczywszy Warszawę Miastem wszystkich trzech Prowincyi spólnym.
Niech więc dochody publiczne, iakie się z tego Miasta ciągnące zysk(i) ty
na trzy części podzielone zostaną, a trzecia część rzeczonych dochodów niech
idzie raz na zawsze do Skarbu na opłacanie ciężarów Prowincyi Litewskiey.
Tym sposobem rzeczona Prowincya będzie miała zysk z Miasta Warszawy,
tym sposobem Warszawa stanie się iey Miastem.— Jeżeli Hollandya, An-
glia, Francya, Hiszpania, Portugalia mogą mieć Osady swoie w odległych
i morzem przedzielonych Kraiach, ieżeli Gibraltar może bydź własnością
W. Brytanii, zaczby Warszawa nie mogłaby bydź dobrą W. X. Litt.go własno-
ścią? Warszawa Miasto nie z przypadku na Stolicę Polski obrane,
do którego ze wszystkich Prowincyi zbiegaią się rzeki, Wisła, Nida, Pili-
ca, Dunaiec, San, Bug, Narew, które przy rządnym gospodarstwie może
mieć połączone spławy od morza Czarnego do Baltyckiego, Miasto iedno
z naystarszych, naywiększych i nayprzyzwoitszych w Polszcze; wszystko
to mówi za Warszawą, aby ią Krta Polska swoim obrała Krymem,

aby

aby ią uczyniła siedliskiem wolnego a prostego Rządu.

Z tychto powodów chciałbym mieć Warszawę Stolicą Rządu ogólnego, i w niey bez naymnieyszego na Prowincye podziału umieszczałbym wszystkie Magistraty Wykonawcze, umieściłbym RPtą nieustannie w Reprezentantach trwałą, którejbym nadał Władzę nayważnieyszego nad Rządem ogólnym dozoru. Nie przywięzuiąc się do nowych i wyszukanych nazwisk takową Władzę nazwałbym Seymem Nieustaiącym. Źle rozumie o RPtey, kto sądzi że cały tylko Władzy Prawodawczej należy. Stanowienie Praw iest to rzecz przypadkowa; można iey zadosyć uczynić na iednym Seymie, a dobroć Prawodawstwa między innemi warunkami ten nieuspolity przypuszcza, że Prawa raz ustanowione rzadkiey odmianie podlegać nie powinny. Ta prerogatywa właśnie iest Narodów Monarchią Rządzonym, osobliwie zaś właśnie była Monarchii Polskiey; lecz RPta tym szczególniey różni się od Monarchii że sama przez się utrzymywać powinna nayważnieyszy dozór nad wykonaniem Praw raz ustanowionych. Żebyście łatwiey zrozumieć się tey mierze, trzeba rozróżnić materye Praw od materyi Dozoru nayważnieyszey władzy. Iako Forma Rządu raz przyięta, ustanowienie Magistratur Rządu ogólnego i szczególnego, obowiązki Urzędników, i ich liczba, prerogatywy Stanów i ich granice, przyięte obrządki tak dla Magistratur niższych iako też i wyższych, dla Seymu nawet, i tym podobne, są to materye Prawa Politycznego: cokolwiek się w takich materyach stanowi lub odmienia, zowie się Prawem Politycznym i do samey iedynie Władzy Prawodawczey należy. Materye zaś tyczące się własności Osobistey człowieka, własności ruchomey, gruntowey i wszelkich stąd wynikaiących Umów, Kontraktów, Cessyi,

Donacyi

Donacyi, Spadku, Długów, Kredytu i tym podobne, nie mniey Proces sądowy w pierwszey i w drugiey Instancyi, aż po zupełne onego dokonanie, należą do Prawa Cywilnego, które wypływaiąc z czystego sprawiedliwości niedeterminowanego źrzódła, nie może odmianie podlegać i raz dobrze za przyiętiem samey opisane natury, stanów często odmianą swoią zatrudniać nie powinno. W Prawie albowiem Cywilnym Konwencyi nic więcey dodać nie może, tylko formalności umowom ludzkim, tylko Sankcyą na przestępstwa, tylko stopnie Kar do Sankcyi przywiązanych, bez których, iak bez przyzwoitey skazowki błąkałby się Sędzia w ukaraniu przestępstw ludzkich, albo zbyt arbitralnie stanowiłby o cudzey własności. W tym przeto względzie spoglądaiąc na prawo Cywilne, możemyż pomyśleć, żeby się ważna przyczyna należeć mogła częstego Seymu zwoływania dla nieoliczonego mnożenia Praw Cywilnych? Samo tylko nieoświecenie, popsute obyczaie i chytre Prawnictwa wybiegi pomnożyły nieoliczoną Praw liczbę w Woluminach naszych. Gubiemy się w ich powtarzaniu, zapominamy o lepszych, przyczyniamy coraz gorszych, a nie robiąc nic systematycznie naydziemy zawsze niedostatek niektórych ważnych Sankcyi albo Warunków, któreby umowy nasze pewnieyszemi czynić mogły, lub własności nasze zupełnie od cudzey przemocy zasłaniały. Do tak ważney materyi, czemubyśmy nie mieli obrać sobie iednego Likurga lub Solona? — Niech w tym mieyscu zadrzy każdy Polak, któremu się podobało dotąd co Seym Prawa Cywilne odmieniać, niech pomyśli że to iest ostatni Seym, na którym z niespodziewaną nigdy surowością o losach własnych zaradzać mu wolno. Jeżeli zna się na cenie prawdziwey wolności, znać powinien, że własność osobista każdego człowieka iest naypierwszą tey zasadą. Nie może bydź większa przemoc, nie może bydź oczywistszy tkwiący dowód ich

niestateczności

niestateczności i odmienności Praw Cywilnych. Cóż nas zastrasza zostawać pod
władzą despoty? którego wola bezprzestannie Osobą i maiątkiem każdego Czło-
wieka rozrządzić może. Nie iesteśmyż w tym stanie dzisiay, gdy dozwalamy
tey Władzy Seymom naszym? Nieznośne iednego Despoty wyroki wystawu-
ią nas na odmianę Prawa ludzkie, nabawiaią strachu i przeraźaią boiaźnią
każdego, który im podlegać musi. Jakiez iest porównanie iednego Despoty
do tylu Senatorów i Posłów, którym wolno co Seym całą Konstytucyą Rządu
wywrócić, Codex Cywilny i Process zupełnie odmienić, w Sankcyach zelżyć,
lub im ciężaru przyczynić? Takowy Kray nie może się nazwać RPą. Jestto
niedoformowana rzecz, która ieszcze nie wie, w czem iey dobrego, a co złego, któ-
ra nie tylko nikomu, ale sobie samey ufać nie umie.

Komu na myśl przychodzi przyszły Seymu Trwałego Układ, kto chce mieć
doskonałą RPtą, niech sobie nie wystawia Seymu nieustannie Prawodawczego.
Potrzeba Prawodawstwa raz odbyta, więcey powtarzaną bydź nie ma, a przy-
naymniey powtarzać ią należy z naywiększą uroczystością, ostrożnością
i zezwoleniem wszystkich Województw: co się na swoim mieyscu dokła-
dniey wyiaśni. Seym Nieustaiący, iako Prawa Zwierzchność naywyższego nad
całym Rządem dozoru, i ta Zwierzchność choćby się Prawodawstwem nie tru-
dniła, lub choćby się w pewnych czasach trudnić chciała, mieć będzie obszerne
i ważne materye, które nikomu tylko samey RPtey przynależą. Czyżby to
"się zawsze samym tylko Prawodawstwem zatrudniał? Czyżby to był za Monarchą
był za Monarchą, żeby " żeby napisawszy Prawo i postanowiwszy Wykonawcze
Magistraty, nie miał nad niemi dozoru, albo go komu innemu powie-
rzał? Ktokolwiekby go miał, ten miałby rzecz, a Monarcha miałby tylko
czcze i bezwładne Imie. Toż samo mówić można o RPtey naszey, która przywiązu-
ie wiele do Prawodawstwa, więcey ieszcze do Magistratur Wykonawczych, lekce-

ważą

waży to, iż nie iest ciągle reprezentuiącą, iż nay wyższy dozór Radzie ośmieliłaby się powierzyć, Radzie która będąc z Kontradykcyi złożoną nie może nigdy zastąpić w całey sile i prawdzie Władzy Rzpltey? Chcieliśmy mieć z niey Dozorcę nie Pana Rada usiłuiąc bydź Panem nie Dozorcą, stała się niejako zbiorem niezliczonych przeciwieństw. Ktoż albowiem kiedy choćby był nayuwierniejszym sługą Pana udawać może? Powiedzmy iaśniey, nie prócz Seymu Nieustaiącego Rzpltey wyobrazić nie potrafię. Wszystko cokolwiekbyśmy na Mieyscu Seymu do dozoru Magistratur Wykonawczych postanowić chcieli, albo dążyć będzie do dawney Monarchii, albo rozwalniaiąc sprężyny Rządu coraz bardziey Anarchią szerzyć musi. Niech się każdy nad temi prawdami silną zastanowi uwagą. Dodawszy Radę Królowi, któraby miała moc nayuwyższego dozoru, iuż po Rzpltey. Rada zastąpi Jey mieysce, albo raczey Król będzie miał Radę osobną od Narodu, osobną od Rzpltey, z którą wszystko iako Jedynowładny Pan wykonać może. Alboż rozumiemy, że w Monarchiach Królowie nie maią Rady składaiącey się z Ministrów i przybranych do tego Osób, dzielącey się na Departamenta i wielorakie Magistratury mocą wykonawczą zaszczycone? Imperatorowa Rossyiska ma swóy Senat, Cesarz Turecki ma swóy Dywan, Król Francuski ma swóy Parlament, w którego Akta rozkazy Królewskie wpisywane bydź muszą; powiemyż, że dla tego te Narody są Rzpltą? Omamieni pozorem Rządu pókiż wahać się będziemy na iedną lub drugą stronę? Masz bydź Kray nasz Monarchią? daymy Mu Radę Nieustaiącą, daymy Radzie w całey obszerności Władzę nayuwyższego dozoru nad całym Wykonawczym Rządem; zostawmy sobie Prawodawstwo, zostawmy podatki, a będziemy mieli Monarchią iedną z przyiemnych; lecz ieżeli chcemy mieć Rzpltą usuńmy Radę, niecierpmy naiemnika i zastępcy, pilnuymy iak

źrenicy

rzeniey oba Władzy naywyższego dozoru. Niech Król nigdy z osobna nie włada, niech włada wszystkim z Narodem na <u>Seymie Trwałym</u>. Nareszcie ieżeli chcemy bydź igrzyskiem wieczney dependencyi, pośmiewiskiem całey Europy, ieżeli pragniemy, abyśmy nigdy nie wyszli z zawrotu głowy, skasujmy Radę, nie ustanowimy <u>Seymu Nieustaiącego</u>, zostańmy przy formie rządu iakiśmy mieli przed ostatnim Podziałem Polski, będzie to obrazem zepsucia, wystawiemy Kray nasz na rozboie, woyny domowe, przelanie krwi Braterskiey, nie pokoie i pewne rozszarpanie; trzy niechybne wypadki, do których nas własna doprowadzi wola, będziemy czym bydź chcemy, lecz ieżeli chcemy nieszczęścia i upadku kraiu naszego nic nas iuż więcey od wstydu i hańby nie zasłoni. Ktokolwiek rozbierać zechce smutne upadku naszego przyczyny, śmiało powie: "upaść musiał Naród, który nie wiedział czego chciał, który był osadzony niegodnym Przodków swoich Potomstwem, zrodzonym do iarzma, do niewolniczego posłuszeństwa; upaść musiał ten Naród, który siebie samego rozumieć nie chciał, który nie umiał zbyć z serca swego ducha nienawiści, zemsty, nieufności, goryczy, który sam siebie nie słucha, zdrowey rady przyymować nie umie, którego miejsce Obrad zaprawione iest iadem niezgody, hałasu i swywolności!"

Niechay komu się podoba mówi wiele za oświeceniem Narodu Polskiego, ia poglądaiąc na Obrady Seymów teraźnieyszych, z smutkiem przyznać muszę, że ten Naród albo nie iest dość oświecony, albo źle oświecony. Nieszczęście, gorsze, nad wszelki inny Stan człowieka! — Nie oświecony Naród nie zna prawdziwego swego Interessu, lecz poznawszy chwyta się go szczerze i zmierza iak nayusilniey do poznanego dobra. — Źle oświecony idąc za fałszywym wyobrażeniem, chwy-

ta

ła się pozornych dobra wkłasnemu wypadkiem, a uprzedzenie, którym się dał zaślepić oprawiło go w upor i miłość własnego nieszczęścia. — Cóż, proszę, czyniemy Polacy ieżeli nie wciąż dobra naszego szukamy z nosze zguby i naszego nieszczęścia, <u>decipimur specie recti</u>? Pod pretextem poczciwych Obywatelow, dobieramy naszych przyiacioł (: ieżeli im tylko podobne imię służyć może :) pod pretextem oświeconych, dobieramy wykrętnych; pod pretextem Posłow maiących wykonywać wolę Narodu, dobieramy Despotow niedbaiących na instrukcye, pozwalaiących sobie więcey, niż im Bracia, niż im Narod powierzył. Przywięzuiąc wszystko do Seymu nie przywięzuiemy nic do Seymikow, oprócz iedney Elekcyi; stanowiąc Prawa, nie pytamy się nigdy Obywatelow na Seymikach, czyli ich chcą; dziwuiemy się że Rada usiłuie panować Narodowi, a nie zastanawiamy się nad tym, że Poseł nad Instrukcye pozwalaiący sobie despotycznie panuie swemu Woiewodztwu; brzydziemy się duchem pedantyzmu, a bezprzestannie wpadamy w tę brzydliwą przywarę. Jeden imponuie wszystkim, albo wszyscy iednego tłumią. Hałasy, świątyni Praw naszych nie różnią niczym od karczmy lub szkoły Żydowskiey. Czyż to skutki dobrego oświecenia? Teraz to ma być kwaśny i nieprzyiemny wolności owoc? Polacy! nie łudźmy się, nie masz ieszcze u nas Rządu i w tey formie Rządu nigdy iey niebędzie. Ten brzydliwy nieład niewart iest takowego nazwiska, nie przystoi wolnemu i oświeconemu ludowi, <u>decipimur specie recti</u>.

Powiem niżey, co być powinno Rządem, odkryię na czym zasadzam Maiestat Rządu i dodam nakoniec, że ieżeli niebędziemy zdolni utworzyć iey teraz, niebędziemy godni używać iey w przyszłości; ieżeli dziś nie zreflektuiemy się nad tym, czym iesteśmy i czym być możemy, za-

staniemy

staniemy niewolnikami, wola iednego przytłumi niewczesne animozye, wola iednego świato będzie mogła włożyć na kark iarzmo niewoli, mamy szczodre z nas samych dowody, iż z tak zapamiętałemi umysłami; wszystko co się podoba zrobić można.

Polacy! nie iesteścież wy-li sami, którzy już umiecie bydź niewolnikami w zabranych Kraiach? nie iesteścież wy-li sami, którzyście nawykli zaprzedawać wolność albo dla zysków twoich, albo dla brzydkiego zysku? cóż was przebóg dzisiay zaślepia na zgubę ostatnych waszych korzyści? Charakter wasz iuż iest zupełnie odmienny, umiecie bydź posłusznemi niewolnikami, lecz nie umiecie bydź zgodnemi Obywatelami, umiecie słuchać nay twardszych obcego Narodu rozkazów; lecz nie umiecie sobie i przyiaciołom ufać. Obawiaiąc się przemocy wewnętrzney, chcecie, ażeby Władza Wykonawcza była zawsze mdłą i niedołężną, a unikaiąc pracy, nie chcecie aby Rzplta była bezprzestannie czynną. Komuż więc ufać będziecie ieżeli sami sobie nie zaufacie? Któż o was dbać będzie, ieżeli sami o siebie dbać nie chcecie? kto się waszym losem zatrudni? ieżeli się sami nim nie Zatrudnicie? Cóżby to było za stworzenie, któreby w ciągu lat dwóch przez sześć niedziel tylko dało znaki życia, a resztę czasu ~~na~~ na martwey przepędziło nieczułości? cóżby to był za gospodarz, co za właściciel, któryby dobra swego komu innemu przez lat dwa używać dozwalał, a sobie tylko na niedziel sześć własność iego przyznawał? Widzę i ia co za przyczyny tamuią Rządu naszego doskonałą Formę: Sztuka Rządu i sztuka panowania iest zawsze pracowita, zawsze trudna. Chcielibyśmy tę naywyższą władzę przy nas samych zostawić, ale nam się pracować nie chce, ale się w tak ważney pracy doskonalić nie lubimy. Przestaiąc na tym, żeśmy zrobili Króla ~~niedołężnego~~ [illegible], spokoyni dotąd byliśmy

byliśmy o niedołężności Narodu. Kłopoty, które są truizną Rządu, uznaliśmy fał-
szywie za iedyne wolności naszey lekarstwo, i nawet Traktaty 1773. roku dotąd
nas wyswobodzić nie mogą, iż Rząd taki iest gniazdem, w którym się nasza Wła-
sna wylęga nieszczęśliwość.

Swoboda, którą nam skład Prywatney Rzpltey, którą wolny Rząd obiecuie, nie
iest to owa fałszywa przyiemność daiąca się widzieć w odpoczynku i leniwstwie, iest
to wzdeblina rozkosz przynosząca smak wolności i pracy. Rzplta nie może się
składać z ludzi opieszałych, leniwych i od pracy odwykłych, nie może się skła-
dać z ludzi złych maiących duszę przedayną, a serce napełnione łakomstwem,
z ludzi tchnących zemstą i pogardzaiących słusznością, z ludzi którzy się więcey
do swego urodzenia i maiątku niż do powinności urzędu przyczepiaią, na-
koniec z ludzi, którzy zbyt wielką różnicę stanów między niemniey po-
trzebnemi Professyami uznawaią. Czemuż? bo opieszały, leniwy i od pracy od-
wykły człowiek iest zawsze szkodliwym dla Rzpltey członkiem. Nie będzie On
utrzymał Steru Rządowego z mocą i bezprzestanną bacznością, puści łatwo cu-
gle bezprawiu, rozpuście miękkości, a tym samym rozwolni sprężyny całey
machiny, obrót i bieg iey ustępuie, a uzurpacya wciąż wszystko nakoniec wydrze do
reszty z niedołężnych rąk Ster Rządu, leniwo doglądany, nieumiętnie kie-
rowany i słabo utrzymywany. Monarchę bez przymiotów i usilności zastą-
pić całkiem potrafi dobrze płatny Minister; lecz w Rzpltey, gdzie wszyscy są rów-
ni, gdzie Urząd nie Osoba rozkazuie, gdzie Urzędy są dożywotnie, albo do pe-
wnych przywiązane epok, któż kogo zastąpić zdoła? Zastępca nie będzie słu-
chany, a opieszały, leniwy i od pracy odwykły, urzędu nie wydźwignie, czy iest przez
kogo zastępowany, czy bez zastępcy próżnuie. Wszyscy nań spoglądać będą
iako na niewzięcznego, pogarda od Osoby przeniesie się do Urzędu, a Urząd
zhańbiony i raz ledwie ważony, będzie przeszkodą do ziednania Kredytu zdatnym

i pracowitym

i pracowitym następców. Spoyrzymy na siebie, czym dziś iesteśmy względem Rządu, a łatwo się przekonamy, dla czego się doskonałości Jego obawiamy. Połowa Narodu pod rozrzutnością upada, połowa druga Romansami zapala sobie głowę; wszyscy nie umieią bydź rządnemi w domu, nudzą się na Urzędach, pogardzaią ich sto=pniami, nie mogą się osiedzieć w swey Oyczyznie, wszystko się ztąd przykre, wszystko urządzone, wszystko niemiłe. Ten potrzebuie co rok wyiechać do wód zagranicznych, ów stawszy się z Wolnego niewolnikiem musi odsiadywać <u>Do-micilium</u> w obcym Państwie, tamten nadsłuchuie Ordynansu, rychło go do cudzey zawołaią służby, inny zruynowawszy swoy maiątek, fałszywą uwiedziony oszczędnością, iedzie w odległe Kraie reparować własne interessa, pokryć ohydę niedostatku i nieszczęśliwości, inny zapaliwszy sobie głowę nagłym promocyi skokiem, udaie się do Petersburga, aby przymusił Króla do postawienia go na tym promo-cyi stopniu, którego sobie nie zasłużył, lub do którego natura i talenta odmó-wiły mu zdatności. Dodaymy do tego źle przepędzoną młodość, fałszywie oświe=coną, wydaną na rozpustę i utratę zdrowia, na nierząd i szulerstwa, na próżno-wanie i bezprzestanne nudy, liche Romansów i miłosnych intryg skutki, cóż sobie proszę wyobrazić potrafi? Będąż tacy ludzie smakować w rządney i pracowi-tey Kłty? będąż zdolnemi piastować Urzędy, zastępować ie z usilnością i pracą? Odpowiedząż celom naylepszego Prawodawstwa? Znudzonych i upada-iących albo pod ciężarem pracy, albo pod uciskiem własnego nierządu, wkrót-ce zobaczymy oddalaiących się od wszystkiego, sprzedawaiących swoie rangi, szukaiących rozrywki w Kraiach Monarchicznych, gdzie próżnowanie i mięk-kość, dogadzaiąc ich zmysłom, potrafi uśpić zgryzotę, którą opuszczenie Oyczyzny i niedbanie na los wolney społeczności obudzać musi. Mogąż tacy Obywate-le pragnąć Nieustaiącego Rządu, który daiąc im w ręce wolność, wkłada na nich iarzmo pracy i trwałego dozoru? Nie ieden Biskup, Senator, Minister

i Obywatel

i Obywatel maiętny zasypiaiące na łonie roskoszy w obcych Kraiach, lub odby-
waiące potworne mieszkanie w niewolniczych Prowincyach, radby w tey samey
nieczynności należeć swoię Oyczyznę, radby aby rząd bezprzestanny nie naruszał
Prerogatyw iego próżnowania, nie odmienił szkodliwego nieładu, nie skassował
Urzędu nieczynnego, który nawet kosztownie Rzplta opłaca. Nie ieden radby, żeby
w przestępne oddalenie się iego i gorszące zaniedbanie urzędowych powinności przy-
zwaita nie wglądała Zwierzchność, albo za złe sprawowanie gotowey nie obmy-
ślała kary. Te są naywaźnieysze podobno przyczyny, które nam psuią smak
w Trwałym i bezprzestannym Rzpltey Rządzie. Rada Nieustaiąca, tento nieprawy
Rzpltey zastępca, stawszy się niedołężnieyszą dogodzi nierównie lepiey sposobowi my-
ślenia wszystkich tego rodzaiu próżniaków. Odebrawszy ey władzę, będzie ona nie-
użyteczną strażą, będzie naiemnikiem boiaźliwym, nielubiącym się narażać, i ie-
żeliby kiedy ośmieliła się obrazić te to bożyszcza leniwe i nieużyteczne; przyidzie
Seym Extraordynaryiny, na który ze wszystkich stron ziadą, wolno będzie Rezo-
lucye Rady uchylać, wolno będzie Radę ganić i karać. Lecz Rzpltey Trwałey,
Rzpltey iedną zawsze okrytey powagą i mocą, wszyscy zarówno słuchać mu-
szą, wszyscy lękać się przestępstw i opuszczenia; A zatym dla Obywatelów tego
gatunku lepszy iest nieład, lepsza Anarchia i gdyby tylko trwałą być mogła,
nigdyby iey naruszyć nie chcieli.—

Pozwolcie sobie powiedzieć wy, których fortuna chciała mieć uczestnika-
mi swoich pieszczot, o których niezrząd, roskosze i próżnowanie zupełnie odięło
przyiemny smak w tak wielkich Nieba darach, iakich Wam nędza, lub nie-
syta mierność często bardzo zazdrości; pozwolcie, mówię, powiedzieć sobie,
czyli naypewniey iaki środek, któryby was trwale utrzymał przy wrodzonym
Możnowładztwie, czy usypiaiąc się przy dawnym Rządu nieładzie, nie zbli-
żacie się tym samym pod iarzmo twardego Jedynowładztwa? Jesteście

pewni

pewni do całego zawinie brzegu tudź dzisieyszey rewolucyi? Wieciż ietylko wam dziś ieszcze wolno myśleć o Kr̃ley? Upłynie ten szczęśliwy moment, a wkrotce potym, gdy z dzisieyszey okoliczności, nędza i bogactwo iedney podlegać musi niewoli, z tą tylko różnicą, że ile obfitości delikatnia dziś ciny zucia wasze, tyle następnie przybyszów dadzą się wam uczuć silniey bez porowna-nia nad mizernych i nędznych, którzy teraz przywykli bydź igrzyskiem waszych intryg i waszey obfitości.

Pierwsze złe ciągnie za sobą inne nieprzerwanym pasmem. Opuszczenie się i zapętne od pracy odwyknienie ludzi maiętnych, usunęło ich od postęp Kr̃ley. Urzędy, które mogli cnotliwi posiadać stały się łupem dusz złych, dusz przedaynych, dusz, które własne zyski za publiczny mając interes, wszystko co się do-bra Oyczyzny tycze zrobili interessem obcych Mocarstwo. Mogęż teraz ludzie chcieć dobrego i nieprzestannego Rządu? Szkodliwa i przewrotna ich dzielność mnieysza niewo czas znaczyta, bo w Seymie Nieustaiącym, a iescze w Rządzie takim, ia-ki się podaie, nie obce przekupstwo, lecz wola całego narodu, bez wybor na Seymikach iednomyślnością lub większością głosów przez wota głośne lub se-kretne padałby na ludzi powszechnego zaufania godnych: przekupstwo nie miałoby tey dzielności, bo każdy Poseł musiałby się sprawować podług obo-wiązkowey Instrukcyi, boby wiedział że go Województwo odwołać lub ukarać może – Cóż mówić o ludziach zemsty zaiętych duchem? co mówić o owey dumie, która w każdym Rządzie iest szkaradną a wielką wadą, a w Kr̃ley iest przestępstwem równie szkodliwym iak niebezpiecznym? Serca tako-wych, ieżeli na moment mogą się zaspokoić Arystokracyą, zawsze iednak nie scierpią i scierpieć nie mogą Kr̃ley, która wielkiego i małego, boga-tego i ubogiego pod iedną prawa poddaie opiekę: Dobroć Pannującego za-twardzi natychmiast Ich serce przeciw równym, obudzi ducha pogar-dy, rzucać będzie wszystko pod nogi swoie, a Szlachetna niepodległość nie

uydzie

wydzie ich zemsty. Niech przy obojętności odwrócą serce Panującego, dumny Faworyt naywyższey do pogardy i zemsty nie przepuści samemu Tronowi. Pogarda, zemsta i potwarz są zwyczayne narzędzia dusz podobnych a rokosze i zaprzepienie niezgody, są nieuchronnemi skutkami ich knowań. Jakimże więc okiem spoglądać oni mogą na Rząd Nieustaiący i Trwały? na Rzpltą, która nie wypuszcza z rąk steru naywyższey Władzy? która silno trzyma miecz sprawiedliwości, zawsze zdolna przestępnych ukarać a poczciwych ocalić? Nie dla tych to dusz Rzplta Trwała, nie dla nich Seym Nieustaiący potrzebny. — Ambicya pogardza wszystkim, rada wolności, ale tylko dla siebie samey, nie dba na równość, przywiązuie wiele do tytułów i genealogii, a Rzplta nie cierpi tych wszystkich ozdób, nie uważa tylko człowieka, iego własności, iego przymioty, iego charakter, iego w społeczności przydatność. Takowi ludzie nie mogą mieć nigdy prawdziwego w Rzpltey smaku. Wolność przywłaszczać będą do samego Możnowładztwa, a czyniąc różnice między kondycyami ludzi, nie tego co iest Szlachetnym, lecz tego co iest Szlachcicem, nie Szlachcica, lecz tego co iest Grafem, Książęciem, w całym swego społeczeństwa osądzą; resztę nieszczęśliwego ludu za niewolników traktuią, i w tym zawsze trwaią ~~przekonaniu~~ uprzedzeniu, że na iedney ziemi, w iednych granicach, pod iednym Rządem, może być Obywatel wolny i niewolnik, a obok wolnego Rządu twardy Despotyzm nad nieszczęśliwą ludzi resztą przewodzić powinien.

Cóż, proszę, znaczy iakakolwiek Władza i Rząd, który my nazywać zwykli między Seymem a Seymem. Magistratury nasze są iak rozrzucone rozgi z których każda wypuszczoną być może, a pożyteczną być nie potrafi? Któż ich albowiem do zamierzonych dla Oyczyzny celów w czasie użyć zdoła? Kto kto dobrym zamiarem da wsparcie i z obojętności profitować dozwoli Trzeba na to czekać peryodyczney chwili, żeby złemu zapobiedz lub dobremu dopomódz. Władza zaś nasza między Seymem a Seymem składa się tylko

z przewodzen

z prewodzeń i drobnych szykan, których ieden przeciw drugiemu używać lubi, gdy się tamtemu uda pluralitatem w Trybunale, temu w radzie zyskać, a nayzdzielnieyszy ten, komuby się udało władać sercem Króla, lub przynay-mniey tego uszu. Zniknęły Starostwa, ale na to mieysce długo bardzo dokazywały Kaduki, dokarmią Ordery i Urzędy: i na tym zupełnie kończy się robota Władzy Królewskiey między Seymem a Seymem. Jeden Deputat w Trybunale lub w którymkolwiek inney Magistraturze, iedna Rezolucya w Radzie, ieden urząd nie do gustu rozdany, odmiana postać rzeczy, miesza Equilibrium w Partyach, ten ulega dla tego, że iakieyś ozdobie łaski, tamten się oddalił że mu czego odmówiono, wszystko u nas w oczekiwaniu, wszystko w zwłoce; dzień dzisieyszy podchlebia utrzymaniu, a nieczynność rządu do pomocy tym dzielniey arbitralney uzurpacyi kilku możnych, które posiadaiące naypierwsze urzędy, lubią bydź raz Królowi, drugi raz narodowi groźnemi, udaiąc się bydź nay-silnieyszą twierdzą inter Maiestatem et libertatem, w samey zaś rzeczy nic innego nie są, tylko próżnym omamieniem Narodu, tylko czczym dobrego Rządu zastępstwem. Właśnie tu służy zdanie Poety wieku Naszego, którego do podobnych użył uwag.

„Nie tobie oni Twoią łowią wędą,
„Ty bydłem orać, oni Tobą będą"

Przyznaymy raczey, że tak wielka i rozległa czczość między Seymem a Seymem do niczego więcey przydatną nie iest, tylko do intryg i igrzyska, które sobie robić zwykli możni, z całey pomyślności. Siła szlachcica daie się tylko uczuć Możnemu w czasie Seymików, a Siła Możnego, daie się uczuć Szlachcicowi w każdym czasie. Jakież więc podobieństwo. Jakież więc podobieństwo między iednym a drugim? iaka równość, iaka wolność? iak może mierny lub ubogi szlachcic uchybić temu, który go zawsze i we wszystkich Magistraturach przestraszać umie? Dobra pluralitas, iest to rzecz

u nas

unia bardzo rzadka, a Liberum Veto, nie iest nigdy trudne dla ludzi mogących do siebie pociągnąć zyskiem lub potrzebą. Któż cnotliwy na tak krótką scenę ośmieli się wystawiać, gdy wie, że nic nie zrobiwszy wrócić się nazad musi pod przemoc Dworu lub partyi przeciwney, która go na potym oduczy i od wypadków gorliwości i od śledzenia krętych obłudy ścieżek?

Jeżeli przeto nie będziemy mieli trwałey Rzpltey, ieżeli nie będziemy mieli Rządu bezprzestannie czynnego, Możni w Narodzie! będzie to owocem waszego lenistwa, waszey ambicyi, waszych intryg, waszey złości. Niepodobna albowiem, żeby Naród Polski miał pogardzić tak szczęśliwie zdarzoną sposobnością w utwierdzeniu na późne wieki Rządu wolnego, i Rzpltey prawey; prowadźcie go tylko drogą prawdy i cnoty, ustąpcie nawzaiem zgryźliwości i niechęciom, łączcie się spólnie dla Dobra Oyczyzny, nie oglądaycie się na taką Rządu formę, któraby lenistwu, próżnowaniu, ambicyi dogadzała, lecz przyimuycie taką, któraby was przez cnotę i pracę stale do waszey przywięzywała Oyczyzny. W Monarchii pracowaćbyście musieli dla rozkazu i pieniędzy, czemużbyście bezprzestannego Seymu przyiąć nie chcieli przez miłość Oyczyzny i wolności? W Monarchii twardy iednego zakaz mógłby was ustrzymać od częstego zagranicę wyiazdu, włożyłby na Was nieprzyiemne, ale konieczne obowiązki; czemużby w Rzpltey sami dobrowolnie nie mielibyście przykazać sobie trwałe na cały czas przy Rządzie ogólnym przemieszkiwanie? przyiętych na siebie powinności pełnienie? innych doglądanie? całości Oyczyzny przestrzeganie? Dla czegoż tracić smak w tym wszystkim, co nas naybliżey tycze? Dla czegoż tak mało udzielać się losom Oyczyzny i przestrzeganiu swobod powszechnych? dla czegoż możemy zostawiać wolność w niebezpiecznym Anarchii Stanie? Jeżeli pracowite gospodarstwo ubezpiecza nas od szkód domowych, i nadgradza troski nasze obfitością; rozumiemyż że

wolność

wolność naszę bez pracy i starania bez nieprzestannego dozoru ocalić potrafi-
my? Ile z jedney strony na opuszczeniu i niedozorze tracić musimy, tyle z
drugiey uzurpacya i przemoc co raz więcey zyska.

Roboty Polityczne maią swóy bieg nieprzestanny, pasmo ich nie zależy
od nas. Ile iest ludzi, ile między ludźmi potrzeb i passyi, ile Narodów, ile odmia-
ny w Rządzie, ile nakoniec niespodziewanych okoliczności, tyle iest ciągłych
ogniw, które składaią łańcuch robot politycznych, łączą ludzi z ludźmi
przeciw ludziom, Narody z Narodami przeciw Narodom, Rząd z Rządem
przeciw Rządowi. Nic długo nie może obstać w jedney wadze, mierze
i liczbie. Społeczeństwa Cywilne, trwałość i upadek własny winne są tey
bezprzestanney walce, która się daie widzieć w zbyt częstey Traktatów
odmianie. Do tych upowszechnionych w całey Europie robot przykładamy
Egzystencyą narodu Naszego. Nie chcemy go mieć Monarchią, a zatym na-
turalnie wypada, że losów naszych osobno w ręce Króla powierzyć nie możemy.
Niedołężny i nieczynny Król staie się przez to samo nieużytecznym, a
może i szkodliwym Dozorcą Interessów publicznych, około których, sami
ciągle pracować nielubiemy. Cóż, proszę, znaczyć będzie Rząd nasz, ieżeli
go do robot całey Europy nie przystosujemy? Często bardzo nadarzyć się mogą
i zniknąć szczęśliwe okoliczności, a częściey nierównie w tenczas, gdy Pol-
ska w domu Pana mieć nie będzie: bo i trudno pomyśleć, żeby interes-
sa Europeyskie czekały na nasz Seym Extraordynaryjny, lub dostrzeżone nie
upłynęły prędzey, nim gotowy zwołać możemy. Takowe środki dobre są dla
obcych Mocarstw, któreby profitować chciały, i czynności Polski do swoich
przystosowały interessów; ale dobremi być nie mogą dla nas i wolno-
ści naszey; bo ich nigdy w czasie dostrzedz nie iesteśmy zdolni. Szczęśli-
we dla Narodu i ludzkości zdarzenia są to bardzo rzadkie fenomena, są to
iak Komety, których bieg nieregularny zbyt krótko daie się widzieć, a za-
wsze długiego i bezprzestannego dostrzegania potrzebuie. Czemuż więc nie-

mamy

mamy mieć nato Politycznego Observatorium, albo żeby powiem, czemu nie mamy mieć bezprzestannego Obserwatora, w Krzęgu i Seymie Prywatym, któryby z równą gorliwością czuwał i nad oddaleniem nieszczęśliwości, i nad zbliżeniem dobra Rzpltey? żeby był gotowym na każdy przypadek zawadzić ięy losom

Powie mi kto: że na to dość iest ustanowić Magistratury Wykonawcze, któreby nikomu niepodlegaiące tylko samemu Seymowi Ordynaryinemu lub Extraordynaryinemu, robiły prawą walkę albo same między sobą, albo między Maiestatem Niezgoda i niepodległość tych Magistratur ubezpieczy Naród, że się nic bez woli iego stać nie może, bo Król na nieprzystępne, ilebykolwiek chciały krzywdzić wolność Narodu, zwoła Seym Extraordynaryiny lub Gotowy, bo Magistratury dostrzegaiące stych w Królu zamiarów, alboby mogły Seym Extraordynaryiny lub Gotowy zwołać, albo Konfederacyę po Województwach podnieść, a tym czasem zerwać postępeństwo i porozumienie się z Królem.

Ktoż iesteś w sobie w tych zasmakowałeś środkach? Jesteś ty Polak Znasz tyle rewolucyi, przez które Naród Nasz przeszedł w wieku teraźnieyszym Weź, proszę, tylko Historyą Naszą od śmierci Jana III, przypatrz się Woynie Augusta II. z Karolem XII. Zastanów się nad losem Stanisława Leszczyńskiego, nad Konfederacyą Tarnogrodzką, przypatrz się bliżey Elekcyi Augusta III. przypatrz się domowym Woynom w Szlązku, pomyśl, iak marnie dla nas przeminęła siedmioletnia w Szląsku Woyna, powiedz nakoniec, na co tyle krwawie oczy twoie patrzały od lat 24? przypomnieyż sobie tyle wypadków, które w innym wieku mniey w nadzwyczayne zdarzenia płodnym, byłyby przerażaiące, iak np. bezkarne rozszarpanie Ordynacyi Ostrogskiey, przygotowany na Trybunał Piotrkowski rokosz, Konfederacye Słucka i Toruńska, Konfederacya Radomska, cóż mówić o Seymie 1768 o Zabraniu Senatorów i Posłów na tym samym Seymie? o Konfederacyi Barskiey o rzezi na Ukrainie? o świętym porwaniu się na Osobę Króla? o podziale Polski? o Gwarancyi? po którey nic nam więcey nie ~~zostawało~~ tylko zawrzeć *pacta subjectionis* z Moskwą, zaprzysiądz *feudum* i odebrać znaku nie-

woli

woli? Cóż to zatrzym wystawił nas na tak okropne w tym wieku ~~nieszczęśliwsze~~ zdarzenia? Niebyłyż to też same lekarstwa, któremi się dziś leczymy, lekarstwa bezskuteczne, lekarstwa szkodliwe? Wszak mieliśmy Prawo o Seymach Ordynaryinych i Extraordynaryinych, czemuż iedne nie dochodziły, drugie zwoływane nie były, a wszystkie złemu zapobiedz nie mogły? Wszak mieliśmy Rokosze i Konfederacye; do czegoż nas przywiodły? w jakim nakoniec postawiły stanie Konfederacye w czasie gwałtu i przemocy dzielne, a w momencie szczęśliwey niepodległości nieczynne, bezsilne, i do zawrotu Głowy sposobiące? Wszak mieliśmy i Osoby i Władze między sobą walczące? Powaga Hetmańska na przeciw Królewskiey wystawiona, Trybunały z Assessoryą chodziły w zapasy, Grody niedopuszczały Juryzdykcyi Sądom Ziemskim. Mieliśmy Kommissyą Woyskową w Radomiu, przybyło Magistratur za dzisieyszego panowania, przybyło i sporu między Magistraturami. Kommissya Skarbowa co do Władzy Sądowniczey zostaie w walce z Juryzdykcyami Ziemskiemi i Trybunalską; co do dochodu Publicznego Departament Skarbowy w Radzie walczy z Kommissyami Skarbowemi. Assessorya walczy z Juryzdykcyą Marszałkowską w Warszawie, a z Departamentem Policyi w całey Polszcze. Rada między Seymem a Seymem walczy ze wszystkiemi Magistraturami, a w czasie Seymu opiera się nawet samey Izbie. Cóż dobrego w takiey Konstytucyi Rządu dostrzedz można? Dopokiż omamieni, iak niegdyś Manicheyczykowie dwoistemu początkowi złego i dobrego palić będziem offiary? Któż kiedy na sprzeczce z rozumem własne i publiczne zasadzał dobro? Albo harmonia w rzeczach stworzonych nie iest prawdziwą pięknością i doskonałością, albo natura ludzka będźby musiała na zawsze nieszczęśliwa, żeby trwałość Rządu nad ludźmi zależała od legalnych dziwactw, sprzeczek, niepodległości i rokoszów. Złe, którego się często [illegible] musimy nie może przeto nabrać powagi.

wagi

waży przyrodzoney dobroci, iest tylko dobrym człowiekiem w porównaniu do gorszego. Coż znaczy rokosz i Konfederacya, ieżeli nie bunt przeciwko złemu, które nas dolega? Coż znaczy większość głosów skonfederowanych, ieżeli nie rzucony postrach na resztę niechcących ulegać widokom skonfederowanego Narodu? Nieszczęśliwe to lekarstwo, które otrzeźwiwszy na moment siły człowieka, czyni coraz bardziey słabą Jego machinę! nieszczęśliwy to naród, który przestaiąc na doraźnych ratunkach, szukaiąc ich w sporze i niesubordynacyi, nie chce sobie nigdy przepisać takiey Rządu Konstytucyi, któryby nie potrzebował ani rokoszów ani walki między Magistraturami, ani walki z rozumem, któryby należnie miał naywyższą nad wszystkiemi Zwierzchność, iaka przystoi samym tylko RP.tey Stanom.

Wszakże, gdy nie można utrzymać tegoto szkodliwego Systematu walki między Jurysdykcyami; utrzymuią niektórzy do dawnych przesądów nawykli; że ustanowiwszy pewną Straż, czyli Ona w Radzie poprawioney, czy w iakiey inney pośredniczey magistraturze zostawała, można będzie z Seymem Gotowym wszystkim niebezpiecznym zawadzić przypadkom, a Naród nie exponować ani przymuszać do Nieustaiącego Seymu.

Już wyżey powiedziałem: że Rada Nieustaiąca iest bardzo przydatna dla doskonałey i łagodney Monarchii, i dobrze odpowiada Rządowi ogólnemu w podobnych widokach. Rada Nieustaiąca zastępuiąc Straż Narodową, a będąc na Departamenta podzieloney, odpowie wszystkim częściom szczególnego Rządu, będzie miała tyle Departamentów, ile potrzeba osobnego dozoru w Rządzie ogólnym, a maiąc raz zakreślone Prawem swoiey władzy obowiązki, obeydzie się wcale bez Seymu, obeydzie się bez RP.tey. Zrobimy ią ieśli chcemy niedołężną, potrafi Ona bydź tym, czym sobie bydź zamyśla w Rządzie, który zupełnie od przypadku zależy. W krótkim czasie

przeciągu

przeciągu doświadczyliśmy iak Rady powaga rosła, gdy iey sobie przyczynić
mogła, iak Seymy były nieczynne i nie nieznaczące, ile kiedy wiek Naród
chciał Radę potępić lub przynaymniey strofować. Czemuż prawdziwe-
go znaczenia RPtey uważać niechcemy? Poymuię bardzo dobrze Władzę
Króla z RPtą razem i widzę ślady takiego Rządu w dawney Grecyi; lecz
nie poymuię RPtey, w którey nie masz więcey tylko Rada Królewska i bom
to okazał, że nietylko Monarchiczne, ale nawet Despotyczne Państwa bez
Rady obeyść się nie mogą; i prędzey naydziemy takiego Monarchę, kto-
ryby się ośmielił wolą własną podać za prawo ludowi swemu, niż kto-
ryby się obszedł bez Rady. Ta tylko różnica byłaby między Monarchią
a Rządem naszym, że Monarchia profitowałaby skutecznie z wyroków
Rady, mogłaby zapobiedz złemu wcześnie i wszędy; w RPtey zaś Rada
Królewska, między Królem a RPtą zawsze iest szkodliwa, zawsze niebezpie-
czna: bo ieżeli iey da Naród wiele mocy i powagi, stanie się RPtey Pa-
nem, lub zrobi Króla Panem; ieżeli iey władzę określi i ściśni, sama
niedołężności odpowiedzieć nie potrafi tym celóm, którebyśmy powierzyć
iey chcieli względem Władzy naywyższego dozoru. Jeżeli interessa Kra-
iu wewnętrzne odpowiadałyby choć niedoskonale Władzy, że tak nazwę,
Pośredniczey; trudno bardzo sprostować ią do interessów zewnętrznych,
które od nas niezależą, a zawsze naszey potrzebuią gotowości —
Przystańmy więc natę niemylną prawdę: że ieżeli chcemy mieć RPtą,
Władza naywyższego Dozoru powinna bydź owocem ogólney woli Narodu,
powinna zależeć od wyboru Obywatelów w każdym Województwie, powin-
na bydź bezprzestanna, powinna się znać na tym, że ma tylko moc udzie-
loną nieudzielną, powinna się we wszystkich trudnieyszych przy-
padkach odwoływać do tych, którzy ią na ten koniec wybrali: i lepiey
nierównie, żeby w ważnych okolicznościach <u>Seym Nieustaiący</u> oczekiwał
Rezolucyi, lub Instrukcyi Województw, niż żeby <u>Seym Extraordynaryiny</u>
lub <u>Gotowy</u>, na tak częste przypadki, iakich wyciąga Władza naywyższego Do-
zoru

zorze, był zwątpiewany. Pozwoliwszy albowiem, że się bez tego obeyść nie może,
ażeby obce Mocarstwa nie wpływały w Interessa Rzeczypospolitey, cóż dobrego z Seymem
Extraordynaryiynym lub Gotowym dokazaćby przyszło? Seym taki był-by
na czas, gdyby tego wymagały potrzeby obcych Mocarstw; nie byłby nigdy, gdy-
by miał bydź ich interessom przeciwny. Czemuż? bo łatwiey wykonać prze-
moc nad naiemnikiem niż nad Panem, bo łatwiey uiąć i przekupić naiemni-
ka niż Pana, bo mnieysza liczba ludzi wygodniey może bydź dobrana stoso-
wnie do Interessów Zagranicznych lub przemocy Dworu, niż tak wielka, z któ-
rey się Seym składa. Ktoż tego nie widział przykładu na Seymie 1775. wolni
zasmakowała Delegacya pod ów czas, która tak wielkie Volumina napisać po-
trafiła. Przykład ieden obudził smak bezprzestanney Delegacyi. Cóż albowiem
iest Rada między Seymem a Seymem, ieżeli nie Delegacya? Wybieramy z po-
między Posłów i Senatorów rzeczoną Radę, ażebyśmy nią napełnili tę czczość
Rządową, którey Królowi powierzyć nie chcemy przez boiaźń Niewoli Rzeczypospolitey, którey
przy nas samych zostawić nie śmiemy przez boiaźń usilney pracy, przez miłość
lenistwa i próżnowania. Oyczyzna nasza iest prawdziwą Sierotą, którey interes-
sami iedni zatrudnić się nie chcą, drudzy nie mogą, a zazdrość między na-
mi tyle iest silna, że tych co nie chcą przymusić nie można, tym co chcą, nie
godzi się pozwolić. Czy Rada będzie miała więcey czy mniey mocy, zawsze
iest prawda, że przestępstwa dopuszczać się może; tą tylko będzie różnica, że
przestępstwa za pomocą złych Praw popełnione, maią za sobą ich powagę,
lecz kto zna Magistratum legem esse loquentem; możesz sobie obiecywać,
żeby Rada czyto dla nalegań Dworskich, czy dla groźb zagranicznych nie
dopuściła się przestępstwa, które natychmiast obowiązana iest iak nayrychle-
ey bronić, bronić zaś skutecznie zawsze będzie z ~~dwóch~~ trzech nayważnieyszych
przyczyn: naypierw że ten sam zawsze będzie Sędzią, który iest przestępcą i
obrońcą: powtóre, że dzieła Rady uchylone bydź może, lecz przestępstwo iey Ka-
rze nie podlega, nareszcie gdyby nic więcey z tego nie było wokrodzie Niewo-
laiącey lub inney Straży prócz Seymu, iak tylko, że będzie Magistratura zastę-

pnicza

pricza nie może mieć Władzy naywyższego dozoru, dosyć iest, abyśmy się na tych wszystkich Sofismatach poznali. Wyroki Władzy naywyższego Dozoru są nie odzowne. Władza ta nikomu sprawiać się niepowinna, zgoła iest to Pan nie Sługa, a wyroki władzy Rady, lub iakieykolwiek oprócz Seymu Straży podlegaią odwołaniu i skassowaniu, a Rada lub inna Straż przed Seymem sprawiać się musi, i tym samym wszystkie Jey Rezolucye lub rozrządzenia próżnym są utrudzeniem, polegać na nich nie można, każdy Seym skassować ie potrafi, niebędzie więc między Seymem a Seymem Rządu, bo niebędzie władzy naywyższego dozoru, nie będzie nikt swoich i Oyczyzny losów pewien, bo każde przemiiaiące rozporządzenia podlegać muszą niebezpiecznemu zepsuciu ~~lub~~ uchyleniu; zgoła RPta będzie na wzór niegodziwca, który niekontent z miernej liczby tego przyczynia ich coraz więcey, a sam swoiemi interessami zatrudnić się nielubi. —

Ale rzecze kto: że gdy RPta Prawodawstwem i władzą naywyższego dozoru sama przez się i nieprzestannie zatrudniać się będzie więc nie potrzebny iest Król w Rządzie takim, więc próżny iest Koszt na utrzymanie wzietności i powagi Maiestatu Jego.

Mogłby tak mówić dawny Rzymianin, który pod władzą Imperatorską zniszczał; mógłby tak mówić ^Hollender^ Bataw, lub Szwaycar, z których ieden trochę błota, drugi Skał nieużytecznych krwią własną dla wolności z rąk Tyrana wydarł; mogłby tak mówić obywatel Filadelfii, którego przemoc znagliła do zerwania braterstwa z W. Brytanią; Lecz Polak na łonie Królów wypieszczony, Polak, który wolność swoią winien iest Dziedzicom Tronu, dla którego Królowie nie praktykowanym w całym świecie przykładem nietylko uzurpowaney władzy, ale poprzysiężonych Prerogatyw

tyle krotnie

tylekrotnie zrzekać się lubili, Polak którego obszerne Państwa Dziedzicznemu Monarchów Xięstwami wzrosły, któremu Jagiellowie własne Xięstwo wraz z wolnością, nadali, nie może nigdy takiey przypuścić myśli. Po Bogu, w szystkich Prawach nic droższego i szanownieyszego być nie może w umyśle cnotliwego Polaka nad tron Króla, nad Maiestat, na którym zasiadał Bolesław Chrobry, Kazimierz sprawiedliwy, Kazimierz W. Władysław Jagiełło, Zygmunt I. Zygmunt August, Stefan Batory, i tylu innych, dobrocią, sprawiedliwością, męstwem i przywiązaniem do Narodu Sław[n]ych Królów. Mogłaż na którym Tronie Filozofiia vchować tyle przyiaciół ludzkości i sprawiedliwości, ile ich na Tronie Polskim świat oglądał. Kiedy w innych Europy częściach takiego tylko monarchę dobrym nazywano, który sobie nowego i dłuższego nad ludem nieprzywłaszczał wpływu; w Polszcze ten tylko dobrym był Królem, który z chęcią i z własney woli zrzekał się dla dobra Narodu uzurpacyi Praw, które nieostróżnie poprzedniczych wieków w ręce Jego nadało. Więcey powiem, nie tylko dla pamiątki w Narodzie naszym, ale też dla przykładu i nauki całey Europy Tron i Król Polski iest koniecznie potrzebny. Dosyć iest, żeby wszyscy Królowie i wszyscy Poddani Państw Europeyskich czytali ~~do~~ Dzieie Królestwa Polskiego, ażeby iedni byli dobremi Królami, a żeby drudzy znali, co to iest Maiestat Urzędu, co to Władza ludu pod zwierzchnością Królów. Nie Konstytucya wolna, nie powaga Królewska upodliła Naród Polski i do upadku przywiodła. Anarchia okropna nieszczęśliwości naszey stała się przyczyną. Porzyjście dawniey medycyny postawiły nas w gwałtownieyszym stanie. Niechcąc ciągle z Królami naszemi około [illegible] Oyczyzny pracować, krępowaliśmy ich siły, szukaiąc w niedołężności Pan-

iących ocalenia swobód Narodowych. Nieszczęśliwi chybiliśmy szczęśliwie! Królowie bezsilni, myśleniwy i pracować niechcący wydaliśmy Naród na szydliwe cudzey przemocy igrzysko, staliśmy się wraz z Królem obcey mocy niewolnikami. —

Spoglądaiąc na wielorakie formy teraźnieyszych i dawnych Rzpltych trzeba żebyśmy bliżey iedne do drugich zestawili, i przypatrzyli się ich dobroci, ich podobieństwu do naszey. Co iest Hollandya? Wenecya? Genua? na iakich stoią maxymach? co był Rzym i czym dawne Greckie Rzplte. Wolności dzisieyszych Rzpltych, na których czele nie widzimy Króla, iest tylko idealne Prezydowanie albo iednego z Senatu, iak iest w Wenecyi i Genuy, albo iednego z Woyska, iak iest w Hollandyi, utrzymuie się interessem Państw obcych. Kupiectwo i znaczna pieniężna Massa w handlu obrót swóy powiększaiąca iest istotną tych Rzpltych zasadą. Lecz cóż to za podobieństwo do naszey? Genua z małym Territorium nayszczupleyszey Mazowieckiey Ziemi rozległością wyrównać nie potrafi. Wenecya, sama tylko Wenecya wolna, nad resztą Kraiu samowładnie panuiąca, zakrawa na podobieństwo do Rzpltey Rzymskiey, i w samey rzeczy tyle iest do dawnego podobna Rzymu, ile garbaty Karzeł do wielkiego Olbrzyma, dlatego że obadwa są ludźmi. Hollandya na prowincye, Szwaycarya dzieli się na kantony, to iest Hollandya na tyle Rzpltych razem skonfederowanych, ile osobnych Prowincyi, a Szwaycarya na Rzplte i na udzielne dzieli się Księstwa. Forma Rządu wysilonych dopiero ode nimi wolnych Kraiów nie iest to model rozumu i doskonałości iest to wypadek rozpaczy, iest to skutek silney rewolucyi ludzi, których albo krwawy naieźdźnik, albo niesprawiedliwy uciemiężał Monarcha. Gdyby Attyla iako bicz nieba, trzymaiąc w iednym ręku ogień, a w drugiey

miecz

mież, nie spustoszył Padwy, tey to sławney dawnego Rzymu kolonii, gdy-
by rozpacz nieszczęśliwych tego Miasta Mieszkańców nie przeniosła ich na
drobne i nieużyteczne wyspy, nie mielibyśmy Miasta i Rzpltey wszerz urzę-
dy, niemielibyśmy Wenecyi, która razem do nieobojętnego przyszła znacze-
nia, panowała Królestwom na srzodziemnym morzu, rozszerzała granice
swoie w Królestwie Lombardyi, stała się Panią Adryatyckiego Morza,
znaczyła wiele handlem w całey Europie, dziś ieszcze iest nieoboję-
tną potęgą we Włoszech. Hollandya, Szwaycary, Genua, winne są wol-
ność i niepodległość swoię uciążliwemu Austryi Rządowi. Małe i nie-
użyteczne ziemi części przez śmiałych i pracowitych ludzi zamieszkane
zmierziwszy sobie srogie Jedynowładztwo, zmierzili Imie Króla, a stawszy się
Państw Monarchicznych przegrodą zyskały wolność bardziey dla wygody Monar-
chów aby z sobą nie graniczyli, niż aby miały widzialny Maiestat swego Rzą-
du. Nie iest mieysce roztrząsać na czym tych drobnych Mocarstw obstaie
siła, iak wiele zależy od interessu ich Sąsiadów, od handlu lub nieużyteczney
posady. Szwaycarya nie może żywić tylko ludzi do ciężkiey nawykłych
pracy. Hollandya ieżeliby niebyła siedliskiem ludzi wolnych, niebędzie sie-
dliskiem Uzurpatora. Pracowity Batau toczy nieprzestanną woynę z mo-
rzem, i kiedykolwiek umknąłby swey ręki, może opanowałoby tę ziemię.

Lecz cóż iest Naród Polski w porównaniu do tych drobnych Mo-
carstw? Polska rozległością swoią niezbyt dawno przewyższaiące Impe-
rium Rzeszy Niemieckiey, dziś ieszcze wyrównywaiące obszernością Króle-
stwu Francuzkiemu, a ludnością W. Brytanii, Polska niegdy Narodów
Słowiańskich iedynowładna Pani, która sama tylko zachowała w łonie
swoim wolność bez rozlania krwi, bez uzurpacyi swych Królów, wcale
inaczey o wolnym Rządzie, o Jego panowaniu i całości myśli powin-
na.

na. Nie ma ona żadnego przed sobą wzoru i mieć go nie może; nie powinien nas tedy obarczać widok Rz. Pltey Rzymskiey, boiey wielkość mogłaby się bardzo dobrze wydawać w czasach górującego barbarzyństwa, ale byłaby zbyt trudna w tym wieku, gdzie sztuka zdobywania więcey od podstępu, niż od męstwa zależy; gdzie sekretna silnych zmowa przemaga zawsze nad niestateczną i nierozważną wolnych ludzi odwagą, gdzie wolne Narody powstaią przez interess iednych, a upadaią przez chytrość drugich Mocarstw. Choćby atoli dawny Rzym i w teraznieyszym Polityki składzie zdołał obstać, nie rozumieymy, żeby dla tego Układ Rz. Pltey Rzymskiey był naydoskonalszy. Kiedy w Rzymie obawiano się nazwiska Króla, w Grecyi nayniepryiemnieyszy był Konsula Urząd; dla czegoż? nie naydziemy pewnie sprawiedliwey w nazwisku przyczyny, naydziemy ią w złym zażyciu Urzędów, naydziemy w nieprzezornościach obudwóch Narodów. Rzymianie wydobywszy się z pod Królów, nie nawidzili Ich nazwiska wolności przeciwnego, a rozumieiąc, że do tego pierwszego w Rzpltey Urzędu przywiązana iest Ich cała Jedynowładztwa forma, mierzili imie Urzędu, mniemaiąc że tym sposobem oddalą niebezpieczne niewoli skutki. Grecy w Układzie Rządu Wolnego umieściwszy Królów, spoglądali na Ich Urząd iako wolności przyiazny, obawiali się Konsulów Rzymskich i nie nawidzili Ich Urzędu, iako tchnącego despotyzmem, chęcią zdobywania i zawoiowania. W czymże przecię te obadwa myliły się Narody? Oto że brały fałszywie nazwiska Urzędów, że ie sobie wystawiały iako przeciwne Konstytucyi Rządowey. — Gdyby Rzym przy ustanowieniu wolności, na mieyscu Jedynowładzcy Królów (mógł był mieć Królów Senatowi podwładnych, wolność Jego nie stałaby się owocem tyle morderstw, iakich się dopuszczały Konsulaty i Dyktatury

i Dyktatury; więcey powiem: gdyby był Krym miał Królów, nie straciłby był wolności, nie miałby był Imperatorów. — Jeżeli chcemy, żeby tak wielka massa Ziemi, iak iest Polska, nie stawała się łupem cudzego łakomstwa, żeby wolność nie upadła pod przemocą szczęściem uniesionego Wodza, staraymy się o to iak nayusilniey, aby Rząd nasz miał zawsze Króla, aby Tron nasz na moment nie wakował. Naprzeciw przemocy Króla naydziemy w dobrym Rządzie lekarstwo, lecz naprzeciw chciwości obcey, naprzeciw ambicyi wewnętrzney, i naprzeciw indyfferencyi rządcowey żadnego nie naydziemy sposobu. Rząd wolny pod wieloraką ułożony formą może na czas ubezpieczyć swobody nasze, ale tylko Rząd wolny maiący na czele Króla spoglądaiącego na Tron Polski iako na pewną własność sobie i swym Potomkom służącą, ubezpieczy naszę całość. Jeżeli chcemy aby nas Królowie nasi poważali, ustanowmy iak naydoskonalszą Kstę; ieżeli pragniemy aby nas postronni szanowali i granic naszych nie naruszali, obierzmy sobie iedną familią, którąby nam starczała Królów, któraby reprezentowała Maiestat Rządu naszego. Tym sposobem w Reformie Kstey postępuiąc, nie tylko nam ale całey ludzkości uczyniemy dobrze. Wrócimy nam samym naszę Existencyą, damy przykład Europie, że Królowie nie przeto bydź powinni Monarchami, iż się im Dziedziczne przynależy Następstwo, że Narody nie przeto bydź powinny niewolnikami, że maią na Tronie swoim Dziedzicznych Królów, że Dziedzictwo Tronu od Dziedzictwa Kraiu iest w cale różne, bo ~~tamto~~ to z Prawa Natury bydź musi własnością partykularnych, tamczas iest darem Narodu dla iakiey ukochaney sobie familii, darem warunkowym, darem ograniczonym, darem którego złe zażycie może bydź przez Naród poskromnione i poprawione.

Krol

Król [241] w Monarchii uważa się iako Oyciec Dzieci małoletnich, dla których ow-ściie potrzeby bez ich wiadomości i zatrudnienia stawać się musi. Król w Rzpltey iest iako Oyciec Dzieci dorosłych, z którymi spólnie o ich dobro troskliwym bydź powinien. W pierwszym i w drugim względzie uważany Oyciec do tego całą obraca usilność, ażeby Dzieciom Jego było dobrze, lecz władza Jego wcale insze ma zaięcie. Oyciec małoletnich Dzieci stanowi Jch wolę ku swoiey; Oyciec Dzieci dorosłych stawi przychylne serce do rozsądney Jch woli, i choćby naylepiey chciał, choćby nayskuteczniey mógł, tyle im tylko uczynić potrafi, ile się do tego przychylą, i ile chcieć będą. Ten iest obraz Króla, który wolnemu przewodnicy Narodowi. Troskliwość Jego w tym tylko skutkować może, gdy silnego przykładu staraniem, ażeby wola Narodu była ku dobremu skłoniona, ażeby Naród był oświecony w znaiomości własnego szczęścia, ażeby umiał wybrać między środkami skutecznemi i chybieniu nie podpadaiącemi, ażeby nakoniec umiał się zgodzić w przyięciu pożytecznych dla siebie Ustaw. W rzeczy Oyciec ten wolnego Narodu nie maiący tylko prawo pierwszeństwa, prawo reprezentowania Maiestatu Rządowego, a ieżeli ma iaką nadzwyczayną moc i powagę, tą bardziey przymiotom Osobistym, dzielności rozumu i Cnoty, niż Urzędowi przynależy. Dzielność ta różni się od owego postrachu, który przemoc na podłych sercach czyniła, i wyrabia nadzwyczayne skutki na umysłach ludzi wolnych, którzy z chęcią poddaią swóy rozum i wolę dorównanemu światłu i Cnocie Przyiaciół Ludzkości. Mamy tego przykład na Franklinie i Waszyngtonie. Przymiot podobny nie iest to dar ~~Osobisty szczególnych ludzi~~ Korony, nie iest ozdobą naypotężnieyszych Monarchów; iest to dar Osobisty szczególnych ludzi, dla których nie ma na świecie ani Maiestatu, ani Urzędu: panuią oni nad sercami wszystkich w ten czas naybardziey, kiedy panować nie chcą, rozkazuią, gdy radzą; i tym obszernieyszą są szczerą powagą, im bardziey iey żadne prawo nie ogranicza. Nie miał tey powagi Juliusz Cezar, święty wolności Rzymskiey Gwałciciel, i choćiaż mu nietrudno było Senat i Lud Rzymski do milczenia przymusić, choćiaż uporny do czasu ulegał, nie uszedł śmierci, Pompeiusza wolności przestawcca. — Protektor Anglii rzuciwszy świętokradzkie ręce na życie Karola, rzucił postrach na całą Anglią, uległ Obywatel Brytanii sile Tyrana, lecz gardził nim zawsze i brzydził się podobnym wolności Obrońcą.

W samey

w samey tey Polszcze Tron Dobroczynnych Królów, oswoiony z wolnością ludu dawał nie raz całey Europie poznać dzielność swoiey siły. Nie zasiadał na nim Tyran; Zdobywcy i Gromiciele Nieprzyiaciół Kraju Polskiego zawoiowanym Niewolnikom nadawali wolność, i dla spółrzymieszczów z chęcią własnych Ich prerogatyw ustępowali. Czyi, proszę, Maiestat tak chlubnemi świetnieie przykładami, iak Polski? Wieleż to Narodów nie starało się przyłączyć do Korony Polskiey przez wzgląd i na wolność Rządu i na potęgę Maiestatu? Sam upadek i poniżenie pokazuie nam ozdobne wszystkie były powagi i mocy. Któż nie widzi, iak i dziś nawet obstaiąc śmiało przy swych swobodach i wolności Polak, nie uchybia winnego Królowi poszanowania, wmawia w niego dawną Wielkość i Maiestatu świetność, zachęca do iey przywrócenia; offiaruie na ten koniec krew i maiątek własny.

Ale cóż Król będzie znaczył, gdy mu nic bez Narodu czynić nie wolno? Będzie znaczył, odpowiadam, z osoby swoiey tyle, ile Magnaci i Korum znaczyć odwieku; Z urzędu zaś swego będzie panował Narodowi, obszernością kraiów wyrównaiącemu Francyi, ludnością W. Brytanii; będzie panował Narodowi, który sobie uchwalił sto tysięcy Woyska, który w Popisach i Okazywaniu może mieć tyle zbroyney i przeważney Jazdy, ile w Stanie Rycerskim rachuie Głów; który tyle na podatek publiczny dobrowolnie złoży, ile uzna potrzebę; a zatem nie będzie to Monarcha, lecz będzie zawsze ieden z potężnych Królów i potężnemu panuiący Narodowi; nie będzie mógł ucisnąć ludu, lecz będzie wolen czynić mu dobrze: zgoła będzie to dobry Król przez Konstytucyą Rządu, gdy w innych Kraiach Królowie są tylko dobrzy przez Osobiste Duszy i serca przymioty. A ieśliby kiedy liczne pochlebstw i zmiękczone życie uśpieniem to Króla zepsuło, wolność Narodu obudzić go potrafi, do cnót Obowiązków wróci i przypomni iakiemu panuie Narodowi, na iakim zasiada Tronie. —

Zostaie nareszcie ułatwić zarzut naywiększego zastanowienia godny: czyli Rząd w Seymie Nieustaiącym zamierzony, Rząd dzielący się na Władzę Wykonawczą i Władzę Naywyższego dozoru nie będzie na przeszkodzie ludziom w prywatnym ich gospodarstwie, odrywaiąc tak wielką liczbę obywatelów do funkcyi publicznych, których przez ścisłą sprawiedliwość nagrodzićby należało w miarę ich pracy około publicznego dobra i w miarę straty, którą ponieść muszą przez opuszczenie prywatnych Interessów.

Zarzut ieden z nayważnieyszych, na który wprzód odpowiedzieć nie można, póki się dokładnie nie wyiaśni iak wielkiey liczby ludzi potrzebować będziemy do usług publicznych, i w iakim czasu przeciągu. — Co się naydokładniey okaże w następuiących Listach, w których iuż naysamprzód o Władzy Wykonawczey, potym o Władzy Naywyższego dozoru i Panowania mówić będę. —

